

**CENTRUM SZKOLENIA
STRAŻY GRANICZNEJ**
im. Żołnierzy Korpusu Ochrony Pogranicza

40

PROBLEMY OCHRONY GRANIC

BIULETYN

Kętrzyn

2008

PROBLEMY OCHRONY GRANIC

BIULETYN

NR 40

KĘTRZYN

2008

KOMITET REDAKCYJNY: Andrzej Rytwiński (przewodniczący),
Katarzyna Dzieszkiewicz (sekretarz),
Mirosław Babuła, Janusz Cieślewicz,
Julita Kasperska, Sławomir Różycki,
Andrzej Rak, Andrzej Skóra,
Cezary Szczepański, Krzysztof Łychowid
(członkowie)

Redaktor wydawniczy
Katarzyna Dzieszkiewicz

© Wszelkie prawa zastrzeżone.

ISSN 1505-1757

CENTRUM SZKOLENIA
STRAŻY GRANICZNEJ
im. Żołnierzy Korpusu Pogranicza
Kętrzyn 2008
ark. wyd. 10
ark. druk. 13,75

Druk: „Poligrafia” CSSG Kętrzyn
Zam. nr /2008, nakład 115 egz.

Od redakcji

Stworzenie globalnego bezpieczeństwa to zadanie stojące przed współczesnymi państwami, którym zagraża coraz większa przestępczość zorganizowana, terroryzm oraz zachowania godzące w porządek publiczny. Procesom integracji i rozszerzania działań zmierzających do wyeliminowania tych niepokojących zjawisk poświęcony został art. „Globalizacja bezpieczeństwa europejskiego”.

Sytuację kobiet w formacjach mundurowych, ich codzienne problemy w służbie, możliwości samorealizacji zawodowej analizuje dr Lucyna Sikorska w pracy „Służba kobiet w Straży Granicznej”. Natomiast o samopoczuciu, kondycji psychicznej funkcjonariuszy w służbie a jednocześnie ich funkcjonowaniu psychospołecznym na łamach naszego czasopisma snuje rozważania dr Sebastian Skalski.

Działania Straży Granicznej po wprowadzeniu do stosowania przepisów dorobku prawnego Schengen, problemy, z jakimi borykają się funkcjonariusze w nowej sytuacji, odpowiedzialność za kontrole i nadzór to m.in. problematyka art. ppłk. SG Janusza Cieślewicza, kpt. SG Mariusza Kielca oraz por. SG Andrzeja Śliwińskiego.

Oczywiście nie zabrakło w tym numerze periodyku prac poświęconych zagadnieniom historycznym. Zachęcamy do zapoznania się zarówno

no z art. „Granice państwowe budowane przez człowieka na przełomie wieków”, „Wywiad polski na terenie Wolnego Miasta Gdańska”, czy też „Problem wschodniej granicy odradzającego się państwa polskiego w polskiej myśli politycznej dwudziestolecia międzywojennego”, które obrazują procesy formowania się przez stulecia warunków umożliwiających osiągnięcie obecnego kształtu naszych granic, czy sytuacji społeczno-politycznej.

Zapraszamy do współpracy.

Spis treści

Od redakcji.....	3
------------------	---

ARTYKUŁY I ROZPRAWY

Marek J a n i k: Wywiad polski na terenie Wolnego Miasta Gdańska	7
Bartosz S m o t r y c k i: Globalizacja bezpieczeństwa europejskiego	27
Lucyna S i k o r s k a: Służba kobiet w Straży Granicznej	63
Sebastian S k a l s k i: Obraz siebie a zdrowie psychiczne funkcjonariuszy Straży Granicznej.....	77
Mariusz K i e l c: Wybrane zagadnienia funkcjonowania Polskiej Straży Granicznej w strukturach Schengen – sytuacja po I półroczu	95

MISCELLANEA

Janusz C i e ś l e w i c z: Podstawy prawne kontroli granicznej po przystąpieniu Polski do układu z Schengen	109
Andrzej Ś l i w i ń s k i: Agencja zarządzania współpracą operacyjną na zewnętrznych granicach Państw Członkowskich Unii Europejskiej (FRONTEX) – cele i zadania	117
Kajetan S z c z e p a ń s k i, Barbara P i e t r e w i c z: Granice państwowe budowane przez człowieka na przełomie wieków	123
Grzegorz Z a r e m b a: Problemy wschodniej granicy odradzającego się państwa polskiego w polskiej myśli politycznej dwudziestolecia międzywojennego	133
Roman S ł a w i ń s k i: Oświata dorosłych na Warmii i Mazurach w latach 1945-1949.....	141
Jerzy P r o c h w i c z: Podróż po miejscach wspólnej historii narodu białoruskiego i polskiego „MAJ 2008”	149

Andrzej M a s ł o ń: Turyści w mundurach na szlakach Kotliny Kłodzkiej	157
Marek F i e t k o, Marek Z a l o t y ń s k i: Dziedzictwo kresowe	167
Andrzej S k ó r a: KALENDARIUM.....	175

mjr SG Marek Janik

MO OSG w Gdańsku

WYWIAD POLSKI NA TERENIE WOLNEGO MIASTA GDAŃSKA

W wyniku różnych zdarzeń historycznych, jakie zaszły w 1918 roku w Europie, Polska mogła ogłosić swoją niepodległość. Uczynił to Józef Piłsudski rozsyłając noty informujące państwa ościenne o odbudowie niepodległego państwa polskiego. Nastąpiło to 06.11.1918 roku: „Jako Wódz Naczelny Armii Polskiej – pisał Piłsudski – pragnę notyfikować rządowi i narodowi wojującym i neutralnym istnienie Państwa Niepodległego, obejmującego wszystkie ziemie zjednoczonej Polski”¹.

Po wielu perypetiach, 10.01.1920 roku, wszedł w życie traktat wersalski. Zwycięzcy bardzo surowo potraktowali Niemcy i ich sojuszników. Armia niemiecka została zredukowana do 100 tys. żołnierzy, pozbawiona artylerii ciężkiej i lotnictwa. Poważnie ograniczono flotę wojenną. Wszelkie fortyfikacje miały być zburzone, produkcja zaś nowego uzbrojenia zakazana².

Nieprzychylny Polsce brytyjski premier Lloyd George doprowadził do tego, że na Śląsku, Warmii i Mazurach miały zostać przeprowadzone plebiscyty, a nie jak pierwotnie zakładano, tereny te miały przypaść w całości Polsce. Z jego też inicjatywy wyodrębniono Gdańsk wraz z deltą Wisły (prawie 2 tys. km kw.; 330 tys. mieszkańców) i utworzono „wolne miasto”, które miało być pod ochroną Ligi Narodów, a stosunek jego do Polski uregulować dopiero miała przyszła konwencja. Polska uzyskała wąski, ale bezpośredni dostęp do Bałtyku. Narzucono Polsce tzw. „traktat o ochronie mniejszości”. Traktat wersalski zobowiązywał Polskę do udzielania państwu sprzymierzonym wolnego, w stosunkach handlowych, tranzytu przez terytorium Polski przez okres 5 lat; ponadto umiędzynarodawiał Wisłę, tzn. udostępniał rzekę dla obcych statków, zmuszał Polskę do dbałości o jej spławność i ograniczał wysokość pobieranych opłat. Wreszcie – traktat wersalski nakładał na Polskę olbrzymie obciążenia.

¹ W. Pobóg-Malinowski, *Najnowsza historia polityczna Polski*, t. II, cz. 1 Gdańsk 1990, s. 132-180.

² Ibidem, s. 284-340.

żenia finansowe (ok. 2,5 miliarda marek niemieckich) – odmawiając zrujnowanej i zniszczonej Polsce prawa do odszkodowań niemieckich, zmuszał ją do złożenia w funduszu odszkodowań równowartości przejętego majątku państwowego w zaborze pruskim oraz przerzucał na Polskę odpowiedzialność do odstąpionych jej obszarów część przedwojennych długów pruskich i ogólnoniemieckich³.

Wszystkie te polityczne, terytorialne i gospodarcze postanowienia traktatu wywołały w Polsce poczucie krzywdy, żalu i rozczarowania. Poruszyły głęboko cały ogół polski, stały się jakby brutalnym uderzeniem w gmach dotychczasowych złudzeń i nadziei.

Utworzone Traktatem Wersalskim Wolne Miasto Gdańsk było autonomiczną korporacją terytorialną o charakterze burżuazyjnej republiki demokratycznej. Granice Wolnego Miasta wynosiły 121 km długości i obejmowały obszar 1893 km kw., na którym zamieszkiwało w 1923 roku 366 730 ludności. Liczba ta w najbliższych 6 latach wzrosła do 407 515 mieszkańców. Na obszar wolnego Miasta Gdańska składały się dwa powiaty miejskie: Gdańsk i Sopot oraz trzy powiaty wiejskie tj. Gdańskie Wyżyny, Gdańskie Niziny i Wielkie Żuławy⁴.

Terytorium Gdańska nie podlegało niczyjej suwerenności, gdyż najwyższą władzę państwową sprawowało kilka organizacji: Liga Narodów, Polska, władze gdańskie oraz Rada Portów i Dróg wodnych. Wolne Miasto było pod opieką Ligi Narodów, która gwarantowała jego konstytucję, miała ochraniać terytorium Gdańska przed atakami z zewnątrz oraz sprawować arbitraż w sprawach polsko-gdańskich. Uprawnienia Polski z tytułu sprawowania najwyższej władzy w Wolnym Mieście polegały na:

- a) objęciu Gdańska polską granicą celną i ustanowieniu wolnej strefy w porcie;
- b) korzystaniu z dróg wodnych, doków, basenów, nabrzeży i innych urządzeń na terytorium Wolnego Miasta niezbędnych dla wwozu i wywozu z Polski;
- c) zarządzaniu i nadzorowaniu Wisły oraz całej sieci kolejowej w granicach Wolnego Miasta, jak też komunikacji pocztowych i telegraficznych między Polską a portem gdańskim;

³ Ibidem, s. 284-340.

⁴ J. Wróblewski, *Zamach na Wolne Miasto*, Warszawa 1972, s. 14-15.

- d) prawie do rozwijania i ulepszania urządzeń portowych i komunikacyjnych oraz do zakupu lub wdzierżawiania w tym celu koniecznych terenów i wszelkiej własności w Gdańsku;
- e) zagwarantowaniu przez władze gdańskie pełnego poszanowania praw obywateli polskich, osób polskiego pochodzenia lub mówiących po polsku;
- f) prowadzeniu spraw zagranicznych Wolnego Miasta i ochronie jego obywateli za granicą.

Traktat Wersalski nie przyznał Polsce specjalnych uprawnień wojskowych, gdyż sprowadzanie do Gdańska i wywożenie sprzętu wojskowego mieściło się w ramach uprawnień do swobodnego korzystania przez Polskę z portu i komunikacji w Wolnym Mieście. Częściowo na podstawie decyzji Wysokiego Komisarza Ligi Narodów, a częściowo na podstawie umów z Gdańskiem Polska uzyskała w Wolnym Mieście teren (Westerplatte) przeznaczony na przeładunek i składowanie sprzętu oraz stacjonowania oddziału wojskowego. Miała także prawo do wykorzystywania portu gdańskiego przez polskie okręty wojenne.

W Wolnym Mieście istniały szczególnie sprzyjające warunki do prowadzenia szpiegostwa w Polsce i Związku Radzieckim. Składało się na to wiele okoliczności, w pierwszym rzędzie samo położenie geograficzne Gdańska. Wywiad niemiecki miał tu naturalne możliwości konspiracji swoich agentów, którzy często pozorowali pracę dla innych wywiadów np. radzieckiego, podając się za emisariuszy. Granicę Wolnego Miasta można było przekraczać bez większych trudności, zwłaszcza ze strony Polski, co ułatwiało przerzucanie agentów, nawiązywanie szpiegowskich kontaktów, wyjazdy kurierów do Niemiec i Prus Wschodnich. Pozycja ekonomiczna Gdańska w świecie, jako portu na Bałtyku i jednego z centrów handlowych w Europie, stwarzała okazję do wielu nie budzących podejrzeń kontaktów międzynarodowych, wśród których powiązania o charakterze szpiegowskim mogły być doskonale maskowane. W ustawach karnych Gdańska nie było przepisów przewidujących sankcje za uprawianie szpiegostwa na terenie Wolnego Miasta, tak na jego szkodę, jak i przeciwko ościennym mocarstwom.

Sytuację panującą w Gdańsku wykorzystywał również wywiad polski, tworząc tam swoje placówki ofensywne przeciwko Niemcom i państwu nadbałtyckim, a szczególnie Litwie i Łotwie. Pierwszą komórkę

polskiego wywiadu ofensywnego w Gdańsku utworzył w 1921 roku rotmistrz Karol Dubicz, późniejszy poseł w Konstantynopolu i Lizbonie. Mieściła się ona w Sopocie przy ul. Okrzei (Moltkestrasse 4) i była całkowicie zakonspirowana, sam zaś Dubicz występował pod przybranym nazwiskiem „A. Penther”. Placówka ta już po kilku miesiącach została zdekonspirowana przez wywiad niemiecki, a biura wywiadowcze Dubicza przeniesiono na krótki czas do Pucka, następnie włączono je do Komisariatu Generalnego RP w Gdańsku, gdzie został utworzony Referat Informacyjny w Wydziale Wojskowym, którego kierownikiem był kapitan Birkenmayer. W 1922 roku agendy wywiadowcze w Gdańsku prowadził także rotmistrz Wierzbiański, który obrał sobie na zakonspirowane miejsce pracy Hotel „Reichshof” niezbyt zresztą szczęśliwie, bo wywiad niemiecki w niedługim czasie wpadł na jego trop. Większe szanse miały organa polskiego kontrwywiadu z Torunia, zarówno wojskowe jak i cywilne, gdyż zdołały one niepostrzeżenie przeniknąć do niemieckich placówek wywiadowczych i zdobyć niezmiernie ważne informacje o ich pracy przeciwko Polsce. Informacje te okazały się bardzo pomocne przy demaskowaniu przez polskie władze różnych organizacji, związków, urzędów i instytucji w Gdańsku, które ułatwiały antypolską działalność wywiadowi niemieckiemu, pozwalając jego agentom na występowanie pod ich szyldami oraz oficjalne zatrudnianie ich jako pracowników, pośredników lub działaczy społecznych.

Po odzyskaniu niepodległości w 1918 roku młode państwo polskie stanęło przed wieloma problemami, m.in. przed problemem budowy własnej siły zbrojnej, tak potrzebnej do wywalczenia jak i obrony nie ustalonych jeszcze granic oraz do realizacji licznych zadań wewnętrznych⁵.

Formowanie Wojska Polskiego odbywało się w skomplikowanej sytuacji zewnętrznej i wewnętrznej i natrafiało na poważne trudności organizacyjno-kadrowe.

Demobilizacja wojska, zapoczątkowana w roku 1920 po zakończeniu działań wojskowych, spowodowała reorganizację Wojska Polskiego. W jej toku wojsko ukształtowało się jako siła zbrojna okresu pokojowego. Jego struktura organizacyjna tworzyła się jednak stopniowo. Najwyż-

⁵ M. Zgórniak, *Powstanie i struktura organizacyjna Wojska Polskiego w początkach II Rzeczypospolitej*, „Studia Historyczne”, R. XI z 4/43/1968, s. 459.

szym zwierzchnikiem wojska, aż do wyboru pierwszego prezydenta Rzeczypospolitej w grudniu 1922 roku, był Naczelnik Państwa, Józef Piłsudski.

Pierwszym aktem prawnym czasu pokojowego, w zakresie organizacji najwyższych władz wojskowych, był dekret Naczelnego Wodza z 07.01.1921 roku⁶. Dekret ten nie wprowadzał zasadniczych zmian w dotychczasowej organizacji Ministerstwa Spraw Wojskowych, pozostawiając mu nadal dawną nazwę oraz kompetencje administracyjno-szkoleniowe, sprawowane przez szereg departamentów broni i służb.

Od najwcześniejszych miesięcy istnienia państwa władze państwowe Polski przypisywały szczególne znaczenie organom wywiadowczym. Organa wywiadu, jako instytucja państwowa, utworzone zostały już w październiku 1918 roku, a więc jeszcze przed datą odzyskania niepodległości. Był to początkowo niewielki, czteroosobowy Wydział II Informacyjny polskiego Sztabu Generalnego, powołany do życia dekretem Rady Regencyjnej z 25 października 1918 roku⁷. Wraz ze zmianami w strukturze Sztabu Generalnego w latach 1918-1921 uległa również przeobrażeniom wojskowa służba wywiadowcza, zmieniając kolejno nazwy: Wydział IV Informacyjny (IX.1918 r.-I.1919 r.), Oddział VI Informacyjny (I-V.1919 r.) i wreszcie Oddział II.

Oddział II był podstawową służbą informacyjną zewnętrzną i wewnętrzną w państwie. Z tego też względu kumulował wszystkie działania wiążące się ze zdobywaniem informacji z obcych terytoriów oraz wewnętrzną ochroną interesów państwa i jego sił zbrojnych połączoną ze zwalczaniem sił opozycyjnych i lewicowych.

Kwestie praktyczne prowadzenia wywiadu oraz studiów zdobytych informacji dla potrzeb wojska i polityki znajdowały się w rękach średniego trzonu kierowniczego Oddziału. Całością służby informacyjnej kierował szef Wydziału II Wywiadowczego, składającego się z dwóch wydziałów: IIa (wywiadu) i IIb (kontrwywiadu). Szef Wydziału IIa, określany zwykle jako „szef wywiadu”, był natomiast bezpośrednio odpowiedzialny za organizację i stan pracy placówek tzw. wywiadu głębokiego, ich obsadę personalną, finansowanie, wyposażenie techniczne i kontrolę.

⁶ P. Stawecki, *Polityka wojskowa Polski 1921-1926*, Warszawa 1981, s. 182-187.

⁷ M. Zgórniak, op. cit., s. 120; por. H. Jabłoński, *Narodziny II Rzeczypospolitej 1918-1919*, Warszawa 1962, s. 153-154.

Szef wywiadu był również w praktyce przełożonym ekspozytur terenowych, chociaż formalnie podlegały one bezpośrednio szefowi Oddziału II.

Całość spraw kontrwywiadowczych w Oddziale II prowadził szef Wydziału IIb. Jego aparat w terenie stanowiły tzw. Samodzielne Referaty Informacyjne (SRI) umiejscowione przy każdym z dziesięciu Dowództw Okręgu Korpusu (DOK) i Dowództwie Okręgu Floty (DOF). Na najniższym szczeblu – w pułkach, samodzielnych batalionach itp., a także w niektórych garnizonach – wyznaczani byli spośród kadry tzw. oficerowie informacyjni, będący nieetatowymi pomocnikami i przedstawicielami Oddziału II w swojej jednostce lub garnizonie.

Na dwa lata przed wybuchem wojny rozpoczęto opracowywanie nowej struktury i liczby etatów w Oddziale II. Nadmiar etatów stał się przyczyną niezatwierdzenia odpowiedniego w tej sprawie wniosku komisji. Poprawki i kodyfikacje dokonane w 1938 roku zatwierdził GISZ w czerwcu roku następnego, a więc na wejście w życie nowej struktury Oddziału II niezależnie od pewnych istniejących jeszcze sporów kompetencyjnych zabrakło już czasu.

W strukturze Oddziału II podstawową rolę odgrywał Wydział IIa. Stanowił on główną komórkę wywiadowczą, koncentrującą wszystkie sprawy związane z prowadzeniem wywiadu głębokiego i płytkiego, m.in. przeciwko III Rzeszy.

Wydział dzielił się na dwa zasadnicze referaty, z których jeden o sygnaturze „Z” („Zachód”) był agendą wywiadu głębokiego, skierowanego przede wszystkim przeciwko III Rzeszy. Referatowi „Zachód” były podporządkowane placówki zewnętrzne wywiadu. Placówki te umiejscowione były w polskich przedstawicielstwach dyplomatycznych, handlowych.

Przyznać trzeba, iż sieć wywiadu głębokiego przynosiła efekty w dziedzinie bieżącej pracy obserwacyjnej i informacyjnej. Osobista działalność rozpoznawcza oficerów wywiadu dawała obserwacje systematyczne, fachowe i wykluczające możliwość inspiracji. Zespołowa obserwacja manewrów wojska niemieckiego dawała corocznie dużo elementów wyjaśniających, organizację i technikę niemiecką. Informacje z przemysłu wojennego oraz ze sfer partyjnych miały dużą wartość.

Bardzo istotnym elementem działalności Referatu „Zachód” był fakt, że pracowała tu znaczna liczba oficerów z byłego zaboru pruskiego i austriackiego. Niezależnie od znajomości wszystkich cech swojego

przeciwnika, od posługiwania się równie dobrze jak on językiem niemieckim, wnieśli oni do pracy skierowanej przeciwko III Rzeszy atuty, bez których nie byłoby sukcesów. Były nimi: solidność, dokładność i poczucie obowiązku. W ten sposób równoważyli atuty niemieckie, będące niejako wrodzoną cechą przedstawicieli tego narodu, wnosząc do tego elementy polskiej inicjatywy taktycznej.

Na podstawie szczegółowej analizy zachowanych materiałów można przyjąć tezę, że Referat „Zachód” był na ogół sprawnie funkcjonującym ogniwem strukturalnym Oddziału II i do wybuchu wojny w 1939 roku zdołał osiągnąć wiele sukcesów w dziedzinie rozpoznania potencjału militarnego III Rzeszy. Mocną stroną tego Referatu, podobnie jak Samodzielnego Referatu Studiów „Niemcy”, była wnikliwa ocena napływających materiałów i trafnie precyzowane wnioski, które w wielu wypadkach, w kwestiach szczegółowych i ogólnych, odpowiadały stanowi faktycznemu.

Do braków w działalności Referatu „Zachód” zaliczyć należy: stałe niedofinansowanie w zakresie operacyjnym, braki w wyposażeniu technicznym, zwłaszcza w środki łączności radiowej, nieustanne tarcia z Ministerstwem Spraw Zagranicznych, jako rzecznikiem oficjalnej polityki rządu, hamującym wielokroć inicjatywę niektórych pracowników wywiadu, siłą rzeczy zmuszonych do respektowania stanowiska władz państwowych.

Działania wywiadu głębokiego, kierowanego przez Referat „Zachód” Wydziału IIa, miały umożliwić obserwację przeciwnika w jego ośrodkach dyspozycyjnych oraz na całym terytorium Rzeszy, zapewniając dopływ informacji o stanie przygotowań wojennych i innych pilnie strzeżonych tajemnicach. Wyniki tej działalności, zdobyty materiał dokumentalny oraz informacje uzyskane z różnych źródeł stanowiły podstawę dla prowadzonych badań i studiów dotyczących armii niemieckiej.

Zadaniem ekspozytur wewnętrznych było natomiast prowadzenie tzw. wywiadu płytkiego, który miał dać szczegółowe rozpoznanie, a także wywiadowcze „opanowanie” przedpola, czyli części terytorium sąsiedniego państwa w strefie do 100-150 km od własnych granic. Baczne obserwowanie zachodzących tam zjawisk, przede wszystkim w dziedzinie wojskowej, miało uprzedzać o podejrzanych ruchach lub koncentracji wojska i zapobiec ewentualnemu zaskoczeniu. Dane wywiadu płytkiego

były oczywiście wykorzystywane również do studium niemieckiego wojska prowadzonego przez centralę Oddziału II w Warszawie.

Wywiad płytki na Niemcy prowadziły dwie ekspozytury terenowe Oddziału II – Ekspozytura Nr III w Bydgoszczy i Nr IV w Katowicach. Placówki te miały znaczną samodzielność i podlegały bezpośrednio szefowi Oddziału [przez kierownika całości pracy wywiadowczej – M. J.]. Ekspozytura składała się z trzech podstawowych referatów: organizacyjno-wywiadowczego, kontrwywiadowczego oraz studiów i ewidencji. Miała również własne laboratorium techniczne.

W większych miastach, na wyznaczonym obszarze działania ekspozytury, stacjonowały wydzielone posterunki oficerskie lub placówki wywiadowcze. Z wojskowego punktu widzenia ekspozytury spełniały doniosłą rolę. Wyniki ich pracy umożliwiały śledzenie rozbudowy jednostek armii niemieckiej, wznoszonych fortyfikacji i obiektów wojskowych, przedsięwzięć o znaczeniu militarnym, co pozwalało wnioskować o tempie i rozmiarach przygotowań do działań zaczepnych. Dowódcy Okręgów Korpusów, a później inspektorzy armii uprawnieni byli do stawiania ekspozyturom zadań oraz korzystania z uzyskiwanych przez nie informacji o przeciwniku.

Z zachowanych materiałów archiwalnych wynika, że większość informacji wywiadowczych o wojsku, jak również z innych dziedzin życia państwowego Niemiec płynęła właśnie z ekspozytur.

Obie ekspozytury, Nr III i Nr IV, były strukturalnie do siebie podobne, różniły się jednak w zakresie działań i metod. Formalnie obie zostały zakwalifikowane do agend terenowych prowadzących wywiad tzw. płytki, ale swoje funkcje realizowały odmiennie. Placówka bydgoska prezentowała bardziej ofensywny styl pracy, nierzadko wybiegający poza formalne ramy wywiadu płytkiego. Natomiast placówka katowicka, uwzględniając właściwości terenu, na którym działała, dawała pierwszeństwo czynnościom z zakresu wywiadu defensywnego i klasycznego kontrwywiadu. Aspekty terenowe odegrały zresztą także niemałą rolę w preferencjach stosowanych przez Ekspozyturę Nr III w Bydgoszczy, która miała na swoim przedpolu także Wolne Miasto Gdańsk i Prusy Wschodnie. Ekspozytura Nr III zabezpieczała obszar Polski od Białegostoku do Rawicza. Ekspozytura Nr IV od Rawicza do Karpat o głębokości 100-150 km na terytorium przeciwnika. Obie ekspozytury, w miarę

możliwości, mogły realizować zadania wywiadu głębokiego, na co szczególnie zwracała uwagę w swej działalności placówka bydgoska.

Obsada personalna placówek była nieliczna, lecz stosownie do potrzeb rozbudowana pod względem fachowym, co zapewniało lub powinno zapewnić samowystarczalność operacyjną.

Ekspozytura bydgoska, największa wewnętrzna placówka wywiadowcza w momencie wybuchu wojny, miała 20-letni rodowód. Powstała w czerwcu 1921 roku w Poznaniu. Początki jej sięgają jednak 1919 roku, istniała ona wtedy jako Oddział II Informacyjny Frontu Wielkopolskiego, a następnie w okresie 1919 r.-VI. 1920 r. jako Oddział II Naczelnego Dowództwa WP w Poznaniu. Z dniem 1 kwietnia 1930 roku weszła w życie nowa organizacja Ekspozytur Referatu „Z” Oddziału II Sztabu Głównego⁸.

Do roku 1930, Ekspozytura stosowała niewłaściwy i błędny system pracy opierającej się na tzw. „plagrach” [placówkach granicznych – M. J.], utworzonych z posterunków straży celnej, komisariatów granicznych i posterunków policji. Na „plagrach” spoczywał cały ciężar pracy organizacyjnej i wywiadowczej. Był to niewłaściwy system, oddający pracę wywiadowczą w ręce laików pod względem przygotowania i doświadczenia wywiadowczego, a częściowo nawet ludzi niepewnych oraz niebezpiecznych ze względu na łatwość przenikania obcego kontrwywiadu do własnej sieci⁹.

System ten w połowie 1928 roku uległ zmianie. Ekspozytura Nr III przeszła na starodawny system pracy Posterunków Oficerskich. Dało to pewne efekty w postaci przesiania i zredukowania swojej sieci wywiadowczej, gdyż była ona niepewna i mało wydajna.

Nie posiadając zagranicznych placówek Ekspozytura Nr III nie była w stanie zorganizować swojej sieci agenturalnej. Ograniczała się do przesiewania swego materiału agencyjnego, a w swych raportach informacyjno-wojskowych opracowywanych ewidencyjnie i ocenianych jako dobre „trzymała się” głównie metody przepracowywania wydawnictw i prasy obcej [obecnie metoda ta nosi nazwę „biały wywiad” – M. J.].

⁸ L. Gondek, *Wywiad polski w Trzeciej Rzeszy 1933-1939*, Warszawa 1978, s. 102.

⁹ CAW, sygn. 1774/89/1610, s. 8, p. 10, Organizacja wywiadu zachodniego stan na 01.01.1929.

Wykorzystując fakt podporządkowania organów Straży Granicznej pod względem wywiadowczym, Ekspozytura Nr III dążyła do rozbudowania się i oparcia na aparacie Straży Granicznej, jako aparacie pomocniczym.

Wyniki były mierne, do trudności wynikających z braku personelu technicznego na Posterunkach Oficerskich doszły zmiany w kierownictwie Ekspozytury. Kierownictwo Oddziału II Sztabu Głównego dokonało reorganizacji Ekspozytur Referatu „Z” poprzez:

- a) przeniesienie agend Ekspozytury Nr IV z Krakowa do Katowic;
- b) przeniesienie agend Ekspozytury Nr III z Poznania do Bydgoszczy;
- c) zlikwidowanie „BIG-u” (Ekspozytury Nr VII) i włączenie jego agend do Ekspozytury Nr III;
- d) pozostawienie w Gdańsku oficjalnej placówki dyplomatycznej, tj. Referatu Lądowego przy Wydziale Wojskowym Komisarjatu Generalnego RP w Gdańsku, jako P.O. Nr 4 Ekspozytury Nr III O. II S.G.;
- e) objęcie kierownictwa nowo powstałej Ekspozytury Nr III przez byłego kierownika „BIG-u” mjra Jana Henryka Żychonia¹⁰.

Wraz z reorganizacją Ekspozytury Nr III uległy zmianie jej zadania oraz powiększył się obszar operacyjny. Nowym zadaniem Ekspozytury Nr III było prowadzenie wywiadu płytkiego oraz przygranicznego na Prusy Wschodnie, Pomorze Zachodnie, Wolne Miasto Gdańsk oraz Marynarkę Wojenną Niemiec.

Sprawy gdańskie przyjęła Ekspozytura Nr III w 1930 roku po zlikwidowaniu w Gdańsku odrębnej Ekspozytury Nr VII (mając kryptonim „BIG”). Przyjęcie przez nią w 1930 roku problematyki wywiadowczego zabezpieczenia interesów polskich w Wolnym Mieście Gdańsku było jednym z powodów jej utworzenia na Pomorzu. Usytuowanie Ekspozytury Nr III w systemie rozpoznawania, na głównym kierunku ekspansji niemieckiej oraz powiązania ze skomplikowanymi sprawami Gdańska podnosiło jej rangę¹¹.

¹⁰ CAW, sygn. 1775/89/88-89-91-93; CAW, sygn. 1769/89/6022 – teczka mjra Żychonia.

¹¹ CAW, sygn. 1777/1185 – Bauman Dora, Krótka charakterystyka Ekip. Nr III.

Dokładnej obsady personalnej tej placówki od chwili powstania nie udało się ustalić ze względu na brak materiałów archiwalnych. Wiadomo tylko, że w roku 1921 szefem tej placówki był rotmistrz Kazimierz Szczepanik, a jego zastępcą porucznik Ulatowski. W latach 1924-1939 szefami Ekspozytury Nr III byli:

- 1924 r.-1928 r. – ppłk Marian Steifer,
- 07.1928 r.-09.1929 r. – ppłk Wiktor Jakubowski,
- 09.1929 r.-02.1930 r. – ppłk Jan Tatara,
- 02.1930 r.-04.1930 r. – mjr Franciszek Lewcio,
- 04.1930 r.-30.08.1939 r. – mjr Jan Henryk Żychoń.

Poza ośrodkiem dyspozycyjnym w Bydgoszczy struktura organizacyjna Ekspozytury Nr III pozostawała w zasadzie, w latach trzydziestych, bez zmian. Opierała się ona na agendach terenowych wewnętrznych lub zewnętrznych, określanych w nomenklaturze służbowej jako posterunki oficerskie lub placówki wywiadowcze. Posterunki oficerskie Ekspozytury dzieliły się na eksponowane, których siedziby znajdowały się w Królewcu, Szczecinie i Gdańsku, oraz krajowe.

Posterunki oficerskie oznaczone symbolem PO wraz z numerem były rozmieszczone wzdłuż całego pasa granicznego z Rzeszą¹². Zadania jakie wykonywały PO to m.in.: prowadzenie wywiadu ofensywnego i kontrwywiadu defensywnego, rozpracowanie Komend Garnizonów, śledzenie organizacji przysposobienia obronnego i nielegalne szkolenie rezerw. Wywiad PO dotyczył głównie wojska, lotnictwa, marynarki wojennej, fortyfikacji, przemysłu wojennego, chemicznego oraz zagadnień mobilizacyjnych. Jednakże PO nie pogardały informacjami z zakresu polityki, gospodarki oraz towarzyskimi. Z posterunkami oficerskimi współpracowały: Straż Graniczna, Policja, Straż Celna¹³.

Odmiennym był PO Nr 4 Eksp. Nr III O. II S.G., który został umiejscowiony w Referacie Lądowym Wydziału Wojskowego Komisariatu Generalnego R.P. w Gdańsku. Każdorazowo kierownik PO 4 był oficjalnie zastępcą kierownika Referatu Lądowego, a cały personel posterunku

¹² AAN Warszawa, Oddział II Szt. Gł., t. ZA 95-96, Instrukcja mjra Żychońa dla podległych posterunków oficerskich z 02.06.1939; por. L. Gondek, op. cit., s. 112.

¹³ AAN Warszawa, Oddział II Sztabu Głównego, sygn. 291/E.III/314, Instrukcja organizacyjna i pracy dla Posterunków Oficerskich Ekspozytury Nr III Oddziału II Sztabu Głównego, s. 5-7.

składał się z oficjalnych pracowników Referatu Lądowego. Był to posterunek obserwacyjno-kontrwywiadowczy na terenie Gdańska. Prowadził wywiad ofensywny na terenie Prus Wschodnich, Gdańska i portu Marynarki Wojennej w Piławie. Głównym zadaniem posterunku był jednak kontrwywiad ofensywny. Rozpracowywał on policję gdańską, organizacje ukraińskie, emigrację rosyjską, oraz konsulat radziecki na terenie Gdańska. Miał swoich informatorów we wszystkich ośrodkach życia politycznego, gospodarczego i kulturalnego. W polskich instytucjach na terenie Gdańska jak: kolej, cło, Straż Graniczna, port, hotele, przechowalnie bagażu, również byli umieszczani informatorzy PO 4. Do zadań PO 4 należało również rozpracowywanie polskich żołnierzy zawodowych, którzy spędzali urlopy na terenie W. M. Gdańska lub przybywali tam w innych celach. W Gdyni PO 4 posiadał lokale konspiracyjne, gdzie odbywały się wszystkie spotkania z agentami posterunku oraz odprawy zwerbowanych agentów. Wynikało to z obawy o prowokację ze strony Niemców, którzy mieli silne wpływy na terenie W. M. Gdańska¹⁴.

Posterunek Oficerski Nr 5 miał charakter posterunku tajnego, o jego istnieniu powiadomiony był tylko szef Oddziału II Sztabu Głównego i jego zastępca. Brak bliższych danych o tym posterunku¹⁵.

Interesująca była licząca 35 stron „Instrukcja organizacyjna i pracy dla Posterunków Oficerskich Ekspozytury Nr III Oddziału II Sztabu Głównego” z 30.11.1935 roku¹⁶. Zawierała ona lakoniczne zasady działania dla wszystkich placówek terenowych, prowadzących wywiad na III Rzeszę. Podstawowymi ogniwami pracy były: referaty w siedzibie Ekspozytury, terenowe posterunki oficerskie, terenowe specjalnie zakonspirowane placówki i dodatkowo „każda inna władza państwowa czy tym podobnie, mogąca być wykorzystana”¹⁷. Te inne władze państwowe nie były stricte „organami pracy” w tym wypadku bydgoskiej agendy, lecz w niczym nie zmienia to faktu ścisłego związku władz lokalnych z aparatem władzy Oddziału II w tych kwestiach, które z wywiadowczego punktu widzenia stawały się istotne.

¹⁴ Ibidem, s. 5-7.

¹⁵ Ibidem.

¹⁶ AAN, Warszawa, *Oddział II ...*, op. cit., s. 1-35.

¹⁷ Ibidem, s. 16.

Podstawowym elementem regulującym organizację wewnętrzną posterunków oficerskich Ekspozytury Nr III Oddziału II Sztabu Głównego WP była „Instrukcja Organizacyjna Posterunków Oficerskich Ekip. Nr III” wydana przez mjra Żychonia dn. 04.06.1930 r. oraz „Instrukcja Pracy dla Posterunków Oficerskich Ekip. Nr III” z dn. 01.02.1931 r.¹⁸.

Instrukcje te określały strukturę organizacyjną posterunków, zadania operacyjne, obowiązki kierowników posterunków i innego rodzaju funkcjonariuszy¹⁹.

Współpraca bydgoskiej ekspozytury z władzami polskimi była uporządkowana i miała na celu m.in.:

- skupienie informacji i danych o charakterze kontrwywiadowczym, jakie uzyskiwały starostwa i Komendy Powiatowe Policji Państwowej w ręku kierownika Posterunku Oficerskiego,
- pomoc władz administracyjnych we wszystkich koniecznych wypadkach, jak: wynajęcie lokalu, zawiadomienie o przyjeździe obcokrajowców itp.,
- inwigilacja i ewentualne aresztowania osób podejrzanych, wystawianie paszportów, przepustek granicznych.

Sprawy pasa nadmorskiego leżały niejako naturalnie w zakresie działania placówki wywiadowczej kierowanej przez mjra Żychonia. Ogromne zaangażowanie się ekspozytury bydgoskiej w walkę z hitleryzmem w W. M. Gdańsku, w prowadzenie akcji obronnej i ofensywnej na Pomorzu Gdańskim, w inicjowanie spraw o charakterze wywiadu głębokiego na obszarze III Rzeszy, wreszcie długi odcinek powierzony pieczy tej placówki przy niewystarczającej, mimo wszystko, obsadzie kadrowej, spowodowały, że do połowy lat trzydziestych nie dostrzeżono z jej szczebla możliwości przenikania polskiego wywiadu na obszar III Rzeszy drogą morską. Łączność żegluga Gdyni z portami niemieckimi i obrót towarowo-pasażerski z rozwiniętym systemem urzędów oraz placówek usługowych, stanowiących naturalne zaplecze gospodarki morskiej, stwarzały dogodną płaszczyznę styku różnych interesów obu stron i zarazem obszar działań wywiadowczych. Wykorzystując oficjalne kanały można było zorganizować przepływ informacji, a nawet ludzi i środ-

¹⁸ CAW, sygn. 1774/89/1609, Inst. dla P. O. Ekspoz. Nr III O. II S.G., z 01.02.1931, L.dz. 460/31, s. 3 p. XIX.

¹⁹ Ibidem.

ków, nie mówiąc już o samym rozpoznaniu portów i baz niemieckich oraz jednostek dynamicznie rozbudowanej Krigsmarine.

Dopiero w styczniu 1935 roku podjęto wstępne czynności (w tym zakresie) zadań wywiadowczych – nieznanymi bliżej nikomu w Ekspozyturze Nr III. Działania te wymagały od ludzi kwalifikacji na poziomie ówczesnej Szkoły Podchorążych Marynarki Wojennej i kilkuletniej praktyki żeglugowej na morzu.

04.01.1935 roku mjr Żychoń wydał ustny rozkaz szefowi PO 2 w Gdyni zbadania możliwości zorganizowania wywiadu przez wykorzystanie niektórych ogniw portu i ruchu statków. Nawiązano kontakt z kapitanem Portu w Gdyni i ogólnie zorientowano się jakie informacje leżą w strefie zainteresowania wywiadu. Szczególną uwagę zwrócono na konieczność udzielenia pomocy ze strony pilotów portowych, którzy mogą bezpośrednio kontaktować się z kapitanami obcych statków i członkami załóg. Należy dodać, że częstotliwość kontaktów z marynarzami niemieckimi wzrastała wraz z rozwojem portu w Gdyni i aktywizacją wymiany towarowej. Wymaga też podkreślenia i to, że wielu spośród niemieckich marynarzy mogło stanowić obiekt zainteresowania nie tylko polskiego wywiadu, ale także kontrwywiadu.

W raporcie z 2 lutego 1935 roku kierownik PO 2 w Gdyni meldował majorowi Żychoniowi, że „nastawił” na wywiad dyrektora linii Gdynia-Ameryka, kmdr. Jacynicza, który nie był w tym przedmiocie nowicjuszem, oraz wicedyrektora firmy „POLSKAROB”, Raczewskiego.

Po wstępnych rozmowach przeprowadzonych przez kierownika PO 2, została wstępnie wytypowana grupa osób ze szczebla kierowniczego, które miały wgląd w sprawy interesujące bydgoską ekspozyturę²⁰. Był to jednak zaledwie pierwszy krok na nieznanym gruncie, spóźniony o wiele lat i wymagający bardziej pogłębionego sprecyzowania zadań, a także co ważniejsze intensywnego rozwinięcia działań organizacyjnych. Wydaje się wątpliwe, czy PO 2 w Gdyni mógł im podołać, nie mając doświadczenia w tej trudnej dziedzinie pracy.

²⁰ Do tej grupy zaliczono m.in. dyrektora GAL – kmdr. Jacynicza, wicedyrektora firmy „Polskarob” – Raczewskiego, dyrektora Polskiej Agencji Morskiej Sp. z o.o. – Cienciąłę, dyrektora Izby Przemysłowo-Handlowej – Krupskiego, dyrektora Urzędu Morskiego – inż. Łęgowskiego.

Tak więc dopiero cztery lata przed wybuchem wojny Oddział II Sztabu Głównego WP poprzez bydgoską ekspozyturę rozpoczął budowanie strukturalnych zrębów wywiadu drogą morską.

W roku 1930 Ekspozytura Nr III została przeniesiona do Bydgoszczy. Cały swój wywiad płytki koncentrowała na Niemcy. Wyniki pracy wywiadowczej Ekspozytury Nr III były wysoko oceniane przez centralę. Ekspozytura dysponowała wartościowymi źródłami informacji w marynarce, lotnictwie i kolejnictwie niemieckim; ponadto miała swoich agentów w Ministerstwie Obrony Rzeszy, gdzie zdobywano tajne dokumenty traktujące o dyslokacji, planach wojennych i mobilizacyjnych Reichswehry, a później Wehrmachtu.

Na terytorium Wolnego Miasta placówki szpiegowskie mogły swobodnie pracować, jeżeli nie naruszały obowiązujących przepisów administracyjno-porządkowych i ogólnie przyjętych norm obyczajowych. W ustawach karnych Gdańska nie było przepisów przewidujących sankcje za uprawianie szpiegostwa na terenie Wolnego Miasta, tak na jego szkodę, jak i przeciwko ościennym mocarstwom. To była jeszcze jedna okoliczność zachęcająca różne centrale wywiadowcze do tworzenia ekspozytur w Gdańsku²¹.

Tę sytuację wykorzystywał również wywiad polski tworząc tam swoje placówki ofensywne i defensywne przeciwko Niemcom i państwowi nadbałtyckim. Również w Komisariacie Generalnym RP znajdowały się komórki, głównie wojskowe, które prowadziły wywiad. Ponadto Oddział I (ściślego Komisariatu) rozpracowywał środowiska ukraińskie, radzieckie, a także niemieckie. Komisarz Generalny RP w Gdańsku mógł i korzystał z informacji zdobytych przez wywiad wojskowy lub policyjny, czy też innych komórek.

Do 1930 roku działalność wywiadowcza polskiego wywiadu na terenie Gdańska była rozproszona. Po tym roku Ekspozytura Nr III Oddziału II Sztabu Głównego WP całość działalności wywiadowczej na terenie Gdańska skupiła w swoim ręku. Jak już wspomniałem, Posterunek Oficerski Nr 4 tejże Ekspozytury został zakamuflowany w Komisariacie Generalnym RP, jako Referat Lądowy Wydziału Wojskowego Komisariatu Generalnego RP w Gdańsku.

²¹ T. Jurga, *Obrona Polski 1939*, Warszawa 1990, s. 212.

Senat W. M. Gdańska alarmował Wydział Wojskowy, gdyż nie spełniał swoich zadań, a stał się „wielką centralą szpiegowską na wschodzie”²². Gdańskie władze policyjne oburzały się, że Jan Żychoń znajdował się na liście osób korzystających z przywileju dyplomatycznego, mimo że mieszkał w Bydgoszczy, gdzie był pracownikiem tamtejszej Ekspozytury Oddziału II Sztabu Głównego²³. Podobnie sprawa przedstawiała się z kpt. Stanisławem Spyrlakiem, pracownikiem tejże instytucji, korzystającym także jako referent KGRP z praw eksterytorialności²⁴. Według gdańskich materiałów policyjnych na ośmiu oficerów wywiadu polskiego w Bydgoszczy trzech korzystało z praw eksterytorialnych w Wolnym Mieście²⁵.

Strasburger w odpowiedzi na zarzuty Senatu w sprawie oficerów Wydziału Wojskowego KGRP, mieszkających w Bydgoszczy, powołał się na umowę z 6 grudnia 1923 roku. Według niej nie miejsce zamieszkania urzędnika, lecz fakt zaliczenia go przez Komisarza Generalnego do jego personelu powinien być brany pod uwagę przy układaniu listy korzystających z przywileju dyplomatycznego²⁶.

22.03.1928 roku prezydent Rzeczypospolitej wydał Rozporządzenie, które dało podstawę organizacji Straży Granicznej²⁷. W jej strukturach wydzielono odrębną służbę informacyjno-wywiadowczą. Miało to na celu zwiększenie efektywności w wykrywaniu i likwidacji afer przemyślniczych²⁸.

Jednym z głównych zadań postawionych przez Oddział II Sztabu Głównego Wojska Polskiego wywiadowi Straży Granicznej było drobiazgowo rozpoznanie przedpoła, zorganizowanie terenu zarówno wewnątrz, jak i na zewnątrz państwa. Zasady współdziałania Oddziału II S.G. ze

²² WAP Gdańsk, Senat/1391, s. 93; Wycinek prasowy z „Deutsche Tages Zeitung”, 03.09.1931, nr 205.

²³ WAP Gdańsk, Senat/1391, s. 1; Prezydent policji gdańskiej do Senatu WMG, 09.10.1931.

²⁴ WAP Gdańsk, Senat/2174, s. 3; Prezydent policji gdańskiej do Senatu WMG, 23.10.1931.

²⁵ WAP Gdańsk, Senat/2174, s. 9-11; Notatka prezydenta policji gdańskiej, 06.11.1931.

²⁶ WAP Gdańsk, Senat/2174, s. 41-43; KGRP do Senatu.

²⁷ R. Paślawski, *Straż Graniczna i walka z nadużyciami celnymi*, Warszawa 1928, s. 17.

²⁸ Instrukcja służby Straży Granicznej, cz. I, „Czaty” 1931.

Straż Graniczną określała „Tymczasowa instrukcja współpracy Straży Granicznej z Oddziałem II Sztabu Głównego”²⁹.

Oddział II Szt. Gł. w pierwszym etapie współdziałania przekazał SG następujące dyspozycje:

- a) rozpoznawanie działalności wywiadu przeciwnika w pasie działania Straży Granicznej;
- b) przystosowanie do tego zadania własnego aparatu wywiadowczego i organizowanie specjalnego aparatu agencyjnego dla celów kontrwywiadowczych;
- c) współdziałanie w rozpracowywaniu afer k.w. w pasie działania Straży Granicznej;
- d) obserwacja nielegalnego ruchu granicznego pod kątem kontrwywiadowczym;
- e) współpraca z organami wywiadu wojskowego (ofensywnego) Oddziału II Szt. Gł. przez ułatwianie tym organom ich czynności wywiadowczych na pograniczu i współpracę informacyjną³⁰.

Te ogólnie sprecyzowane dyspozycje autorzy dokumentu uściślali, umieszczając w tekście „Tymczasowej instrukcji...” swoistą interpretację swoich wymogów. Rozpoznawanie wywiadu przeciwnika polega na „ustalaniu dyslokacji, organizacji, środków i metod pracy, personaliów poszczególnych osób i organów wywiadowczych przeciwnika, a przede wszystkim jego sieci wywiadowczej działającej na naszym terenie”³¹. Wszechstronność i komplementarność wiadomości przekazywanych przez Straż Graniczną miało zapewnić uzupełnianie komunikatów informacyjnych spostrzeżeniami dotyczącymi „stosunków politycznych i narodowościowych na terenie własnego pasa granicznego”. Te same względy – w myśl sugestii zawartych w „Tymczasowej instrukcji...” – powodowały konieczność orientacji organizatorów pracy wywiadowczej w „całokształcie przejawów życia państwowego, społecznego i politycznego na przedpolu ze szczególnym zwróceniem uwagi na działalność

²⁹ ASG Kętrzyn (obecnie Szczecin), Tymczasowa instrukcja współpracy Straży Granicznej z Oddziałem II Sztabu Głównego w zakresie wywiadu i kontrwywiadu wojskowego.

³⁰ Ibidem.

³¹ ASG Kętrzyn (obecnie Szczecin), Załącznik do odprawy kierowników inspektoratów granicznych i oficerów wywiadowczych z 19.02.1937.

instytucji i osób, które mogą współpracować z wywiadem przeciwnika”³².

Przepisy zawarte w „Tymczasowej instrukcji...” – zobowiązywały oficerów wywiadowczych i informacyjnych do sukcesywnego przekazywania zewidencjonowanych danych właściwym (ze względów dyslokacyjnych) Samodzielnym Referatom Informacyjnym. Nakładały jednocześnie ścisły wymóg meldowania odpowiednim ekspozyturom Oddziału II o wszelkich przejawach funkcjonowania obcego wywiadu na przedpolu. Ustalono, że „informacje o pracy wywiadów obcych organa Straży Granicznej zbierają wszystkimi dostępnymi im środkami, a więc przez własnych agentów i konfidentów, działających w pasie granicznym i na przedpolu drogą wykorzystywania informacyjnego wszystkich osób znajdujących się w kontakcie z organami Straży Granicznej, a przede wszystkim osób nielegalnie przekraczających granicę, wreszcie przez specjalnie zaangażowanych dla celów kontrwywiadu agentów”³³.

W lutym 1937 roku organizacja współdziałania służb wywiadowczych Straży Granicznej i agend Oddziału II została zakończona. Stosowne regulacje zawarto w rozkazach Komendy Straży Granicznej. W wypadku Mazowieckiego Inspektoratu Okręgowego postanowiono, że w sprawach dotyczących wywiadu zaczepnego współpracuje on z Ekspozyturą Nr III w Bydgoszczy i posterunkami oficerskimi nr 7 w Białymstoku, nr 1 w Mławie i nr 3 w Grudziądzu. Wszelkie ogólne uzgodnienia należały do szefa Ekspozytury Nr III i oficera informacyjnego³⁴.

W samym Gdańsku działała placówka Straży Granicznej zakamuflowana jako Ekspozytura Inspektoratu Ceł. Przez cały okres swego działania Ekspozytura dostarczyła Oddziałowi II wielu cennych informacji, m.in. o przemyśle broni, amunicji oraz żołnierzy. Ponadto inspektorzy Ekspozytury znali dokładnie rozmieszczenie oddziałów wojskowych stacjonujących w samym Gdańsku, jak i w terenie, a także ich liczebność i uzbrojenie.

³² Ibidem.

³³ ASG Kętrzyn (obecnie Szczecin), Kierownik Inspektoratu Granicznego Brodnica do kierownika Komisariatu Granicznego Krotoszyny z 09.03.1937.

³⁴ Z. Szulejewski, *Zarys organizacji współpracy służb wywiadowczych Mazowieckiego Inspektoratu Okręgowego SG z Oddziałem II Sztabu Głównego WP w latach 1936-1937*, „Przegląd Policyjny” nr 2(24), Szczytno 1991, s. 96-111.

Tak w ogólnym zarysie wyglądała współpraca przedstawicielstw terenowych Oddziału II Szt. Gł. Wojska Polskiego z organami wywiadowczymi Straży Granicznej. Szczupłość dostępnych źródeł nie pozwala jeszcze na omówienie oceny zasadności nawiązywania tej współpracy. Nie są znane także rezultaty koncentracji wysiłków obu tych instytucji. Jak wynika z zachowanych materiałów archiwalnych wywiad Straży Granicznej był w pełni podporządkowany, na podległym terenie, Ekspozyturze Nr III w Bydgoszczy. Spełniał rolę pomocniczą i uzupełniającą do działań Ekspozytury Nr III.

Mjr Jan Henryk Żychoń zdobywał informacje również w inny sposób. Mianowicie opracował i wprowadził w życie plany akcji o kryptonimie „Wózek”. Była to bodaj najbardziej spektakularna akcja przeprowadzona przez Ekspozyturę Nr III w Bydgoszczy. Polegała ona na regularnym przeglądaniu dosłownie niemalże całej poczty i przesyłek towarowych Reichswehry, przychodzących z Prus Wschodnich do Rzeszy i odwrotnie. Na trasie, w ściśle wyznaczonych miejscach, agenci ekspozytury wyrzucali z wagonów pocztowych zapieczętowane worki z pocztą, a także podejrzane wyglądające przesyłki rzeczowe. W ciągu kilku godzin zawartość ich była dokładnie przejrzana, korespondencja zawierająca tajemnice wojskowe sfotografowana i doprowadzona do stanu pierwotnego. Worki plombowano i w określonych miejscach ładowano do wagonu pocztowego. Akcja ta dostarczała obfitego materiału dokumentarnego.

W pewnych okresach akcja „Wózek” dawała ok. 60% materiałów wywiadowczych, jakie w ogóle napływały do centrali ze wszystkich placówek wywiadu na Niemcy. Ludzi „do specjalnych prac” dla Ekspozytury Nr III rekomendował m.in. kierownik Urzędu Śledczego w Poznaniu, komisarz Żbikowski, mający z urzędu dobre rozeznanie w świecie przestępczym. Zespół ludzi wykorzystywany do „Wózka” był mieszany, od wyższego urzędnika dyrekcji kolei do byłego kryminalisty-kasjarza. Żychoń sprawił, że do centrali Oddziału II w Warszawie płynął strumień fotokopii wojskowych instrukcji, rozkazów, wytycznych, regulaminów i innych dokumentów, zawierających poszukiwane pilnie informacje. Zdobyto również w ten sposób wiele egzemplarzy niemieckiej broni i części uzbrojenia, w tym również niektóre prototypy. Fundusz jaki został przeznaczony na tę akcję wynosił 1000 zł miesięcznie. Dla porówna-

nia tzw. akcja „prometejska”, którą prowadziła Ekspozytura Nr II pochłaniała około 10.000 zł miesięcznie przynosząc bardzo mizerne efekty. Faktem jest, że do końca „Wózek” działał niezawodnie i dopiero podczas wojny – po zdobyciu części archiwum Oddziału II, pozostawionego w Forcie Legionów we wrześniu 1939 roku i odkrytego później przez okupanta – wywiad niemiecki dowiedział się o tej niewątpliwej porażce.

W gorączkowych dniach tuż przed wybuchem wojny w Ekspozyturze mjra Żychonia praca nie ustawała ani na chwilę. System łączności z Gdańskiem jeszcze nie był doszczętnie rozbity. Tajnymi kanałami napływały najświeższe informacje, dokładnie charakteryzujące sytuację w obozie wroga. Brzmiały one alarmująco. Niemcy nie ukrywali swych zamiarów. Wojna wisiała na włosku. Do Warszawy szły jedna po drugiej depesze, które były w istocie ostatnim dzwonkiem przed pierwszym aktem dramatu. Nikt już jednak nie mógł odwrócić biegu wydarzeń. Wieloletni wysiłek pracowników wywiadu, często bezimiennych bohaterów na „cichym froncie”, poszedł na marne. Wojna zniweczyła dorobek ludzi, którzy z największą ofiarnością, a niejednokrotnie także z narażeniem życia, docierali do tajemnic wroga i udaremniiali w zarodku jego działalność na terenie Polski. Nie ulega wątpliwości, że zdołali oni zrobić wiele, ale z winy politycznych przywódców, ten wysiłek w minimalnym stopniu zaważył na losach kraju w tragicznych dniach kampanii wrześniowej.

szer. SG Bartosz Smotrycki

BI OSG w Przemysłu

GLOBALIZACJA BEZPIECZEŃSTWA EUROPEJSKIEGO

W publikowanej pracy chciałbym przedstawić ewolucje procesów integracji oraz rozszerzenia Unii Europejskiej w kontekście globalizacji bezpieczeństwa europejskiego oraz implikacje związane z tym procesem.

Zjednoczona Europa to główna koncepcja wielu filozofów, jak i wielkich myślicieli tego świata. W epoce nowożytnej zwyciężyła koncepcja dynamicznego rozwoju państw narodowych, nie zaprzestano poszukiwań możliwości jednoczenia się tych państw w większe organizmy, jakkolwiek poszukiwania te nigdy nie wyszły poza stadium teorii¹.

W czasie okresu międzywojennego francuski polityk Aristid Brand wysunął propozycję utworzenia unii europejskiej, ale interesy potencjalnych członków tej unii były tak dalece sprzeczne z sobą, że nie mogła ona powstać. Różne koncepcje integracyjne rozważane były przez polityków również podczas II wojny światowej. Wspólną deklarację ogłosili na ten temat w 1944 roku przedstawiciele europejskich ruchów oporu. Stwierdzono m.in., że „jedynie unia federalna pozwoli narodowi niemieckiemu na udział w życiu europejskim, nie stanowiąc niebezpieczeństwa dla innych narodów”².

Na nowo idee integracyjne odżyły po II wojnie światowej. W integracji upatrywano skuteczny sposób na zapobieżenie kolejnym konfliktom w Europie, zdewastowanej w odstępie dwudziestu lat dwoma krwawymi wojnami, które ze względu na zasięg i ogrom zniszczeń, jakie z sobą niosły, nazwano światowymi³.

Ważną rolę w działaniach na rzecz integracji europejskiej odegrali jednak w Europie po II wojnie światowej politycy chadecy, Robert Schuman, Konrad Adenauer i Alcide de Gasperi⁴. Byli oni praktykują-

¹ S. Parzymies, *Stosunki Międzynarodowe w Europie 1945-2004*, Wydaw. Akademickie DIALOG, Warszawa 2004, s. 83.

² Ibidem, s. 83.

³ Ibidem, s. 83-84.

⁴ Ibidem, s. 85.

cymi katolikami i przyświecał im ideał zjednoczonej Europy wyrosłej na chrześcijańskich korzeniach, tym bardziej, że takie zjednoczenie oficjalnie popierała Stolica Apostolska⁵.

Jedną z pierwszych struktur zaawansowanej wielostronnej współpracy w Europie Zachodniej po II wojnie światowej była unia celna utworzona na podstawie umowy z 4.09.1944 r. zawartej przez Belgię, Holandię i Luksemburg. Prawdziwą jednak przyczyną do przejścia na szerszą skalę od teorii do praktycznych działań integracyjnych była konieczność zbudowania europejskiej infrastruktury współpracy w celu przejścia amerykańskiego programu „odbudowy Europy”, ogłoszonego 5 czerwca 1947 roku na Uniwersytecie Harvarda znanego jako Plan Marshalla. Celem było przezwyciężenie ekonomicznych skutków II wojny światowej w Europie, zapewnienie krajom europejskim stabilizacji wewnętrznej i stałego tempa wzrostu gospodarczego, podniesienie poziomu życia w tych krajach i zmniejszenie w ten sposób atrakcyjności haseł rewolucji społecznej, upowszechnianych przez partie komunistyczne, włączenie zachodnich stref okupacyjnych Niemiec do grona beneficjentów pomocy amerykańskiej, wreszcie utrzymanie tempa rozwoju USA poprzez eksport nadwyżek produkcyjnych i kapitału⁶.

Generał George Marshall zastępując w styczniu 1947 roku na stanowisku amerykańskiego sekretarza stanu Jamesa Byrnesa, był zwolennikiem kursu w kierunku ZSRR, popierał go w tych działaniach Prezydent Truman. Mówiła o tym doktryna Trumana, która miała na celu wyhamowanie komunizmu na świecie i uformowanie polityki Stanów Zjednoczonych wobec ZSRR. Głównym celem było odbudowanie gospodarcze państw Europy Zachodniej, aby mogły się bronić przed komunizmem zewnętrznym i wewnętrznym oraz stworzenie europejskiego rynku dla Stanów Zjednoczonych, będących po wojnie w rozkwicie gospodarczym, które obawiały się kryzysu nadprodukcji⁷.

Polityka zagraniczna i bezpieczeństwa Wspólnoty Zachodnioeuropejskiej pozostawała w tle spraw związanych z gospodarczymi postępami integracji. Postanowiono powrócić do tak ważnej problematyki i na podstawie tzw. raportu Davignona w Luksemburgu w październiku 1970

⁵ Ibidem, s. 85-86.

⁶ Ibidem, s. 87.

⁷ S. Parzymies, op. cit., s. 87.

roku ministrowie spraw zagranicznych przyjęli postanowienia, w których ustalono cele i metody praktycznej współpracy w dziedzinie polityki zagranicznej, określonej mianem Europejskiej Współpracy Politycznej (dalej EWP)⁸.

Podczas szczytu paryskiego w grudniu 1974 roku zdecydowano o rozszerzeniu EWP na wszystkie dziedziny polityki zagranicznej dotyczące interesów Wspólnot. Prawnomiędzynarodową podstawę jej funkcjonowania wobec Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej stworzył dopiero Jednolity Akt Europejski, który wszedł w życie 1 lipca 1987 roku.

Wraz z wynegocjowaniem w Maastricht traktatu o Unii Europejskiej, którego dotychczasowe zagadnienia obejmowały głównie problemy gospodarczo-walutowe należało zreformować struktury integracji europejskiej o problemy polityczne. Przewidziana w traktacie z Maastricht współpraca polityczna obejmuje dwie dziedziny: Wspólną Politykę Zagraniczną i Bezpieczeństwa (WPZiB), będącą już niejako autonomiczną instytucją w Unii Europejskiej, oraz współpracę w zakresie wymiaru sprawiedliwości i spraw wewnętrznych⁹.

Wspólna polityka zagraniczna i bezpieczeństwa umacnia istotnie tożsamość UE. Ważne są w tym względzie dwa podstawowe aspekty¹⁰:

1. W realizacji wspólnej polityki zagranicznej i bezpieczeństwa Unia widzi możliwość „potwierdzenia swojej tożsamości na arenie międzynarodowej; istotnym udoskonaleniem wprowadzonym przez Traktat Amsterdamski jest stwierdzenie, że „Unia określa i realizuje” wspólną politykę zagraniczną i bezpieczeństwa, gdyż dotychczas (w ramach EWP i na podstawie TUE) było to zadanie wyłącznie państw członkowskich.
2. TUE w brzmieniu nadanym przez Traktat Amsterdamski sprecyzował spójność i solidarność państw członkowskich w ramach UE. Przykładem wspólnego działania w dziedzinie polityki zagranicznej i bezpieczeństwa jest inicjatywa w sprawie paktu stabilności.

⁸ E. Kawecka-Wyrzykowska, E. Synowiec, *Unia Europejska*, Instytut Koniunktur i Cen Handlu Zagranicznego, Warszawa 2001, s. 503.

⁹ J. Kaczmarek, *Unia Europejska – Trudne Dojrzewanie*, Atla 2, Wrocław 2003, s. 15.

¹⁰ E. Kawecka-Wyrzykowska, E. Synowiec, *Unia Europejska*, op. cit., s. 506.

Nadzór nad realizacją uzgodnionych przedsięwzięć, zgłaszanie sugestii, co do wspólnych działań oraz obserwacja sytuacji międzynarodowej należą do kompetencji Komitetu Politycznego.

Zapowiedzi, że WPZiB może dotyczyć współpracy o charakterze integracyjnym, a nie jak dotąd koordynacyjnym, znajdowało odbicie również w sposobie formułowania jej celów. Mówiło się o „ochronie wspólnych wartości, podstawowych interesów, niezależności i integralności Unii” oraz o „umacnianiu bezpieczeństwa Unii we wszelkich formach”¹¹. Liczono tutaj, że państwa członkowskie „wspierać będą politykę zewnętrzną i bezpieczeństwa Unii, aktywnie i bez uprzedzeń, w duchu lojalności i wzajemnej solidarności”¹².

Wspólna Polityka Zagraniczna i Bezpieczeństwa Unii Europejskiej została przyjęta na mocy Traktatu o Unii Europejskiej 7 lutego 1992 roku w Maastricht przez dwanaście państw członkowskich WE¹³. Miała ona kluczowe miejsce w badaniach polityczno-obronnych i polityka ta zastąpiła istniejącą do tego czasu Europejską Współpracę Polityczną („postanowienia wspólne” dotyczyły potwierdzenia tożsamości na arenie międzynarodowej, polityki obronnej, ochrona wspólnych wartości, podstawowych interesów i niezależności UE...).

Unia prowadzi działania ochronne w stosunku do siebie oraz państw członkowskich, jak i działania na rzecz ładu światowego. Wspólna Polityka Zagraniczna i Bezpieczeństwa jest wspólną tylko z nazwy, nie spełnia ona podstawowego kryterium, wspólnej polityki handlowej czy rolnej. Polityka ta pozostaje w decydującej mierze w sferze uprawnień państw członkowskich, które działają na szczeblu unijnym na zasadach współpracy międzyrządowej.

Termin „wspólna” został wybrany przypadkowo i miał on wyrażać pewną intencję, czy też wolę sygnatariuszy Traktatu z Maastricht, pragnących w ten sposób nadać pożądany kierunek ewolucji drugiemu filarowi UE. Traktat ten ujawnił wyraźną sprzeczność pomiędzy ambicjami rządów państw członkowskich UE do odgrywania roli na arenie między-

¹¹ S. Parzymies, op. cit., s. 214-215.

¹² Ibidem, s. 215.

¹³ D. Milczarek, *Pozycja i rola Unii Europejskiej w stosunkach międzynarodowych*, Centrum Europejskie UW, Warszawa 2003, s. 254.

narodowej, a ich niechęcią do posunięcia się dalej do realizacji tego działania, niż prowadzenie współpracy międzyrządowej¹⁴.

Traktat koegzystowania dwóch odmiennych metod działania – metody wspólnotowej oraz współpracy międzyrządowej – w ramach tego samego traktatu jest przyczyną jego niespójności.

Do innych głównych wad Wspólnej Polityki Zagranicznej i Bezpieczeństwa zaliczyć można brak zdecydowanych działań w kierunku tożsamości międzynarodowej UE oraz sprecyzowanie europejskich interesów w świecie, jak również słabość instytucji wspólnotowych zajmujących się WPZiB.

Nowe koncepcje w dziedzinie zacieśniania się współpracy polityczno-obronnej Europy Zachodniej pojawiły się w latach 80. Jeden z pierwszych oficjalnych dokumentów powstał w Hadze w 1987 roku i został przyjęty przez państwa członkowskie UZE. Powstała ogólna koncepcja Europejskiej Tożsamości Bezpieczeństwa i Obrony (ETBiO) – oznaczała przyjęcie przez państwa europejskie większej odpowiedzialności za swoją obronę i zapewnienie sobie bezpieczeństwa w ramach Sojuszu Północnoatlantyckiego. Uchwalona deklaracja państw UZE i dołączona do Traktatu z Maastricht mówiła o wspólnej polityce obronnej w ramach UE, mogącej z czasem prowadzić do wspólnej obrony w strukturach NATO. Przeszkodą w rozwoju WPZiB okazały się rozbieżności co do sposobów ułożenia wzajemnych stosunków z Unią Europejską NATO i Unią Zachodnioeuropejską oraz zdominowanym przez USA Sojuszem Północnoatlantyckim. Sytuację skomplikowało przystąpienie w 1995 roku do Unii Europejskiej trzech nowych członków: Austrii, Finlandii i Szwecji. Państwa te niechętnie myślały o zaciąganiu jakichkolwiek zobowiązań militarno-politycznych. Problem wystąpił również po wstąpieniu Polski do UE, w „której drużynie grać” czy z nowymi partnerami we Wspólnocie, czy ze Stanami Zjednoczonymi? Na kolejnych szczytach zdołano usunąć najważniejsze przeszkody na znalezienie formuły rozwoju europejskiego potencjału militarnego. Dowodem na to było przyjęcie w styczniu 1994 roku przez Sojusz (czyli przez Stany Zjednoczone) koncepcji tzw. Wielonarodowych Połączonych Sił do Zadań Specjalnych.

¹⁴ Ibidem, s. 256.

W 1994 roku podjęto decyzję o zwołaniu następnej Konferencji Międzyrządowej, mającej za zadanie znowelizowanie Traktatu. Były w nim m.in. postulaty: utworzenia jednolitej polityki zewnętrznej Unii powstałej z połączenia ekonomicznych stosunków zewnętrznych ze Wspólną Polityką Zagraniczną i Bezpieczeństwa, ograniczenia zasady jednomyślności w realizacji tej polityki, dalszego rozwoju ETBiO, powołanie instytucji przedstawiciela ds. WPZiB.

Traktat Amsterdamski został podpisany 2 października 1997 roku i wprowadzał nowe rozwiązania w dziedzinie polityki zagranicznej i bezpieczeństwa. Dotyczyły uznania Wspólnej Polityki Zagranicznej i Bezpieczeństwa za domenę Unii Europejskiej (a nie UE i jej państw członkowskich), samodzielne włączenie się UE w realizację „misji petersberskich”. Głównie misje petersberskie realizowały zadania z zakresu humanitaryzmu, ratownictwa, utrzymania i przywracania pokoju oraz regulowania kryzysów.

Pomimo tych usprawnień, niewiele reform zostało wprowadzonych w życie. Przede wszystkim Unia Europejska nie uzyskała tak potrzebnej jej podmiotowości prawnomiędzynarodowej, a także w małym zakresie ograniczono wymóg jednomyślności. Pomimo niedoskonałości zapisów traktatowych proces zacieśniania integracji w sferze polityki zagranicznej i bezpieczeństwa był kontynuowany.

Pojawiła się koncepcja Wspólnej Europejskiej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony (WEPBiO).

Duże znaczenie dla jej sformułowania miały dwa wydarzenia w 1998 roku – nieformalny „szczyt” UE w Pörtschtach w październiku oraz francusko-brytyjskie spotkanie w Saint Malo w dniach 3-4 grudnia 1998 roku. Przyjęto tam „Deklarację w sprawie obrony europejskiej”, podpisaną przez prezydenta J. Chiraca i premiera T. Blaira. Brytyjczycy zgłosili szereg daleko idących propozycji, zaproponowali głęboką reformę WPZiB, zmierzającą do stworzenia IV filaru UE zajmującego się wspólną polityką obronną oraz likwidację UZE i przekazanie jej funkcji militarnych NATO, a politycznych – nowemu filarowi.

Ustalenia „szczytów” w Pörtschtach, Saint Malo i Waszyngtonie umożliwiły podejmowanie dalszych kroków w kierunku większej samodzielności polityczno-militarnej przez Europejczyków. Następny „szczyt”

w Helsinkach w dniach 10-11 grudnia 1999 roku był okazją na podjęcie decyzji o stworzeniu unijnych sił szybkiego reagowania.

Siły te miały być wystawione przez wszystkie państwa członkowskie UE i liczyć około 50-60 tys. żołnierzy gotowych do realizacji „misji petersberskich”. Podjęto także decyzję o stworzeniu odpowiednich struktur wojskowych i politycznych.

„Szczyt” helsiński zyskał uznanie w czasie posiedzenia w Brukseli Rady Północnoatlantyckiej, gdzie przedstawiono NATO-wską wykładnię działań podejmowanych przez Europejczyków. Zdaniem J. Solana, „WPZiB nie dotyczy zbiorowej obrony, a Unia nie ma ambicji, aby podejmować bądź dublować prace NATO”¹⁵.

Unia Europejska miała brać na siebie odpowiedzialność za własne bezpieczeństwo. Nastąpić to miało, poprzez wzmocnienie jej potencjału obronnego w ramach NATO i jako europejski filar¹⁶.

Przełom wieków XX i XXI przyniósł swoisty zwrot w rozwoju integracji polityczno-obronnej, w samym tylko roku 1999 Wspólnoty Europejskie dokonały większego postępu w tej dziedzinie niż przez ostatnie 40 lat.

Od lutego 2000 roku zaczęto realizować postanowienie „szczytu” helsińskiego w zakresie tworzenia struktur instytucjonalnych. Na odbywającej się w 2000 roku kolejnej Konferencji Międzyrządowej zagadnienia wspólnej polityki zagranicznej i obronnej nie były poruszane w szerszym zakresie. Wszystko to znalazło odbicie w postanowieniach podpisanego 26 lutego 2001 roku Traktatu z Nicei. Chociaż Traktat ten nie wprowadził istotnych zmian do unijnej polityki zagranicznej i obronnej, stanowił jednak kolejny krok w kierunku jej wzmocnienia.

Państwa członkowskie UE potwierdziły wolę tworzenia własnych, bardziej sprawnych struktur polityczno-obronnych („szczyt” w Laeken w grudniu 2001 roku) środkami nie tylko wojskowymi, ale i cywilnymi.

Do realizacji tego celu miało służyć prowadzenie samodzielnych operacji (jak np. zwalczanie terroryzmu i przestępczości) tzw. rozwiązania pakietowe, starające się rozwiązywać konflikty międzynarodowe, jak np. w Kosowie. Ten sam kurs polityczny został utrzymany na kolejnych

¹⁵ D. Milczarek, op. cit., s. 268.

¹⁶ Ibidem, s. 268.

posiedzeniach Rady Europejskiej (szczyt w Sewilli w czerwcu 2002 roku, następnie w Brukseli w październiku).

Wielkim wyzwaniem dla spójności i efektywności Wspólnej Polityki Zagranicznej i Bezpieczeństwa okazał się konflikt Iracki na początku 2003 roku. Państwa członkowskie UE przyjęły bardzo zróżnicowaną postawę wobec polityki USA – od pełnego poparcia (Wielka Brytania) po totalną negację (Francja, Niemcy). Dochodziły do tego wyraźnie proameerykańskie stanowiska krajów kandydujących do UE, na czele z Polską, co niezbyt dobrze wróży rozwojowi drugiego filaru. Wszystko to mogło spowodować wyraźny kryzys WPZiB oraz całego sojuszu transatlantycznego.

W chwili, kiedy skazano Husajna na śmierć przez powieszenie oraz wykonano egzekucję sytuacja może w niedalekiej przyszłości jeszcze bardziej zaognić konflikt Iracki nie tylko w samym Iraku, ale i na świecie. Przeciwnicy polityki, którą stosują Amerykanie w wojnie z Irakiem, będą starali się udowodnić, że błędem było ingerowanie w ich sprawy, a z pewnością starać się będą w jeszcze większym stopniu zemścić za śmierć ich przywódcy. Również państwa, które w początkowej fazie były za interwencją zbrojną w Iraku zastanawiają się, co przyniesie najbliższy czas i jak długo będą musiały pozostać wojska sprzymierzeńców USA w Iraku.

Analizując narzędzia WPZiB należy wskazać wspólne stanowiska, wspólne działania oraz strategie. Mechanizmy te znajdują zastosowanie nie tylko w ramach polityki zagranicznej i bezpieczeństwa, ale całej polityki zewnętrznej, mają one bardziej charakter operacyjno-funkcjonalny niż podmiotowy. Postanowienia dotyczące tych mechanizmów znalazły się najpierw w tytule V Traktatu z Maastricht, a później zostały znowelizowane w Amsterdamie.

Wspólne stanowiska, zgodnie z art. 15 Traktatu UE, „określają stosunek Unii do konkretnej kwestii o charakterze geograficznym lub problemowym”¹⁷.

Wspólne stanowiska są wiążące dla państw UE i dotyczą wszystkich zagadnień współczesnej polityki międzynarodowej oraz mają duże znaczenie polityczne.

¹⁷ Ibidem, s. 274.

Problemy z ich stosowaniem wynikają m.in. z odmiennych koncepcji przyjmowanych przez poszczególne organy wspólnotowe oraz państwa członkowskie. Jednak część z nich, jak również Rada UE opowiada się za szerokim wykorzystaniem różnorodnych instrumentów z zakresu całej polityki zewnętrznej. Natomiast Komisja Europejska i niektóre kraje optują za utrzymaniem podziału na środki polityczne z arsenału Wspólnej Polityki Zagranicznej i Bezpieczeństwa oraz środki ekonomiczne z zakresu pierwszego filaru. Wspólne działania Zobowiązują Państwa Członkowskie do utrzymania przyjętych stanowisk oraz prowadzenia zgodnej z nimi działalności. Stwarza to stosunkowo duże obowiązki dla członków UE.

Wspólne działania „dotyczą określonych sytuacji, gdzie za niezbędne uważa się podjęcie przez Unię działań operacyjnych”. Przepisy art. J.1, ust. 3 Traktatu z Maastricht stanowiły, iż dotyczy to dziedzin, „w których Państwa Członkowskie mają ważne wspólne interesy”¹⁸.

Wspólne działania, wiążą państwa członkowskie jedynie politycznie, a nie prawnie. Praktyka wskazuje jednak, że wspólne działania nie stwarzają obligacji porównywalnych ze zobowiązaniami w dziedzinie I filaru. Mają one charakter jedynie reakcji na określone wydarzenia międzynarodowe.

Przykładem zastosowania wspólnych działań, było wprowadzenie w życie tzw. Paktu Stabilności w Europie. Z inicjatywą jego powstania wystąpił w 1994 roku francuski premier E. Balladur, a sam Pakt został przyjęty w marcu 1995 roku¹⁹.

Nakładał on na państwa stowarzyszone z UE m.in. poszanowanie granic, ochronę mniejszości etnicznych oraz pokojowe rozstrzygnięcie sporów.

Wspólne strategie wprowadzone zostały na mocy Traktatu Amsterdamskiego. Jego art. 13 mówi, że stosuje się do dziedzin, w których, „Państwa Członkowskie mają ważne wspólne interesy”²⁰. Strategie takie muszą mieć jasno określone cele, czas trwania oraz środki zapewnione przez Unię i jej państwa członkowskie.

¹⁸ Ibidem, s. 274.

¹⁹ Ibidem, s. 276.

²⁰ Ibidem, op. cit., s. 277.

Powołanie zagadnienia wspólnych strategii jest swego rodzaju kompromisem pomiędzy zwolennikami utrzymania ortodoksyjnie pojmowanych, konfederalistycznych zasad współpracy międzyrządowej a rzecznikami wprowadzenia federalistycznych procedur głosowania większościowego w zakresie drugiego filaru²¹.

Wspólne strategie miały wypełniać lukę polityczną – praktyka wykazała jednak, że nie odgrywają one ważnej roli, a powodzenie zależne jest od zgodnej woli politycznej państw członkowskich.

W skład pozostałych mechanizmów Wspólnej Polityki Zagranicznej i Bezpieczeństwa wchodzi zasady i ogólne wytyczne, decyzje oraz deklaracje.

Deklaracje są często stosowane do zaprezentowania stanowiska strony unijnej wobec określonego wydarzenia międzynarodowego, co powoduje, że ich brak w danej sytuacji, może być odczytany jak brak zasadniczego porozumienia między państwami członkowskimi (przykład – milczenie UE w obliczu wejścia wojsk rosyjskich do Czeczenii w grudniu 1994 roku).

W Amsterdamie przyjęto także umowę z państwami trzecimi lub organizacjami międzynarodowymi (konwencjami). Na mocy art. 24 Traktatu UE mogą być one negocjowane przez Rezydencję i zawieszane przez Radę UE.

Unia Europejska podejmuje decyzje o akcji zbrojnej wtedy, gdy pojawia się aspekt strategiczny (pojawiają się określone sytuacje). Może chodzić o następujące rodzaje sytuacji i związane z nimi operacje²²:

- zapobieganie konfliktom w ramach rozwiązania kryzysów,
- wymuszanie pokoju wiążące się z koniecznością bojowego użycia sił UE,
- stabilizacja po konflikcie, operacje rozjemcze i monitoringu typu peace-keeping,
- klasyczne interwencje humanitarne czy ratownicze w sytuacjach katastrofy humanitarnej, także spowodowanej klęską żywiołową (np. w Afryce).

W tych wszystkich sytuacjach Unia Europejska przewiduje działania zgodne z prawem międzynarodowym, czyli akceptację Rady Bezpie-

²¹ Ibidem, s. 277.

²² R. Kuźniar, *Bezpieczeństwo Europejskie*, „Polska w Europie” 2 (46) 2004, s. 9-28.

czeństwa NZ lub organizacji regionalnych działających na mocy i zgodnie z rozdziałem VIII Karty NZ. Nie wchodzi w grę akcje ekspedycyjne motywowane względami hegemonistycznymi lub imperialistycznymi (vide inwazja Iraku w 2003 r.). We wszystkich dokumentach programowych UE mówi się o operacjach na rzecz pokoju, stabilności, powstrzymania katastrof humanitarnych, naruszeniu praw człowieka.

Unia Europejska ma w swoim dorobku użycie siły zbrojnej, chodzi tu o dwa mocarstwa militarne UE o bogatej przeszłości kolonialnej – Wielkiej Brytanii i Francji.

Jako jedyne w UE dysponują samodzielnym potencjałem ekspedycyjnym oraz mają doświadczenie działania w środowiskach obcych kulturowo czy klimatycznie. UZE była śladowo obecna w Zatoce Perskiej, (przed pierwszą wojną w Zatoce) brała udział w operacjach związanych z kolejnymi fazami konfliktu zbrojnego w byłej Jugosławii, przeprowadziła także pod dowództwem Włoch udaną operację „Alba” o policyjnym charakterze w Albanii w 1997 r.

W 2003 r. doszło do przejęcia przez Unię Europejską (po raz pierwszy) od NATO operacji prewencyjno-stabilizacyjnej „Amber Fox”. Misja w Macedonii była chrztem bojowym dla sił reagowania kryzysowego UE. Następnym krokiem miało być przejęcie odpowiedzialności za pokój i stabilność w Bośni i Hercegowinie, ale w 2003 r. sprzeciwił się temu Waszyngton, który miał obawy, że będzie to dowodem dla UE na jej dojrzałość do podejmowania poważnych operacji wojskowych.

Wiosną 2003 r. UE wystąpiła do Rady Bezpieczeństwa NZ o mandat na operacje w Kongo, które powstrzymałyby rozwój tragicznych wydarzeń w Ruandzie. Rada Bezpieczeństwa Narodów Zjednoczonych udzieliła takiego mandatu Ugandzie wiosną 1994 r. UE przeprowadziła śmiałą i błyskawiczną operację „Artemida” razem z siłami francuskimi i angielskimi, która zakończyła się sukcesem. Było to wielkim zaskoczeniem dla Waszyngtonu. W wyniku tych działań wiosną 2004 r. podjęto decyzję o utworzeniu „ugrupowań taktycznych szybkiego reagowania” (z inicjatywy Paryża, Londynu i Berlina), grupy bojowe o liczebności 1500 żołnierzy (w sumie 6-9 grup), mające możliwość mobilizacji i wysłania w teren w ciągu 15 dni. Siły te mogłyby zostać oddane do dyspozycji rady Bezpieczeństwa NZ.

W traktacie konstytucyjnym UE są ważne zapisy, które już pod pewnymi względami są realizowane. Chodzi o zintegrowanie ESDP z CFSP. Jeśli traktat wejdzie w życie, pojawi się minister spraw zagranicznych Unii, który byłby ważnym instrumentem jej organów międzyrządowych w tym zakresie. Środki cywilne i wojskowe ESDP mają być używane w świetle traktatu w „misjach utrzymania pokoju, zapobiegania konfliktom i umacniania bezpieczeństwa międzynarodowego, zgodnie z zasadami Karty Narodów Zjednoczonych” (art. 40). Art. III-210 mówi o operacjach wojskowych UE, które obejmują „wspólne działania rozbrojeniowe, misje humanitarne i ratownicze, misje wojskowego doradztwa i wsparcia, misje zapobiegania konfliktom i utrzymania pokoju oraz misje zbrojne służące opanowywaniu kryzysów, w tym przywróceniu pokoju i stabilizacji sytuacji po konfliktach, oraz zwalczaniu terroryzmu”. Art. III-212 wyraźnie definiuje zadania Europejskiej Agencji ds. Uzbrojenia, Badań i Zdolności Wojskowych. Są nimi m.in.²³:

- a) udział w określaniu celów w zakresie zdolności wojskowych państw Unii i ocena ich realizacji;
- b) sprzyjanie harmonizacji potrzeb operacyjnych i metod zakupów uzbrojenia;
- c) inicjowanie projektów wielostronnych w tym zakresie;
- d) wspieranie wspólnych badań w dziedzinie technologii wojskowych oraz studiów nad rozwiązaniami technicznymi odpowiadającymi potrzebom strategicznym.

Agencja rozpoczęła działalność na początku 2004 r. UE zajęła się przygotowaniem wspólnej strategii bezpieczeństwa. Przygotowanie tego projektu zlecono Javierowi Solanie, który przedstawił jej pierwszą wersję na spotkaniu Rady Europejskiej w Salonikach w czerwcu 2003 r. Zespół pod kierunkiem Solany przedkładał kolejne wersje dokumentu, który został przyjęty na brukselskim spotkaniu Rady Europejskiej 12 grudnia 2003 roku.

Europejska strategia bezpieczeństwa (European Security Strategy) została przedstawiona w dokumencie pt. *A Secure Europe in a Better World*.

²³ Ibidem, s. 21.

We wprowadzeniu stwierdzono m.in. „Jako związek 25 państw, liczący ponad 450 milionów ludzi oraz wytwarzający ponad jedną czwartą światowego produktu krajowego brutto (GNP), dysponujący szeroką paletą instrumentów Unia Europejska staje się w sposób nieunikniony globalnym graczem. Europa powinna być gotowa do przyjmowania wraz z innymi odpowiedzialności za globalne bezpieczeństwo i budowę lepszego świata”.

W strategii stwierdza się, iż „agresja na dużą skalę przeciwko któremukolwiek z państw członkowskich jest obecnie nieprawdopodobna”.

Wyodrębnia się i opisuje pięć rodzajów takich zagrożeń: terroryzm, proliferację broni masowego rażenia, konflikty regionalne (z dala od Europy, poza Bliskim Wschodem), upadek lub rozkład państw (state failure), przestępczość zorganizowaną.

Odpowiedzią UE na te zagrożenia jest umacnianie stabilności i bezpieczeństwa w jej sąsiedztwie, a strategicznym priorytetem dla Europy jest rozwiązanie konfliktu na Bliskim Wschodzie, tworzenie porządku międzynarodowego opartego na skutecznym multilateralizmie.

UE ma być bardziej aktywna, ma dysponować lepszymi zdolnościami działania oraz ma być bardziej spójna. Aktywność UE ma się przejawiać w rozwiązywaniu kryzysów i zapobieganiu konfliktom: politycznym, dyplomatycznym, militarnym oraz wykorzystaniu instrumentów z zakresu handlu i pomocy rozwojowej. Muszą być zapewnione pewne warunki, aby skutecznie reagować na zagrożenia pojawiające się w zasobach militarno-cywilnych, wspólna ocena zagrożeń, ścisła współpraca wywiadów, strategiczne partnerstwo z NATO.

Bardzo ważny jest ten jeden punkt dokumentu, mówiący o współpracy z partnerami. Działając razem, Unia Europejska i Stany Zjednoczone mogą stanowić potężną siłę na rzecz dobra w świecie. Deklaruje się także gotowość współpracy z innymi potęgami, które „podzielają nasze wartości i cele”, to takie kraje jak Rosja i Chiny, ale jest to raczej rozumowanie życzeniowe.

W dokumencie podkreśla się podstawowe znaczenie stosunków z USA. J. Solana uważa, że europejska strategia bezpieczeństwa ma kluczowy punkt w rozwoju Europy.

UE musi zadbać o witalność ekonomiczną i demograficzną, bez której Europa nie będzie mogła przetrwać jako cywilizacja. Bardziej bez-

pośrednim wyzwaniem jest wytworzenie europejskiej kultury strategicznej. Jest ona potrzebna do tego, aby UE było stać nie tylko na pojedyncze operacje, ale by mogła utrwalić swą wiarygodność jako solidnego komponentu polistrategicznego w ramach porządku międzynarodowego, zwłaszcza wobec swego otoczenia. Sąsiedzi Unii muszą mieć pewność, iż w sytuacji kryzysu będą stanowczo reagować, a nie „hamletyzować”.

Wytworzenie europejskiej kultury strategicznej będzie wymagać czasu (chodzi tu o różnorodność albo i brak narodowych kultur strategicznych).

Europejczycy po doświadczeniach II wojny światowej nie są skorzy do szybkiego sięgania po siłę, ani jej stosowania na dużą skalę. UE kreowała swój wizerunek jako „soft power”. Pokojowa kultura strategiczna Europy jest zjawiskiem nowym, bo w okresach napoleońskich były prowadzone krwawe wojny, wojny światowe i wiele innych. Unia Europejska ze względu na szybki rozwój polityki bezpieczeństwa tworzy dobrą materialnie podstawę europejskiej kultury strategicznej. Unia Europejska ma duże nakłady i wysiłek w dziedzinie militarnej w Europie, ustępuje jedynie USA, dlatego też Europa przewagą militarną USA musi równoważyć mądrością i wszechstronnością swego strategicznego zaangażowania. UE musi prowadzić poważną politykę bezpieczeństwa, dbać o bezpieczeństwo państw Starego Kontynentu, międzynarodowe aspiracje UE w kontekście globalizacji życia międzynarodowego, partnerstwo z USA i ich globalną politykę.

Zdaniem Stevena Evertsa, „UE traci swą niewinność w podejściu do problemów międzynarodowych” i w najbliższych latach okaże się czy dążenie UE do samodzielności („wolności”) w życiu międzynarodowym zostanie potwierdzone wzrostem odpowiedzialności za jej bezpieczeństwo i stosownym wkładem w bezpieczeństwo międzynarodowe²⁴.

Należy również przytoczyć kilka słów na temat Konstytucji Unii Europejskiej.

Jak pisze Timothy Garton Ash, Europejska konstytucja nie jest dokumentem inspirującym, nie można go uważać za cel sam w sobie, a bardziej za punkt wyjścia do innych, które przesądzą o tym, co Europa bę-

²⁴ S. Everts, *Two Cheers for the UE's New Security Strategy*, „International Herald Tribune”, z grudnia 2003.

dzie znaczyła za 20 lat. Stwierdza on, że konstytucja ustawi dopiero Europę na starcie do trzech wielkich wyścigów.

I tak pierwszy sprint, zdecyduje czy UE stanie się wiarygodną alternatywą dla amerykańskiego unilateralizmu, następny bieg to uporządkowanie Środkowego Wschodu oraz bieg najdłuższy o utrzymanie konkurencji z rosnącą gospodarczą potęgą, jaką są Chiny i Azja Południowo-Wschodnia, a także maraton o powstrzymanie globalnego cierpienia.

Według przemysleń Asha „to wyniki tych wielkich biegów, a nie szczegóły odnoszące się do ważenia głosów, ustaleń dotyczących liczby komisarzy i prawnych formuł suwerenności przesądzą o tym, czy nasze dzieci będą bardziej wolne i czy będzie się im lepiej żyło za 20 lat (...). UE jest tylko środkiem do celu, a nie celem samym w sobie. Instytucjonalne ustalenia skodyfikowane w konstytucji są tylko środkami do tych celów”.

Dotychczasowe prawo UE bazuje na Traktacie o Unii Europejskiej, o Wspólnocie Europejskiej, które były modyfikowane przez Traktaty z Maastricht, Amsterdamski i Nicejski. Tu następowało przekazywanie przez państwa członkowskie swojej suwerenności organom UE, a w szczególności radzie i komisji. W konsekwencji poszczególne państwa pozostawały „panami umów”. Ma się to zmienić poprzez przyjęcie Konstytucji UE, gdzie UE dostanie więcej kompetencji od państw członkowskich oraz głosowania odbywać się będą w radzie większością, a nie tak jak do tej pory jednomyślnie.

Do 1 maja 2004 r. musieliśmy się temu procesowi przyglądać z boku, jednak teraz możemy decydować o kształcie i procesach integracji. W kwestii ilościowej idzie za daleko i godzi w suwerenność pojedynczych państw członkowskich. Nadal UE jest federacją państw, a nie państwem federalnym, którym być nie może i nie powinna.

Istnieje jednak zagrożenie, że zintegrowana władza centralna zawsze musiałaby preferować interesy jednych, zaniedbując drugich. Może się stać tak, że preferowane będą interesy dużych, bogatych, zachodnich narodów, zaś gdzieś na dalszym planie dostrzegane będą małe, średnie, biedniejsze wschodnie narody. Ta koncepcja jest dla nas niekorzystna i tu dobrym przykładem są narzucane przez Niemcy i Francję wyższe podatki korporacyjne, co u nas Polaków spowodowałoby zahamowanie rozwoju gospodarki na korzyść tamtych państw.

Musimy nauczyć się rozmawiać w tak dużym gronie członków i dochodzić do jak największej ilości kompromisów, bo wówczas cały system, na którym opiera się UE, przetrwa i będzie trwać przez długi czas.

Sukcesami są m.in.: odniesienie w konstytucji do europejskiego dziedzictwa religijnego w preambule, stworzenie organu, jakim będzie minister spraw zagranicznych, co oznacza, że będzie Europa mogła przemówić jednym głosem i podnieść swój status na arenie międzynarodowej, a także wzmocnienie wspólnej polityki bezpieczeństwa i obronności, wprowadzenie klauzuli solidarności w obliczu terroryzmu i katastrof. W ramach tzw. „koalicji chętnych” możliwa będzie wzajemna pomoc wojskowa. Są to drobne sukcesy, ale z pewnością nie można zakończyć prac na tym etapie i nadal umacniać integrację oraz współpracę międzyrządową.

Należy obecnie walczyć o to, aby nikt nie stracił swojej suwerenności. Jest to powiązane w dużej mierze z poczuciem globalnego bezpieczeństwa. Umacnia w ludziach z całej Unii Europejskiej wiarę, że możemy swobodnie żyć, podróżować, osiedlać się. Unia jako „wielka rodzina” musi tworzyć ramy bezpieczeństwa globalnego poprzez tworzenie oraz nadzorowanie czy koordynowanie obecnych lub przyszłych mechanizmów bezpieczeństwa. Nie wystarczy wydawać nowych aktów prawnych, w których zawarte będą ogólne stwierdzenia o ograniczeniach, zakazach czy przyzwolenia dla obywateli Wspólnoty. Suche przepisy nie dają bezpieczeństwa, dlatego należy stworzyć mechanizmy realnego ich przestrzegania i realizowania. Musimy wszyscy jako jedność bacznie obserwować otaczający nas świat. Również wiele wysiłku nas czeka, aby zintegrować się z nowymi krajami, które co pewien czas dołączają do Wspólnoty.

Po rozszerzeniu Unii Europejskiej w skład wspólnoty weszły były państwa komunistyczne z Europy Środkowej zależne od ZSRR. Rozszerzenie Unii na Wschód położyło ostatecznie kres jałtańskiemu podziałowi Europy i spowodowało, że państwa Europy Środkowej zajęły należne im miejsce w rodzinie narodów europejskich. Unia Europejska wzmocniła dzięki temu swój potencjał ekonomiczny i zyskała nowe możliwości

działania jako podmiot stosunków międzynarodowych o ambicjach globalnych²⁵.

Należy również przytoczyć Deklarację Ateńską ogłoszoną przez piętnaście państw członkowskich Unii Europejskiej z okazji podpisania traktatu akcesyjnego przez państwa przystępujące. Stwierdzono, że Unia wyraża ich „wspólne postanowienie położenia kresu odwiecznym konfliktom i przewyciężenia przeszłych podziałów kontynentu. Unia wyraża (...) wolę budowania wspólnej przyszłości opartej o współpracę, poszanowanie różnorodności oraz wzajemne zrozumienie”²⁶.

Z rozszerzeniem na Wschód wiąże się nadzieje na definitywne zakończenie konfliktów między państwami Europy Zachodniej i Wschodniej, co zapewni pokój na całym kontynencie i sprawi, że terytorium rozszerzonej Unii stanie się jednolitym obszarem demokracji, bezpieczeństwa i sprawiedliwości, jednolitymi rynkami zbytu i pracy oraz jednolitą strefą ochrony środowiska. Wspólnoty Europejskie oraz Unia Europejska odegrały bardzo ważną rolę w regulowaniu wszelkich spornych kwestii pomiędzy swoimi członkami, chociażby w przypadku Francji i Niemiec. Integracja została pomyślana jako środek zapobiegający powtórzeniu się konfliktów (dwie wojny światowe), które kosztowały Europę. Udział państw przystępujących przyczyni się w tej strukturze do rozszerzenia strefy stabilności na Wschód. Nawet nie będąc organizacją o charakterze obronnym, Unia Europejska stanowić będzie dla jej członków obiektywnie skuteczny czynnik odstraszający wobec zagrożeń zewnętrznych. Każdy agresor będzie się musiał liczyć z tym, że w przypadku spowodowania konfliktu z jednym państwem będzie mieć do czynienia z pozostałymi państwami Unii, tym bardziej, że państwa te realizują już Wspólną Politykę Zagraniczną i Bezpieczeństwa²⁷.

Wobec tak widzianej przyszłości oraz spójności wszystkich członków Unii, możemy się pokusić na stwierdzenie, że mamy do czynienia z globalnym bezpieczeństwem unijnym.

Z punktu widzenia krajów przystępujących, rozszerzenie Unii Europejskiej na Wschód ma prawie same zalety. Nowi członkowie mogą liczyć na pomoc w rozwiązywaniu problemów, których nie byliby w stanie

²⁵ S. Parzymies, op. cit., s. 245.

²⁶ Ibidem, s. 252.

²⁷ Ibidem, s. 257.

rozwiązać samodzielnie, a jedynie we współpracy z innymi państwami, dzięki wzajemnej solidarności (np. zwalczanie przestępczości transgranicznej)²⁸.

Przede wszystkim członkostwo w Unii Europejskiej utrwali w nowych państwach członkowskich demokratyczny model ustrojowy, gwarantując nieodwracalność procesu transformacji poprzez konsolidację tych wartości, które wspólne są dla państw Unii, zasad demokracji, praw człowieka i gospodarki rynkowej oraz przynależność do zachodniego systemu gospodarczego i polityczno-obronnego²⁹.

Przyjęcie Traktatu Konstytucyjnego Unii Europejskiej przez Radę Europejską 18 czerwca 2004 r., definiującego jej nowy kształt, uzasadniane było dwoma argumentami: rozszerzeniem na Wschód i potrzebą wyposażenia Unii Europejskiej w drodze podpisania nowego paktu założycielskiego w środki do działania jako mocarstwo w warunkach globalizacji³⁰.

Od wielu już lat pojęcie „globalizacja” wywołuje mnóstwo namiętności i emocji. Jak wskazuje prof. Roman Kuźniar, globalizacja podbiła język politologii, analiz, komentarzy³¹. Określenie to stało się słowem „wytrychem” opisującym i próbującym wyjaśnić funkcjonowanie naszej cywilizacji na obecnym etapie jej rozwoju.

Niewątpliwie „globalizacja” jest terminem złożonym i wieloznacznym, który zazwyczaj nigdy nie jest stosowany neutralnie. Istotne jest jednak to, że właśnie w ciągu kilkunastu ostatnich lat termin ten nabrał nowej mocy i treści, a to za sprawą nałożenia się w czasie kilku poważnych procesów.

Po pierwsze, zjawisku temu sprzyjała postępująca deregulacja gospodarki i narodowych rynków wraz z coraz bardziej rosnącą współzależnością ekonomiczną państw na świecie. Zwiększające się rozmiary i zróżnicowanie ponadgranicznych transakcji oraz ich rosnące przepływy kapitałowe złożyły się na tzw. ekonomiczny aspekt globalizacji³².

²⁸ Ibidem, s. 258.

²⁹ Ibidem.

³⁰ Ibidem, s. 275.

³¹ R. Kuźniar, *Globalizacja, geopolityka i polityka zagraniczna*, „Sprawy Międzynarodowe” nr 1/2000.

³² Por. J. Stigliz, *„Globalisation and its discontents”*, PWN, Warszawa 2007.

Po drugie, zjawisko to jest utożsamiane z istnieniem wysokiego poziomu interakcji między ludźmi pozostającymi w oddalonych od siebie miejscach, niemożliwych bez rewolucji informatycznej tzw. technologiczny aspekt globalizacji. A. Giddens napisał nawet o wprowadzeniu czwartego wymiaru przestrzeni społecznej w postaci globalnych uwarunkowań, które są pozbawione miejsca, dystansów i granic. Implikuje to wiele procesów np. powstanie tzw. „mechanizmu odterytorialniania (deterritorialization) zjawisk i procesów społecznych”, ukształtowania się wizji „świata jako jednego miejsca” (single place) czy też wzajemne warunkowanie tego, co lokalne i tego, co globalne, niezależnie od lokalizacji w czasie i przestrzeni³³ (metafory „odterytorialniania” i „świata jako pojedynczego miejsca” wydają się najlepiej przedstawiać istotę globalizacji i nową jakość wnoszoną przez nie do społeczności międzynarodowej).

Po trzecie, w odniesieniu do roli czynnika politycznego wskazuje się, że u podstaw procesów globalizacji leżą decyzje polityczne określonych państw i tworzone przez nie warunki. Można by rzec, że są one świadomie stymulowane i sterowane przez określone państwa lub inne siły polityczne. Uważa się, że globalizacja rozwija się tylko w warunkach tzw. „przyzwalającego ładu politycznego”. Oznacza on taki stan stosunków między państwami, który umożliwia powstanie współzależności ponad i między narodowymi ośrodkami władzy. Tak rozumiany proces globalizacji jest uzależniony od władz państwowych i ich przyzwolenia na tworzenie i rozwój rynku światowego, działanie korporacji transnarodowych i organizacji pozarządowych³⁴.

W Agendzie 2000 z lipca 1997 r., która określiła strategię działania Unii na przełomie XX i XXI wieku stwierdza się, że proces globalizacji przyniósł Unii znaczne korzyści. Wobec tego sformułowano swego rodzaju unijny program uczestnictwa w globalizacji i napisano, że „Unia musi zwiększyć swój wpływ na sprawy światowe; propagować takie wartości jak pokój i bezpieczeństwo, demokracja i prawa człowieka; zapewniać pomoc krajom najsłabiej rozwiniętym, bronić przyjętego modelu społecznego oraz zwiększać swą obecność na światowych rynkach” a także „walczyć ze zorganizowaną przestępczością, terroryzmem i roz-

³³ Por. M. Pietraś, *Oblicze procesów globalizacji*, UMCS, Lublin 2002.

³⁴ M. Pietraś, *Istota i zakres procesów globalizacji*, „Sprawy Międzynarodowe” nr 2/2002.

przestrzenianiem broni jądrowej, bakteriobójczej i chemicznej, zapobiegać niszczeniu środowiska i gwarantować zrównoważony wzrost gospodarczy – jednocześnie optymalnie wykorzystując swoje zasoby”³⁵.

Idąc dalej czytamy, że „jeśli interesy mają być dobrze chronione a korzyści wynikające z globalizacji zagospodarowane w pełni (...), wspólne działanie UE staje się w coraz większym stopniu konieczne”³⁶. W dokumencie podkreśla się, że „w interesie Unii Europejskiej leży odgrywanie (na arenie międzynarodowej) roli politycznie proporcjonalnej do siły ekonomicznej i dlatego zachodzi konieczność wypracowania kompleksowej strategii stosunków zewnętrznych, a także uzyskania przez Unię Europejską zdolności do podejmowania decyzji w sferze polityki zagranicznej, które przewidują użycie sił zbrojnych”³⁷.

Natomiast Rada Europejska stwierdza, że w zmieniającym się świecie ma do odegrania rolę stabilizatora – bardzo ważną na arenie międzynarodowej – oraz przewodnika wskazującego kierunki rozwoju wielu krajom i narodom³⁸. Rada Europejska wskazuje również, że Europa w oczach obywateli powinna być bardziej zaangażowana w sprawy zagraniczne, bezpieczeństwo i obronę, prowadząc lepiej skoordynowane działania na większą skalę, skierowane na rejony nękane konfliktami w Europie, wokół niej i w innych częściach świata. Unia widzi w tym sferę swego politycznego działania w procesie globalizacji³⁹.

Przy tak zdefiniowanych działaniach trzeba zwracać szczególną uwagę na rozmaite aspekty od: ekonomicznych (jakie korzyści i na jak długo przyniosą powzięte działania dla danego regionu czy kraju) po czynnik ludzki (powstające zagrożenia dla życia czy zdrowia), ponieważ ludzie są najbardziej narażeni na zmiany, jakie zachodzą przy takich działaniach, czy są one związane z zachowaniem pokoju czy w przeciwdziałaniu akcjom zbrojnym.

Obywatele UE prowadzący swoje życie w danej społeczności, z którą się identyfikują, nie lubią wielkich zmian, jest to związane z ich kulturą, mentalnością, przyzwyczajeniem czy też religią. Dlatego też globali-

³⁵ S. Parzymies, op. cit., s. 275,

³⁶ Ibidem, s. 276,

³⁷ Ibidem.

³⁸ Ibidem.

³⁹ Ibidem, s. 277.

zacja bezpieczeństwa musi uwzględniać takie wartości. Należy w sposób delikatny podchodzić do takich działań. Za przykład możemy wskazać akcję zbrojną na Irak w 2003 roku, gdzie zginęło wielu niewinnych ludzi zamieszkujących ten kraj. Unia Europejska powinna się w takich sprawach wypowiadać jako jedno ciało oraz jako jeden organ podejmować działania, aby nie występowały sytuacje, że każde państwo z osobna realizuje swój program.

W kontekście politycznych uwarunkowań procesów globalizacji należy wskazać na istotną rolę liberalnej myśli politycznej. To właśnie liberalizm stymuluje i uzasadnia rozwój globalnego rynku, deregulację gospodarek i ograniczanie roli państwa. Procesy globalizacji powiązane są z liberalną wizją organizacji życia społecznego⁴⁰. Nie dziwi więc, iż głównymi piewcami pozytywów tego zjawiska są przede wszystkim przedstawiciele transnarodowych korporacji i globalnych mediów, szefowie globalnych instytucji finansowych i handlowych tj. MFW, OECD, WTO etc. Były minister spraw zagranicznych Republiki Włoskiej Renato Ruggiero sformułował nawet prostą zależność: „globalizacja równa się wzrost, rozwój oraz pokojowe, oparte na współpracy stosunki międzynarodowe”⁴¹. Według adherentów tego procesu na jego horyzoncie widać już globalne społeczeństwo i tzw. globalne zarządzanie (global governance).

Optymistyczna interpretacja globalizacji jest nade wszystko ideologią społeczeństw wysoko rozwiniętych i bogatych, których potencjał i dalszy wzrost istotnie wymaga „przestrzeni życiowej”, a których synonimem są oczywiście Stany Zjednoczone. Thomas Friedman publicysta „The New York Timesa” deklaruje wprost: „globalizacja to my – czyli Stany Zjednoczone, które są wprost stworzone do tego, by w tym procesie zwyciężyć”⁴². System USA (gospodarka, kultura, polityka) oczywiście doskonale je do tego predystynują. Wątpliwości nie ma także prof. Zbigniew Brzeziński, dla którego globalna hierarchia władzy jest wyraźnie pionowa: „ze Stanami Zjednoczonymi na szczycie”⁴³. Podobnie uważa

⁴⁰ Por. J. Stiglitz, op. cit.

⁴¹ <http://www.rzeczpospolita.pl>

⁴² <http://www.nyt.com>.

⁴³ Z. Brzeziński, *Demokracja wobec globalizacji*, „Przegląd Polityczny” nr 40-41/1999; *Myśl i działanie w polityce międzynarodowej*, Lublin 1990.

Jean-Marie Guehenno: „gwarantem porządku międzynarodowego w czasach globalizacji jest potęga Ameryki i dlatego właśnie globalizacja jest postrzegana jako synonim amerykańizacji”⁴⁴.

Jest to dobry przykład, a zarazem model, do którego możemy odnosić się przy dokonywaniu analizy UE.

Należy jednak wskazać myśl, jaką przedstawił Keens-Soper, „żaden inny region świata nie ma większego interesu ekonomicznego niż Europa w rozwoju globalizacji”, co wynika z pozycji UE w gospodarce światowej, w tym głównie w handlu międzynarodowym. Unia jako największy eksporter na świecie, stara się wykonywać to zadanie jak najlepiej. I tak w 2001 roku kraje UE uzyskały nadwyżkę w handlu zagranicznym ponad 37 mld USD, gdzie Stany Zjednoczone zanotowały deficyt 422 mld USD. Ale musimy w dalszym ciągu pamiętać, że UE nie jest ekonomicznie samowystarczalna jak USA. Jako potęga ekonomiczna świata oraz uczestnik procesów globalizacji Unia jest zarazem bardziej wrażliwa na wstrząsy polityczno-ekonomiczne, niż główny partner w stosunkach Stany Zjednoczone.

Analizując zjawisko „globalizacji” należy jednoznacznie wskazać, iż procesów ją generujących nie można sprowadzać do jednej siły sprawczej. Pełne jej wyjaśnienie wymaga uwzględnienia powiązanych ze sobą czynników politycznych, gospodarczych, technologicznych, ekologicznych, psychologicznych i innych.

Badając zakresy procesów globalizacji, jej wyzwania i skutki, pragnąłbym zwrócić uwagę na specyficzny – ważny moim zdaniem – element tj. wymianę handlową i powiązaną z nią działalność korporacji transnarodowych. Oba te elementy przyczyniają się do zwiększania międzynarodowych przepływów gospodarczych oraz poziomu przenikalności granic. Prowadzą one jednocześnie do kształtowania się charakterystycznej dla globalizacji gospodarki transnarodowej, którą E. Luttwak określił mianem „turbokapitalizmu”⁴⁵.

Bezspornie korporacje wprowadzając globalizację produkcji, jednocześnie stymulują transgraniczne przemieszczanie się siły roboczej, prowadzą do kształtowania się ścisłej, korporacyjnej wizji. Korporacje

⁴⁴ J. M. Guehenno, *The impact of Globalization Strategy*, Frankfurt/New York 1998.

⁴⁵ Por. H-P. Martin, H. Schumann, *Pułapka globalizacji. Atak na demokrację i dobrobyt*, Wrocław 1997.

zmieniają również społeczność międzynarodową par excellence. Z jednej strony ich innowacyjność technologiczna, zwłaszcza w dziedzinie techniki przetwarzania i przekazywania informacji, przyspiesza procesy globalizacji, zwiększa możliwość działania ponad granicami państw. Z drugiej zaś strony stają się ważnym czynnikiem ewolucji pozycji i funkcjonowania państw w społeczności międzynarodowej oraz źródłem istotnych dla nich wyzwań.

Możemy wskazać, że istnieje uzależnienie od nowych technologii, rozwoju gospodarczo-społecznego, których rozprzestrzenianie w dużej mierze ułatwia proces globalizacji. Te skłonności prowadzą do tego, iż dysponowanie potężnymi zasobami informacji doprowadzić może do zastąpienia polityki i dyplomacji.

Po pierwsze korporacje stają się nowym źródłem siły w społeczności międzynarodowej. Dzieje się tak na skutek posiadanego potencjału technologicznego i finansowego oraz wzrostu liczby korporacji. W latach 1969-1994 w 14 najbogatszych państwach świata ich liczba wzrosła z 7 tysięcy do 24 tysięcy, a w końcu lat 90-tych ich liczbę szacowano na około 60 tysięcy – posiadały one ponad 500 tysięcy filii. W konsekwencji w procesie sterowania środowiskiem międzynarodowym tworzy to wyzwanie dla tradycyjnie dominującej politycznej płaszczyzny stosunków międzynarodowych. Już obecnie zauważalne jest ograniczenie kontroli rządów, a więc sfery politycznej nad sferą gospodarczą, która zyskuje coraz większy zakres autonomii. Następuje więc swoista zmiana układu sił między sferą polityczną a gospodarczą. Istnieje nawet obawa, że w sytuacji dalszego wzrostu potencjału i liczby korporacji transnarodowych oraz nacisku na liberalizację życia gospodarczego, wzmacnianie mechanizmów rynkowych i jednoczesnego ograniczania roli państw, możliwa stanie się radykalna zmiana usytuowania ośrodków decyzyjnych, tj. ich przejścia ze sfery rządowej na sferę korporacyjną⁴⁶.

Państwa członkowskie UE dążą ciągle do ograniczenia inflacji, deficytu budżetowego czy długu publicznego, co znalazło wyraz w obowiązujących kryteriach oraz regulacjach dotyczących Unii Gospodarczej i Walutowej.

⁴⁶ M. Pietraś, op. cit.

Należy również wskazać, że następuje zacieranie się granicy między tym co zagraniczne, a tym co wewnętrzne w polityce, czyli między polityką zagraniczną a polityką wewnętrzną. Niektórzy deklarują wręcz „koniec polityki zagranicznej”. Sam zaś termin „zagraniczny” uważają za anachroniczny i przestarzały.

Analiza wpływu procesów globalizacji na ewolucję podmiotowej struktury i funkcjonowania środowiska międzynarodowego oraz pozycję i rolę państwa prowadzi do wniosku o konieczności działań na rzecz globalizacji struktur sterowania środowiskiem międzynarodowym. Pojawia się tu pojęcie globalnego zarządzania – global governance. Struktury takie miały by tworzyć instytucje międzynarodowe, a wśród nich organizacje międzynarodowe (zwłaszcza pozarządowe) oraz reżimy międzynarodowe. Jest to jedno z antidotum na uniknięcie anarchii, chaosu i pogłębiającej się pauperyzacji społecznej, jako skutków ubocznych wszelkich procesów składających się na szeroko rozumianą globalizację. Albowiem, globalizacja to zespół złożonych, skomplikowanych, dynamicznych i wielowymiarowych zmian zachodzących w funkcjonowaniu cywilizacji ludzkiej.

Jak ukazuje profesor Marek Pietraś oznacza to, że nie mamy do czynienia z jedną globalizacją, lecz z wieloma na wielu płaszczyznach: społecznej, gospodarczej, informacyjnej, kulturowej, politycznej i ekologicznej. Co więcej, zdaniem autora lista tych płaszczyzn nie jest zamknięta, a łączy je przede wszystkim zespół cech wspólnych uważanych za istotę zjawiska globalizacji tj. „ścieśnianie się” czasu i przestrzeni, tworzenie się swoistej transnarodowej przestrzeni społecznej, istniejącej poza obszarem określonym granicami państw narodowych i ich suwerennej jurysdykcji. Dopelnieniem jest jednoczesne występowanie tych procesów na poziomie wewnątrz państwa, jak i w środowisku międzynarodowym⁴⁷.

Bez względu na to, jakie są wyjaśnienia obecnej sytuacji oraz prognozy jej przyszłego rozwoju, należy wskazać, że Unia Europejska, zajmująca poczesne miejsce w owej bogatszej części świata, musi brać pod uwagę wszystkie implikacje wynikające z globalnego układu sił, który pośrednio i bezpośrednio wpływa na kształt jej stosunków z otoczeniem międzynarodowym. Zdaniem R. G. Whitmana występują trzy główne

⁴⁷ M. Pietraś, op. cit.

czynniki o charakterze obiektywnym wpływające na wzrost znaczenia UE w stosunkach międzynarodowych: generalna przemiana sił w świecie, narastająca instytucjonalizacja stosunków międzynarodowych oraz ewolucja globalnego systemu gospodarczego.

Unia Europejska ma ogromną złożoność i wyjątkową unikatowość, jest bytem niepowtarzalnym, nie mającym porównywalnych odpowiedników w historii stosunków międzynarodowych.

Pozycja międzynarodowa Unii Europejskiej jest jedną z czołowych w świecie. Nie jest to jedyna cecha wyróżniająca, gdyż unikatowość UE dotyczy także głębi i skali integracji.

Żadne inne ugrupowanie na świecie nie rozwinęło w tak dużym stopniu zachodzących procesów integracyjnych. Unia uzyskała przewagę nad innymi ugrupowaniami.

Najważniejszym dorobkiem wspólnotowych struktur integracji europejskiej jest to, że zdołały one przez cały okres powojenny zapewnić pokojowy rozwój całemu kontynentowi, tworzyć odpowiednie struktury bezpieczeństwa oraz współpracy politycznej, ekonomicznej i militarnej.

Europejczycy w zakończeniu zimnej wojny postrzegali początek odbudowy Europy i wzrost znaczenia na scenie światowej. Jacques Chirac był wielkim zwolennikiem wielobiegunowości w stosunkach międzynarodowych, co oznaczało podważenie hegemonii amerykańskiej⁴⁸. Robert Kagan pisał „Europa stać się miała nowym supermocarstwem, nie tylko gospodarczym i politycznym, lecz również militarnym (...) odzyskując pozycje uczestnika globalnej rozgrywki”.

Unia Europejska ma za zadanie udzielać wszechstronnej pomocy państwom trzecim oraz promować system europejskich wartości, obejmujący nie tylko umacnianie demokracji, rządy prawa czy ochronę praw człowieka, ale również specyficzny model rozwoju społecznego.

Ekonomiczne stosunki zewnętrzne są od dawna dobrze rozwinięte i mają wszelkie dane do dalszego rozwoju i wzmocnienia jej międzynarodowej pozycji i roli na gospodarczej mapie świata (zwłaszcza po wprowadzeniu euro i jej rozszerzeniu na Wschód). Unia Europejska ma wciąż niedoskonały system formułowania realizacji swej polityki zagranicznej,

⁴⁸ S. Parzymies, op. cit., s. 281.

a także i polityki bezpieczeństwa. Oznacza to, że w porównaniu z integracją ekonomiczną komponent ten jest słabo rozwinięty.

Unia Europejska mimo ogromnego wzrostu znaczenia na świecie w ostatnim półwieczu w stosunkach międzynarodowych jest ekonomicznym olbrzymem i zarazem polityczno-militarnym karłem. Sytuacja taka utrudnia UE odgrywanie roli pełnowymiarowego mocarstwa globalnego. Powodem jest nie brak środków, ile brak silnej woli politycznej do rozwijania militarne go komponentu integracji europejskiej.

Unia Europejska w przyszłości może osiągnąć status mocarstwa globalnego (porównanie z pozycją i rolą dzisiejszych Stanów Zjednoczonych). Wymagałoby to w praktyce wzmocnienia komponentu polityczno-militarne go, a to z kolei oznaczałoby ograniczenie bądź eliminację barier (politycznych, instytucjonalnych, prawnych itp.) w jego rozwoju.

W projekcie dla Unii Europejskiej, dokumencie z 25 maja 2002 r. mającym charakter informacji Komisji Europejskiej przekazany Konwentowi Europejskiemu, wśród trzech zadań, jakie Komisja uważa za fundamentalne dla Unii Europejskiej jedno brzmi tak: „Unia musi wykonywać obowiązki światowe go mocarstwa”⁴⁹. Unia musi wziąć na swoje konto odpowiedzialność jako światowa potęga, musi propagować swoje wartości, być wiarygodna i liczyć się jako uczestnik globalizacji i urzeczywistnienia wspólnego i zrównoważone go rozwoju. Zarazem musi realizować politykę zewnętrzną (tak więc WPZiB) otwartą na dialog między cywilizacjami, kulturami i religiami, opartą na współpracy z krajami znajdującymi się w sąsiedztwie jej granic oraz na dążeniu do zbliżenia do siebie Północy i Południa⁵⁰.

Unia może podejmować decyzje dotyczące bezpieczeństwa i obrony, a jest to tym bardziej konieczne, że zdaniem Komisji – „Europa jest głównym graczem na arenie międzynarodowej i w większym niż inni stopniu może się przyczynić do uregulowania i stabilizacji systemu międzynarodowe go”⁵¹. Musi Unia podejmować działania w kierunku trwałego wzrostu w świecie, aby sprostać z nowymi modelami ryzyka, który wynika z dysproporcji gospodarczej i społecznej, takie jak: zamieszki wewnętrzne i konflikty regionalne, prowadzące do opuszczania krajów

⁴⁹ Ibidem, s. 278.

⁵⁰ Ibidem, s. 278.

⁵¹ Ibidem, s. 279.

przez fale uchodźców i wpływające na rozprzestrzenianie się terroryzmu, przemytu i nielegalnej imigracji, niszczenia środowiska światowego i lokalnego. Unia stawia sobie za cel likwidację dalekich i bliskich przyczyn tych nowych zagrożeń bezpieczeństwa i dobrobytu.

Unia powinna zwiększyć nacisk na europejską politykę bezpieczeństwa i obrony, tak jak osiągnęła wysoką sprawność w dziedzinie polityki handlowej, aby przewodzić na arenie międzynarodowej.

W dziedzinie globalizacji bezpieczeństwa należałoby w dużym stopniu skupić uwagę na przepływie informacji oraz tak rozdzielić kompetencje pomiędzy służbami zajmującymi się kwestiami bezpieczeństwa (Policja, Straż Graniczna, Służba Celna itp.), aby nie dublowały się, a także w znacznej mierze współdziałały ze sobą.

Systemy informacyjne powinny zostać ujednoczone w całej Unii Europejskiej, będzie to korzyść dla wszystkich organów. Za przykład możemy wskazać wprowadzany (SIS) System Informacyjny Schengen. Po wprowadzeniu systemu i uruchomieniu we wszystkich krajach Unii, poziom bezpieczeństwa powinien znacznie się zwiększyć poprzez zwiększenie wykrywalności „zjawisk nieporządkanych”, a co za tym idzie bezpieczeństwo ludzi zostanie poprawione. O takich działaniach i ich realizacji należy mówić i je promować.

Również w polskim non-paper stwierdza się, że „Unia będzie globalną potęgą, ale za główny obszar odpowiedzialności uzna swe najbliższe sąsiedztwo”.

„Unia stoi obecnie przed koniecznością dokonania historycznego wyboru”. Od tego wyboru zależy przyszłość nie tylko samej Unii Europejskiej, ale i dalsze losy integracji europejskiej i tym samym całego kontynentu.

Obecna formuła integracji europejskiej, uległa wyczerpaniu, zwłaszcza w perspektywie rozszerzenia na Wschód. Stworzy to nie tylko ogromne szanse rozwoju, ale także wystawi na pewną próbę unijne struktury instytucjonalno-prawne, jak i polityczno-ideową spójność wszystkich członków jakościowo nowej Unii.

Bardzo ważną kwestią jest dalsza progresja Unii i przyjmowanie nowych członków. Jest to o tyle ważne, ponieważ obecni członkowie Wspólnoty muszą się silnie zjednoczyć oraz nastąpić powinno zacieśnianie więzi. Już w chwili obecnej po ostatnim przyjęciu państw 27 człon-

ków Unii to dużo, a następne dokooptowania mogą negatywnie wpłynąć na dalsze funkcjonowanie tego organizmu.

Decydujące znaczenie będzie miała praktyka polityczna, gospodarcza, a także zauważalna bardzo mocno w ostatnich czasach walka z międzynarodowym terroryzmem. Jednak historia pokazuje, że integracja przebiegać będzie w niełatwy sposób i trzeba wiele czasu na to, by w każdej dziedzinie (czy to sprawach międzynarodowych, gospodarczych czy zbrojnych) można było podejmować decyzje jednomyślnie.

Po uzyskaniu równowagi pomiędzy czterema wartościami; wolnością, sprawiedliwością, bogactwem i bezpieczeństwem – osiągnięcia te będą oddziaływać na pozycję UE w łaździe globalnym. Rozwój pozycji i roli UE w stosunkach międzynarodowych wydaje się zjawiskiem trwałym, niejako wpisanym w logikę procesów integracyjnych zachodzących na Starym Kontynencie. Jednak musimy pamiętać o czynniku, który jest najważniejszy w całym procesie polityki integracji i stosunkach międzynarodowych, chodzi tu przede wszystkim o ludzi oraz zajmowane przez nich stanowiska.

To ci ludzie wybierani przez nas w wyborach do Parlamentu Europejskiego czy też w wyborach krajowych, mają ogromny wpływ poprzez ustanawianie prawa na przyszłość wszystkich obywateli. Od nich i ich decyzji będzie też zależało nasze globalne bezpieczeństwo. Nasi przedstawiciele w Parlamencie Europejskim czy też krajowym zajmujący się kwestiami bezpieczeństwa powinni posiadać stosowną wiedzę w tym zakresie. Ważną jest kwestia posiadania odpowiedniej znajomości z zakresu spraw zagranicznych, kultury, reguł życia danych społeczeństw w danym regionie. Globalizacja bezpieczeństwa jest szerokim obszarem wiedzy i znajomości pewnych reguł zachowań, można wskazać tu wiele czynników, które należy brać pod uwagę w większym czy mniejszym stopniu. Jest on zarazem tematem delikatnym i niezwykle drażliwym do którego, należy podejść z ostrożnością.

Po likwidacji Związku Radzieckiego, jedynym mocarstwem światowym zostały Stany Zjednoczone. Dzięki wykorzystaniu skutków globalizacji rozwój tego państwa osiągnął najwyższe wskaźniki we wszystkich dziedzinach, a głównie polityce, ekonomii, technice, technologii, informatyce oraz w siłach zbrojnych. Również Europa poprzez jednoczenie się państw na podstawie demokracji parlamentarnej powoli nabiera sił,

stając się mocarstwem kontynentalnym. Ponadto mocarstwami są: Chiny, Japonia, Rosja, a także możemy zaliczyć do tego grona Pakistan i Indie.

Gwałtowny przewrót zauważamy po 11 września 2001 r. Po tych wydarzeniach następuje zwrot w polityce Stanów Zjednoczonych w zakresie wojny z terroryzmem, tworzony jest nowy porządek światowy, coś w rodzaju „Pax Americana” czy też stworzenie przez Stany Zjednoczone „KOMISJI 9/11”.

Kolejną sprawą jest poprawienie oraz wzmocnienie stosunków z dużymi państwami, takimi jak Rosja i Chiny. W ślad za tym idzie ściślejsza współpraca w zakresie terroryzmu i zwalczanie wspólnego wroga USA, Chin i Rosji.

Zauważamy jednak, że nie tylko uległy zmianie stosunki między państwami, lecz cały świat bardziej się do siebie zbliżył. Powodów jest wiele, lecz nie wolno nam zapomnieć o globalizacji, która pojawiła się na wskutek rewolucyjnej zmiany techniki i technologii. Taka koalicja jest Amerykanom niezbędna do swych poczynań.

Ważnym motywem jest też sprawa mocarstwowości lub prestiżu. Takie mocarstwo jak Rosja chce być uznawane za ważnego partnera Stanów Zjednoczonych, również Chiny podążają w analogicznym kierunku.

Dla państw azjatyckich kooperacja z USA powoduje zmniejszenie zależności od Rosji. Pakistan widział osobistą szansę stania się Państwem Pariasa, partnerem w stosunkach z Zachodnią Europą i USA oraz pomimo olbrzymich długów w stosunku do Klubu Paryskiego zamierza osłabić stosunki Indii ze Stanami Zjednoczonymi. Z kolei Indie wierzą, że postawią Pakistan pod pręgierzem jako państwo wspierające terroryzm i w ten sposób osłabią jego pozycję. Każdy dąży do realizacji swoich interesów. Należałoby się zastanowić czy wydarzenia z 11 września w znacznej mierze wzmocnią więzi pomiędzy państwami globu.

Ataki terrorystyczne z 11 września 2001 roku na WTC i Pentagon wzmocniły, choć na krótko, więzi euroatlantyckie. Zaistniałą sytuację państwa członkowskie NATO uznały solidarnie za zagrożenie wyczerpujące znamiona art. 5 Traktatu Waszyngtońskiego. Było to pierwsze w historii tego sojuszu przywołanie art. 5 wspomnianego traktatu w obrobie zaatakowanego państwa członkowskiego. Za casus belli uznano zagrożenie Stanów Zjednoczonych ze strony Al. Kaidy, kierowanej przez Osamę Ben Ladena oraz popierających ich Talibów, którzy rządzą

w Afganistanie. W ten sposób „globalna rola” NATO stała się faktem, co wcześniej było negatywnie oceniane przez wiele państw członkowskich sojuszu⁵².

Paradoksem było, że USA stały się biorcą sojuszniczych gwarancji bezpieczeństwa, a nie europejscy sojusznicy. Art. 5 użyto na rzecz państwa, które miało gwarantować bezpieczeństwo innym, podczas gdy cała filozofia polityczna NATO, a zwłaszcza art. 5, zasadzała się na przekonaniu, że to Europa będzie potrzebować amerykańskiego wsparcia⁵³.

Administracja G. W. Busha uznała, że z punktu widzenia interesów amerykańskich rozpoczęta na początku 2001 roku akcja militarna w Afganistanie powinna być amerykańskim „działaniem w pojedynkę”, a nie poprzez struktury NATO⁵⁴.

Stany Zjednoczone jako przywódca Paktu Północnoatlantyckiego w chwili zagrożenia swoich interesów zdecydowały o pomniejszeniu roli NATO, a co za tym idzie, że Sojusz Północnoatlantycki jest coraz mniej przydatny, bo stoi na przeszkodzie przy działaniach w płaszczyźnie militarnej.

W obliczu katastrofalnego dla Unii Europejskiej 2003 roku związanego z wojną w Iraku musimy sobie zadać pytanie, jaka czeka nas przyszłość? 20 marca 2003 r., Stany Zjednoczone z Wielką Brytanią i innymi sojusznikami, w tym Polską rozpoczęły wbrew woli Rady Bezpieczeństwa ONZ, wojnę w Iraku. Administracja prezydenta Busha jak i on sam argumentował, że Saddam Husajn i jego arsenał stanowią wielkie zagrożenie dla ich kraju. Aby odsunąć irackiego dyktatora obstawali najbliżsi współpracownicy G. W. Busha tacy jak Dick Cheney, Donald Rumsfeld, Paul Wolfowitz oraz Richard Perle. Za metodami dyplomatycznymi oraz za współpracą z ONZ był Colin Powell.

Wiele państw europejskich (Francja i Niemcy), a także pozaeuropejskich było przeciwnych tej wojnie. Sam początek konfliktu przynosił spory nie tylko między Stanami Zjednoczonymi a państwami europejskimi, lecz również spory wewnątrz UE oraz między państwami członkowskimi NATO.

⁵² M. Stolarczyk, *Bezpieczeństwo Polski i bezpieczeństwo europejskie na początku XXI wieku*, WUŚ, Katowice 2004, s. 26.

⁵³ Ibidem.

⁵⁴ Ibidem.

W deklaracji, jaką podpisano, wzywano do więzi „transatlantyckiej” i uwolnienia świata od „groźby, jaką stanowi broń masowego rażenia będąca w posiadaniu Saddama Husajna”, jak również zapewnienie Irakijczykom bezpieczeństwa oraz pomoc w odbudowie struktur państwa Irackiego. Podkreśla się w niej, że kontakty Europejczyków ze Stanami Zjednoczonymi przeszły próbę czasu i stosunki transatlantyckie nie mogą paść ofiarą podejmowanych przez reżim iracki ciągłych prób zagrożenia bezpieczeństwa świata⁵⁵.

Przeciwnikami w Radzie Bezpieczeństwa były przede wszystkim Francja, która poparta została przez Watykan, Niemcy, Belgię jak również Rosję i Chiny, ale głosy sprzeciwu usłyszeliśmy również od organizacji i obywateli całego świata. Należy tu również wskazać, jak powiedział D. Rumsfeld, tylko „Stara Europa” sprzeciwia się amerykańskiemu planowi ataku na Irak. I to właśnie stwierdzenie wywarło ostrą reakcję ze strony Francji i Niemiec.

Fundamentalne zasady Unii to: prawdziwa demokracja – ochrona praw człowieka i wolności obywatelskich oraz wykluczenie wojny między swoimi członkami. Państwa Unii przewidują dalsze poszerzenie, ale jest ono uwarunkowane przestrzeganiem wyżej wymienionych zasad. Kraje Unijne chcą stworzyć na świecie nową siłę i już wiele w tym kierunku zrobiły. Jesteśmy świadkami narodzin „imperium” budowanego nie za pomocą podbojów, lecz na zasadach konsensusu i współpracy.

„Europejczycy pragną stworzyć oparty na rządach prawa ład międzynarodowy (...) Świat wolny od gwałtownych konfliktów, ideologii oraz współzawodnictwa wojskowego na wielką skalę, pozostawia znacznie więcej miejsca na konsensus, dialog oraz negocjacje, jako metody rozwiązywania sporów”⁵⁶.

Siła będzie nadal potrzebna, by tłumić niebezpieczeństwa świata, gdzie ludzie tacy jak: Saddam Husajn czy Kim Dżong Il nigdy całkowicie nie znikną. Lecz powinniśmy stworzyć siłę opartą na zgodzie międzynarodowej społeczności.

Polska powinna bardzo pilnować swojej pozycji a słowa, jakie padały w niedalekiej przeszłości w naszym kierunku, nie są miłe. Przypominają sytuację, gdy „Wielki Brat” zawsze miał rację, a wszyscy mu przy-

⁵⁵ J. Kaczmarek, *Unia Europejska-Trudne Dojrzewanie*, Warszawa 2003.

⁵⁶ S. Parzymies, op. cit., s. 283.

takiwali. Chirac zapomniał o naszych doświadczeniach i nasi politycy oburzyli się na to, ale i tak zasadnicza kwestia nie została podjęta. A chodzi tutaj o nasze stosunki ze Stanami Zjednoczonymi, Sojuszem Północnoatlantyckim i zjednoczoną Europą.

Wspominano, że konflikt atlantycki wybuchnie potężną siłą. Jednak mówiono, że jest to niemożliwe, a w najgorszym przypadku odegramy rolę „pomostu” między zwaśnionymi stronami. Ale przy pierwszej nadarzającej się sytuacji rzuciliśmy się w ramiona Amerykanów, nie dostrzegając rzeczywiście „delikatności” momentu. Powszechnie wiadomo było, że społeczność na zachodzie przeciwna była wojnie w Iraku. A nie jest to jedyny argument. Ten problem (Iracki), grozi konsekwencjami trudnymi do przewidzenia dla światowego bezpieczeństwa i modelu rozstrzygania sporów międzynarodowych.

Mamy taką nadzieję, że udział Polski w wojnie w Iraku, nie wpłynie ujemnie na stosunki z państwami Unii. Wiemy jednak, że interwencja militarna Stanów Zjednoczonych ma negatywne skutki dla integracji europejskiej, ponieważ wspólna polityka zagraniczna i obronna, która stanowi jeden z filarów Unii Europejskiej, została zachwiana.

Jednym z aspektów poprawy stosunków transatlantyckich będzie moment końcowy tej interwencji. Jeżeli uda się doprowadzić do stabilizacji w tym kraju, do wyłonienia praworządnych władz i jeśli z całą odpowiedzialnością będziemy mogli powiedzieć, że ten kraj już nie stanowi zagrożenia, to wówczas stosunki wrócą do normy.

Globalizacja wtargnęła również w sferę bezpieczeństwa. Zarówno organizacje jak ONZ czy też związek państw, jakim jest UE, muszą włożyć wiele wysiłku, by sprostać nadchodzącym wyzwaniom.

Globalizacja to wielowymiarowy proces zmian zarówno warunków życia ludzi, grup społecznych jak i społeczeństw w skali całego świata, zmiany, które obejmują sferę świadomości i wzorce zachowań, reguły funkcjonowania wszelkich instytucji społecznych, w tym państwa i stosunki między nimi⁵⁷.

Musimy w większym stopniu zwrócić uwagę na czynnik ludzki, bo to on gra tutaj podstawową rolę. W podejmowaniu decyzji zarówno tych zbrojnych z użyciem siły jak i w misjach już pokojowych Unia musi kon-

⁵⁷ E. Halizak, R. Kuźniar, *Stosunki międzynarodowe*, WUW, Bydgoszcz-Warszawa 2006, s. 298.

sultować się z grupą 27 państw, a nie podejmować decyzje w wybranym gronie. Zarówno w konsultacjach ze Stanami Zjednoczonymi Unia jako jeden organizm musi mówić jednym głosem, a nie tak jak w przypadku wojny w Iraku, rozdzierać się wewnętrznie.

Globalizacja w bezpieczeństwie czy też w walce z terroryzmem, bo to obecnie jest jeden z najważniejszych tematów, rozprzestrzenia się w dużo większym stopniu niż przed poszerzeniem Unii Europejskiej. Wchodzi tutaj obecnie w grę takie czynniki jak zniesienie granic, które umożliwia przemieszczanie się zarówno ludzi, jak i przedmiotów używanych później w atakach.

Na posiedzeniu w Sewilli w czerwcu 2002 r. Rada Europejska zadeklarowała także „wkład WPZiB, łącznie z EPBiO do walki z terroryzmem” podkreślając, że w tej walce konieczne jest podejście globalne i wyrażające preferencje przede wszystkim dla działań prewencyjnych i dialogu politycznego, jako środków zapobiegających terroryzmowi. W programie prezydencji duńskiej, która obejmowała drugą połowę 2002 roku zapisano, że prezydencja „dołoży starań, aby zagwarantować, że Europa w ścisłej współpracy z tymi, którzy wyznają podobne zasady, będzie odgrywać aktywną rolę na arenie światowej, szczególnie w walce z terroryzmem”⁵⁸.

Stosowne stanowisko w sprawie globalizacji Unia Europejska przesłała do Konferencji Narodów Zjednoczonych ds. Handlu i Rozwoju (UNCTAD), która obradowała w Sao Paulo w czerwcu 2004 roku. Stwierdziła, że wzmożona globalizacja może przynieść korzyści krajom najuboższym, lecz jak do tej pory nie stwierdzono jakichkolwiek optymistycznych konstatacji. Dlatego też Komisja Europejska w dokumencie *Wymiar społeczny globalizacji – wkład polityki UE w rozszerzenie korzyści na wszystkich* przedstawiła kilka nowych pomysłów, dotyczących możliwego wkładu Unii Europejskiej w udostępnienie wszystkim krajom korzyści płynących z globalizacji⁵⁹. Przypomniano, że Unia jest największym dawcą pomocy rozwojowej oraz największym rynkiem zbytu dla 49 najbiedniejszych krajów świata, w ramach inicjatywy otwarcia rynku Unii pod hasłem „wszystko oprócz broni”. Podejmowane są również przez Unię działania związane z globalizacją, dotyczące restrukturyzacji

⁵⁸ S. Parzymies, op. cit., s. 285.

⁵⁹ Ibidem, s. 285.

gospodarki, zrównoważonej globalizacji, promowania najlepszych praktyk rozwojowych, zapewnienia preferencji handlowych krajom, które walczą z pracą przymusową i dyskryminacją⁶⁰.

Należy również zwrócić uwagę na wymianę handlową, która powiązana jest z działalnością korporacji transnarodowych, a co za tym idzie przepływów gospodarczych, rozwój nowych technologii jak i przenikalność granic. Jest to o tyle ważne, o ile na dzień dzisiejszy nie mamy już takiej kontroli jak kiedyś. Zniesienie granic w obszarze UE przyniosło wiele korzyści, ale również wzrósł poziom niebezpieczeństwa zagrożeniem terrorystycznym. Przepływ ludzi nie jest rejestrowany i kontrolowany jak kiedyś, a także towary o różnym przeznaczeniu, które przemierzają się pomiędzy krajami unijnymi nie do końca jesteśmy w stanie monitorować. I tu w szczególności należy dołożyć wielu starań w celu zwiększenia bezpieczeństwa przepływu towarów pomiędzy krajami UE oraz wzmocnić służby, które się tą specyfiką zajmują, a w szczególności Służbę Celną oraz Straż Graniczną. To one w znacznej mierze kontrolują ruch towarów i osób, strzegą granic zarówno Polski oraz innych krajów UE, aby nie wydostały się i nie wjechały niepożądane towary, jak i osoby. Kontrole tego rodzaju są bardzo ważne pod kątem zagrożenia życia, zdrowia jak również strat, które ponosi z tego tytułu Skarb Państwa, jak i wszyscy obywatele. Mam tu w szczególności na myśli substancje niebezpieczne, z których można stworzyć materiały niebezpieczne dla pojedynczych jednostek, jak i całej Wspólnoty. Od 2008 roku jest to jeszcze bardziej wrażliwy i poważny temat, ponieważ już nie odbywa się kontrola graniczna w takiej formie jak dotychczas.

Przedstawiciele rządów państw członkowskich muszą powziąć poważne kroki w celu zwiększenia wspólnych działań i kontroli na obszarze całej Unii w kwestii bezpieczeństwa. Rozwijająca się globalizacja w każdej dziedzinie życia stawia przed Unią Europejską (i nie tylko) wielkie wyzwania w wyżej wspomnianej sferze, ponieważ ta kwestia jest w ostatnich latach priorytetowym zadaniem.

Jednak na samym początku musimy się nauczyć podejmowania kompromisów i mówienia jednym głosem w całej Naszej Unii.

⁶⁰ Ibidem, s. 285.

Przed zwiększonym ponownie ryzykiem wystąpienia ataków terrorystycznych przez ugrupowania Al Kaidy, które zostały pozyskane przez służby wywiadowcze oraz napływającymi informacjami na ten temat z różnych źródeł, należy powziąć wszelkie możliwe kroki w celu ich zapobieżenia. Nie może znów wystąpić sytuacja, że część krajów Unii Europejskiej będzie w cieniu tych działań.

Wojna w Iraku pokazała nam wszystkim ułomności posiadane przez Wspólnotę oraz niedoskonałości podczas podejmowania niezwykle ważnych decyzji. Te trudności nie tylko występowały w Wspólnocie, lecz także NATO – USA, gdzie Stany Zjednoczone w początkowych fazach starają się „grać” samodzielnie. Jest to jednak zgubne, bo w dłuższym okresie czasu, tak jak to ma miejsce w kwestii Iraku, sięga się po siły innych Państw oraz różnych do tego celu przystosowanych organizacji takich jak np. NATO, ONZ.

W obecnym czasie UE musi stworzyć ramy wspólnego podejmowania decyzji w sprawach związanych z wystąpieniem ataków terrorystycznych. Należy określić globalny (Wspólnotowy) system porozumiewania, analizowania wszelkich informacji pozyskanych przez służby wywiadowcze Państw Unijnych, ale i nie tylko. Unia jako organizacja państw musi razem przestrzegać sztywnych ram przeciwdziałania terroryzmowi wykreowanych podczas wspólnych spotkań. Globalizacja bezpieczeństwa Europejskiego w obecnym czasie powinna być priorytetem i wyzwaniem dla Wspólnoty. Wszelkiego rodzaju dyrektywy czy uzgodnienia podczas spotkań przedstawicieli Państw UE muszą być bezwzględnie realizowane i przestrzegane.

W dłuższym okresie czasu Unia jako jedność z całą pewnością wykształci kumulatywny system globalnego bezpieczeństwa. Jest to niezbędne przy obecnych zagrożeniach terrorystycznych, chociaż ludność jest już wyczulona w większym czy mniejszym stopniu na różnego rodzaju symptomy zagrożeń. Jednak cały czas należy prowadzić w tym kierunku kampanię informacyjną.

Należy przekonywać obywateli Wspólnoty do trwałego, stałego, naturalnego partnerstwa z instytucjami ochrony bezpieczeństwa i porządku publicznego, a w szczególności współdziałać z Policją, bo to ona jest najbliższej obywateli każdego z państw Unii Europejskiej.

Za dobry przykład wspólnych działań oraz zjednywania sił możemy przytoczyć okres II wojny światowej, jak i czas po osiągnięciu pokoju. Możemy jeszcze wskazać jako dobry przykład lata 89-90, gdzie również jest wiele przykładów na to, że ludzie mogą osiągnąć zamierzone cele i wydostać się z głębokiego kryzysu.

Należy również zwrócić uwagę na własne „podwórko”, każde z państw UE musi utwierdzać tezy bezpieczeństwa i prowadzić działania w kierunku uświadamiania mieszkańców z czekającymi zagrożeniami w życiu codziennym. Trzeba wskazać, w jaki sposób można, jeżeli nie zapobiec w całości to przynajmniej w jakim procencie przestępczości, społecznym zachowaniom poprzez zaktywizowanie i zdynamizowanie działań administracji rządowej na rzecz współpracy z administracją samorządową, organizacjami pozarządowymi i społecznością lokalną. Należy również poprawić wizerunek służb, które mają zapewnić bezpieczeństwo i porządek publiczny, a także poprawić wzrost zaufania społecznego do odpowiednich służb.

Jeżeli każde z państw członkowskich poweźmie właściwe kroki w wyżej opisanych dziedzinach i zda to rezultat, następne działania podejmowane już na szczeblu unijnym, będą mogły być realizowane z dużą łatwością, a co za tym idzie umożliwi stworzenie globalnego bezpieczeństwa.

Globalizacja bezpieczeństwa europejskiego ma wielką przyszłość i my jako Wspólnota musimy zrobić wszystko, aby zrealizować plany związane z zapewnieniem globalnego bezpieczeństwa w Europie. Należy przypomnieć, że bezpieczeństwo oraz globalizacja jako samoistne znaczenia rozciągają się na wiele dziedzin życia i z tego powodu czeka nas jeszcze długa droga do uzyskania wysokiego poziomu globalnego bezpieczeństwa.

ml. chor. SG dr Lucyna Sikorska

CS SG w Kętrzynie

SŁUŻBA KOBIET W STRAŻY GRANICZNEJ

W dniu 5 marca 2008 roku w Centralnej Bibliotece Wojskowej im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Warszawie odbyła się konferencja nt. „Służba kobiet w formacjach mundurowych w XXI”. Jako funkcjonariusz Straży Granicznej miałam okazję reprezentować formację i wygłosić referat pod tytułem „Służba kobiet w Straży Granicznej”.



Pierwsze kobiety w formacji

Czasy transformacji ustrojowej i następujące po niej lata ogromnych przemian odcisnęły swe piętno w wielu dziedzinach życia Polaków. Zmiany te dotknęły także Wojsk Ochrony Pogranicza, które w 1991 roku na mocy ustawy przekształciły się w Straż Graniczną. Trzeba zaznaczyć, iż wraz z nową rzeczywistością przed formacją stanęło wiele wyzwań między innymi:

- przejście z formacji o charakterze wojskowym na system policyjny,

- przystosowanie zasad funkcjonowania formacji do standardów europejskich,
- adaptacja przepisów,
- ujednoczenie sposobu odprawy granicznej,
- wiele innych zadań, do których zaliczyć należy także „otworzenie się” formacji na przyjmowanie kobiet do służby.

Zaznaczyć należy, że do lat 90-tych XX wieku kobiety w formacjach mundurowych stanowiły rzadkość (wyjątek). Początki służby kobiet nie należały do łatwych, gdyż oprócz przystosowania typowo logistycznego czy wprowadzenia nowych uregulowań prawnych, należało jeszcze dokonać zmian w ocenie przydatności do służby oraz mentalnym postrzeganiu przez płęć przeciwną.

Druga połowa lat dziewięćdziesiątych charakteryzuje się sukcesywnym wcielaniem do formacji pań. W pierwszej fazie mundur zakładały kobiety, które dotychczas pracowały na stanowiskach cywilnych, w następnych latach dokonywano naboru spoza formacji. Z roku na rok przybywało funkcjonariuszek. Wstępne wytyczne zakładały przyjęcie kobiet do około 10% stanu etatowego SG.

Ostatnie lata ukazały nowe zjawisko, mianowicie wstąpieniem w szeregi Straży Granicznej częściej zainteresowane są kobiety niż mężczyźni. Zauważalne jest to szczególnie w trakcie pierwszego etapu służby, który polega na odbyciu przeszkolenia w jednym z czterech ośrodków Straży Granicznej. W wielu grupach szkoleniowych liczebność kobiet wynosi połowę stanu osobowego.

Wobec zaistniałego zjawiska należy podjąć próbę analizy, aby odpowiedzieć na pytanie: co sprawia, że coraz więcej kobiet pragnie wstąpić do formacji „mundurowych”?

Wśród wielu odpowiedzi najczęstsze to te, które mówią o:

- perspektywie stałej pracy,
- bezpieczeństwie finansowym (pewnej i stałej pensji),
- możliwości wykonywania nowego zawodu,
- chęci sprawdzenia się w tzw. zawodach typowo męskich,
- nowym zjawisku: otóż w trakcie naboru i egzaminów wstępnych do SG kobiety osiągają lepsze wyniki i wygrywają etap kwalifikacyjny z mężczyznami.

Ponadto intrygujący jest fakt coraz mniejszego zainteresowania tym zawodem ze strony mężczyzn (a z braku mężczyzn przyjmuje się kobiety). Kiedy funkcjonariuszki kończą szkolenie, podejmują zróżnicowaną służbę np. w:

- jednostkach organizacyjnych w sztabach oddziałów SG w wydziałach ds. logistyki, kadrach, księgowości, finansach czy zamówieniach publicznych itp.,
- bezpośredniej kontroli ruchu granicznego w jednostkach organizacyjnych typu porty morskie i lotnicze, przejścia graniczne (drogowe, kolejowe, pieszce),
- wydziałach do spraw cudzoziemców, dochodzeniowych czy operacyjnych lub innych.

Natomiast najmniej kobiet pełni służbę polegającą na bezpośredniej ochronie granicy.

Niebagatelną kwestią jest fakt, iż w każdym przypadku pełniąc służbę oraz wykonując wiele różnorodnych zadań kobiety muszą pokazać, że potrafią poradzić sobie w każdej sytuacji zawodowej i na każdym stanowisku.

Funkcjonariuszki Straży Granicznej w statystyce

Aby starannie i rzetelnie odzwierciedlić problematykę kobiet w formacji, należy także przedstawić dane dotyczące ich zatrudnienia, wykształcenia i rozwoju kariery.

Zatrudnienie kobiet

ZATRUDNIENIE	OGÓŁEM	W TYM KOBIEITY	ZATRUDNIENIA Kobiet %
Funkcjonariusze	16293	2538	15,57▲
Pracownicy cywilni	3917	2228	56,88
Razem	20210	4766	23,58

Dane zawarte w tabeli ukazują interesującą kwestię, otóż prawie 16% to dzisiejszy udział kobiet – jest on czasowy i ulega ciągłemu wzrostowi.

Liczba kobiet na stanowiskach kierowniczych

STANOWISKA KIEROWNICZE	OGÓLEM	W TYM KOBIECY	ZATRUDNIENIA KOBIECY %
Funkcjonariusze	1781	164	9,21
Pracownicy cywilni	150	94	62,66

Tabela pokazuje, że kobiety pracujące jako osoby cywilne znacznie częściej mianowane są na stanowiska kierownicze niż funkcjonariuszki. W mundurze czy bez, kobiety w Straży Granicznej zajmują stanowiska typu:

- dyrektor biura (zarządu),
- zastępca komendanta,
- zastępca dyrektora,
- ekspert,
- kierownik sekcji lub zespołu,
- rzecznik prasowy,
- specjalista,
- starszy wykładowca,
- główny księgowy.

Funkcjonariuszki mianowane na stanowiska kierownicze posiadają wysokie kompetencje zawodowe oraz wyróżniającą się osobowość.

Poziom wykształcenia funkcjonariuszek

WYKSZTAŁCENIE KOBIECY	MAGISTERSKIE	LICENCJACKIE	ŚREDNIE
Funkcjonariuszki	1513	426	599

Wspomnieć należy, że w formacji służą funkcjonariuszki posiadające wykształcenie w dwu lub więcej specjalnościach a nawet stopnie naukowe.

Konflikt ról

Upływające lata pokazały, iż służba kobiet nie jest łatwa i nie przebiega bezproblemowo. Najwięcej kłopotów sprawiało pogodzenie roli społecznej (matki i żony) z zawodową (funkcjonariusza). Okazało się, iż w przypadku wykonywania tak specyficznej pracy zawodowej pełnione role wywołują konflikty, których przyczynę należy upatrywać przede wszystkim w niedostatecznie dostosowanych przepisach obowiązujących funkcjonariuszy Straży Granicznej.

Złe i niedopracowane przepisy rodzą nieporozumienia między kadrami, rodzą konflikty i pogłębiają niechęć do kobiet. Jako przykład mogę podać sytuację typu: funkcjonariuszka jest w ciąży lub posiada małe dziecko, w tym przypadku przełożony musi rozwiązać problemy typu:

- ⇒ jak funkcjonariuszkę zaplanować do służby?
- ⇒ kogo w zamian wyznaczyć do służby?
- ⇒ jeżeli ciąża to służba w mundurze czy bez?
- ⇒ jak rozwiązać kwestię niedogodności dojazdu do miejsca pełnienia służby oraz wymiaru godzinowego?

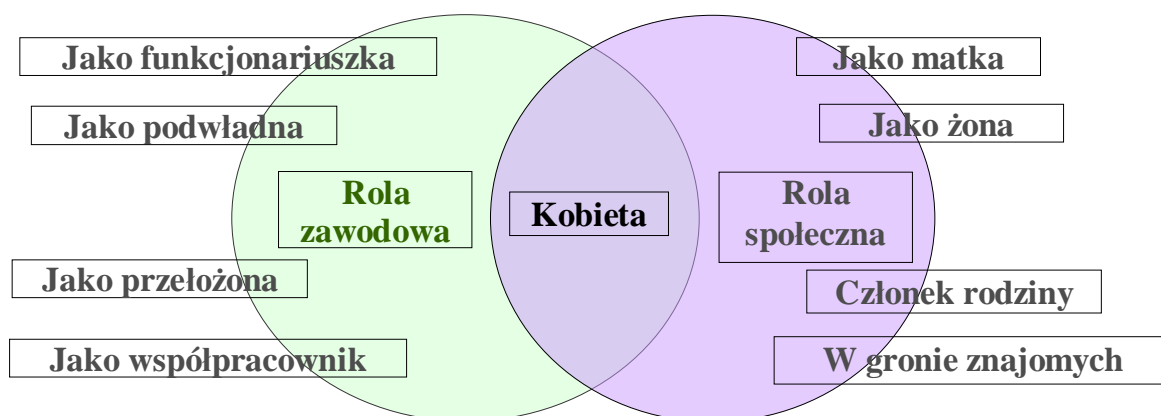
Powyższe pytania to tylko niewielki wycinek trudnych dylematów, które wywołują nieporozumienia w codziennej służbie. Do wielu problemów zaliczyć należy także te mające swoje podłoże w mentalności i specyfice służby, a charakteryzujące się:

- negatywnym postrzeganiem i oceną służby kobiet przez funkcjonariuszy z długoletnim stażem,
- niedogodnościami w rozwoju kariery zawodowej,
- brakiem zrozumienia ze strony rodziny w związku z wymogiem pełnej dyspozycyjności służbowej,
- zagrożeniami jakie mogą wynikać ze specyfiki pełnionej służby,
- innymi problemami uwarunkowanymi rolą społeczną i zawodową.

Kobieta w mundurze i jej role do spełnienia

Dawniej społeczeństwo wymagało od kobiety spełnienia się tylko w roli: matki, żony, członka rodziny lub grupy społecznej. Współczesne kobiety przyjęły nową dodatkową rolę – zawodową, tym samym utrudniły sobie codzienne życie. Przedstawiony diagram ukazuje obowiązki,

jakie współczesna kobieta przyjmuje na swoje barki podejmując pracę zawodową.



Pełnione role nakładają na kobietę obowiązek prawidłowego i kompetentnego wywiązania się z nich:

- 1) w przypadku roli społecznej od kobiety oczekuje się bycia doskonałą żoną i matką oraz dobrym członkiem rodziny lub grupy znajomych;
- 2) kiedy kobieta jest funkcjonariuszem, oczekuje się od niej, aby była wzorową podwładną, współpracownikiem czy też przełożoną.

Każda z tych ról wymaga pełnego poświęcenia i nie pozwala na stosowanie półśrodków.

1. Społeczna rola kobiety.

Wiele kobiet wstępując do służby nie zdaje sobie sprawy z tego, jak trudnego zadania się podejmuje. Dopiero w późniejszym czasie uświadamiają sobie, w jakim stopniu służba różni się od pracy i jak wiele przeciwności muszą pokonać, aby móc dobrze ją pełnić.

A. Kobieta jako członek rodziny, żona i matka.

⇒ Służba sprawia, iż kontakt z rodziną bywa ograniczony z powodu miejsca i czasu jej pełnienia, czy też wymogu dyspozycyjności. Zupełnie odmiennym problemem występuje wówczas, kiedy w rodzinie znajdują się krewni, którzy zajmują się nielegalnym przemytem (*ten problem dotyczy wszystkich funkcjonariuszy porządku prawnego*). Wówczas bliskie sobie osoby stają po przeciwnych stronach barykady – bywa, że z tego powodu następuje zerwanie więzi rodzinnych.

B. Służba często koliduje z rolą matki i żony.

⇒ Jeżeli chodzi o służbę kobiet to z przykrością należy stwierdzić, iż pojawiają się przypadki braku zrozumienia ze strony męża (zwłaszcza jeżeli pracuje on w innej instytucji), występują wówczas trudności z właściwą oceną obowiązków zawodowych kobiety i czasami staje się to przyczyną rozpadu związków. Utrudnieniem bywa też niemożność swobodnego porozmawiania o problemach zawodowych, zwłaszcza kiedy obowiązuje tzw. tajemnica służbowa. Jeszcze bardziej niedogodna sytuacja występuje wówczas, kiedy kobieta posiada dzieci, wówczas musi pogodzić obowiązek zawodowy z rolą matki – jest to szczególnie trudne w sytuacji, kiedy dzieci są małe i wymagają troskliwej opieki. Nawet decyzja o zajściu w ciążę i urodzeniu dziecka nie należy do łatwych, gdyż kobieta stoi przed dylematem: dziecko czy kariera zawodowa? Odpowiedź na to pytanie nie należy do łatwych, szczególnie w dzisiejszych czasach.

C. Kobieta w grupie społecznej (wśród znajomych).

⇒ Jak w rodzinie tak i wśród znajomych znajdują się osoby „stojące po drugiej stronie prawa”, wówczas występują trudności w kontaktach towarzyskich, dobro służby wymaga, aby zrezygnować z takich znajomości czasem nawet wieloletnich. W społeczeństwie funkcjonuje też specyficzny stereotypowy obraz kobiety w mundurze, panuje przekonanie, że aby nosić mundur, należy wykazać się wieloma cechami męskimi, co niekiedy odstrasza niektóre osoby.

2. Zawodowa rola kobiety.

⇒ Kobietom pełniącym służbę w formacjach zmilitaryzowanych nie jest łatwo. Poddawane są krytycznej ocenie przez rodzinę, znajomych i kolegów z pracy. W takich okolicznościach znacznie częściej muszą wykazywać się swoją fachowością i odpornością.

A. Niełatwa jest droga kobiet kandydujących na stanowisko dowódcze (kierownicze, muszą wykazać się znacznie lepszymi kwalifikacjami niż mężczyźni), a gdy już takie stanowisko zdobędą, bywają uważnie i krytycznie oceniane.

B. Nieobce są też funkcjonariuszkom przypadki tzw. „doświadczenia” (czyli testowania jak radzi sobie w służbie), szczególnie w pierwszych latach jej pełnienia. Występowały też sytuacje, w których

funkcjonariusze otwarcie oponowali przed planowaniem ich do służby razem kobietą.

- C. Wróć jeszcze do kwestii posiadania małych dzieci lub bycia w ciąży, ten problem jest przez przełożonych i współpracowników oceniany przede wszystkim jest jako ogromny kłopot. Ma on swoje podłoże w brakach kadrowych, niedopracowanych przepisach i nietrafnych rozwiązaniach etatowych.

Służba kobiet w formacjach mundurowych to nie tylko ukazywanie dylematów i trudności, z jakimi spotykają się kobiety pełniące służbę w formacjach mundurowych, ze szczególnym uwzględnieniem Straży Granicznej. Moim zdaniem, w polemice na temat kobiet w formacjach mundurowych, należy podjąć próbę wypracowania właściwych rozwiązań prawnych oraz funkcjonalnych.

Obszary wymagające uregulowania

W wielu krajach, panie w mundurach nie stanowią żadnego novum. Mają też mniej zmartwień w godzeniu roli żony i matki ze służbą. Wobec powyższego może warto przyjrzeć się jak w formacjach innych państw rozwiązana została kwestia służby kobiet. Wstępna analiza i przemyślenia omawianych zagadnień pozwoliły na zaproponowanie niektórych rozwiązań:

- może, za przykładem krajów zachodnich w Straży Granicznej powołać rzecznika do spraw kobiet (zwłaszcza, że kobiet sukcesywnie przybywa, a problemy przez nie zgłaszane bywają bagatelizowane i traktowane jako „kobiece pretensje”),
- poprzez szkolenia kadry kierowniczej, czy też wytyczne wyższych przełożonych, podjąć działania w kierunku „uwrażliwiania” funkcjonariuszy na charakter relacji międzyludzkich w warunkach koedukacyjnego pełnienia służby (interweniować w przypadkach stwierdzonych nieprawidłowości typu: mobbing, molestowanie, dyskryminacja),
- poddać analizie kwestię przepisów nie do końca jasnych i uregulowanych odnoszących się do pełnienia służby przez kobiety w sytuacji: ciąży, posiadania małych dzieci, oddelegowania czy też różnic psychofizycznych,

- ponadto na uwagę zasługuje fakt, iż w trakcie naboru kobiet do służby status mężatki lub posiadanie przez nią dzieci jest postrzegane jako utrudnienie,
- pomimo dogodnych przepisów kobiety nadal mają niełatwą drogę kariery i awansu zawodowego, lecz w tym przypadku przeszkoda **nie tkwi w przepisach** tylko w **postrzeganiu i mentalności**, które są trudne do skorygowania oraz na co dzień bagatelizowane,
- istotną jest też kwestia podjęcia **działań edukacyjnych w kierunku zmian stereotypowych poglądów** dotyczących kobiet pełniących służbę w tego typu formacjach.

Fotogaleria

„Funkcjonariuszki SG w służbie”



Promocja oficerska w Centrum Szkolenia SG w 2007 roku

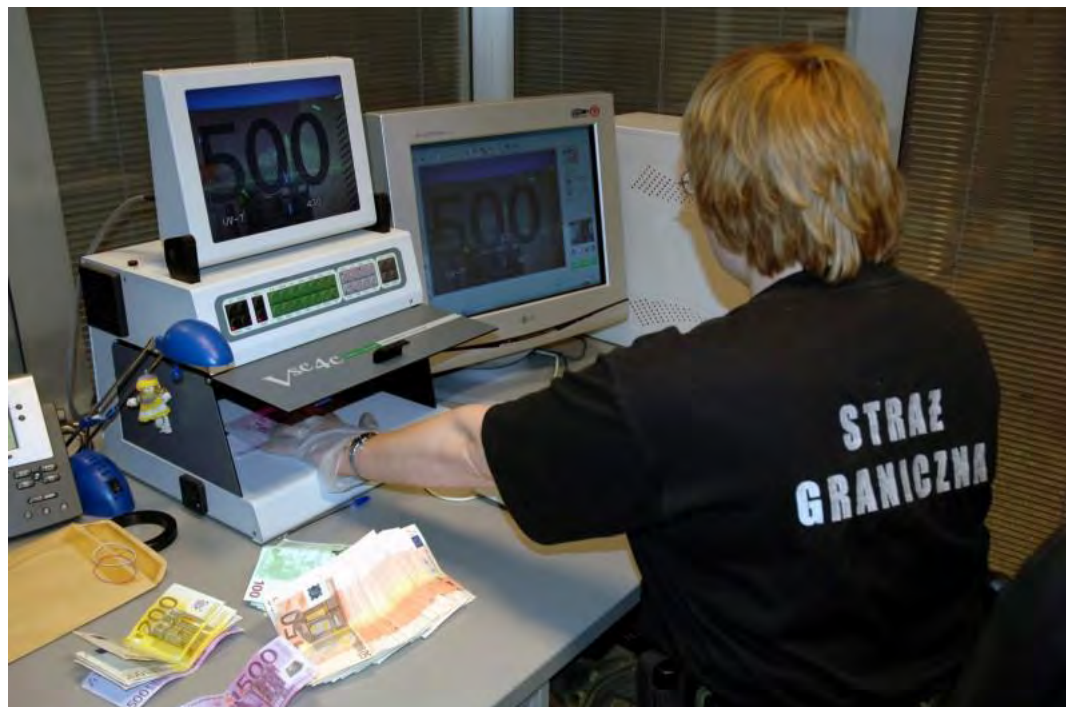


Współpraca Centrum Szkolenia SG z Domem dziecka w Bartoszycach

Bardzo często do współpracy i spotkań z dziećmi zgłaszają się słuchaczki CS SG.



Wspólna służba w trakcie odprawy granicznej



Funkcjonariuszki muszą wykazać się szczególnymi predyspozycjami i umiejętnościami zawodowymi, w tym przypadku fachowością w badaniu autentyczności banknotów.



Kontrola graniczna to odpowiedzialna i ciężka służba, odbywa się w wielu miejscach i różnych porach dnia.



Kontrola w porcie lotniczym

Oprócz kontroli dokumentów podróży dokonuje się także kontroli bagażu.



Funkcjonariuszki pełnią służbę na różnych stanowiskach, nawet w charakterze przewodnika psa służbowego.



O zdrowie psów służbowych dbają funkcjonariuszki weterynarze



Funkcjonariusze pełnią służbę bez względu na porę roku i pogodę



Służba pełniona wspólnie z funkcjonariuszami Policji

Biorąc pod uwagę dbałość o budowanie dobrego wizerunku formacji, należy stwierdzić, że uśmiechnięta funkcjonariuszka jest najlepszą reklamą Straży Granicznej.



por. SG dr Sebastian Skalski

BI OSG w Przemyślu

OBRAZ SIEBIE A ZDROWIE PSYCHICZNE FUNKCJONARIUSZY STRAŻY GRANICZNEJ

Głównym celem tego artykułu jest przedstawienie obrazu siebie, jako istotnego czynnika determinującego kondycję psychiczną człowieka. Podjęty problem przedstawiono w związku ze służbą pełnioną przez funkcjonariuszy Straży Granicznej.

Obraz siebie jest podstawowym elementem struktury osobowości. Posiada znaczenie zarówno dla zachowania zdrowia psychicznego, jak i dla funkcjonowania społecznego człowieka. Wyraża indywidualność i wyjątkowość każdej osoby, określając specyficzne cechy różnicujące poszczególnych ludzi. Intensywnie kształtuje się w okresie dzieciństwa i dorastania, podlegając silnym wpływom otoczenia społecznego.

Podejmując się opisu problematyki związanej z ludzkim „ja”, poruszamy się na skraju dwóch nauk tj. psychologii i filozofii, pomiędzy tym, co można doświadczyć a tym, co jest warunkiem doświadczenia. Próbujemy rozpoznać to, co posiada zdolność rozpoznawania¹.

Pojęcie obrazu siebie (obrazu własnego „ja”), pomimo trudności związanych z jego doprecyzowaniem, posiada swoje stałe miejsce w psychologii; wyjaśnia wiele ludzkich zachowań zarówno na poziomie teoretycznym, jak również badawczym. Nawiązują do niego praktycznie wszystkie kierunki (wyłączając jedynie skrajny behawioryzm) i działy psychologii, choć różnią się w sposobie definiowania tego pojęcia.

W psychologii rozwojowej zwraca się uwagę na uwarunkowania i etapy kształtowania poczucia „ja”. Psychologia wychowawcza analizuje wpływ czynników rodzinnych, edukacyjnych na obraz siebie dziecka.

Odniesienia do problematyki „ja” znajdują swoje miejsce również w psychologii społecznej i klinicznej².

¹ W. Turopolski *Koncepcja „ja” w psychologii Williama Jamesa*, [w]: *Wybrane zagadnienia z psychologii osobowości*, red. A. Gałdowa, UJ, Kraków 1999, s. 31-56.

² A. Gałkowska, *Percepcja powodzenia małżeństwa rodziców a społeczny obraz siebie ich dorosłych dzieci*, TN KUL Lublin 1999.

Zagadnienie obrazu siebie może być analizowane w aspekcie jego znaczenia dla rozwoju osobowości jednostki, jak również w relacji do jej zachowań i kontaktów interpersonalnych³.

W literaturze przedmiotu pojawiają się różnorodne określenia „obrazu siebie”. W języku angielskim są to terminy „self-concept”, „self”, rzadziej używane „self-image” oraz „picture of self”⁴. Spotkać się można także z pojęciem „ego”⁵, „samowiedza”⁶ lub „samoświadomość”⁷. Istnieje duża rozbieżność, co do koncepcji rozwoju obrazu siebie i określenia jego struktury oraz właściwości⁸.

Aktualnie można zauważyć intensywny wzrost zainteresowania problematyką ludzkiego „ja”. Dotyczy ono zarówno indywidualnego jak i społecznego wymiaru „ja”, związanego z kontaktami interpersonalnymi. Powszechnie uznaje się znaczenie obrazu siebie dla lepszego zrozumienia funkcjonowania jednostki, szczególnie w wymiarze społecznym⁹.

Istotną rolę, jaką odgrywa „ja” dla funkcjonowania człowieka, zauważają twórcy i kontynuatorzy psychoanalizy. Wymienić tu można między innymi Z. Freuda¹⁰, K. Horney¹¹ i E. Fromma¹².

Szczególne miejsce obraz siebie zajmuje w teorii Rogersa¹³. Według niego obraz siebie wyjaśnia wiele zjawisk dotyczących funkcjonowania

³ M. Wolicki, *Obraz siebie a kontakt z drugimi*, „Collectanea Theologica” 57/1987, fasc. I.

⁴ Por. C. R. Rogers, *Some observations on the organization of personality*, „American Psychologist” 2/194, s. 58-368; C. R. Rogers, *Terapia nastawiona na klienta. Grupy spotkaniowe*, Tresarus Press, Wrocław 1991.

⁵ E. R. Hilgard, *Wprowadzenie do psychologii*, PWN, Warszawa 1968.

⁶ J. Koziński, *Psychologiczna teoria samowiedzy*, PWN, Warszawa 1986.

⁷ Z. Zaborowski, Z. Oleszkiewicz, *Problemy samoświadomości, samowiedzy i interakcje pomiędzy nauczycielem a uczniami*, PWN, Warszawa 1988.

⁸ Por. K. Obuchowski, Autonomia jednostki a osobowość, [w:] *Studia z psychologii emocji, motywacji i osobowości*, red. J. Reykowski, O. W. Owczynikowa, K. Obuchowski, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1977, s. 77-101, B. Wojciszke, *Struktura „ja”, wartości osobiste i zachowanie*, PAN, Wrocław 1986; L. Niebrzydowski, *Psychologia wychowawcza*, PWN, Warszawa 1989.

⁹ M. Jarymowicz, Spostrzeganie samego siebie i porównywanie „ja - inni”, [w:] *Psychologia spostrzegania społecznego*, red. M. Lewicka, Książka i Wiedza, Warszawa 1985.

¹⁰ Z. Freud, *Wstęp do psychoanalizy*, PWN, Warszawa 1982.

¹¹ K. Horney, *Nerwica a rozwój człowieka*, PIW, Warszawa 1982.

¹² E. Fromm, *Ucieczka od wolności*, „Czytelnik”, Warszawa 1976.

¹³ C. R. Rogers, Rogers, Kohut, and Erickson: *A personal perspective on some similarities and differences*, „Person-Centered-Review” 1/1986, s. 125-140.

osobowości człowieka, stanowiąc ważny element indywidualnego doświadczenia jednostki. Tematykę związaną z „ja” podejmował również Allport¹⁴ i Maslow¹⁵.

W psychologii humanistycznej lub egzystencjalnej zwraca się uwagę na tzw. „ja” podmiotowo-osobowe, rozbudowywane w związku z doświadczeniem życia drugiego człowieka i otoczenia. Akcentuje się tu znaczenie podmiotowego bycia oraz świadomego doświadczania egzystencji¹⁶.

Prawidłowo ukształtowany obraz siebie może wskazywać na dojrzałość psychospołeczną człowieka, predysponując go do skutecznego radzenia sobie z różnymi sytuacjami życiowymi oraz do większej otwartości i uzyskania satysfakcji z nawiązywanych relacji społecznych. Wyznacza efektywność funkcjonowania osoby zarówno w życiu zawodowym, jak i osobistym.

Służba w Straży Granicznej ze względu na swoją specyfikę może znacząco wpływać na sposób, w jaki funkcjonariusz spostrzega sam siebie, czyli na obraz własnego „ja”. Zarówno relacje typu przełożony – podwładny, kontakty z osobami przekraczającymi granicę oraz spostrzeganie społeczne tej formacji mundurowej może wpływać pozytywnie, wzmacniająco na obraz siebie, jak i destabilizująco, w przypadku przeważającej ilości negatywnych doświadczeń zawodowych. Ze względu na powiązanie posiadanego obrazu własnego „ja” z efektywnością zawodową człowieka i jego kondycją psychiczną warto bardziej szczegółowo przedstawić to zagadnienie.

Struktura i funkcja obrazu siebie

W sieci poznawczej, rozumianej przez J. Reykowskiego¹⁷ jako reprezentacja fizycznego i społecznego otoczenia podmiotu, znaczące miejsce zajmuje struktura „ja”. Odzwierciedla dotychczasowe doświadczenia

¹⁴ G. W. Allport, *Osobowość i religia*, Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa 1988.

¹⁵ A. H. Maslow, *W stronę psychologii istnienia*, Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa 1986.

¹⁶ K. Popielski, *Noetyczny wymiar osobowości. Psychologiczna analiza poczucia sensu życia*, KUL, Lublin 1994.

¹⁷ J. Reykowski, Osobowość a prospołeczna percepcja, [w:] *Studia z psychologii emocji, motywacji i osobowości*, red. J. Reykowski, O. W. Owczynikowa, K. Obuchowski, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1977, s. 135-155.

jednostki dotyczące niej samej – doświadczenia, których jednym ze źródeł jest przebieg wewnętrznych procesów regulacji – myśli, uczuć i pragnień. Drugim źródłem są wyniki podejmowanych przez podmiot działań, wraz z informacjami oceniającymi i opisującymi – związanymi z „ja”, a pochodzącymi od otoczenia społecznego. Struktura „ja” pełni funkcję integrującą w odniesieniu do mechanizmów popędowo-emocjonalnych człowieka, które ukształtowały się w rezultacie uczenia się unikania ujemnych, a z drugiej strony wzmacniania dodatnich emocji pochodzących z wewnątrz lub zewnątrz organizmu.

Reykowski¹⁸ tworząc „Regulacyjną Teorię Osobowości” określił strukturę „ja”, jako jeden z czynników regulujących zachowanie człowieka. M. Jarymowicz¹⁹ opisuje strukturę „ja” jako układ pojęciowy powstający w wyniku nabywanych doświadczeń dotyczących własnej osoby, skupiony wokół centralnego dla tego układu pojęcia „ja”. Zadaniem tego układu jest integracja dopływających informacji, które mogą dotyczyć stanów wewnętrznych (fizycznych i psychicznych), własnych działań oraz informacji społecznych na swój temat. Wchodzi on w skład struktur poznawczych człowieka.

Pobudzenia struktury „ja” wyznaczają właściwości zachowania, ich przebieg w trakcie interakcji podmiotu z otoczeniem społecznym. Struktura „ja” wyraża poznawczą reprezentację własnej osoby oraz zespół idealnych wizji dotyczących siebie. Posiada rozbudowaną strukturę i wagę społeczno-wychowawczą. W wyniku doświadczeń „ja” podmiotowego powstaje „ja” przedmiotowe. Istnieją liczne powiązania „ja” poznawczego ze sferą emocjonalno-popędową, której zadaniem jest zapewnienie ciągłości egzystencji jednostki. Posiada również wysoką pozycję w hierarchii wartości. Wynika stąd, że pobudzenia w strukturach związanych z „ja” pełnią istotną rolę w regulacji funkcjonowania człowieka. Jedną z najbardziej znaczących barier ograniczających jednostkę jest nieadekwatny obraz własnej osoby oraz nieświadomość posiadanych cech. Adekwatna samowiedza wpływa bowiem na zdolność realizacji podejmowanych zadań oraz na autoregulację w sterowaniu rozwojem własnego „ja”.

¹⁸ Ibidem.

¹⁹ M. Jarymowicz, *Modyfikowanie wyobrażeń dotyczących „ja” dla zwiększenia gotowości do zachowań prospołecznych*, PAN, Wrocław 1979.

L. Niebrzydowski²⁰ omawia strukturę „ja – świadomego”. Wyróżnia w nim dwa podstawowe elementy: „ja” idealne i „ja” rzeczywiste. Pierwszy z nich, czyli „ja” idealne wyraża to, jak jednostka chciałaby się widzieć lub jaka powinna być. Kształtuje się na podstawie własnych wyobrażeń, ideałów i pragnień oraz norm moralnych. Drugi element, czyli „ja” rzeczywiste, określa przeszłe i obecne przeżycia, doświadczenia związane z sukcesami i porażkami życiowymi. W skład „ja” idealnego i „ja” rzeczywistego wchodzi jeszcze inne rodzaje „ja” („ja” publiczne, „ja” prywatne, „ja” przyszłe, „ja” teraźniejsze i „ja” przeszłe).

Struktura „ja” świadomego „to kompleksowa, zintegrowana, względnie stała i w większym lub mniejszym stopniu przez siebie określona, jedyna w swoim rodzaju postawa skupiająca zarówno elementy biologiczne, społeczne, intelektualne, moralne jak i inne”²¹.

B. Wojcieszke²² dokonuje próby opisu struktury „ja”, określanej przez niego pojęciem autoprezentacji. Składa się z ogółu informacji reprezentujących własną osobę. Autoprezentację tworzą głównie przetworzone odzwierciedlenie własności i zachowania podmiotu oraz schematy reprezentujące ogólną wiedzę o cechach osoby. Wspomniane schematy posiadają charakter najbardziej abstrakcyjny. Spełniają rolę procedur poznawczych, dzięki którym podmiot odnosi się do własnych myśli, przeżyć, zachowań oraz informacji zwrotnych otrzymywanych od innych ludzi na swój temat.

Autor odróżnia swoje rozumienie autoprezentacji (struktury „ja”) od pojęcia samowiedzy Kozieleckiego. Twierdzi, że „autoprezentacja jest pojęciem teoretycznym, denotującym pewne struktury psychiczne obiektywnie istniejące w umyśle podmiotu – niezależnie, czy jest on ich świadom, czy nie podczas, gdy samowiedza denotuje fenomenologiczne przekonania podmiotu, jakie on ma na swój temat, żywi i wypowiada”²³. Tak więc informacje kształtujące autoprezentację mogą oddziaływać na procesy psychiczne oraz zachowania nie tylko na podstawie świadomych i tematycznych mechanizmów, ale również automatycznych i instrumentalnych.

²⁰ L. Niebrzydowski, op. cit.

²¹ Ibidem, s. 15.

²² B. Wojcieszke, op. cit.

²³ Ibidem, s. 24.

Zdaniem I. Kona²⁴ obraz „ja” „jest złożonym systemem nastawień, w którym można wyodrębnić kilka stosunkowo autonomicznych aspektów: stopień poznawczej złożoności, wyrazistości, konsekwencji, trwałości i szacunku do siebie samego”. Obraz „ja” składa się z takich elementów jak: wyobrażenie o swoim ciele, właściwościach psychicznych, cechach moralnych. itd. W zależności od warunków społeczno-psychologicznych zmienia się ich treść i znaczenie. Człowiek nie tylko odkrywa i poznaje swoje „ja”, ale także aktywnie kształtuje siebie.

Natomiast według S. Sieka²⁵ „obraz siebie jest zorganizowanym zespołem, którego jednostka »nauczyła się« na podstawie wcześniejszych i aktualnych doświadczeń uznawać za własne”. Składa się z różnych cech i elementów wchodzących w skład struktury osobowości, uznanych za własne. Wyróżnia tu potrzeby psychiczne, uzdolnienia, postawy, typy reakcji emocjonalnych, cechy przypisywane innym ludziom i otaczającej rzeczywistości. Jednostka może uznawać się za osobę bystrą, zdolną i potrafiącą radzić sobie w życiu lub może naddawać sobie cechy negatywne – brak inteligencji, niezdolność do radzenia sobie z problemami. Cechy obrazu siebie czasami mogą być ze sobą w konflikcie. Przykładem może tu być obraz siebie kogoś, kto chce służyć innym ludziom a z drugiej strony doświadcza braku akceptacji otoczenia.

W. Łukaszewski²⁶ określa „ja” realne jako system modeli pojęciowych. Informacje, z których składa się „ja” realne, to pojęcia będące jednostkowymi lub ogólnymi modelami własnej osoby. Posiadają charakter dynamiczny, względnie trwałe i odporny na wpływy nowych informacji. Spełniają funkcje reprezentacji, funkcje standardu informacji, funkcje antycypacji, miernika zmian oraz punktu odniesienia. Zaznaczają swój charakter w procesach regulacji stosunków „podmiot – otoczenie” i w samoregulacyjnych procesach osobowości.

„Ja” idealne to system wizji pojęciowych. Do czynników formujących „ja” idealne zaliczyć można:

²⁴ I. Kon, *Odkrycie „ja”*, PIW, Warszawa 1987, s. 194.

²⁵ S. Siek, *Rozwój potrzeb psychicznych, mechanizmów obronnych i obrazu siebie*, KAW, Warszawa 1984, s. 213.

²⁶ W. Łukaszewski, *Osobowość: struktura i funkcje regulacyjne*, PWN, Warszawa 1974.

- a) spostrzeganie innych osób (właściwości lub miejsca w danej społeczności ludzkiej); jednostka porównuje się do innych osób i ustala wielkość różnicy;
- b) przechowywanie w pamięci modeli „ja” realnego z przeszłości; następuje porównanie obu tych elementów i ustalenie różnicy pomiędzy treścią tych dwóch struktur informacyjnych²⁷.

System wizji dotyczących własnej osoby zawiera dwa komponenty: wizje opisowe i wizje normatywne. Pierwsze z nich powstają na bazie modeli z przeszłości – „taki mógłbym być lub taki chciałbym być, ale z różnych powodów nie będę”, drugie, w wyniku porównywania się z innymi „taki powinienem być”. Wizje normatywne „ja” idealnego pełnią funkcję standardu regulacji zachowania się oraz funkcję miernika zmian we własnej osobie.

Modele składające się na „ja” realne i wizje tworzące „ja” idealne stanowią podstawę formułowania oczekiwań oraz aspiracji względem spodziewanych wyników w sytuacji zadaniowej. Pomiędzy „ja” realnym, a „ja” idealnym istnieje naturalna i konieczna rozbieżność. Reguluje ją treść „ja” realnego jak i element treści „ja” idealnego. Modyfikacja treści „ja” realnego dokonuje się w ten sposób, by istniejąca rozbieżność została zredukowana lub zmniejszona. Mogą mieć tu miejsce dwa sposoby działania:

- a) kreowanie siebie w oparciu o wzorzec będący standardem regulacji – dokonywanie zmian w aktualnie istniejących właściwościach i umiejętnościach podmiotu; składają się na to różne próby samowychowania i samokształcenia;
- b) zmiany w znaczeniu treści „ja” realnego poprzez manipulację ocenami, interpretowanie informacji i sądów, co nie powoduje zmian posiadanych właściwości.

Pierwsza metoda powoduje obserwowalne zmiany w zachowaniu i pozwala na autentyczną redukcję rozbieżności między „ja” realnym a „ja” idealnym. Druga natomiast nie powoduje tego rodzaju zmian i wprowadza często nowe rozbieżności między „ja” realnym a odbieranymi informacjami. Może tu tylko nastąpić pozorna redukcja rozbieżności²⁸.

²⁷ Ibidem.

²⁸ Ibidem.

B. Wojciszke określa „ja” idealne jako „system reprezentujący osobie przez podmiot pożądane własne stany, cechy i zachowania. Pojmowane jest tu jako hierarchiczna, trójpoziomowa struktura umysłowa. Składa się ona z systemu wartości i norm osobistych oraz z warstwy programów zachowań”²⁹.

System wartości osobistych – to system najbardziej pożądanych przez jednostkę cech lub stanów własnej osoby podmiotu o charakterze uogólnionym i abstrakcyjnym. Zaliczyć tu można inteligencję, spokój wewnętrzny, uczciwość itp. Powyższe wartości dotyczą ściśle własnej osoby podmiotu i dlatego mają charakter „osobisty”, a nie tylko faktu pożądania ich przez jednostkę.

Drugi element „ja” idealnego – to **system norm osobistych**, czyli zbiór reguł wyznaczających preferowane przez podmiot sposoby postępowania. Stanowią wyraz realizacji wartości osobistych we własnym zachowaniu.

Ostatni element struktury „ja” idealnego – to **system programów zachowań**. Uzależniony jest głównie od celu stawianego sobie przez jednostkę i sposobu jego realizacji w określonych okolicznościach. Są to struktury niespecyficzne dla „ja” idealnego z powodu tego, że są często wykształcane, aktywizowane i realizowane w sposób niezależny od wartości i norm osobistych. Pomoc drugiemu człowiekowi może być uwarunkowana wieloma czynnikami. Może wynikać np. z uznania wartości bycia życzliwym, normy konieczności spełniania próśb innych osób, jak również z chęci uzyskania czegoś w zamian.

Tworzenie się i rozwój obrazu siebie

Rozwój obrazu siebie zachodzi stopniowo. Istotną rolę w tym procesie odgrywają doznania i przeżycia z okresu dzieciństwa, jak również prawdopodobnie bodźce działające na płód w końcowym okresie ciąży³⁰. Wszystkie doświadczenia są trwale rejestrowane przez mózg dziecka. Może dotyczyć to przeżywanych stanów lęku, przygnębienia, euforii, poczucia własnej niemocy, poczucia klęski, niepowodzeń, których dziecko doświadcza podczas swojego życia.

²⁹ B. Wojciszke, op. cit., s. 49.

³⁰ S. Siek, *Relaks i autosugestia*, KAW, Warszawa 1986.

Warunki, w jakich małe dziecko się rozwija, wychowuje, w zależności jakiego rodzaju doświadczyło przeżyć (pozytywnych czy negatywnych) wpływają znacząco na jego mniemanie o sobie. W przypadku, gdy narażone było na przykre i nieprzyjemne doznania, mogło w wyniku tego przyjąć postawę nieufności względem otoczenia i całego świata. Nie wierzy wówczas we własne możliwości, odczuwa lęk, jest bardzo podejrzliwe w stosunku do innych ludzi, posiada poczucie niskiej wartości.

Już w pierwszych latach życia zaczyna formować się obraz siebie dziecka. To, w jaki sposób zostanie on ukształtowany, będzie miało wpływ na jego późniejsze odniesienie do siebie i do otaczającej go rzeczywistości. Wyuczone we wczesnym dzieciństwie strategie działania, uwarunkowane właściwościami obrazu siebie, determinują to, w jakim stopniu jednostka będzie posługiwała się nimi w przyszłości.

Można wyróżnić określone czynniki warunkujące rozwój obrazu siebie:

- spostrzeganie bodźców działających z wewnątrz organizmu,
- oddziaływanie rodziców,
- porównywanie siebie z innymi,
- rozwój globalnego i zróżnicowanego obrazu siebie,
- rozwój poczucia rzeczywistości,
- uczenie się znoszenia przykrych przeżyć,
- uczenie się kontroli swoich reakcji,
- uczenie się poczucia własnej wartości i akceptacji siebie,
- stałość obrazu siebie i jego funkcja integracyjna³¹.

Obraz siebie posiada zmienny charakter³². Na jego formowanie się wpływa przede wszystkim otoczenie społeczne człowieka. Z jednej strony spostrzegamy siebie oczyma innych, z drugiej, pozostaje zawsze nasze osobiste odniesienie do siebie. Często dochodzi do sprzeczności między tymi dwoma punktami odniesienia. Dlatego też powstaje zmiana ustosunkowania się jednostki do obrazu siebie, zmiana własnego zdania o sobie. Wyróżnić można 3 elementy wpływające na prawidłowe funkcjonowanie obrazu siebie: jego stabilność, koloryt i zgodność z rzeczywistością. Jeśli są one zachowane, człowiek jest predysponowany do

³¹ Ibidem.

³² A. Kępiński, *Melancholia*, PZWL, Warszawa 1979.

życia zgodnego z otoczeniem i z samym sobą. Formowanie się obrazu siebie zależy od następujących czynników:

- konstytucjonalnych,
- środowiskowych,
- związków uczuciowych z otoczeniem,
- przewagi sukcesów nad klęskami itp.

Obraz własnej osoby składa się z dwóch obrazów: jaki jestem naprawdę i jaki chciałbym być³³. Im większa jest między nimi rozbieżność, tym większe występuje zaciemnienie jego kolorytu. Obraz idealny stanowi odniesienie się podmiotu do przyszłości. Innymi słowy jest to obraz własny w przyszłości. Na skutek interakcji z otoczeniem tworzy się realny obraz siebie. Ważną rolę odgrywa tu opinia społeczna na temat jednostki i odnoszenie się człowieka do przeszłości. Rozbieżność między obrazem realnym a idealnym, czyli między przeszłością a przyszłością jest ważnym aspektem czasowego charakteru życia.

Obraz siebie pełni funkcję samokontrolującego się układu. Ulega zmianom, wskazując na relacje między działaniami planowanymi – wymiaru przyszłości a realizacją – wymiaru przeszłości oraz własnym „ja” z otaczającą rzeczywistością.

Zdaniem A. Harta³⁴ zdrowy obraz siebie kształtuje się nie na osiągniętych wynikach i sukcesach w życiu, ale bardziej na samoakceptacji i poczuciu zadowolenia z siebie. Nie chodzi więc o to, by dążyć do tego, by być „dostatecznie dobrym”, „wystarczająco inteligentnym i silnym”, ale do tego, by bezwarunkowo akceptować siebie takim, jakim się jest.

Dokonując syntezy występujących w literaturze uwarunkowań formowania się treści jakości obrazu siebie można wyróżnić³⁵:

- a) ocenę innych;
- b) porównywanie się z innymi;
- c) własne doświadczenie i aktywność – ocena efektywności własnych działań;
- d) klimat emocjonalny.

Pierwsze dwa czynniki i ostatni posiadają charakter społeczny, trzeci z nich odnosi się do aktywności własnej, uwarunkowanej społecznie.

³³ Ibidem.

³⁴ A. Hart, *Twoje dziecko i stres*, Wyd. Rodzinny Krąg, Warszawa 1995.

³⁵ A. Gałkowska, op. cit.

Spółeczna *ocena jednostki* – to zbiór wymagań i ustosunkowań otoczenia, które ulegają stopniowej internalizacji. W wyniku interakcji społecznych, „self” odzwierciedla przekazane oceny osób znaczących. Są to osoby, których opinie są dla jednostki ważniejsze od opinii innych ludzi. Zaznacza się tu wyraźny wpływ otoczenia na kształtowanie się obrazu siebie.

Porównywanie się z innymi. W teoriach relacji z obiektem dziecko nie odczuwa odrębności siebie od otoczenia. W wyniku osiągania kolejnych stadiów separacji „ja” i obiektu zaczyna się tworzyć właściwy obraz siebie. Odrywa „cieleśnie” swoje „self” od innych, zaczynając różnicować się psychologicznie. Tworzący się obraz siebie stanowi wypadkową porównań i odróżnień jednostki od osób, z którymi przebywa.

Doświadczenia z działania – ocena własnej skuteczności. Własne, indywidualne doświadczenia i rezultaty działalności związanej z realizowaniem zadań oraz pełnienie różnych ról pozwala uświadomić sobie własne możliwości i ograniczenia. Osiągane sukcesy zwykle służą wzmocnieniu obrazu siebie, poziomemu samoakceptacji. Z drugiej strony doświadczane porażki, zwłaszcza występujące stosunkowo często, przejawiają wpływ odwrotny – osłabiający.

Klimat emocjonalny. Czynnikiem ten jest tłem emocjonalnym, wobec którego obraz siebie jest wrażliwy i który może wpływać modyfikująco na inne uwarunkowania. Posiada duże znaczenie w kształtowaniu aspektów jakościowych obrazu siebie. Odnosi się to do sposobu wartościowania oraz ustosunkowania się do siebie samego. Na kształtowanie się obrazu siebie wpływa całe tło emocjonalne rozwoju. Dotyczy to zwłaszcza częstotliwości przeżywanych napięć i stresów³⁶.

Właściwości obrazu siebie

Zdaniem B. Braun³⁷ podmiot poznaje siebie w wyniku porównań interpersonalnych. Rezultatem tego jest określenie własnej odrębności. Stałość obrazu siebie jest wskaźnikiem dojrzałości osobowości. Porównywanie wzajemne „ja” z przeszłości z „ja” aktualnym daje poczucie

³⁶ Ibidem.

³⁷ B. Braun, *Rozwój samowiedzy a proces indywidualizacji*, [w:] *Studia nad spostrzeganiem relacji Ja – inni*, red. M. Jarymowicz, PAN, Warszawa 1988, s. 41-64.

ciągłości własnej osoby. Stanowi to rezultat odnajdywania związków przyczynowo skutkowych między treściami samowiedzy.

Rozróżnić można istnienie dojrzałego i niedojrzałego obrazu siebie³⁸. Cechą charakterystyczną niedojrzałego obrazu siebie jest rozbieżność pomiędzy ideałem siebie a obrazem siebie. Duża rozbieżność pomiędzy tymi elementami charakteryzuje typ osobowości neurotycznej. Obraz siebie człowieka psychicznie dojrzałego charakteryzuje się:

- akceptacją siebie,
- stawianiem sobie realistycznych celów do osiągnięcia,
- ma charakter pozytywny – jednostka wierzy w siebie, uważa się za osobę normalną i akceptowaną przez innych,
- stabilnością, konkretnością – zawierając własny światopogląd i ustaloną hierarchię wartości,
- przekonaniem o słuszności własnej drogi życiowej.

Obraz siebie³⁹ można również podzielić na:

- globalny i zróżnicowany,
- stabilny lub niestabilny.

Obraz siebie globalny ma charakter mglisty, niejasny. Jednostka nie posiada określonej koncepcji własnej roli życiowej. Brakuje jej zdecydowania i określenia, czego pragnie oraz poczucia własnej odrębności. Nie przypisuje sobie określonych cech, które mogłaby posiadać. Charakteryzuje ją niewystarczająca wiedza o funkcjonowaniu swojego ciała i psychiki.

Stabilny obraz siebie ma charakter stały i posiada cechy uznane za własne. Jednostka charakteryzuje się wówczas określonym, niezmiennym stylem życia.

Obraz siebie ma charakter stały, ponieważ dokonuje filtracji własnych doświadczeń jednostki. Przyjmowane jako własne są tylko doświadczenia zgodne ze strukturą obrazu siebie. Pozostałe, czyli niezgodne, są ignorowane. Jeżeli człowiek doświadczył w życiu krzywdy ze strony innych osób, to trudno mu będzie dostrzec przejawy sympatii, życzliwości i dobroci u otaczających go ludzi. Postępuje tak, aby potwierdzić swoją opinię na temat innych osób, świata i samego siebie.

³⁸ S. Siek, *Relaks i autosugestia*, op. cit.

³⁹ S. Siek, *Rozwój potrzeb psychicznych...*, op. cit.

Obraz siebie wpływa również na percepcję doświadczeń. W przypadku, gdy doświadczenia jednostki są bliższe własnemu obrazowi siebie, obserwować można większy ich wpływ na zachowanie. Siek wymienia specyficzne cechy obrazu siebie. Są to:

- akceptacja – brak akceptacji,
- zbieżność z ideałem siebie – brak zbieżności z ideałem siebie,
- znajomość siebie – brak umiejętności wglądu w siebie.

Brak zbieżności obrazu siebie z ideałem siebie związany jest najczęściej z brakiem akceptacji siebie i trudnościami przystosowawczymi. Jeżeli rozbieżność wzrasta, równocześnie pogarsza się przystosowanie. Umiejętność wglądu polega na znajomości siebie, która opiera się na umiejętnym spojrzeniu w siebie, w swoje zachowanie oraz na świadomości posiadania cech, które są nieakceptowane społecznie⁴⁰.

Według Z. Zaborowskiego i Z. Oleszkiewicza⁴¹ na treść obrazu siebie określanego przez nich mianem samoświadomości składają się myśli, uczucia, sądy o swoich skłonnościach, cechach, postawach, rolach społecznych itp. Elementy te mogą podlegać kodowaniu, przetwarzaniu i integrowaniu. Związane z „ja” treści samoświadomości dotyczące samooceny, uzdolnień lub cech moralnych są kodowane i przetwarzane w sposób personalny. Bardziej deskryptywnie są przetwarzane treści słabo związane z „ja”.

Samoświadomość zniekształcona lub spłycona pod wpływem lęku i zagrożenia określana jest mianem przedświadomości lub samoświadomości obronnej. Innym rodzajem świadomości – funkcjonującej na poziomie meta – jest nadsamoświadomość. Opiera się głównie na pojęciach ogólnych.

Czynnikami wywołującymi lub podnoszącymi samoświadomość mogą być między innymi: refleksyjność, introwersja, wyższy poziom intelektualny i moralny, egocentryzm, predyspozycje do koncentracji uwagi na sobie, samotność, izolacja, podleganie stałej ocenie i obserwacji innych osób (artyści, działacze społeczni).

Zaborowski i Oleszkiewicz wprowadzają czterowymiarową koncepcję samoświadomości:

⁴⁰ Ibidem.

⁴¹ Z. Zaborowski, Z. Oleszkiewicz, op. cit.

- I. Samoświadomość indywidualna – to egocentryczny, ewaluacyjny sposób kodowania informacji o własnej osobie.
- II. Samoświadomość zewnętrzna – polega na zobiektywizowanym i uspołecznionym przetwarzaniu informacji.
- III. Samoświadomość obronna – opiera się na przetwarzaniu informacji w związku z lękiem i zagrożeniem.
- IV. Samoświadomość refleksyjna – wiąże się z integrowaniem informacji o własnej osobie na podstawie pojęć i schematów myślenia abstrakcyjnego. Dokonuje się to na wyższym poziomie ogólności.

R. Walczak⁴² próbując podsumować spotykane w literaturze rozważania na temat obrazu siebie i jego znaczenia dla prawidłowego rozwoju i funkcjonowania osobowości człowieka podkreśla jego związek z poczuciem sensu życia, poziomem niepokoju, przeżywanymi konfliktami wewnętrznymi oraz motywacją – determinując powstanie określonych potrzeb i pragnień. Stanowi istotny element struktury osobowości. Swoją szczególną funkcję przejawia w zachowaniu integracji i stabilizacji osobowości. Przybiera charakter od bardziej ogólnego do znacznie zróżnicowanego. Bywa stabilny lub niestały, różny od idealnego obrazu siebie lub jemu bliski. Człowiek kieruje się zróżnicowanymi wyobrażeniami o sobie. Mogą dotyczyć aktualnego, retrospektywnego i prospektywnego obrazu siebie. Czyli dotyczą tego „jaki jestem”, „jaki byłem” oraz „jaki będę”, stanowiąc część osobistego, wewnętrznego świata jednostki.

Zdrowa relacja do własnego „ja”

Obraz siebie, czyli sposób w jaki postrzegamy własne „ja”, posiada ścisły związek ze zdrowiem psychicznym człowieka. Osobę prawidłowo funkcjonującą zarówno w wymiarze zawodowym, jak i społecznym charakteryzuje szacunek względem siebie, zdolność do samooceny moralnej oraz autoidentyfikacji, czyli określania siebie jako jednostki.

Kluczowe znaczenie dla kondycji psychicznej odgrywa zatem to, co konstytuuje indywidualność człowieka, czyli sposób, w jaki spostrzega samego siebie w kategoriach osobistej godności. Charakterystyczną cechą ludzi cierpiących na zaburzenia psychiczne jest zaburzony stosunek do samego siebie. Osoby chore na depresję mają bardzo negatywny obraz

⁴² R. Walczak, op. cit.

własnej osoby. Posiadają niską samoocenę, przejawiającą się w tendencji do nadmiernej samokrytyki. Nie potrafią uwierzyć w siebie i w swoje możliwości, zwłaszcza gdy są krytykowane lub gdy napotykają na niepowodzenia życiowe⁴³.

Rozpatrując specyfikę pełnionej przez funkcjonariuszy służby istnieje wiele sytuacji, w których są oni opiniowani, oceniani i krytykowani. Odnosi się to zarówno do relacji między przełożonym a podwładnym, jak i do kontaktu z osobami przekraczającymi granicę, którzy zachowują się niejednokrotnie w sposób obraźliwy i uwłaczający godności funkcjonariuszy. Aby uniknąć negatywnego oddziaływania tych sytuacji na obraz siebie należałoby zwrócić uwagę na odpowiednie oddziaływania profilaktyczne mające na celu wzmocnienie odporności psychicznej funkcjonariuszy.

R. Persaud⁴⁴ przedstawia kilka strategii pomagających zachować zdrową relację względem własnego „ja”. Dotyczą one podjęcia następujących działań:

- unikania sądów na swój temat o charakterze negatywnym, zwłaszcza takich, które są całkowicie nielogiczne i nieracjonalne; należy dążyć do zaakceptowania siebie jako osoby, która ma prawo do popełniania błędów;
- wzbogacania swojej osobowości poprzez wielokierunkowy rozwój osobisty w celu uodpornienia się na uzyskiwane słabe wyniki, klęski i niepowodzenia; dzięki temu doznana porażka w jednej sferze życia nie spowoduje katastrofalnej zapaści całej samooceny;
- uczenia się zdolności panowania nad sobą, dążenia do pozytywnych celów długofalowych i unikania pułapki doraźnych satysfakcji;
- rozwijania w sobie świadomości hierarchii celów i zrozumienia dlaczego niektóre z nich nam umykają mimo podjętych wysiłków
- unikania samooszukiwania się, odrzucania racjonalizacji i rozwijania wglądu. Bez ulegania emocjom analizowania wszystkiego,

⁴³ R. Persaud, *Pozostać przy zdrowych zmysłach. Jak nie stracić głowy w stresie współczesnego życia*, Wyd. Jacek Santorski & CO, Warszawa 1998.

⁴⁴ Ibidem.

co mogłoby wskazywać, że pielęgnowany dotąd obraz własnej osoby nie jest prawdziwy;

Interesującą koncepcję zachowania zdrowia psychicznego, związaną z udoskonalaniem spostrzegania samego siebie przedstawia A. Lazarus⁴⁵. Zwraca uwagę na sposób, w jaki człowiek myśli o sobie samym oraz o wpływie tego procesu na samopoczucie, relacje społeczne, a także na zdolność osiągania sukcesów w życiu. Akcentuje znaczenie wewnętrznego dialogu odbywającego się w umyśle człowieka. U wielu ludzi istnieje tendencja do nadmiernego autokrytycyzmu i odnoszenia się do samych siebie bardzo negatywnie. Wiąże się to zwykle z obniżoną samooceną. Powstaje ona w konsekwencji asymilacji do obrazu własnego „ja” wielokrotnie wysłuchiwanym na swój temat w przeszłości negatywnych komunikatów na przykład: „*Nigdy w życiu do niczego nie dojdiesz*”, „*Jesteś do niczego*” itp. Najczęściej źródłem takiej destrukcyjnej krytyki są dla człowieka osoby znaczące – rodzice, nauczyciele i ludzie z najbliższego otoczenia. Wielokrotnie powtarzane tego rodzaju informacje, przyjmowane są ostatecznie za prawdę. Człowiek zaczyna w nie wierzyć, odnosząc się do siebie negatywnie myśląc: „*Jestem głupi*”, „*Robię z siebie idiotę*”, „*Jestem beznadziejny*” itp.

Skutkiem negatywnej samooceny, która ma wpływ na kształtowanie się obrazu siebie, są pojawiające się stany lękowe i depresyjne. Aby temu zapobiec, należy zmienić swój dialog wewnętrzny, czyli sposób komunikowania się ze sobą. Zmiana treści myślenia wpływa na sposób spostrzegania siebie i na aktualne samopoczucie. Jeżeli człowiek stale powtarza sobie na przykład, że jest gorszy od innych i nie uda mu się osiągnąć upragnionego celu, powoduje to powstanie negatywnego nastawienia. W rezultacie tego nie podejmuje odpowiednich działań ukierunkowanych na osiągnięcie powodzenia. Szanse osiągnięcia danego celu rzeczywiście wówczas maleją. Mechanizm ten działa także w drugą stronę. Pozytywne komunikaty wypowiedane do siebie wystarczająco często powodują pozytywne zmiany w samoocenie, zwiększając większą pewność siebie i wiarę w swoje możliwości. W związku z tym zaleca się⁴⁶:

⁴⁵ A. Lazarus, N. Lazarus, *Terapia w pigułce. Jak zachować zdrowie psychiczne w zwa-
riowanym świecie*, GWP, Warszawa 2003.

⁴⁶ Ibidem.

- mówienie do siebie o swoich wcześniejszych sukcesach i osiągnięciach; przypominanie sobie chwil kiedy udawało się przewycięzać przeszkody i trudności; należy uświadomić sobie przeżywane wówczas pozytywne emocje;
- unikanie myślenia o doznanych niepowodzeniach (nie ma powodu, aby tak postępować);
- traktowanie błędów jako doświadczeń, dzięki którym można się rozwinąć i czegoś nauczyć;
- nie pogrążanie się w samooskarżeniach;
- mówienie do siebie tego, co chcielibyśmy usłyszeć od innych.

Należy mieć świadomość tego, że zmiana sposobu spostrzegania siebie wymaga niejednokrotnie długotrwałej pracy i determinacji w dążeniu do tego celu. W niektórych bardziej złożonych przypadkach może być wskazane skorzystanie z pomocy psychoterapeuty.

Podsumowując omawianą problematykę zauważyć można ściśle powiązanie obrazu siebie oraz samooceny człowieka z jego funkcjonowaniem psychospołecznym. To, w jaki sposób osoba spostrzega siebie może znacząco wpływać na jej samopoczucie, kondycję psychiczną, relacje społeczne oraz zawodowe. Pozytywny obraz siebie oraz wysoka samoocena sprzyjają budowaniu wiary w siebie. Człowiek bardziej adekwatnie ocenia własny potencjał oraz umiejętności, co może znacząco pomóc mu w radzeniu sobie z napotkanymi problemami.

Charakter wykonywanej pracy zawodowej może istotnie wpływać na sposób, w jaki człowiek spostrzega samego siebie. Służba w Straży Granicznej ze względu na swoją specyfikę stawia funkcjonariuszy przed koniecznością sprawdzania się w różnych sytuacjach. Związane z tym doświadczenia zawodowe mogą mieć albo pozytywny, albo destabilizujący wpływ na jego kondycję psychiczną. Umiejętność radzenia sobie w różnych okolicznościach związanych z pełnioną służbą zależy głównie od posiadanych indywidualnych zasobów, czyli między innymi od wcześniejszych własnych doświadczeń życiowych.

W tym kontekście należałoby podkreślić znaczenie wdrażania odpowiedniej profilaktyki zdrowia psychicznego, służącej rozwojowi osobowości funkcjonariuszy oraz efektywnemu funkcjonowaniu w różnych warunkach pełnionej służby. Powinna być ona ukierunkowana na kształtowanie różnego rodzaju umiejętności interpersonalnych. Zadaniem psy-

choprofilaktyki winno być kształtowanie zachowań asertywnych, uczenie sposobów rozwiązywania konfliktów oraz nabywanie umiejętności radzenia sobie ze stresem. Dzięki uczestnictwu w tego typu szkoleniach funkcjonariusz może zacząć spostrzegać się jako osobę bardziej kompetentną i odpowiednio przygotowaną do podjęcia skutecznych działań w wielu trudnych sytuacjach. Korzystnym tego efektem może być również wzmocnienie związanych z obrazem siebie pozytywnych cech osobowości oraz zwiększenie satysfakcji z pełnionej służby.

kpt. SG Mariusz Kielc

CS SG w Kętrzynie

WYBRANE ZAGADNIENIA FUNKCJONOWANIA POLSKIEJ STRAŻY GRANICZNEJ W STRUKTURACH SCHENGEN – SYTUACJA PO I PÓŁROCZU

Podstawę prawną do zniesienia, z dniem 21 grudnia 2007 r. kontroli osób na granicach wewnętrznych lądowych i morskich, a z dniem 30 marca 2008 r. także na granicach powietrznych, stanowi *Decyzja Rady z dnia 6 grudnia 2007 r. w sprawie pełnego stosowania przepisów dorobku Schengen w Republice Czeskiej, Republice Estońskiej, Republice Łotewskiej, Republice Litewskiej, Republice Węgierskiej, Republice Malty, Rzeczypospolitej Polskiej, Republice Słowenii i Republice Słowackiej (2007/801/WE)*.

Aktualnie Strefa Schengen obejmuje następujące państwa: Belgia, Francja, Holandia, Niemcy, Luksemburg, Hiszpania, Portugalia, Włochy, Austria, Grecja, Dania, Finlandia, Szwecja, Islandia, Norwegia oraz państwa, które przystąpiły do strefy Schengen 21 grudnia 2007 r. (przejścia lądowe i morskie) i 30 marca 2008 r. (przejścia lotnicze) tj.: Czechy, Estonia, Litwa, Łotwa, Malta, Polska, Słowacja, Słowenia, Węgry. Przed wydaniem pozytywnej decyzji o przyjęciu do strefy Schengen polskie przejścia graniczne podlegały ewaluacji przez ekspertów Schengen, sprawdzających cały szereg uwarunkowań tj. od infrastruktury i wyposażenia przejść granicznych po ustawodawstwo i znajomość przepisów stosowanych przez funkcjonariuszy Straży Granicznej.

Państwami Członkowskimi UE, które nadal pozostają poza obszarem Schengen są Wielka Brytania i Irlandia, natomiast państwa, które rozpoczęły implementację dorobku prawnego Schengen to: Rumunia, Bułgaria, Cypr i Szwajcaria.

Zasadniczym czynnikiem, który wpływa na działania Straży Granicznej po rozpoczęciu przez Polskę pełnego stosowania przepisów dorobku prawnego Schengen, jest odstąpienie od dokonywania przez funkcjonariuszy SG kontroli granicznej osób w przejściach granicznych, usytuowanych na odcinkach granicy państwowej Rzeczypospolitej Polskiej,

stanowiących od dnia 1 maja 2004 r. (data akcesji RP do UE) – granicę wewnętrzną Unii Europejskiej (tzn. z Republiką Federalną Niemiec, Republiką Czeską, Republiką Słowacką i Republiką Litwy – łącznie na odcinku o długości 1880,97 km).

Konsekwencją zniesienia kontroli granicznej na odcinkach granicy wewnętrznej UE jest zwiększenie aktywności działań mobilnych Straży Granicznej nie tylko w strefie nadgranicznej, ale również na obszarze całego kraju.

Do zadań Straży Granicznej¹ po zniesieniu kontroli na polskich odcinkach wewnętrznej granicy UE należą czynności związane m.in. z:

- przeciwdziałaniem napływowi nielegalnej migracji na terytorium państw Schengen,
- ujawnianiem fałszerstw dokumentów uprawniających do wjazdu i pobytu na terytorium RP (oraz całej Strefy Schengen),
- realizacją czynności zleconych przez uprawnione organy krajowe (polskie) oraz zagraniczne (w ramach Systemu Informacyjnego Schengen – SIS),
- przeciwdziałaniem wwozowi na terytorium kraju materiałów niebezpiecznych lub szkodliwych dla środowiska naturalnego (śmieci, odpady, materiały wybuchowe, materiały o zwiększonej radiacji itp.), których transportowanie wymaga spełniania szeregu norm i warunków bezpieczeństwa,
- przeciwdziałaniem przemytowi narkotyków i środków odurzających,
- przeciwdziałaniem wywozowi z Polski przedmiotów zabytkowych, wymagających zgody właściwych organów odpowiedzialnych za ochronę zabytków (obecnie są to Wojewódzcy Konserwatorzy Zabytków),
- egzekwowanie na granicach wewnętrznych przestrzegania przez podróżnych wwozu na terytorium RP towarów akcyzowych.

Poniżej przedstawiono zestawienie w porównywalnych okresach I połowy 2007 r. i I połowy 2008 r., dotyczące realizowanych wobec cudzoziemców postępowań administracyjnych na granicy zewnętrznej UE/Schengen z zakresu:

¹ http://www.strazgraniczna.pl/wps/portal/tresc?WCM_GLOBAL_CONTEXT=-pl/serwis-sg/niezbednik_podroznego/straz+graniczna+w+schengen/

- decyzji o odmowie wjazdu cudzoziemca na terytorium RP/Schengen,
- pozytywnych decyzji dotyczących wydania wizy Schengen/krajowej,
- decyzji o unieważnieniu wizy Schengen/krajowej,
- wydania decyzji o zobowiązaniu cudzoziemca do opuszczenia terytorium RP,
- wnioskowania do Wojewody o wydanie decyzji o wydaleniu cudzoziemca z terytorium RP,
- przyjęcia wniosku o nadanie statusu uchodźcy.

Morski Oddział Straży Granicznej²

W analizowanym okresie w przejściach granicznych podległych Morskiemu Oddziałowi Straży Granicznej wydano 20 decyzji o odmowie wjazdu (1p. 2007 – 45 decyzji). Wśród powodów odmowy wjazdu występuje:

- cudzoziemcy niepożądani – 12,
- brak ważnej wizy – 4,
- nieważny dokument – 4.

Główną kategorią cudzoziemców, wobec której podejmowano decyzje o odmowie wjazdu to obywatele:

- Rosji – 8 decyzji,
- Turcji – 4 decyzje.

W 2008 roku nie wydano decyzji o unieważnieniu wizy (1p. 2007 – 4 decyzje). Wydano 470 wiz z art. 47 ustawy o cudzoziemcach (1p. 2007 – 444 wiz), w tym 461 typu B i 9 typu C, głównie dla obywateli Rosji i Filipin (marynarze).

Zrealizowano łącznie 21 postępowań w związku z wystąpieniem okoliczności uzasadniających wydanie decyzji o zobowiązaniu cudzoziemca do opuszczenia terytorium RP (1p. 2007 – 28 postępowań), w tym wobec 10 obywateli Mołdawii i 6 obywateli Ukrainy. Przedstawiono 25 wniosków o wydanie decyzji o wydaleniu cudzoziemca (1p. 2007 – 16 wniosków), w tym wniosków dotyczących 7 obywateli Ukrainy 7 obywa-

² Na podstawie danych przekazanych przez Wydziały ds. Cudzoziemców Oddziałów SG na granicy zewnętrznej UE/Schengen.

teli Chin. W I półroczu 2007 roku i I półroczu 2008 roku nie przyjęto wniosku o nadanie statusu uchodźcy.

Warmińsko-Mazurski Oddział Straży Granicznej

W analizowanym okresie w przejściach granicznych podległych Warmińsko-Mazurskiemu oddziałowi Straży Granicznej wydano 721 decyzji o odmowie wjazdu (1p. 2007 – 1068 decyzji). Wśród powodów odmowy wjazdu występuje:

- brak ważnej wizy – 386,
- brak środków płatniczych – 56,
- cel wjazdu inny niż deklarowany – 245,
- cudzoziemcy niepożądani – 8,
- wykorzystanie okresu przebywania przez 3 miesiące w okresie 6 miesięcy – 26.

Główną kategorią cudzoziemców, wobec której podejmowano decyzje o odmowie wjazdu to obywatele:

- Rosji – 701 decyzji,
- Ukrainy – 11 decyzji,
- Kazachstanu – 5 decyzji.

W 2008 roku wydano 6 decyzji o unieważnieniu wizy (1p. 2007 – 1 decyzja). Wydano 37 wiz z art. 47 ustawy o cudzoziemcach (1p. 2007 – 5 wiz), w tym 31 typu B i 6 typu C, głównie dla obywateli Rosji.

Zrealizowano łącznie 25 postępowań w związku z wystąpieniem okoliczności uzasadniających wydanie decyzji o zobowiązaniu cudzoziemca do opuszczenia terytorium RP (1p. 2007 – 37 postępowań), z czego 1 obywatel Chin został zobowiązany do opuszczenia RP ze względu na nielegalne zatrudnienie, 23 obywateli Rosji ze względu na brak ważnej wizy i środków finansowych, 1 obywatel Armenii ze względu na brak ważnej wizy.

Przedstawiono 18 wniosków o wydanie decyzji o wydaleniu cudzoziemca (1p. 2007 – 14 wniosków), w tym 6 wniosków w odniesieniu do obywateli Rosji, którzy przekroczyli granicę wbrew obowiązującym przepisom oraz za nielegalny pobyt w odniesieniu do 2 obywateli Rosji, 3 obywateli Ukrainy, 1 obywatela Kamerunu, Mongolii, Armenii, Tunezji i Chin.

W I półroczu 2008 roku przyjęto 1 wniosek o nadanie statusu uchodźcy, gdzie w I półroczu 2007 roku nie przyjęto żadnego wniosku.

Podlaski Oddział Straży Granicznej

W analizowanym okresie w przejściach granicznych podległych Podlaskiemu oddziałowi Straży Granicznej wydano 731 decyzji o odmowie wjazdu (1p. 2007 – 1992 decyzji). Wśród powodów odmowy wjazdu występuje:

- brak ważnej wizy – 407,
- brak środków płatniczych – 116,
- cel wjazdu inny niż deklarowany – 157,
- cudzoziemcy niepożądani – 50.

W 2008 roku wydano 16 decyzji o unieważnieniu wizy (1p. 2007 – 2 decyzje), w tym 9 na podstawie Kodeksu Granicznego Schengen, 7 wizy krajowych. Wydano 7 wiz z art. 47 ustawy o cudzoziemcach (1p. 2007 – 4 wizy) oraz kierując się interesem RP na podstawie art. 144 ust 1 ustawy z dnia 13 czerwca 2003 roku o cudzoziemcach wystąpiono z 1 wnioskiem do Szefa Urzędu ds. Cudzoziemców o zezwolenie na wjazd na terytorium RP cudzoziemca ob. RB, który nie spełniał warunków wjazdu określonych w przywołanej ustawie – wniosek rozpatrzony pozytywnie.

Zrealizowano łącznie 27 postępowań w związku z wystąpieniem okoliczności uzasadniających wydanie decyzji o zobowiązaniu cudzoziemca do opuszczenia terytorium RP (1p. 2007 – 101 postępowań), z czego większość dotyczyła obywateli Białorusi zobowiązanych do opuszczenia RP ze względu na brak ważnej wizy.

Przedstawiono 47 wniosków o wydanie decyzji o wydaleniu cudzoziemca (1p. 2007 – 26 wniosków), z czego 3 cudzoziemców umieszczono w aresztach w celu wydalenia oraz 5 cudzoziemców umieszczono w ośrodku strzeżonym.

W I półroczu 2008 roku przyjęto 5 wniosków o nadanie statusu uchodźcy dotyczących 6 cudzoziemców, gdzie w I półroczu 2007 nie przyjęto żadnego wniosku.

Nadbużański Oddział Straży Granicznej

W analizowanym okresie w przejściach granicznych podległych Nadbużańskiemu Oddziałowi Straży Granicznej wydano 3875 decyzji o odmowie wjazdu (1p. 2007 – 10946 decyzji). Wśród powodów odmowy wjazdu występuje:

- brak wizy – 2198,
- cel wjazdu na terytorium RP inny niż deklarowany – 875,
- brak środków płatniczych niezbędnych na pokrycie kosztów wjazdu, przejazdu, pobytu i wyjazdu z RP oraz kosztów leczenia – 486,
- zagrożenie dla bezpieczeństwa państwa i porządku publicznego – 146,
- niepożądany w RP – 157.

Główną kategorią cudzoziemców, wobec której podejmowano decyzje o odmowie wjazdu to obywatele:

- Ukrainy – 1921 decyzji,
- Białorusi – 1140 decyzji,
- Rosji – 702 decyzji,
- Kazachstanu – 38 decyzji.

W 2008 roku wydano 119 decyzji o unieważnieniu wizy (1p. 2007 – 133 decyzje). Wydano 29 wiz z art. 47 ustawy o cudzoziemcach (1p. 2007 – 2 wize).

Zrealizowano łącznie 793 postępowania w związku z wystąpieniem okoliczności uzasadniających wydanie decyzji o zobowiązaniu cudzoziemca do opuszczenia terytorium RP (1p. 2007 – 1705 postępowań), z czego 715 obywateli Ukrainy, 15 Białorusi, 15 Armenii.

Przedstawiono 443 wnioski o wydanie decyzji o wydaleniu cudzoziemca (1p. 2007 – 197 wniosków), w tym Ukraina – 255, Rosja – 70, Białoruś – 32, Mongolia – 30, Armenia – 15, pozostałe – 41.

W I półroczu 2008 roku przyjęto 1163 wnioski o nadanie statusu uchodźcy, obejmujące 2670 cudzoziemców, gdzie w I półroczu 2007 przyjęto 463 wnioski obejmujące 1001 cudzoziemców.

Bieszczadzki Oddział Straży Granicznej

W analizowanym okresie w przejściach granicznych podległych Bieszczadzkiemu oddziałowi Straży Granicznej wydano 1630 decyzji

o odmowie wjazdu (1p. 2007 – 1414 decyzji). Wśród powodów odmowy wjazdu występuje:

- brak ważnych wiz – 1077 cudzoziemców,
- nie przedstawienie wystarczających dokumentów potwierdzających zamierzony cel i okoliczności planowanego pobytu – 334 cudzoziemców,
- 141 figurowanie ich danych w wykazie cudzoziemców, których pobyt na terytorium RP jest niepożądany – 141 cudzoziemców.

Główną kategorią cudzoziemców, wobec której podejmowano decyzje o odmowie wjazdu to obywatele:

- Ukrainy decyzji – 1523,
- Mołdowy – 80 decyzji,
- Rosji – 11 decyzji.

W 2008 roku wydano 110 decyzji o unieważnieniu wizy (1p. 2007 – 3 decyzje), w tym 100 wiz krótkoterminowych i 10 wiz długoterminowych. Wydano 10 wiz z art. 47 ustawy o cudzoziemcach (1p. 2007 – 18 wiz), głównie dla obywateli Ukrainy.

Zrealizowano łącznie 442 postępowania w związku z wystąpieniem okoliczności uzasadniających wydanie decyzji o zobowiązaniu cudzoziemca do opuszczenia terytorium RP (1p. 2007 – 658 postępowań), z czego 391 obywateli Ukrainy, 15 obywateli Mołdawii i 8 obywateli Rosji.

Przedstawiono 943 wnioski o wydanie decyzji o wydaleniu cudzoziemca (1p. 2007 – 213 wniosków), w tym 753 wnioski w odniesieniu do obywateli Ukrainy, 89 wniosków w stosunku do obywateli Wietnamu i 65 w stosunku do obywateli Mołdawii.

W I półroczu 2008 roku przyjęto 7 wniosków o nadanie statusu uchodźcy, gdzie w I półroczu 2007 r. przyjęto 5 wniosków.

Nadwiślański Oddział Straży Granicznej

W analizowanym okresie w przejściach granicznych podległych Nadwiślańskiemu Oddziałowi Straży Granicznej wydano 276 decyzji o odmowie wjazdu (1p. 2007 – 564 decyzje). Wśród powodów odmowy wjazdu występuje:

- cel wjazdu inny niż deklarowany – 276,

- brak ważnej wizy – 61.

Główną kategorią cudzoziemców, wobec której podejmowano decyzje o odmowie wjazdu to obywatele:

- Ukrainy – 28 decyzji,
- Turcji – 25 decyzji,
- Rosji – 21 decyzji,
- Białorusi – 21 decyzji.

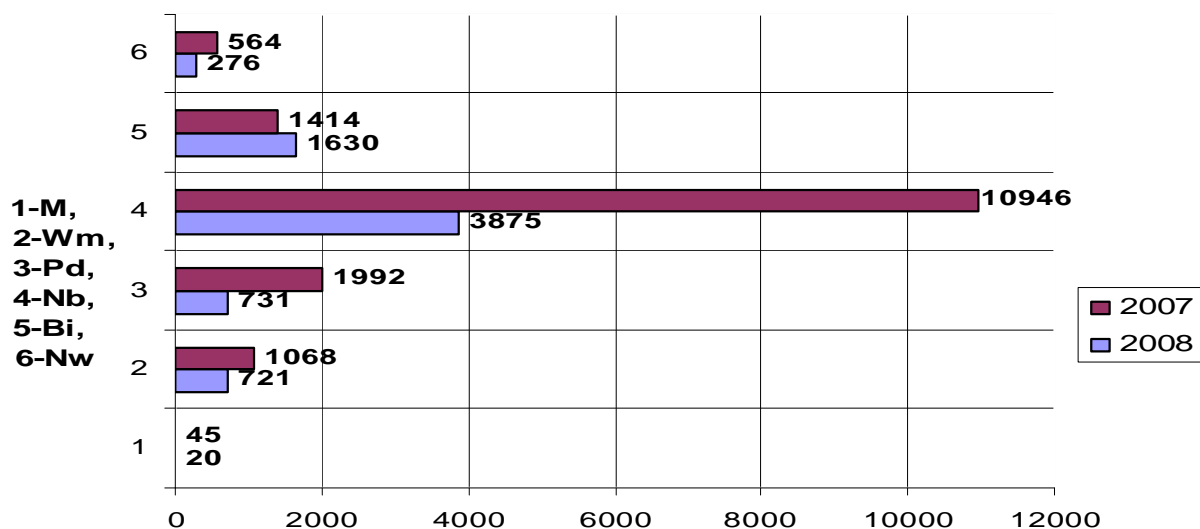
W 2008 roku wydano 17 decyzji o unieważnieniu wizy (1p. 2007 – 3 decyzje). Wydano 557 wiz z art. 47 ustawy o cudzoziemcach (1p. 2007 – 270 wiz), w tym 528 typu B, głównie dla obywateli Rosji, Ukrainy i Białorusi. Zrealizowano łącznie 65 postępowań w związku z wystąpieniem okoliczności uzasadniających wydanie decyzji o zobowiązaniu cudzoziemca do opuszczenia terytorium RP (1p. 2007 – 258 postępowań), z czego dotyczyły one 31 obywateli Ukrainy, 6 obywateli Chin i Wietnamu oraz 5 obywateli Armenii.

Przedstawiono 97 wniosków o wydanie decyzji o wydaleniu cudzoziemca (1p. 2007 – 157 wniosków), w tym 38 wniosków w odniesieniu do obywateli Wietnamu, 17 obywateli Ukrainy i 8 obywateli Armenii.

W I półroczu 2008 roku przyjęto 644 wnioski o nadanie statusu uchodźcy, obejmujące 1011 cudzoziemców, gdzie w I półroczu 2007 przyjęto 838 wniosków o nadanie statusu uchodźcy, obejmujących 1683 cudzoziemców.

Zestawienie powyższych danych w formie graficznej

Wykres 1. Liczba wydanych decyzji o odmowie wjazdu

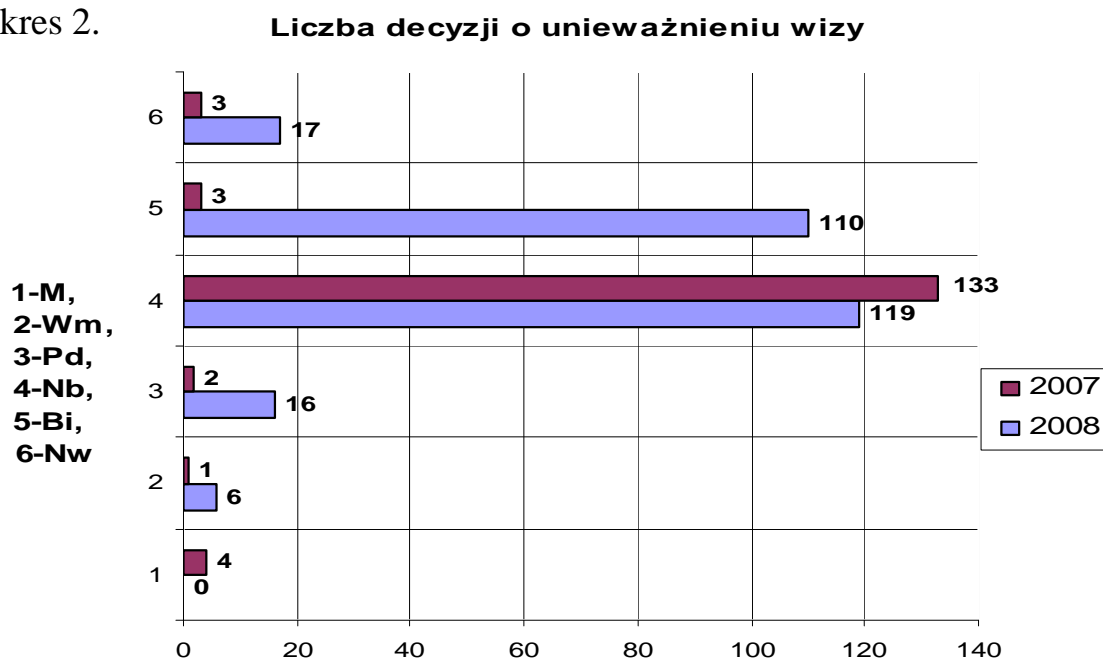


Rok	M	Wm	Pd	Nb	Bi	Nw
Ip. 2008	20	721	731	3875	1630	276
Ip. 2007	45	1068	1992	10946	1414	564

Statystyka przekroczeń granicy przez cudzoziemców w porównywanych okresach wskazuje na znaczne spadki liczba przekroczeń tak przez osoby, jak i środki transportu. Ma to bezpośredni związek z wejściem w życie umów Wspólnoty Europejskiej o ułatwieniach w wydawaniu wiz dla ob. FR, Ukrainy, Serbii, Bośni i Hercegowiny, Macedonii, Czarnogóry, Mołdowy i Albanii.

Również, biorąc pod uwagę liczbę wydawanych decyzji o odmowie wjazdu odnotowano znaczne spadki (o około 50%), szczególnie widoczne na przykładzie Oddziału Nadbużańskiego, gdzie z blisko z 11 tys. nastąpił spadek do prawie 4 tys. Wyjątek stanowi Oddział Bieszczadzki, gdzie zanotowano wzrost z 1400 do ponad 1630 wydanych decyzji, co potwierdza tendencję, iż jest to obok granicy Białoruskiej główny kierunek zagrożenia nielegalną migracją.

Wykres 2.

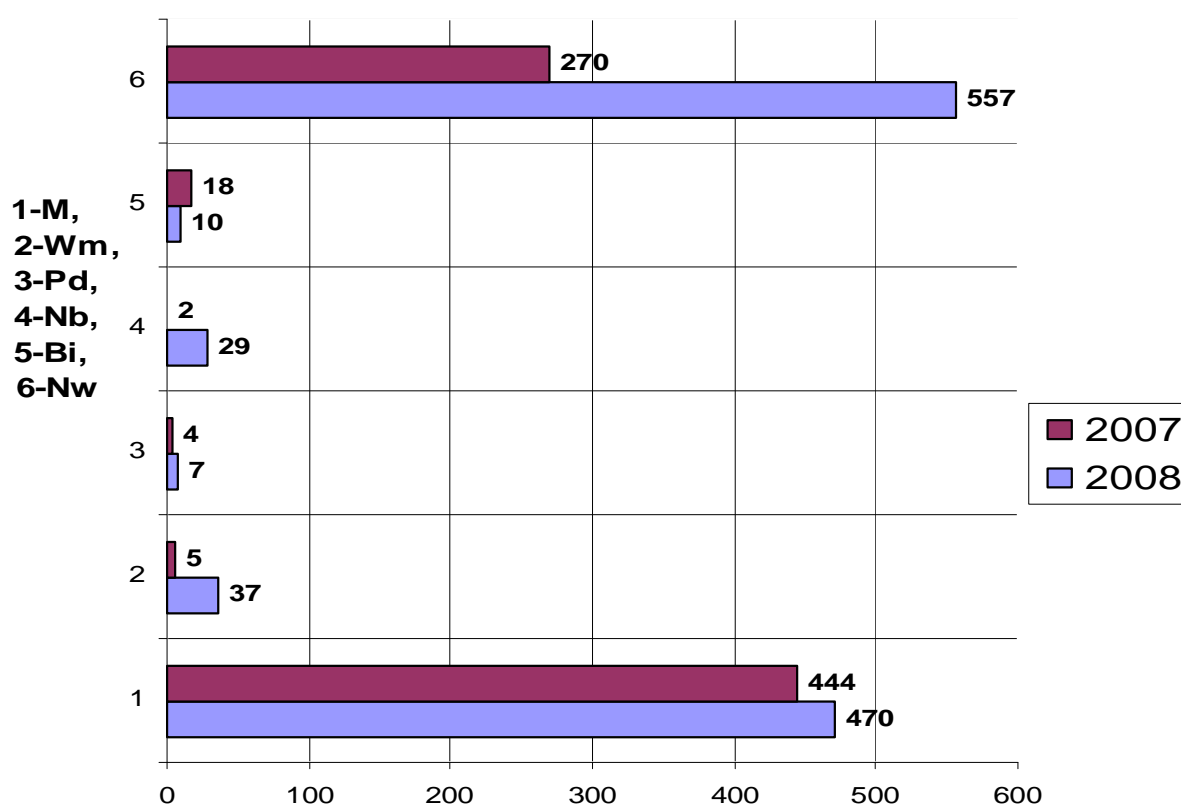


Rok	M	Wm	Pd	Nb	Bi	Nw
Ip. 2008	0	6	16	119	110	17
Ip. 2007	4	1	2	133	3	3

Liczba unieważnianych wiz uległa wzrostowi jednak tylko nieznacznemu, ze względu na to, że zgodnie z Kodeksem Granicznym Schengen, można unieważnić wizę Schengen tylko w przypadku jej wyłudzenia lub figurowania w SIS, więc w większości decyzji dotyczy to wiz krajowych. Wyjątek liczbowy to znów Oddział Bieszczadzki, gdzie z 3 przypadków w 2007 r., w 2008 r. unieważniono aż 110 wiz, czyli w tym przypadku nastąpił znaczny wzrost.

Wykres 3

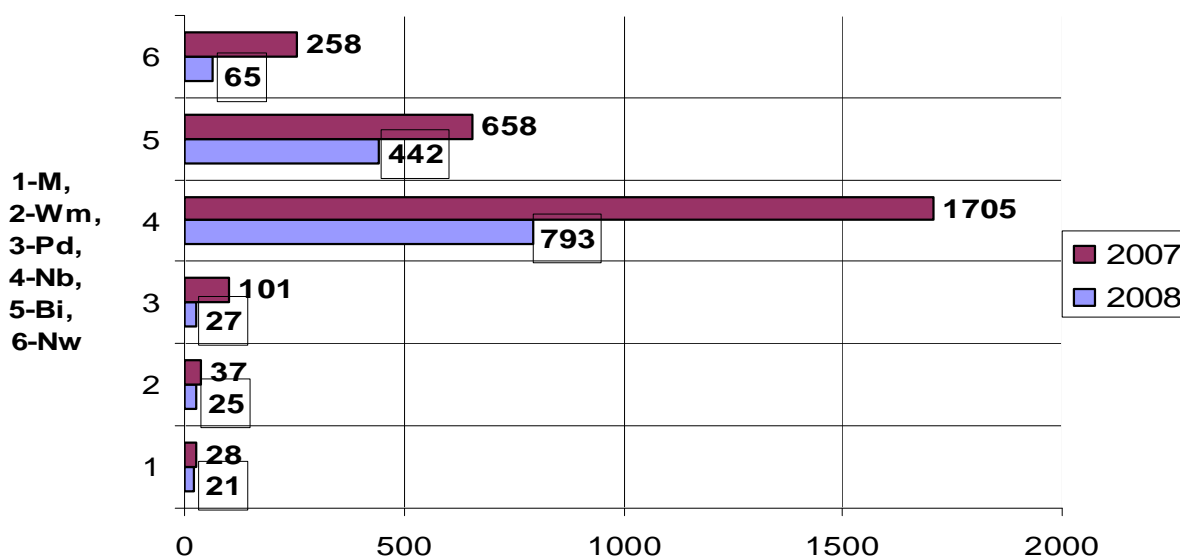
Liczba wydanych wiz



Rok	M	Wm	Pd	Nb	Bi	Nw
Ip. 2008	470	37	7	29	10	557
Ip. 2007	444	5	4	2	18	270

Liczba wydawanych przez komendanta placówki wiz zwiększyła się prawie w każdym oddziale, gdzie w Morskim oddziale ma to związek głównie z wydawaniem wiz tranzytowych dla marynarzy, natomiast w Oddziale Nadwiślańskim, większość wiz to wizy tranzytowe wydane w związku z utratą połączenia lotniczego.

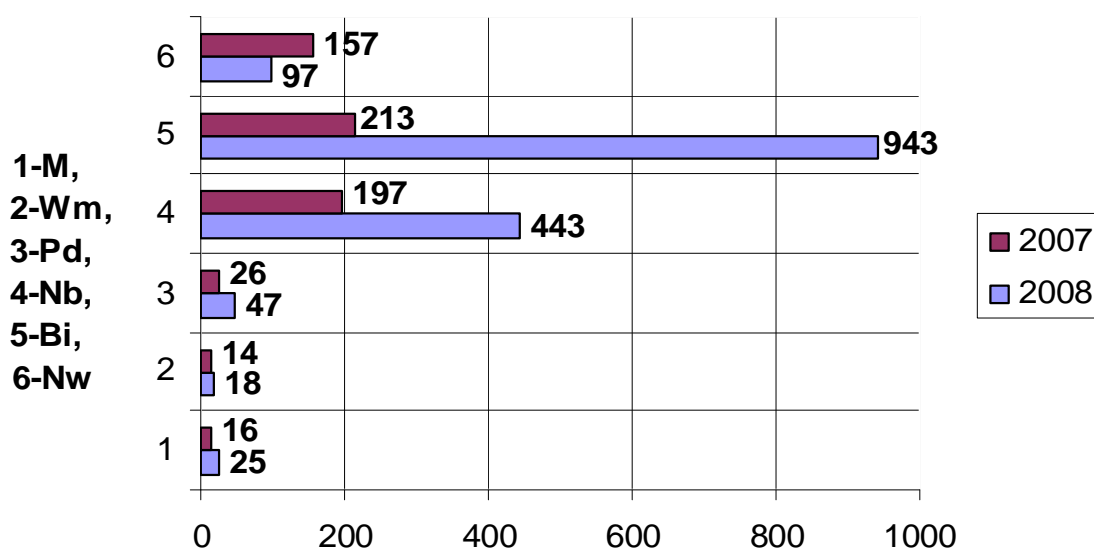
Wykres 4 Liczba wydanych decyzji o zobowiązaniu cudzoziemca do opuszczenia terytorium RP



Rok	M	Wm	Pd	Nb	Bi	Nw
Ip. 2008	21	25	27	793	442	65
Ip. 2007	28	37	101	1705	658	258

W zakresie decyzji o zobowiązaniu cudzoziemca do opuszczenia terytorium RP zanotowano ogólnie spadki, jednak na uwagę zasługuje fakt blisko 800 decyzji wydanych w Oddziale Nadbużańskim i prawie 450 decyzji w Oddziale Bieszczadzkim.

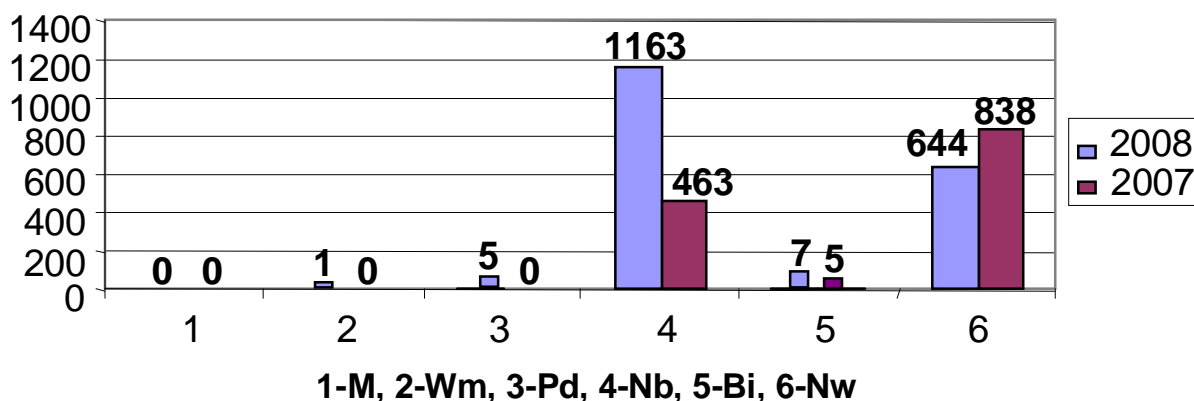
Wykres 5 Liczba wniosków o wydalenie cudzoziemca



Rok	M	Wm	Pd	Nb	Bi	Nw
Ip. 2008	25	18	47	443	943	97
Ip. 2007	16	14	26	197	213	157

Wymiernym efektem kontroli legalności pobytu są m.in. wnioski do wojewody o wydalenie cudzoziemca z terytorium RP. W porównywanym okresie zanotowano znaczny wzrost szczególnie w obszarze terytorialnym działalności Oddziałów Nadbużańskiego – 443 wnioski i Bieszczadzkiego – 943 wnioski.

Wykres 6 Liczba wniosków o nadanie statusu uchodźcy



Rok	M	Wm	Pd	Nb	Bi	Nw
Ip. 2008	0	1	5	1163	7	644
Ip. 2007	0	0	0	463	5	838

W I półroczu 2008 roku w Oddziale Nadbużańskim przyjęto 1163 wnioski o nadanie statusu uchodźcy obejmujące 2670 cudzoziemców, gdzie w I półroczu 2007 przyjęto 463 wnioski obejmujące 1001 cudzoziemców. Tak znaczący wzrost jest spowodowany występowaniem szeregu nowych czynników, wśród których należy wymienić:

- zmiana charakteru pobytu cudzoziemców – Polska stała się z państwa tranzytowego państwem docelowym,
- zniesienie kontroli na granicach wewnętrznych i swobodna możliwość przejazdu do innych państw Schengen stanowią furtkę dla nielegalnej migracji ekonomicznej.

Ostatnim z omawianych, ważnym elementem – ze względu na zabezpieczenie terytorium państw grupy Schengen przed napływem nielegalnej migracji – jest dostęp do Systemu Informacyjnego Schengen.

Na podstawie Decyzji Rady Unii Europejskiej z dnia 12 czerwca 2007 r. w sprawie stosowania przepisów dorobku Schengen dotyczącego Systemu Informacyjnego Schengen w nowych Państwach Członkowskich (2007/471/WE) oraz zgodnie z delegacją art. 3 ustawy z dnia 24 sierpnia 2007 r. o udziale Rzeczypospolitej Polskiej w Systemie Informacyjnym Schengen i Systemie Informacji Wizowej (Dz. U. nr 165, poz. 1170) od dnia 1 września 2007 r. Straż Graniczna uzyskała uprawnienie dostępu do danych wpisanych do Systemu Informacyjnego Schengen (SIS) w zakresie właściwości Straży Granicznej.

W ramach pracy służby dyżurnej w Sekcji Całodobowej Obsługi Międzynarodowego Przepływu Informacji w Biurze Międzynarodowej Współpracy Policji funkcjonariusze SG pełniący służbę w biurze SIRENE od dnia 1 stycznia do 30 czerwca 2008 r. dzięki dostępowi do danych SIS ujawnili i skoordynowali łącznie 3900 przypadków zatrzymań.

Zestawienie ujawnionych wykroczeń w Systemie Informacyjnym Schengen (SIS)³

- **(art. 95 KWS)** dotyczy osób poszukiwanych do tymczasowego aresztowania w celu wydania ich na wniosek państw obcych lub w celu przekazania osoby ściganej na podstawie europejskiego nakazu aresztowania – **37** zatrzymań,
- **(art. 96 KWS)** dotyczy cudzoziemców wpisanych w celu odmowy wjazdu, o których mowa w art. 134a ustawy z dnia 13 czerwca 2003 r. o cudzoziemcach (Dz. U. z 2006 r. Nr 234, poz. 1694 z późniejszymi zmianami) – **2910** zatrzymań,
- **(art. 97 KWS)** dotyczy osób zaginionych lub osób, które dla ich ochrony lub w celu zapobiegania stwarzanym przez nie zagrożeniom powinny zostać oddane do właściwej placówki opiekuńczej lub leczniczej albo osób zaginionych, których miejsce przebywania należy ustalić – **13** zatrzymań,

³ http://www.strazgraniczna.pl/wps/portal/tresc?WCM_GLOBAL_CONTEXT=pl/serwis-sg/przekaz_wiadomosc/komunikatyprasowe/o_zestawienie+ujawnionych+trafien+w+systemie-+informacyjnym+schengen+%28sis%29/

- **(art. 98 KWS)** dotyczy świadków lub osób wezwanych do stawienia się przed sądami w związku z postępowaniem karnym w celu poniesienia odpowiedzialności za czyny, za które są ścigane lub osób, wobec których powinien być wykonany wyrok w sprawie karnej, lub osób wezwanych do stawienia się w celu odbycia kary pozbawienia wolności, dla ustalenia miejsca ich pobytu – **170** zatrzymań,
- **(art. 99 KWS)** dotyczy osób lub pojazdów w celu przeprowadzenia niejawnego nadzorowania albo kontroli, której celem jest ściganie przestępstw oraz zapobieganie zagrożeniom bezpieczeństwa publicznego albo zapobieganie poważnym zagrożeniom wewnętrznego i zewnętrznego bezpieczeństwa państwa – **218** zatrzymań,
- **(art. 100 KWS)** dotyczy przedmiotów do celów ich zajęcia lub wykorzystania jako dowód w postępowaniu karnym lub postępowaniu karnym skarbowym – **552** zatrzymań, razem – **3900** zatrzymań.

Biorąc pod uwagę powyższe zestawienie, na szczególną uwagę zasługuje fakt zatrzymania 37 osób poszukiwanych do zatrzymania celem ekstradycji, czyli za nadzwyczaj ciężkie czyny karalne oraz stosunkowo dużą liczbę odmów wjazdu dla cudzoziemców z państw trzecich ze względu na figurowanie ich danych w SIS.

Podsumowując należy podkreślić, że przyjęcie Polski do Unii Europejskiej, a także do strefy Schengen dały możliwość obywatelom Unii Europejskiej (w tym Polski) i członkom ich rodzin do swobodnego podróżowania przez granice wewnętrzne Unii Europejskiej znosząc wszelkie ograniczenia i bariery w tym zakresie.

Straż Graniczna znajdując się w nowych uwarunkowaniach prawnych i politycznych zmieniła taktykę funkcjonowania i działania na swoich granicach. W miarę potrzeb, w zależności od zakresu i intensywności podejmowanych działań i wyzwań, ewolucji podlegają struktury Straży Granicznej, tak aby pomimo wszelkich zastosowanych ułatwień w przekraczaniu granicy, wynikających ze stosowania dorobku prawnego Schengen przez Rzeczpospolitą Polską, nadal był zachowany wysoki poziom bezpieczeństwa i porządku publicznego z równoczesnym zabezpieczeniem obszaru Polski i Schengen.

pplk SG Janusz Cieślewicz

CS SG w Kętrzynie

PODSTAWY PRAWNE KONTROLI GRANICZNEJ PO PRZYSTĄPIENIU POLSKI DO UKŁADU Z SCHENGEN

W nowej rzeczywistości związanej z Europą bez granic i podziałem na granice zewnętrzne i wewnętrzne, polska Straż Graniczna przystąpiła do realizacji zadań nie tylko wynikających z prawa krajowego, ale także będących w obszarze przepisów Prawa Wspólnotowego. Polska, przystępując do strefy Schengen przyjęła na siebie zobowiązania dotyczące obszaru bez granic wewnętrznych i związanej z tym możliwości swobodnego przemieszczania się osób.

Oznacza to, że osoby przekraczające granicę wewnętrzną nie podlegają kontroli granicznej. Granica ta (polsko-niemiecka, polsko-czeska, polsko-słowacka oraz polsko-litewska) pozostaje nadal w sensie fizycznym i prawnym. W dalszym ciągu przekraczamy te granice, tylko z tą różnicą, iż odbywa się to bez kontroli.

Wspólnym dokumentem dla służb granicznych krajów członkowskich Układu z Schengen, który wprowadza jednolite ramy działalności służbowej jest Rozporządzenie (WE) nr 562/2006 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 15 marca 2006 roku ustanawiające wspólnotowy kodeks zasad regulujących przepływ osób przez granice (kodeks graniczny Schengen)¹. Jest w nim bezpośrednie wskazanie na konieczność dokonywania kontroli granicznej przez odpowiednio wykwalifikowany personel, który odpowiednio rozmieszczony na granicach zewnętrznych powinien zapewnić skuteczny, wysoki i jednolity poziom kontroli na tych granicach².

Sama zaś kontrola odbywa się na podstawie prawa wspólnotowego i prawa krajowego każdego z państw³. Zgodnie z definicją kodeksową

¹ Dz. Urz. UE L 105 z 13.04.2006 P 0001-0032.

² Ibidem, rozdz. III, art. 14-16.

³ Ibidem, art. 15. Przeprowadzanie kontroli

1. Kontrolę graniczną przewidzianą w art. 6-13 przeprowadza Straż Graniczna zgodnie z przepisami niniejszego rozporządzenia i z prawem krajowym. W trakcie przeprowadzania tej kontroli granicznej uprawnienia do wszczęcia postępowania karnego nadane

Straż Graniczna „oznacza każdego funkcjonariusza publicznego wyznaczonego, zgodnie z prawem krajowym, do pełnienia obowiązków służbowych na przejściu granicznym lub na odcinku granicy, lub w bezpośrednim sąsiedztwie tej granicy, który realizuje, zgodnie z niniejszym rozporządzeniem i prawem krajowym, zadania w zakresie kontroli granicznej”. Odpowiednikiem tego zapisu jest w naszym prawie krajowym art. 1 ust.1 Ustawy z dnia 12 października 1990 roku o Straży Granicznej, w którym wskazuje się, iż „do ochrony granicy państwowej na lądzie i na morzu oraz kontroli ruchu granicznego tworzy się jednolitą umundurowaną i uzbrojoną formację – Straż Graniczną”⁴.

W myśl innego przepisu krajowego mamy prawo do przejrzania przedmiotów, bagaży, środków transportu i dokonywania kontroli osobistej, zaś osoby przekraczające granice państwową obowiązane są poddać się kontroli granicznej w zakresie określonym odpowiednimi przepisami⁵.

Straży Granicznej prawem krajowym i nie wchodzące w zakres niniejszego rozporządzenia pozostają nienaruszone. Państwa Członkowskie zapewniają, że Straż Graniczną stanowią wyspecjalizowani i odpowiednio przeszkoleni profesjonaliści. Państwa Członkowskie zachęcają Straż Graniczną do nauki języków, w szczególności języków niezbędnych do wykonywania jej zadań.

2. Państwa Członkowskie przekazują Komisji wykaz służb krajowych właściwych w zakresie kontroli granicznej na mocy ich prawa krajowego zgodnie z art. 34.

3. W celu skutecznego kontrolowania granic każde Państwo Członkowskie zapewnia ścisłą i stałą współpracę pomiędzy swoimi służbami krajowymi właściwymi w zakresie kontroli granicznej.

⁴ Ustawa o SG tekst jednolity został ogłoszony w Dz. U. z 2005 r. nr 234, poz. 1997.

⁵ Ustawa z dn. 12.10.1990 r. o ochronie granicy państwowej wraz ze zmianami (Dz. U. z dn. 19.11.1990 r.) art. 15.

3. W razie istnienia uzasadnionego podejrzenia popełnienia czynu zabronionego pod groźbą kary, osoba, o której mowa w ust. 1, obowiązana jest do udostępnienia do przejrzania przedmioty, bagaże i środki transportu, a także powinna poddać się kontroli osobistej na żądanie funkcjonariusza Straży Granicznej.

4. Kontrola graniczna, o której mowa w ust. 1 i 3, może odbywać się z zastosowaniem urządzeń technicznych oraz psów służbowych.

Dz. U. z 2007 r. nr 140, poz. 982.

Ustawa z dn. 29.06.2007 r. o zmianie ustawy o ochronie granicy państwowej oraz ustawy o zmianie ustawy o Straży Granicznej oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z dn. 03.08.2007 r.).

3) w art. 15:

a) ust. 1 otrzymuje brzmienie:

W latach minionych istniał dość prosty podział na zadania realizowane w przejściach granicznych jak i w ochronie granicy poza przejściami granicznymi (na tzw. „zielonej granicy”). Kodeks graniczny Schengen wprowadza rozgraniczenie pomiędzy tymi obszarami i definiuje je jako **kontrolę graniczną, odprawę graniczną, ochronę granicy oraz kontrolę drugiej linii**. To tylko kilka z zasadniczych definicji odnoszących się to obszarów związanych z pragmatyką służbową formacji granicznej.

Najszerszym obszarowo pojęciem jest **kontrola graniczna**, która oznacza „wszystkie działania podejmowane na granicy, zgodnie z KGS i do celów w nim określonych, wyłącznie w odpowiedzi na zamiar przekroczenia tej granicy lub na akt jej przekroczenia, bez względu na wszelkie inne okoliczności, składającą się z odprawy granicznej oraz ochrony granicy”.

- ♦ **Odprawa graniczna** oznacza „czynności kontrolne przeprowadzane na przejściach granicznych w celu zapewnienia, że można zezwolić na wjazd osób, w tym ich środków transportu oraz przedmiotów będących w ich posiadaniu, na terytorium Państw Członkowskich lub można zezwolić na opuszczenie przez nie tego terytorium”.
- ♦ **Ochrona granicy** oznacza „ochronę granicy pomiędzy przejściami granicznymi oraz ochronę przejść granicznych poza ustalonymi godzinami otwarcia w celu uniemożliwienia uniknięcia przez osoby odprawy granicznej i zniechęcenia ich do tego”.
- ♦ Ostatnim z przytaczanych tutaj pojęć jest **kontrola drugiej linii**, która oznacza „szczegółową odprawę, która może zostać przeprowadzona w odpowiednim miejscu, innym niż miejsce, w którym dokonywana jest odprawa wszystkich osób”.

Kontrola graniczna, jako najbardziej obszerna dziedzina obejmuje nie tylko odprawę osób na przejściach granicznych i ochronę granicy pomiędzy tymi przejściami granicznymi, ale również analizę ryzyka dla bezpieczeństwa wewnętrznego i analizę zagrożeń, które mogą wpłynąć na bezpieczeństwo granic zewnętrznych. Zatem leży ona w interesie nie

”1. Osoby przekraczające granicę państwową obowiązane są poddać się kontroli granicznej, w zakresie określonym kodeksem granicznym Schengen oraz innymi przepisami odrębnymi, wykonywanej przez uprawnionych funkcjonariuszy Straży Granicznej”.

b) uchyla się ust. 2;.

tylko Państwa Członkowskiego, na którego granicach zewnętrznych jest ona dokonywana, ale w interesie wszystkich Państw Członkowskich, które zniosły kontrolę graniczną na granicach wewnętrznych. Jej podstawowymi celami są: zwalczanie nielegalnej imigracji i handlu ludźmi, zapobieganie wszelkim zagrożeniom dla bezpieczeństwa wewnętrznego, porządku publicznego, zdrowia publicznego i stosunków międzynarodowych Państw Członkowskich. Prawo krajowe (Ustawa o SG) zawiera te i inne szczegółowe cele w art. 1 ust 2, gdzie enumeratywnie wymienione zostały zadania Straży Granicznej oraz określono ogólne ramy współpracy innych organów administracji państwowej ze Strażą Graniczną⁶.

KGS przewiduje brak kontroli na granicach wewnętrznych, ale także daje możliwość Państwom Członkowskim tymczasowego jej przywrócenia w przypadku, gdyby zaistniała sytuacja lub sytuacje powodujące poważne zagrożenie porządku publicznego lub bezpieczeństwa wewnętrznego danego Państwa Członkowskiego⁷. Kontrolę taką przywraca się na czas ograniczony, nie dłuższy niż 30 dni lub na przewidywany okres trwania poważnego zagrożenia, jeżeli przekracza ono 30 dni.

Szczegółowe procedury w takiej sytuacji określają art. 23-31 KGS. Informacja o przywróceniu kontroli na granicach wewnętrznych powinna być podana do wiadomości opinii publicznej.

Odmienną pragmatykę stosują Państwa Członkowskie na granicach zewnętrznych⁸. Zgodnie z art. 7 KGS ruch graniczny osób i środków transportu na granicach zewnętrznych podlega odprawom dokonywanym przez Straż Graniczną. Generalnie wszystkie osoby przekraczające te granice podlegają przynajmniej minimalnej odprawie. Jej celem jest ustalenie tożsamości osób na podstawie okazanych dokumentów podróży. Minimalna odprawa obejmuje szybką i bezpośrednią weryfikację dokumentu uprawniającego posiadacza do przekroczenia granicy w zakresie

⁶ Ustawa o SG tekst jednolity został ogłoszony w Dz. U. z 2005 r. nr 234, poz. 1997, art. 1 ust. 2 i art. 2.

⁷ Kontrolę graniczną przywracano m.in. po zamachu na dworcu kolejowym w Madrycie, przed i w trakcie trwania Mistrzostw Europy w piłce nożnej w Portugalii, w Austrii i Szwajcarii w czerwcu 2008 r. – [przyp. autora.].

⁸ Granice zewnętrzne oznaczają granice lądowe, w tym granice na rzekach i jeziorach oraz granice morskie Państw Członkowskich, a także ich porty lotnicze, porty rzeczne, porty morskie i porty na jeziorach, pod warunkiem, że nie stanowią one granic wewnętrznych – art. 2. Definicje, KGS.

jego ważności oraz weryfikację obecności śladów jego sfałszowania lub podrobienia, przy użyciu, w stosownych przypadkach, urządzeń technicznych oraz poprzez sprawdzenie wyłącznie informacji o skradzionych, przywłaszczonych, utraconych w inny sposób i unieważnionych dokumentach w odpowiednich bazach danych. Minimalna odprawa stanowi zasadę w odniesieniu do osób korzystających ze wspólnotowego prawa do swobodnego przemieszczania się (ob. UE, EOG, Szwajcarii i członkowie ich rodzin)⁹.

Jednakże, wyrywkowo, podczas dokonywania minimalnej odprawy osób korzystających ze wspólnotowego prawa do swobodnego przemieszczania się, ***Straż Graniczna może sprawdzić krajowe i europejskie bazy danych*** w celu potwierdzenia, że takie osoby nie stanowią prawdziwego, realnego i wystarczająco poważnego zagrożenia dla bezpieczeństwa wewnętrznego, porządku publicznego, stosunków międzynarodowych Państw Członkowskich lub zagrożenia dla zdrowia publicznego.

Skutki takiego sprawdzenia nie powinny naruszać prawa do wjazdu osób korzystających ze wspólnotowego prawa do swobodnego przemieszczania się na terytorium danego Państwa Członkowskiego, ustanowionego Dyrektywą 2004/38/WE. Granice wewnętrzne mogą być przekraczane w każdym miejscu bez dokonywania odprawy granicznej osób niezależnie od ich obywatelstwa.

Odmienne jest w przypadku granic zewnętrznych, których przekraczanie dozwolone jest jedynie na przejściach granicznych i w ustalonych godzinach ich otwarcia¹⁰.

Rekompensatą zniesienia kontroli na granicach wewnętrznych mają być jednolite zasady odprawy granicznej ob. państw trzecich na granicach zewnętrznych. Obywatele ci podlegają szczegółowej odprawie przy wjeździe na terytorium Wspólnoty i wyjeździe. W tym celu muszą oni spełniać łącznie warunki określone w art. 5 ust. 1 KGS, tzn:

- muszą posiadać ważny dokument lub dokumenty uprawniające do przekraczania granicy,
- muszą posiadać ważną wizę (o ile jest wymagana – zgodnie z Rozpo-

⁹ Ibidem, Dyrektywa 2004/38/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dn. 29.04.2004 r. w sprawie prawa ob. UE i członków ich rodzin do swobodnego przemieszczania się i pobytu na terytorium Państw Członkowskich.

¹⁰ KGS, rozdz. I, art. 4.

rzządzeniem nr 539 z dnia 15 marca 2001 roku), uzasadnią cel i warunki planowanego pobytu oraz posiadają wystarczające środki utrzymania,

- nie są osobami, wobec których dokonano wpisu do celów odmowy wjazdu w Systemie Informacyjnym Schengen,
- nie są uważani za stanowiących zagrożenie dla porządku publicznego, bezpieczeństwa wewnętrznego, zdrowia publicznego lub stosunków międzynarodowych Państw Członkowskich oraz nie dokonano wobec nich wpisu do celów odmowy wjazdu w bazach krajowych.

Po ustaleniu łącznego spełnienia tych warunków, w ramach odprawy szczegółowej dokonywana jest:

- Weryfikacja dokumentu podróży pod kątem śladów sfałszowania lub podrobienia.
- Sprawdzenie stempli wjazdu i wyjazdu w dokumencie podróży danego obywatela państwa trzeciego (w celu weryfikacji, na podstawie porównania dat wjazdu i wyjazdu, czy osoba ta nie przekroczyła już maksymalnego czasu dozwolonego pobytu na terytorium Państw Członkowskich).
- Ustalenie miejsca wyjazdu, weryfikację, czy dany obywatel państwa trzeciego, jego środek transportu i przewożone przez niego przedmioty nie stanowią prawdopodobnego niebezpieczeństwa dla porządku publicznego, bezpieczeństwa wewnętrznego, zdrowia publicznego lub stosunków międzynarodowych któregośkolwiek z Państw Członkowskich. Przy wyjeździe, oprócz opisanych już wyżej wymogów należy dokonać sprawdzenia, czy dana osoba nie przekroczyła maksymalnego czasu dozwolonego pobytu na terytorium Państw Członkowskich.
- Państwa Członkowskie mogą na granicach zewnętrznych wprowadzać tzw. uproszczenie kontroli granicznej. Uwarunkowane jest to jednak sytuacją, w której niemożliwe do przewidzenia zdarzenia prowadzą do ruchu o takim natężeniu, że powodują one nadmierne wydłużenie czasu oczekiwania na przejściach granicznych, a wszystkie zasoby w zakresie personelu, wyposażenia i organizacji zostały już wyczerpane.

Uproszczenie takie jest tymczasowe, dostosowane do uzasadniających je okoliczności i powinno być wprowadzane stopniowo¹¹.

W pragmatyce działalności służb granicznych WE nie określono w sposób jednoznaczny, jaki jest to czas oczekiwania na odprawę graniczną. Korzystając z dotychczasowych praktyk przyjęto, iż czas oczekiwania wynoszący około 30-40 minut na odprawę graniczną jest (przy spełnieniu wyżej opisanych uwarunkowań) uzasadnionym argumentem przy podejmowaniu decyzji o uproszczeniu odprawy granicznej.

W przytaczanych treściach pojawia się kilkakrotnie informacja o Systemie Informacyjnym Schengen. Dla służb granicznych jest to wspólne narzędzie wykorzystywane w realizacji zadań służbowych. Zawarte tam informacje dotyczą osób, pojazdów, przedmiotów oraz czynności służbowych, które należy wobec nich zrealizować. Stanowią w wielu przypadkach o wypełnieniu przez służby graniczne zadań ustanowionych w cytowanych wyżej przepisach prawnych.

Polska SG, na mocy Ustawy z dnia 24 sierpnia 2007 r. o udziale Rzeczypospolitej Polskiej w Systemie Informacyjnym Schengen oraz Systemie Informacji Wizowej zyskała także dostęp do zawartych tam informacji. Oprócz tego, posiadamy prawne możliwości do dostępu do Krajowego Systemu Informatycznego w celu dokonywania wpisów danych do SIS¹².

Oprócz wymienianych już przepisów, regulacje prawne dotyczące uprawnień SG w zakresie kontroli, odprawy granicznej osób i środków transportu można znaleźć w:

- Ustawie z dnia 13 czerwca 2003 roku o cudzoziemcach,
- Rozporządzeniu Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 13 sierpnia 2008 r. w sprawie sposobu ustalania zasięgu terytorialnego przejść granicznych,
- Rozporządzeniu Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 15 grudnia 2006 r. w sprawie kontroli granicznej dokonywanej przez funkcjonariuszy Straży Granicznej,

¹¹ Ibidem, art. 8.

¹² Art. 3 ust. 1 i art. 4 ust. 1 Ustawy z dn. 24.08.2007 o udziale Rzeczypospolitej Polskiej w Systemie Informacyjnym Schengen oraz Systemie Informacji Wizowej, Dz. U. nr 165, poz. 1170.

- Rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 12 grudnia 2007 r. w sprawie sposobu postępowania przy wykonywaniu niektórych uprawnień funkcjonariuszy Straży Granicznej¹³.

¹³ Dz. U. 06.234.1694 wraz ze zmian., Dz. U. 147.938, Dz. U. 06.238.1729, Dz. U. 07.242.1773.

por. SG Andrzej Śliwiński
PM OSG w Szczecinie



AGENCJA ZARZĄDZANIA WSPÓŁPRACĄ OPERACYJNĄ NA ZEWNĘTRZNYCH GRANICACH PAŃSTW CZŁONKOWSKICH UNII EUROPEJSKIEJ (FRONTEX) – CELE I ZADANIA

Zarządzanie granicami zewnętrznymi stanowi jeden z filarów stopniowego tworzenia przestrzeni wolności, bezpieczeństwa i sprawiedliwości w Unii Europejskiej, jednakże odpowiedzialność za kontrole i nadzór nad granicami zewnętrznymi spoczywa na państwach członkowskich. W 2002 r. Komisja Unii Europejskiej przedstawiła komunikat, w którym „w kierunku zintegrowanego zarządzania zewnętrznymi granicami państw członkowskich Unii Europejskiej” określa priorytety rozwoju systemu zintegrowanego zarządzania granicami zewnętrznymi, koncentrując się na wspólnym prawodawstwie, współpracy operacyjnej państw członkowskich oraz solidarności między Państwami Członkowskimi i Wspólnotą. Cele określone w wyżej wspomnianym komunikacie zostały w znacznej mierze osiągnięte dzięki wprowadzeniu w życie Kodeksu granicznego Schengen i utworzeniu Europejskiej Agencji Zarządzania Współpracą Operacyjną na Zewnętrznych Granicach Państw Członkowskich Unii Europejskiej (Frontex). Została ona ustanowiona na mocy rozporządzenia Rady (WE) nr 2007/2004 (26.10.2004, Dz. U. L 349 z 25.11.2004).

W dniu 14 kwietnia 2005 r. Rada UE ds. Wymiaru Sprawiedliwości i Spraw Wewnętrznych postanowiła, że siedzibą agencji będzie Warszawa. Agencja rozpoczęła formalną działalność 1 maja 2005 r., faktyczną zaś 3 października 2005 r. Dyrektorem Wykonawczym Agencji Frontex jest obecnie gen. bryg. Ilkka Laitinen.

Zgodnie z art. 1 rozporządzenia Agencję tworzy się mając na względzie zintegrowane zarządzanie granicami zewnętrznymi Unii Europejskiej. Ma ona „ułatwiać stosowanie istniejących i przyszłych ustaleń wspólnotowych odnoszących się do zarządzania granicami zewnętrznymi poprzez zapewnienie koordynacji działań Państw Członkowskich w zakresie wdrażania tych ustaleń poprzez wspieranie wydajnej, ujednolico-

nej i na wysokim poziomie kontroli granicznej oraz ochrony granicy na granicach zewnętrznych UE”. Celem jest także zapewnienie Komisji UE i Państwom Członkowskim wsparcia technicznego i eksperckiego w zakresie zarządzania granicą zewnętrzną i promowanie solidarności pomiędzy Państwami Członkowskimi.

Zgodnie z ww. rozporządzeniem Rady do zadań Agencji Frontex należy m.in. „koordynowanie współpracy operacyjnej pomiędzy Państwami Członkowskimi w zakresie kontroli ruchu granicznego i ochrony granicy na granicach zewnętrznych” oraz „wspieranie Państw Członkowskich w przypadkach, w których wymagana jest zwiększona pomoc techniczna i operacyjna na granicach zewnętrznych”.

Zadania te realizuje m.in. poprzez utworzenie personelu, który ma składać się z szeregu specjalistów, pochodzących z państw członkowskich, które będą tworzyły przygraniczne jednostki szybkiego reagowania (Rapid Border Intervention Team-RABIT).

Państwo Członkowskie miałyby mieć możliwość wnioskowania, w ramach agencji Frontex, o rozmieszczeniu na swoim terytorium takich jednostek w celu świadczenia okresowej pomocy dla krajowej Straży Granicznej.

Uważa się, że rozmieszczenie wsparcia eksperckiego przyczyni się do zwiększenia solidarności i wzajemnej pomocy między Państwami Członkowskimi.

Ponadto w celu realizacji ww. zadań Frontex założył centralny rejestr dostępnego wyposażenia technicznego służącego do kontroli i nadzoru, należącego do Państw Członkowskich. Państwa te na zasadzie dobrowolnej i na wniosek innego Państwa Członkowskiego są gotowe czasowo oddać do dyspozycji tego państwa wspomniany sprzęt techniczny. Baza obejmuje obecnie ponad 100 statków, około 20 samolotów i 25 śmigłowców oraz kilkaset urządzeń przydatnych przy kontroli granic, takich jak: mobilne stacje radiolokacyjne, pojazdy, kamery termiczne i przenośne detektory. Chociaż baza ta była początkowo przeznaczona do użytku na zasadzie wymiany dwustronnej między Państwami Członkowskimi, zawiera ona listę wyposażenia, z którego można korzystać również we wspólnych działaniach. Dotychczas korzystano z wyposażenia w tym celu w niewielkim zakresie: w ramach operacji Posejdon 2007 (wykrywanie pulsu od Wielkiej Brytanii) i operacji Hermes 2007 (samolot Fal-

con od Francji). Do centralnego rejestru wyposażenia technicznego państwa członkowskie mają dostęp począwszy od lipca 2007 r. Kolejnym zadaniem Agencji Frontex jest „wspieranie Państw Członkowskich w szkoleniu narodowych Straży Granicznych”.

W tym celu wspomaga Państwa Członkowskie w ustanawianiu wspólnych standardów szkoleniowych. Państwa Członkowskie i wszystkie kraje będące stronami układu z Schengen wskazały tak zwanych koordynatorów szkolenia. Ich zadanie polega na realizacji, pod kierunkiem Fronteksu, niektórych działań szkoleniowych lub na prezentowaniu innym krajom narzędzi opracowanych przez Frontex.

Ponadto Frontex utworzył „system akademii partnerskich”, nad którym prace trwały od grudnia 2005 roku.

Akademie partnerskie Fronteksu utworzono w celu skupienia się na: szczególnych zadaniach szkoleniowych związanych z granicami powietrznymi, lądowymi i morskimi, nauce języków obcych, technologii wykrywania, szkoleniu kadr średniego szczebla.

Agencja Frontex opracowywała także programy i moduły szkoleń dla funkcjonariuszy Straży Granicznej z krajów trzecich.

Dodatkowo Agencja organizuje także inne uzupełniające kursy szkoleniowe i seminaria dla funkcjonariuszy właściwych służb narodowych Państw Członkowskich z tematyki związanej z kontrolą ruchu granicznego i ochroną granicy na granicach zewnętrznych oraz wydaleni obywateli krajów trzecich, m.in. szkolenia dotyczące wykrywania skradzionych samochodów oraz wspólne szkolenia taktyczne dla pilotów śmigłowców w zakresie patrolowania z powietrza.

Kolejnym zadaniem Agencji Frontex jest „przeprowadzanie analizy ryzyka”.

W tym celu utworzono tzw. sieć analizy ryzyka Frontex (FRAN). Składa się ona z jednostek analitycznych w Państwach Członkowskich i w krajach będących stronami układu z Schengen.

Umożliwiła ona m.in. sporządzenie wyczerpującej analizy ryzyka obejmującej wszystkie granice zewnętrzne oraz analizy dostosowane do potrzeb tj. koncentrujące się głównie na przepływach migracyjnych z kontynentu afrykańskiego, czy poświęcone mistrzostwom świata w piłce nożnej FIFA 2006.

Agencja Frontex monitoruje rozwój badań odnoszących się do kontroli ruchu granicznego i ochrony granic na granicach zewnętrznych i udostępnia te informacje Państwu Członkowskim i Komisji Europejskiej. To przedsięwzięcie realizowane jest w ramach kolejnego ze swoich zadań wymienionego jako „prowadzenie bieżącej obserwacji rozwoju badań w zakresie kontroli ruchu granicznego i ochrony granicy na granicach zewnętrznych”.

Ponadto Agencja Frontex koordynuje lub organizuje wspólne operacje Państw Członkowskich w celu wydalenia zgodnie z zasadami polityki Wspólnotowej w zakresie wydaleń. Działania te realizowane są w ramach zadania głównego sformułowanego jako „koordynowanie współpracy operacyjnej pomiędzy państwami członkowskimi w zakresie wydaleń obywateli państw trzecich nielegalnie przebywających w Państwach Członkowskich”.

Wyżej wymienione zadania Agencji Frontex określone są jako zadania główne. Wykonuje ona bowiem szereg innych działań, które mają na celu ułatwienie stosowania środków wspólnotowych odnoszących się do zarządzania granicami zewnętrznymi.

Agencja Frontex ma kompetencje do podejmowania działań w zakresie wspólnych operacji i programów pilotażowych na granicach zewnętrznych. W tym celu Agencja dokonuje oceny, zatwierdza i koordynuje propozycje wspólnych operacji i projektów pilotażowych przygotowanych przez Państwa Członkowskie. Agencja może także występować z własną propozycją inicjatywy wspólnej operacji oraz projektem pilotażowym we współpracy z Państwami Członkowskimi.

Frontex prowadzi wspólne działania na wszystkich rodzajach granic, z czego w 2006 i 2007 r. odpowiednio 5 i 4 działania na granicach morskich, 2 i 10 działań na granicach lądowych oraz 2 i 5 na granicach powietrznych, a także dodatkowo w 2006 i 2007 r. odpowiednio 3 i 2 działania obejmujące kilka rodzajów granic.

Zrealizowano łącznie 10 projektów pilotażowych (lata 2006-2007) jako uzupełnienie wspólnych działań. Zarówno w 2006 jak i w 2007 r. każde państwo członkowskie wzięło udział przynajmniej w jednym działaniu lub projekcie pilotażowym.

Udział państw członkowskich we wspólnych działaniach może mieć różnorodne formy, od oddelegowania jednego eksperta po udostępnienie

wyposażenia, takiego jak statki i samoloty. Średnio 7 państw członkowskich wzięło udział w działaniach na granicach morskich, 9 w działaniach na granicach lądowych i 11 w działaniach na granicach powietrznych (lata 2006-2007). W przypadku tych działań na granicach morskich, w których udział wzięły patrole morskie (7), w każdym działaniu od 1 do 4 państw udostępniło wyposażenie w postaci samolotów, statków lub śmigłowców, nie licząc wkładu państwa, na którego terytorium prowadzono działanie, wynoszącego nawet do 2 statków dla każdego działania.

Zgodnie z art. 8 ww. rozporządzenia „jedno lub kilka Państw Członkowskich, które znalazły się w sytuacji wymagającej zwiększonej pomocy technicznej i operacyjnej przy wykonywaniu swoich zobowiązań w odniesieniu do kontroli i ochrony granic zewnętrznych”, może zwrócić się o pomoc do agencji.

Takim działaniem wspólnym jest m.in. działanie o nazwie „Nautilus I”. Zostało ono przeprowadzone w 2006 r. Powodem, dla którego je przeprowadzono był wzrost wykryć i zatrzymań – wbrew ogólnej tendencji do zatrzymań doszło nie tylko na granicach hiszpańskich, lecz także na granicy morskiej na Malcie oraz w południowych Włoszech. W tym regionie przygotowano dwa działania. W ramach pierwszego działania w dniu 1 sierpnia 2006 r. na Malcie rozpoczęła prace grupa ekspertów, w tym ekspertów z Wielkiej Brytanii, Danii, Węgier, Niemiec i Włoch, zajmująca się identyfikacją migrantów. Prace wykonane przez ekspertów podczas pobytu na Malcie znacznie przyczyniły się do skutecznego zidentyfikowania wielu imigrantów i tym samym zwiększyły szanse na ich powrót do krajów pochodzenia.

Przeprowadzono około 300 rozmów z nielegalnymi imigrantami, a eksperci krajowi przy pomocy tłumaczy przekazali współpracownikom maltańskim wnioski dotyczące najbardziej prawdopodobnych krajów pochodzenia migrantów. Uzyskane wyniki miały być przedstawione władzom krajów trzecich, aby przyjęły imigrantów w celu wystawienia dokumentów podróży i następnie zorganizowały ich powrót.

Ponadto w dniach 5-15 października 2006 roku przeprowadzono wspólne działanie morskie z udziałem 5 Państw Członkowskich (Malta, Włochy, Grecja, Francja i Niemcy). Działanie to miało na celu nadzorowanie południowych granic morskich Unii Europejskiej, przy czym głównym zadaniem było zwalczanie przepływów nielegalnej imigracji

z Malty i wyspy Lampedusa. Zadanie zrealizowano pomimo trudnych warunków pogodowych podczas działania. Działanie miało również stworzyć wspólne podstawy operacyjne dla lepszej współpracy między śródziemnomorskimi państwami członkowskimi UE i koordynacji ich działań kontrolnych na granicach.

Aby zapewnić spójność działań, Agencja Frontex jest w stałym kontakcie z innymi wspólnotowymi i unijnymi organami odpowiedzialnymi za bezpieczeństwo granic zewnętrznych, takimi jak EUROPOL, CEPOL, OLAF, a także z organami odpowiedzialnymi za współpracę celną i współpracę w zakresie kontroli fitosanitarnych i weterynaryjnych.

Literatura

Rozporządzenie Rady (WE) nr 2007/2004 (26.10.2004, Dz. U. L 349 z dn. 25.11.2004).

Sprawozdanie roczne Agencji Frontex za 2006 r. *Koordinacja wywiadowczej współpracy operacyjnej poziomie UE w celu zwiększenia bezpieczeństwa na granicach zewnętrznych.*

Strona internetowa Agencji Frontex: www.frontex.europa.eu

Strona internetowa portalu EUROPA-Agencje wspólnotowe: www.europa.eu

Agencja Frontex: ocena i dalszy rozwój-MEMO/08/84 Bruksela, dn. 13.02.2008.

Komunikat Komisji do Rady *Doskonalenie zarządzania południowymi granicami morskimi Unii Europejskiej* – Bruksela, dn. 30.11.2006 COM (2006) 733 wersja ostateczna.

mjr SG Kajetan Szczepański

CS SG w Kętrzynie

szer. SG Barbara Pietrewicz

PD OSG

GRANICE PAŃSTWOWE BUDOWANE PRZEZ CZŁOWIEKA NA PRZEŁOMIE WIEKÓW

Niniejszy artykuł jest pokłosiem pracy zaliczeniowej szer. SG Barbary Pietrewicz słuchaczki kursu chorążych CS SG. W niniejszej pracy omówione zostały najważniejsze budowle fortyfikacyjne wzniesione na terenie kontynentu azjatyckiego i europejskiego wykorzystane w celu zabezpieczenia granicy państwowej ówczesnych państw – autorów tak ogromnych projektów granicznych.

Zgodnie z nomenklaturą Straży Granicznej granica państwowa to powierzchnia pionowa przechodząca przez linię graniczną, oddzielającą terytorium jednego państwa od innych państw, rozgranicza również przestrzeń powietrzną, wody i wnętrze ziemi.

Granice państw powstawały w trakcie kształtowania się osadnictwa i zagospodarowywania bądź narzucone były w sposób sztuczny na istniejącą sieć osadniczą. Przy wyznaczaniu granic brano też pod uwagę kryteria historyczne i etniczne. Od najdawniejszych czasów przyjmowano przeszkody terenowe takie jak: rzeki, góry, morza jako granice naturalne, natomiast granice sztuczne np: wały, przesieki, palisady były przez człowieka tworzone w celu zabezpieczenia swojej własności terytorialnej.

Przykładem sztucznej granicy państwowej wybudowanej przez człowieka w najdawniejszych czasach może być Mur Chiński, który jest murem obronnym i może stanowić zarówno samodzielną budowlę lub zamkniętą zaporę fortyfikacyjną otaczającą dane państwo.

Mury obronne zaczęły powstawać w czasach starożytnych, szczególnie rozpowszechniły się w średniowieczu. Po wynalezieniu artylerii ich znaczenie militarne zmalało.

Powróćmy jednak do *Wielkiego Muru Chińskiego*¹. Budowa muru trwała prawie siedemnaście wieków. Rozpoczęła się za dynastii Tsin, a jej ukończenie nastąpiło w okresie panowania dynastii Ming. Pierwsze odcinki muru zaczęły już powstawać około VI wieku p.n.e. Były to jednak początkowo tylko oddolne inicjatywy nadgranicznej ludności, nie połączone w żadną całość. Akcję budowania muru jako jednolitej struktury rozpoczął dopiero pierwszy cesarz Chin Qin Shi Huang w III wieku p.n.e. Mur miał być jednocześnie symbolem potęgi władcy. Początkowo kierujący budową mieli do dyspozycji ok. 300 tys. ludzi. Wkrótce okazało się to niewystarczające. Przydzielano następne szerokie rzesze robotników, ludzi uznanych za przestępców kierowano do katorżniczej pracy przy budowie Wielkiego Muru Chińskiego. Wnosili go także rekruci, którym w razie potrzeby wydłużano lata służby. Oblicza się, że w budowę muru zaangażowanych było aż 3,5 mln osób, czyli 69,9% ludności ówczesnych Chin.



Fot. 1. Wielki Mur Chiński „Wiarus” nr 23/1938. R. IX

¹ Mur obronny, zaopatrzony w bramy i wieże, od Shanhaiguan (nad zatoką Liaotung) do Jiayuguan w górach Nanshan o długości ok. 2400 km (uwzględniając tylko wiodącą nitkę muru bez bocznych odgałęzień, w wersji pochodzącej z czasów dynastii Ming, całość to około 6000 km), chroniący Chiny przed najazdami ludów z Wielkiego Stepu, „Wiarus, nr 23, R. IX, Warszawa 1938.

Praca ponad siły zbierała straszliwe żniwo, w związku z nią zmarło ponad 1 mln ludzi. Towarzyszący pracy ucisk spowodował, że rok po śmierci cesarza, w 209 roku p.n.e. chłopcy wzniesli powstanie i dynastia Qin upadła. Później budowę umocnień na zmianę wznawiano i porzucano na całe stulecia.

Mur znaną do dziś postać uzyskał dopiero za dynastii Ming w XII wieku. Dynastia ta, odczuwając duży nacisk ludów mongolskich, postanowiła zbudować, w oparciu o wciąż istniejące fragmenty starożytnego muru, ciągły system fortyfikacji – od granic Korei aż po pustynię Gobi. System ten składał się nie tylko z samego muru, ale także z przylegających do niego osad nadgranicznych, faktorii handlowych oraz szerokiego na blisko 1 km pasa „spalonej” ziemi.

Mur oprócz bezpośredniej ochrony przed najazdami ludów z Wielkiego Stepu miał duże znaczenie handlowe, ochraniając na całej swojej długości chińską część „Jedwabnego Szlaku”.

Mur, nawet w czasach swojej świetności nie spełniał nigdy roli fortyfikacji zdolnej przeciwstawić się długiemu oblężeniu przez silną armię. Stanowił jednak dość skuteczną zaporę przed atakami małych hord, zapewniając względny spokój na terenach przygranicznych i umożliwiając prowadzenie handlu wzdłuż „Jedwabnego Szlaku”. W sytuacji zmasowanego ataku zorganizowanej armii, mur był niemal całkowicie bezużyteczny i mógł co najwyżej spełniać rolę systemu wczesnego ostrzegania. Do przekazywania wiadomości alarmowych na wypadek zbliżania się nieprzyjaciół służyły wieże sygnalizacyjne rozmieszczone co 100 metrów, na których w nocy zapalano ogień, a w dzień wypuszczano dym, który błyskawicznie był przekazywany wzdłuż całego muru systemem „od wieży do wieży”.

W historii Wielkiego Muru był on wielokrotnie skutecznie forsowany przez ludy z Wielkiego Stepu (Hunów, Turków i Mongołów). W końcu po pokonaniu w XVII wieku dynastii Ming przez Mandżurów, mur znalazł się wewnątrz państwa Nurhaczego i jego następców. W efekcie stracił jakiegokolwiek znaczenie strategiczne.

W 1987 roku został wpisany na listę światowego dziedzictwa UNESCO, a w dniu 7 lipca 2007 roku ogłoszono go jednym z siedmiu nowych cudów świata.

Na terenie Europy również zachowały się fortyfikacje graniczne,

które w podobny sposób spełniały swoje zadanie. W mniejszym zakresie pełniły tę rolę tradycyjne mury miejskie.

Na terenie Wielkiej Brytanii istnieje **Mur Hadriana** (łac. Vallum Hadriani)². Pomyślany był jako zaporę przed wojowniczymi plemionami Piktów z Kaledonii – mur ten nigdy nie spełnił pokładanych w nim nadziei. Mur Hadriana budowali stacjonujący w Brytanii żołnierze trzech legionów rzymskich, wspomagani przez oddziały pomocnicze. W założeniu konstrukcja miała jedynie utrudniać przemieszczanie się między południową i północną częścią wyspy, a strzec tego miały rozmieszczone co 500 m. wieże strażnicze i co 1,5 km niewielkie forty. Długość tej budowli wynosiła 117 km, o wysokości ok. 4,5 m. W części wschodniej mur był wzniesiony z kamienia, a w zachodniej z darni.



Fot. 2. Rzymska Brytania³

² Rzymski mur obronny w pomocnej Brytanii wybudowany w latach 121-129 n.e. na odcinku od Bowness nad zatoką Solwaty do Wallsend nad rzeką Tyne w czasach cesarza Hadriana.

Mur Hadriana stał się wzorem dla podobnych budowli wznoszonych przez Rzymian w innych miejscach imperium – nad Renem w Górnej Germanii czy na północ od rzeki Aluty w pobliżu Karpat. W północnej Afryce na początku III w. powstał natomiast liczący ponad 1000 km limes Tripolitanus, doskonale zabezpieczający rzymskie posiadłości przed pustynnymi plemionami; S. Leśniewski, *Zza muru Hadriana*, „Polityka” nr 47, 2007.

³ „Polityka” nr 47/2007.

Mur Hadriana stracił na swym znaczeniu (i zaczął popadać w ruinę), gdy następca Hadriana, Antoninus Pius, wybudował na północ od niego nowe fortyfikacje, zwane Murem Antoninusa. Jednak później Rzymianie wyparci z wału Antoninusa powrócili na wał Hadriana, który odnowili. Pozostałości Muru Hadriana można oglądać w Hoesesteads i Great Chesters, są one chronione jako dziedzictwo narodowe.

Czy podobne sztuczne granice państwowe były budowane przez polskich władców historycznych?

Przyjmuje się, że autorem wybudowania wałów ziemnych wzdłuż granicy zachodniej Polski był władca naszego kraju Bolesław Chrobry. Młode państwo polskie dużą uwagę zwracało na ochronę i obronę swych granic. Granice naturalne nie zawsze skutecznie mogły powstrzymać nieprzyjaciela. Sąsiedzi napadali w celach zaborczych albo łupieżczych. Dlatego dbano o utrzymanie już istniejących naturalnych przeszkód granicznych, a także wzmacniano ochronę granic przez budowę dodatkowych wałów granicznych, rowów, zasieków i grodów granicznych. Wały graniczne miały na celu ułatwienie ochrony granic i terytorium państwa w miejscach pozbawionych naturalnych przeszkód terenowych⁴.

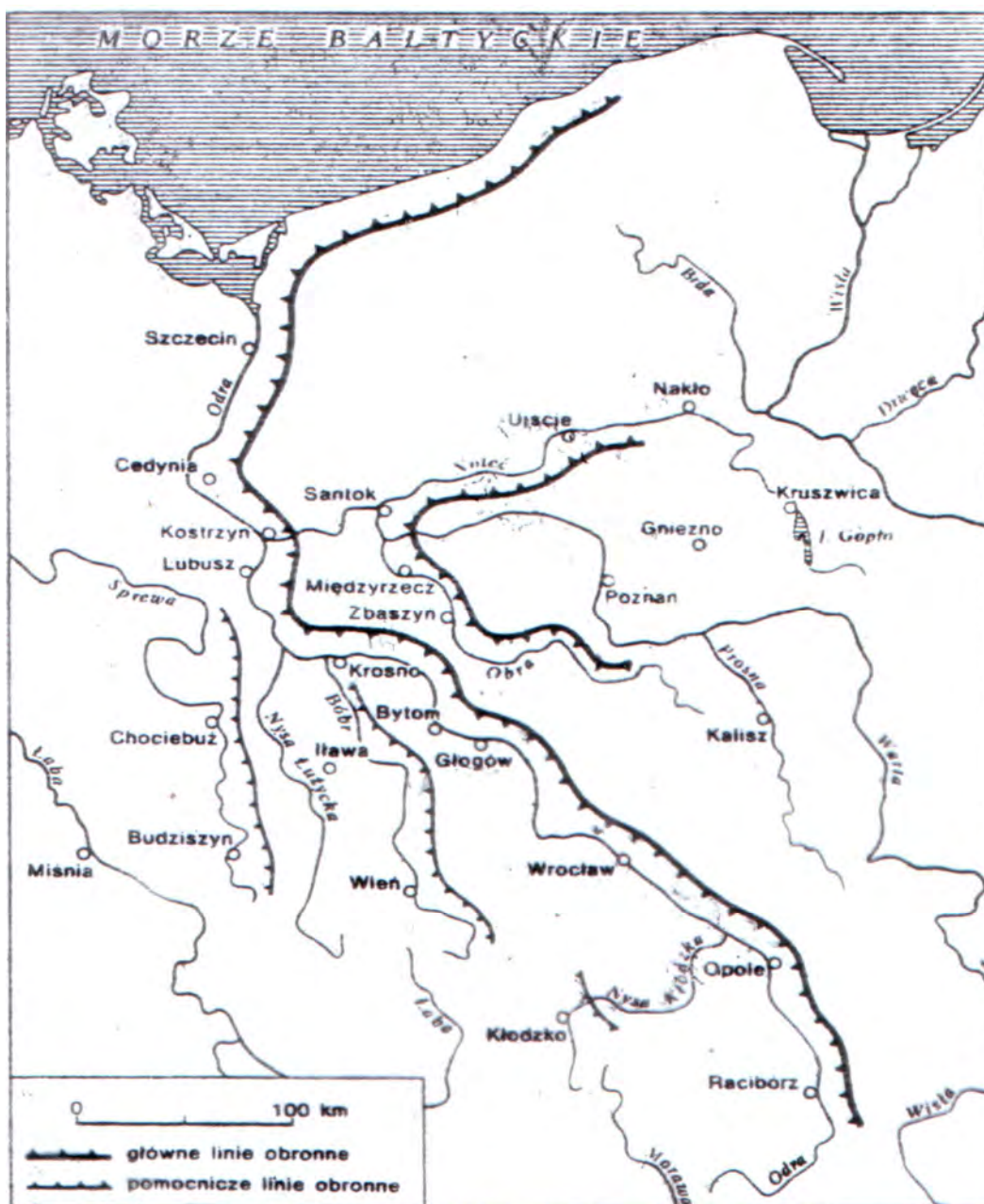
Wały – potocznie nazywane również **Wałami Chrobrego** – niejednokrotnie budowane były w dwóch a nawet trzech liniach. Rozciągały się w zachodniej części Dolnego Śląska na obszarze m.in. Borów Dolnośląskich, wzdłuż środkowego i dolnego biegu Bobru, aż do Krosna Odrzańskiego na północy – zwane w niektórych źródłach najdłuższym zabytkiem w Europie. Ich ślady widoczne są do dnia dzisiejszego. Najlepiej zachowane odcinki znajdują się w powiecie bolesławieckim (ok. 7,5 km, zaczynający się około 3,5 km na północ od wsi Wierzbowa i biegnący lasami w kierunku Przemkowa); powiecie żagańskim (odcinek na wysokości wsi Bobrowice oraz w pobliżu wsi Wrzesiny)⁵.

Dotychczas sądzono, że Wały Chrobrego powstały w X-XI wieku. Dla niektórych badaczy stanowiły dowód na istnienie na ówczesnym Śląsku związku plemiennego wokół plemienia Ślęzan. Obok Przesieki Śląskiej (będącej zabezpieczeniem na wschodzie i południowym wscho-

⁴ L. Ratajczyk. w *Historii wojskowości* podaje, że były to nasypy ziemne o przekroju trapezowym, oddzielone kamieniami, wzmocnione palisadą i czasami drewnianymi basztami. Wały Śląskie miały długość 130 km.

⁵ [Http://borydolnoslaskie.w.interiapyszpiotawamalomice.przemkow.htin](http://borydolnoslaskie.w.interiapyszpiotawamalomice.przemkow.htin)

dzie) stanowiły ochronę granic Śląska od zachodu. Muzeum Ziemi Szprotawskiej w dniu 23 grudnia 2006 roku podało do wiadomości publicznej raport z programu badawczego „Wały Śląskie”. Trwające ponad 6 lat prace nad najdłuższym zabytkiem archeologicznym Europy Środk.-Wsch. przyniosły zupełnie nowe rezultaty.



Fot. 3. Linie obronne za czasów pierwszych Piastów⁶

⁶ *Atlas historyczny*, PWN, Warszawa 2004.

Wyniki badań ulokowały go w umownym przedziale chronologicznym XV wieku (1413-1467), w okresie panowania księcia Henryka IX Starszego (Głogowskiego) ze śląskiej linii Piastów.

Wały miały wyznaczać zachodnią granicę jego państwa (zewnątrzne granice dystryktów miejskich Zielonej Góry, Kożuchowa, Szprotawy i Przemkowa) oraz kierować komunikację do wyznaczonych dróg i przejść, chroniąc dochody księstwa i miast działających od 1413 roku w ramach unii wolnego handlu. Chronologię Wałów Śląskich oparto na dowodach w postaci fragmentów ceramiki oraz pokrewnych dokumentach źródłowych.

Z tych przykładów można wyciągnąć wniosek, że od samego początku człowiek dążył do zabezpieczenia swojej własności przez wybudowanie muru, przeszkody trwałej do ochrony jego własności.

W XX wieku, gdy przepływ informacji oraz przemieszczanie się ludności z jednego miejsca do drugiego jest ułatwione przez środki transportu, praktycznie żadne bariery nie powinny istnieć ani też sztuczne granice, niemniej jednak tworzono je i nadal istnieją.

W 1961 roku wybudowany został **Mur Berliński**, który jednoznacznie zbliżył nas do czasów średniowiecznych, a nie do XX wieku. Oddzielał Berlin Wschodni, stolicę Niemieckiej Republiki Demokratycznej i miejscowości zachodniej Brandenburgii od Berlina Zachodniego⁷. 13 sierpnia 1961 roku władze NRD zamknęły przejścia do Berlina Zachodniego. Najpierw wykonano zapory drutowe, a następnie wzniesiono początkowo półmetrowy mur z cegieł, wkrótce zaś znacznie wyższy mur z betonowych segmentów. Wstrzymano komunikację między obydwojma sektorami miasta.

O północy z 12 na 13 sierpnia 25 tysięcy uzbrojonych żołnierzy, policjantów i funkcjonariuszy robotniczej milicji otoczyło gęstym szeregiem zachodnie sektory Berlina. W niedzielę 13 sierpnia o godzinie 1.00 nad ranem oficjalna niemiecka agencja prasowa podała komunikat, że państwa Układu Warszawskiego zwróciły się do NRD z prośbą o ustanowienie „skutecznego nadzoru” nad granicą w Berlinie i wokół niego. W ciągu godziny zamknięto 67 spośród 81 istniejących punktów przekraczania granicy Berlina Zachodniego, a wkrótce zlikwidowano jeszcze

⁷ Mur istniał od sierpnia 1961 do listopada 1989 r., był to system umocnień dług. 45,1 km, w skład niego wchodziły: betonowe mury, okopy, zapory drutowe, miny.

dalszych siedem. Wszelki ruch między obu częściami miasta został zatrzymany, również szybkie koleje miejskie przestały kursować między obiema częściami miasta. Zaczęto stawiać zasieki, które wkrótce zastąpiły betonowe segmenty kilkumetrowej wysokości.

W ciągu kilku pierwszych dni przez nie dość jeszcze szczelne umocnienia zdołało się przedostać wiele osób, niektóre z nich wykorzystywały nie zamurowane dotąd przez władze NRD okna granicznych budynków, których fasady z widokiem na Berlin Zachodni stanowiły linię graniczną. Budynki te jednak wkrótce całkowicie zamurowano, a później całkowicie zburzono.

Przez następne blisko trzydzieści lat komunikacja między obiema częściami miasta odbywała się poprzez kilka silnie strzeżonych przejść (najsławniejsze z nich to „Checkpoint Charlie”, przy Friedrichstraße, łączące Berlin Wschodni z byłym sektorem amerykańskim Berlina Zachodniego, na którym w październiku 1961 roku doszło do konfrontacji czołgów sowieckich z amerykańskimi). Jedyne dwie zachodniobерlińskie linie metra, C i D, oraz jedna linia S-Bahn przebiegały eksterytorialnie bez przystanków pod centrum Berlina. W licznych próbach przekraczania muru bez zezwolenia władz NRD zginęło 239 ludzi.

Ostatnia ofiara muru, Winfried Freudenberg, zginął w wyniku katastrofy balonu własnej roboty, którym przeleciał ponad murem. Spadł wraz z nim w dzielnicy Zehlendorf, już po zachodniobерlińskiej stronie.

Budowa muru naruszała porozumienie powojenne w sprawie okupacji Niemiec. Jednakże ani protesty mocarstw zachodnich, ani burzliwe demonstracje po obu stronach muru nie dały rezultatu. Nazywany przez komunistyczną propagandę „murem ochronnym przed faszyzmem”, mur berliński w rzeczywistości od samego początku był stworzony wyłącznie w celu powstrzymania ucieczek na Zachód.

Od 23 czerwca 1963 roku zaczęto tworzenie wzdłuż muru pasa „spalonej ziemi” zaminowanej i strzeżonej przez mechaniczne „potykalce” i czujniki, systemy automatycznego ostrzału i inne instalacje mające na celu uniemożliwienie niedozwolonego przekroczenia granicy. Przez wszystkie lata jego istnienia był on systematycznie przez władze NRD poprawiany i rozbudowywany.

Mur w wersji ostatecznej był wersją bardzo wyrafinowaną. Składał się z 45 tys. pojedynczych, samodzielnie stojących elementów z betonu

zbrojonego wysokości 3,6 m i 1,5 m szerokości. Kosztowały one ponad 16 milionów marek NRD.

Systemy samoczynnie strzelające do wszystkiego co się rusza w zakazanej strefie wzdłuż muru zostały zdemontowane dopiero w 1984 roku w zamian za dwie duże pożyczki udzielone władzom NRD przez rząd RFN.

Od strony NRD dostęp do muru był niemożliwy, dodatkowe ogrodzenie pasa granicznego stało od 30 do nawet 100 m od samego muru. Po stronie Berlina Zachodniego natomiast mur stał się czterdziestokilometrowym polem do ćwiczeń dla miłośników graffiti, w niektórych miejscach ustawiono również wieżyczki obserwacyjne dla turystów. Jedną z nich odwiedził np. Richard Nixon w 1969 roku.

Dopiero od 9 listopada 1989 roku rozpoczęto demontaż muru berlińskiego. Kawałki betonu będące pozostałością po jego zburzeniu przez wiele następnych lat stały się obiektami pamiątkarskimi, a tereny w centrum miasta pozostałe po rozbiórce szerokiego na kilkadziesiąt metrów systemu umocnień z nim związanych to poszukiwane parcele budowlane. Mur przestał istnieć, a dzisiaj – zwłaszcza w centrum – trudno dokładnie określić, którądy przebiegał.

Ta praca nie wyczerpuje w pełni tematu sztucznych granic państwowych utworzonych przez człowieka. Ogranicza się do najbardziej widocznych w świecie, w Europie i w Polsce niemych świadków historii granicy państwowej. Należy podkreślić, że współczesna granica państwowa ustalana jest pomiędzy równoprawnymi państwami, które pozwalają na swobodny ruch graniczny zachowując przy tym swoją odrębność narodową.

W świecie tworzone są sztuczne granice państwowe. Uzależnione jest to w głównej mierze od czynników politycznych i osobistych ambicji niektórych przywódców państwowych. Sztuczna granica to bariera utworzona przez ludzi pragnących ograniczyć wolność osobistą mieszkańców swojego państwa. Takim przykładem może być granica pomiędzy dwoma tymi samymi choć różnymi krajami, dzieląca naród koreański na dwa państwa.

ml. chor. SG Grzegorz Zaremba

NA OSG w Terespolu

PROBLEMY WSCHODNIEJ GRANICY ODRADZAJĄCEGO SIĘ PAŃSTWA POLSKIEGO W POLSKIEJ MYŚLI POLITYCZNEJ DWUDZIESTOLECIA MIĘDZYWOJENNEGO

Aspiracje narodowe przy jednoczesnym braku możliwości skutecznego działania i wpływu na zmianę swojej sytuacji wyrażały się jeszcze przed I wojną światową w dwóch skrajnie różnych postawach Polaków. Pierwsza z nich głosiła, iż Polacy winni wyrzec się myśli o niepodległości a nawet odrębności narodowej, gdyż historia jest terenem walki o byt, w której siła jest jedyną racją. Dlatego też należałoby poddać naród polski wzmożonej rusyfikacji. Przedstawicielem i propagatorem tej teorii był m.in. Kazimierz Krzywicki. Z kolei drugą postawę cechowała dobrze znana Polakom z okresu romantyzmu nieodparta wola walki o byt narodowy. Polegała ona na rozbudzaniu w świadomości Polaków dążeń niepodległościowych. Nurt ten wspierała głównie inteligencja pochodzenia szlacheckiego¹.

Wobec sytuacji polityczno-militarnej, jaka zaistniała na ziemiach polskich w końcu 1918 roku, przywódcy polityczni odradzającego się państwa polskiego stanęli wobec trudnego problemu określenia polskich aspiracji terytorialnych oraz koncepcji jego granic². W tym czasie zarysowały się dwa główne nurty polityczne dotyczące kształtu granic przyszłej Polski. Pierwszy z nich reprezentował Józef Piłsudski, który był przedstawicielem socjalistów. U podstaw jego programu niepodległościowego leżał czyn zbrojny i antyrosyjskość³. Nie wierzył także, że uda się odzyskać niepodległość u boku Niemców, których uważał za jeszcze

¹ W. Roszkowski, *Najnowsza historia Polski 1914-1945*, t. 1, Świat Książki, Warszawa 2003, s. 22-23.

² A. Czubiński, Problem obszaru i granic odrodzonego państwa polskiego w latach 1918-1922, [w:] *Problem granic i obszaru odrodzonego państwa polskiego 1918-1990*, Poznań 1992, s. 52.

³ T. Schramm, Wygrać Polskę 1914-1918, [w:] *Dzieje narodu i państwa polskiego*, red. J. Buszka i A. Garlicki, Warszawa 1989, s. 1.

groźniejszego wroga narodu polskiego niż Rosję. Twierdził, że „pobici na zachodzie na wschodzie pozostawali nadal siłą”⁴. Szansę na wolność upatrywał w mającej już pewną autonomię Galicji. Tam też kierował większość swoich działań. W ocenie Piłsudskiego Polacy nie mieli większych szans rewindykacyjnych na zachodzie. Jedyne działania Ligi Narodów mogły zmusić Niemców na pewne ustępstwa na rzecz Polski. Inaczej sprawa przedstawiała się na wschodzie. Panująca po rewolucji październikowej anarchia w Rosji związana z upadkiem caratu dawała szansę na pomyślne dla Polski ułożenie kwestii granicznych⁵.

Przeciwnikiem teorii Piłsudskiego był chłodny, wybitny teoretyk, przedstawiciel ruchu narodowego Roman Dmowski. Reprezentował on w przeciwieństwie do swego politycznego rywala pogląd, iż głównym wrogiem Polski nie jest wcale Rosja, lecz Prusy. Im bowiem przypisywał konieczność parcia na wschód, co w konsekwencji zawsze prowadziło do walki z Polakami. Ich potęga militarna, gospodarcza, polityczna i organizacyjna stanowiła dla narodu polskiego ogromne niebezpieczeństwo. Tego zagrożenia Dmowski nie widział w Rosji twierdząc, że nawet gdy była ona najsilniejsza, nie poradziła sobie z Polakami. Roman Dmowski nie był lojalistą ani rusofilem, lecz jego koncepcja odbudowy państwa polskiego i kształtu jego granic opierała się na związku z Rosją⁶.

Problemem rozwiązania przyszłej granicy wschodniej Polski zajęli się także liczni badacze oraz naukowcy. Stali oni przed bardzo trudnym dylematem utrzymania w granicach państwa polskiego ziem należących do I Rzeczypospolitej. Zdawali sobie bowiem sprawę, że za linią Bugu i Niemna przeważa ludność niepolska wyznania prawosławnego. Warto w tym miejscu przytoczyć najważniejsze koncepcje rozwiązania kwestii wschodniej granicy Polski. Problemem tym zajął się, jako jeden z pierwszych, Jan Czekanowski, który zaproponował nowe podejście metodyczne w rozwiązaniu tego problemu, które opierać by się miało o tzw. „linie równowagi”⁷. Podstawą tej koncepcji rozwiązania kwestii wytyczenia linii granicy wschodniej Polski było dokonanie dokładnej analizy stosunków narodowościowych i religijnych w dziewięciu guberniach położo-

⁴ A. Czubiński, *Problem obszaru i granic...*, op. cit., s. 54.

⁵ Ibidem.

⁶ T. Schramm, *Wygrać Polskę 1914-1918*, op. cit., s. 2.

⁷ P. Eberhard, *Polska i jej granice. Z historii polskiej geografii*, UMCS, Lublin 2004, s. 90.

nych na Litwie i Rusi czyli terenach na wchód od Królestwa Polskiego a należących w 1772 roku do I Rzeczypospolitej. Według Czekanowskiego wytyczenie granic politycznych na podstawie kryteriów etnicznych oraz historycznych jest całkowicie nieuzasadnione. Dlatego też zaproponowane przez niego linie równowagi czyli granice, które pozostawiają po obu stronach rozgraniczenia taką samą liczbę ludności danej narodowości lub też podobną wartość pozostawionego majątku, wydawały się być szczególnie formą rekompensaty za tereny utracone⁸.

Próbie rozwiązania kwestii granicy wschodniej państwa polskiego podjął także gen. Tadeusz Rozwadowski. Jako wojskowy główną uwagę położył na względy obronne i strategiczne przyszłej granicy. Twierdził, iż „każda granica ze względów militarnych powinna być jak najkrótsza a stąd iść o ile możności linią prostą, ale zresztą koniecznym jest, ażeby była pokrytą w większej części naturalnymi przeszkodami. (...) Jesteśmy zdecydowani żądać, jako minimalnej linii granicznej, granicy idącej od Uszycy nad Dniestrem, aż do Uły nad Dźwiną”⁹. Koncepcja ta została zaakceptowana przez R. Dmowskiego, H. Arciszewskiego oraz E. Rome-
ra i wykorzystana przez delegację polską podczas rokowań granicznych na konferencji pokojowej w Paryżu.

Już po decyzjach wersalskich, ale przed wyprawą kijowską została opracowana koncepcja granicy wschodniej przez Józefa Jaskólskiego. Włączył on do Polski całą Galicję, zachodni Wołyń, Polesie oraz rozległy obszar położony pomiędzy Mińskiem a Wilnem. Granica wschodnia Rzeczypospolitej miała przebiegać korytami rzek: Uszycy, Horynia i Słucza. Uwzględniając aspekty strategiczno-obronne przyszłej wschodniej granicy proponował, aby przebiegała ona przez „Płytę Litewską z Wilnem i Mińskiem, błota Poleskie, trójkąt fortec wołyńskich: Dubno-Łuck-Równno, zachodnią część Podola z Kamieńcem do Dniestru, gdzie stykałyby się granice polski, Rumunii i Rosji”¹⁰.

W tym samym czasie co Jaskólski studia nad wytyczeniem polskiej granicy wschodniej podjął płk Marian Żegota-Januszajtis. Podobnie jak gen. Rozwadowski podkreślał on wyłącznie jej strategiczne względy pomijając zupełnie aspekty społeczno-ekonomiczne. Zdaniem Żegoty

⁸ Ibidem, s. 91.

⁹ Ibidem, s. 97.

¹⁰ Ibidem, s. 102-105.

jedynie włączenie do Polski prawie całej Białorusi, Polesia, Wołynia oraz Galicji było gwarancją możliwości obrony przed agresją ze wschodu. Zdanie to potwierdzało wielu polskich wojskowych, którzy twierdzili, że w momencie przełamania polskiej obrony nad Berezyną następną linią obrony jest linia Wisły¹¹.

Równie ciekawe rozwiązanie kwestii wytyczenia wschodniej granicy Polski zaprezentował Stanisław Szczepański. Wysunął on projekt „naturalnych granic Polski”. Stał na stanowisku, iż optymalną granicą wschodnią państwa polskiego jest „granica trwałego pokoju”. Opiera się ona jak twierdzi na „wybitnych, naturalnych przegrodach i przedziałach komunikacyjnych, gospodarczych, strategicznych, geograficznych i ludnościowych”¹².

Rozwiązania terytorialne w kwestii polskiej, jakie narzucił traktat wersalski, nie rozstrzygały ostatecznie o kształcie granic. W wielu przypadkach o przynależności ziem decydowały plebiscyty, powstania a nawet wojny.

Najbardziej skomplikowany proces w kształtowaniu się granic odrodzonego państwa polskiego uwidocznili się w walce właśnie o granicę wschodnią¹³. W Polsce nie było jednolitego programu wschodniego. Wynikało to z różnic politycznych, jakie reprezentowali przedstawiciele poszczególnych ugrupowań i organizacji polskich. Wojciech Roszkowski stoi na stanowisku, że u progu II Rzeczypospolitej zarysowały się dwa programy wschodnie. Pierwszy z nich nosił nazwę *inkorporacji* i reprezentowany był przez narodową demokrację z Romanem Dmowskim na czele. Opowiadał się za stosunkowo mniejszym terytorium na wschodzie

¹¹ Ibidem, s. 108-110.

¹² Ibidem, s. 116-119. Autor przytacza oryginalny tekst St. Szczepanowskiego, w którym bardzo szczegółowo została opisana „granica trwałego pokoju”. Biec ona miała: na północ od Prypeci (...) od brzegów Dźwiny, rzeczką Ułanka, aż do jeziora Sielawa, stąd do Druka, strumieniem Drut do linii Dniepru ta linią aż po ujście Prypeci (...). Na południe od Prypeci od jej ujścia do Dniepru, od Czarnobyli na ogół linią rzeczki Uszy i jej dopływu Szerewu ku linii kolejowej (...) dalej ku południowemu wschodowi w kierunku na Korzec (...) dalej górnym Horyniem aż do Lachowiec (...). Po stronie polskiej obejmowałaby ta granica przeważnie obszar błot i bagien, pozostawiając na zewnątrz (...). Żytomierz, Nowogród Wołyński (...). Razem wynosi obszar między linią Curzona a linią powyżej oznaczoną około 204.000 km².

¹³ St. Sierpowski, *Źródła do historii powszechnej okresu międzywojennego*, t. 1: 1917-1926, Wyd. Nauk. UAM, Poznań 1989, s. 7.

oraz oponował przeciw dalszemu posuwaniu się armii polskiej na tereny o przewadze – jak pisze – żywiołu niepolskiego. Z kolei drugi program *federacyjny* popierany przez lewicę związaną z Piłsudskim i Paderewskim, przewidywał utworzenie systemu niepodległych państw narodowych: Litwy, Białorusi i Ukrainy powiązanych sojuszem z Polską. W myśl tej idei Polska stać się miała czynnikiem stabilizującym wschód Europy przed wpływami imperium rosyjskiego¹⁴.

Z kolei Antoni Czubiński jest zdania, że w odradzającym się państwie polskim zarysowały się trzy główne koncepcje ukształtowania granicy wschodniej. Oprócz idei inkorporacji reprezentowanej przez narodowców, którzy zmierzali do przywrócenia granicy historycznej na tzw. linii Dmowskiego, która przebiegała zgodnie z linią zasiedlenia i wpływów kultury polskiej pomiędzy granicą I i II rozbioru, wymienia także koncepcję federacyjną popieraną przez m.in. I. Daszyńskiego, J. Paderewskiego, L. Wasilewskiego i S. Traugutta¹⁵. Wyodrębnia on osobno trzeci program dotyczący wschodniej granicy, który reprezentował Józef Piłsudski. Wprawdzie – jak pisze – był on przedstawicielem lewicy społecznej i formalnie popierał ideę federacyjną, to jednak przy dogłębnej analizie jego działań jako Naczelnika Państwa okazuje się, że ideę tę wiązał jedynie z rozwiązaniem kwestii wileńskiej.

Piłsudski pochodził bowiem z terenów Wileńszczyzny i nie wyobrażał sobie państwa polskiego bez Wilna. Litwini z kolei nie wyobrażali sobie Litwy bez Wilna. Dlatego Piłsudski uważał, że najlepszym rozwiązaniem w tej sytuacji byłby powrót do odtworzenia Unii Polsko-Litewskiej. Próby rozmów na ten temat z Litwinami nie przyniosły jednak oczekiwanego rezultatu, ponieważ nie chcieli oni tworzyć jednego, wspólnego państwa polsko-litewskiego¹⁶.

Polityka wschodnia Józefa Piłsudskiego skupiała się na maksymalnym rozczłonkowaniu i osłabieniu Rosji¹⁷. Wierzył on bowiem, że jedynie powstanie niezależnych państw Białorusi, Ukrainy i Litwy może skutecznie odgradzić nas od silnego i niebezpiecznego sąsiada, jakim była Rosja. Toteż począwszy od listopada 1918 roku rozpoczęły się najpierw

¹⁴ W. Roszkowski, *Najnowsza historia Polski 1914-1945*, op. cit., s. 68.

¹⁵ A. Czubiński, *Problem obszaru i państwa polskiego w latach 1918-1922*, op. cit., s. 54-55.

¹⁶ Ibidem, s. 55.

¹⁷ A. Czubiński, *Historia Polski XX wieku*, Poznań 2000, s. 125.

polsko-ukraińskie, a następnie polsko-litewskie i polsko-białoruskie walki o kształt przyszłych granic Polski. Prowadzona przez Piłsudskiego polityka faktów dokonanych na wschodzie nie znalazła poparcia wśród polityków decydujących o powojennych granicach Europy państw Ententy¹⁸. Toteż w momencie nieustabilizowanej sytuacji oraz trwających działań militarnych na wschodnich obszarach Polski wypłynęła na forum międzynarodowym kwestia tzw. linii Curzona, która odegrała bardzo ważną rolę w kształtowaniu się granicy wschodniej Polski po II wojnie światowej¹⁹. Rada Najwyższa Sprzymierzonych w dniu 8 XII 1919 roku ustaliła na wschodzie tymczasową granicę. Wysunięto dwa projekty tzw. linii Curzona. Linia „A” przechodziła na zachód od Lwowa, z kolei drugie rozwiązanie, które poczęto nazywać linią „B”, zakładało oderwanie od Polski Galicji wschodniej a wschodnia granica Rzeczypospolitej obejmować miała Lwów i tereny naftowe²⁰.

Punktem kulminacyjnym polityki wschodniej Piłsudskiego była tzw. „wyprawa kijowska”, będąca także próbą militarnego rozstrzygnięcia biegu polskiej granicy wschodniej²¹. Rozpoczęła się ona kwietniową ofensywą 1920 roku a zakończyła „cudem nad Wisłą” i podpisaniem umowy o rozejmie najpierw w Mińsku, a następnie w Rydze 18 marca 1921 roku. Zdecydowano tam ostatecznie o kształcie polskiej granicy wschodniej. Traktat ryski przekreślił definitywnie założenia wschodniej polityki Piłsudskiego. W żadnej formie nie udało mu się doprowadzić do federacji polsko-litewskiej. Wprost przeciwnie stosunki polsko-litewskie po przyłączeniu Wilna do Polski zostały zaognione²². Część ludności polskiej opuściła przyznane Białorusi i Ukrainie radzieckiej obszary Białorusi Zachodniej, Wołynia i Ukrainy i przeniosła się do Polski²³. Z planów Piłsudskiego urzeczywistnione zostało tylko zdobycie ziemi wileńskiej i Małopolski Wschodniej z Lwowem²⁴. Zgodnie z traktatem pokojowym ustalono granicę z Rosją Radziecką oraz powołano wspólną komisję graniczną, której zadaniem było dokonanie szczegółowego wyty-

¹⁸ A. Czubiński, *Problem obszaru i państwa polskiego w latach 1918-1922*, op. cit., s. 58.

¹⁹ P. Eberhard, *Polska granica wschodnia 1939-1945*, Warszawa 1993, s. 8.

²⁰ Ibidem, s. 9.

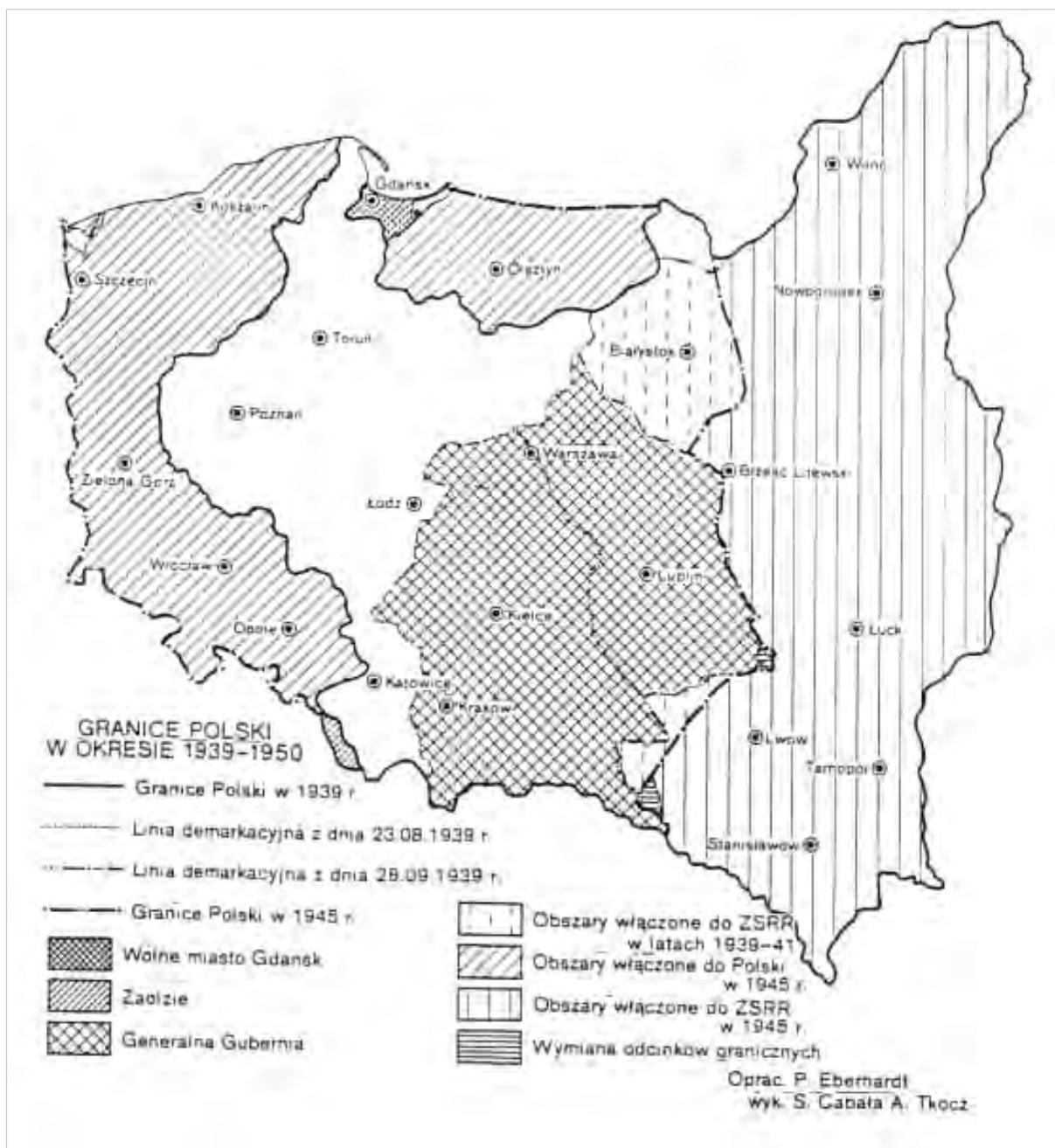
²¹ St. Sierpowski, op. cit., s. 8.

²² Ibidem, s. 71.

²³ A. Czubiński, *Problem obszaru i państwa polskiego w latach 1918-1922*, op. cit., s. 66.

²⁴ Ibidem, s. 67.

czenia przebiegu granicy w terenie i ustawienia na niej znaków oraz słupów granicznych²⁵. Granica ta miała nieregularny kształt i przypominała wydłużoną literę S.



Źródło: P. Eberhard, *Polska granica wschodnia 1939-1945*, Warszawa 1993, mapa nr 17

²⁵ H. Dominiczak, *Granice państwa i ich ochrona na przestrzeni dziejów 966-1996*, Warszawa 1977, s. 219.

Odrodzone po 123 niewoli państwo polskie obejmowało obszar 388,6 tys. km², z którego 206 tys. km² w przeszłości należało do zaboru rosyjskiego, 80 tys. km² do zaboru austriackiego i 48,6 tys. km² do zaboru pruskiego. Stanowiło to 52% obszaru państwa przedrozbiorowego z 1772 roku²⁶. Ogólna długość granic Polski wynosiła 5529 km, w tym 140 km granicy morskiej. Najdłuższą granicę miała Polska z Niemcami – 1912 km, następnie z ZSSR – 1412 km, z Czechosłowacją – 984 km, z Litwą – 507 km, z Rumunią 349 km, z Wolnym Miastem Gdańskiem – 121 km i z Łotwą 109 km²⁷. Odrodzone państwo polskie przyjęło bardzo nieforemny kształt i graniczyło aż z siedmioma sąsiadami. Od samego początku znalazło się w konflikcie z kilkoma państwami sąsiadującymi tj. z Czechosłowacją, Litwą, Niemcami i Rosją²⁸. Do zmiany niekorzystnych granic dążyli tak Polacy, jak i ich sąsiedzi. Dlatego też okazały się one nietrwałe i przetrwały przez okres dwudziestu lat²⁹.

²⁶ A. Czubiński, *Problem obszaru i państwa polskiego w latach 1918-1922*, op. cit., s. 70.

²⁷ A. Garlicki, op. cit., s. 78.

²⁸ A. Czubiński, *Problem obszaru i państwa polskiego w latach 1918-1922*, op. cit., s. 70.

²⁹ A. Czubiński, *Przesunięcie granic państwa polskiego pod wpływem II wojny światowej (1939-1945)*, [w:] *Problem granic i obszaru odrodzonego państwa polskiego 1918-1922*, op. cit., s. 187.

dr Roman Sławiński

Kętrzyn

OŚWIATA DOROSŁYCH NA WARMII I MAZURACH W LATACH 1945-1949

Podstawowymi formami pracy oświatowej wśród dorosłych na Warmii i Mazurach w 1945 roku i w latach następnych były kursy języka polskiego i wiedzy o Polsce, szkoły wieczorowe, uniwersytety ludowe i powszechne, zespoły artystyczne, świetlicowe oraz czytelnictwo polskiej książki.

Najwcześniej zaczęto organizować kursy nauki języka polskiego i wiedzy o Polsce, zwane kursami repolonizacyjnymi. Były one przeznaczone dla młodzieży autochtonicznej i dla dorosłych autochtonów. Kursy miały na celu uczyć języka polskiego, zapoznać słuchaczy z historią, geografią i kulturą polską oraz wykazać, że autochtoni są nieodłączną częścią narodu polskiego. Kursy miały też ułatwić ludności autochtonicznej wejść w życie społeczno-gospodarcze i kulturalne kraju, ułatwić adaptację w nowej rzeczywistości społeczno-politycznej kraju i przyspieszyć proces integracji z narodem polskim. Kursy repolonizacyjne organizowane były w szkołach. Zajęcia na nich odbywały się najczęściej trzy razy w tygodniu, w godzinach popołudniowych i trwały przez kilka miesięcy. Pierwszy kurs repolonizacyjny zorganizowano w Olsztynie w sierpniu 1945 roku z inicjatywy Stronnictwa Ludowego. Następne kursy organizowane były we wsiach warmińskich wkrótce po przybyciu do nich nauczycieli i zorganizowaniu szkół. Organizatorami ich byli nauczyciele, którzy często, nie czekając na polecenie władz oświatowych, z własnej inicjatywy podejmowali pracę z dorosłymi autochtonami¹.

Do grudnia 1945 roku na terenie Okręgu Mazowieckiego istniało 71 kursów, na które uczęszczało 1998 słuchaczy, a w czerwcu 1946 roku 106 kursów z 2747 słuchaczami. Uczestnictwo w tych kursach było dobrowolne. Najwcześniej i najliczniej kursy repolonizacyjne organizowane były wśród ludności warmińskiej. W roku szkolnym 1946/47 organizo-

¹ T. Filipkowski, *Oświata na Warmii i Mazurach w latach 1945-1960*, Warszawa 1978, s. 147-149.

wano w Olsztyńskim 142 kursy dla 3021 osób z tego najwięcej, bo 83 kursy mające 2095 słuchaczy zorganizowano w powiecie olsztyńskim².

W latach 1947-1949 liczba autochtonów na kursach nauki języka polskiego systematycznie wzrastała, zamykając się w granicach od trzech do czterech tysięcy osób rocznie. W 1949 roku na mocy ustawy o likwidacji analfabetyzmu obowiązkowym nauczaniem objęto w Olsztyńskim także tę ludność autochtoniczną w wieku od 14 do 50 lat, która nie знаła języka polskiego w mowie i piśmie. Spowodowało to znaczny wzrost liczby organizowanych kursów repolonizacyjnych. W roku szkolnym 1949/50 zostały zorganizowane 474 kursy dla 11200 osób. Były one organizowane nie tylko przez placówki oświatowe, ale także przez instytucje i organizacje społeczne. Kursy w roku szkolnym 1949/50 organizowano nie na zasadzie dobrowolności, lecz pod przymusem administracyjnym³. Bardziej pogłębioną pracę ideowo-wychowawczą wśród autochtonów w Olsztyńskim prowadziły dwa uniwersytety ludowe typu internatowego. Obydwie te placówki oświatowe zostały zorganizowane przez Instytut Mazurski. Uniwersytet Ludowy w Rudziskach Pasymskich w powiecie rzyckiém otwarto 1 grudnia 1945 roku, a Uniwersytet Ludowy w Jurkowym Młynie w powiecie morąskim otwarty został 10 czerwca 1946 roku⁴.

Uniwersytet w Radziskach Pasymskich był kierowany przez Karola Małką i był przeznaczony dla młodzieży mazurskiej. Według koncepcji repolonizacyjnej Karola Małką droga do polskości prowadziła przez mazurskość, jako etap przejściowy, w którym młodzież mazurską należało silnie związać emocjonalnie z regionem, jego przeszłością i kulturą ludową, a następnie ugruntować w niej poczucie łączności z narodem polskim. Dlatego też w programie każdego sześciomiesięcznego kursu wiele czasu poświęcono nauce języka polskiego oraz na gruntowne poznanie przeszłości regionu i jego kultury ludowej.

² Ibidem, s. 149-150.

³ Ibidem, s. 151; tenże, *Działalność repolonizacyjna szkoły na Warmii i Mazurach*, „Dzieje Najnowsze”, nr 2/1974, s. 128.

⁴ J. Boenigk, *Uniwersytety Ludowe na Warmii i Mazurach*, s. 1 maszynopis w zbiorach specjalnych Ośrodka Badań Naukowych im. W. Kętrzyńskiego w Olsztynie (dalej: OBNI), sygn. R-629.

Mazurską sztukę ludową Karol Małek nie tylko popularyzował na wykładach, ale przede wszystkim w pracy zespołów artystycznych: chórze i kółka dramatycznego. Repertuar zespołów artystycznych został całkowicie wypełniony folklorem mazurskim, który był najważniejszym elementem w pracy wychowawczej Uniwersytetu.

Innym bardzo ważnym elementem wychowania w Uniwersytecie była samorządność młodzieży. Każdy ze słuchaczy kursów wybierał sobie rodzaj działalności, który znał najlepiej. To sprawiło, że młodzież poczuła się rzeczywistym współgospodarzem Uniwersytetu odpowiedzialnym za jego losy⁵.

Dla młodzieży warmińskiej był przeznaczony Uniwersytet w Jurkowym Młynie, kierownikiem którego był Jan Boenigk. Obok młodzieży warmińskiej w kursach uczestniczyła również młodzież mieszkająca na Warmii i Mazurach, a przybyła z Polski centralnej i z Kresów Wschodnich. Jan Boenigk swój program wychowawczy oparł na jednej z pięciu prawd Związku Polaków w Niemczech „Jesteśmy Polakami”. W pracy repolonizacyjnej zmierzano do wychowania młodzieży w „jak najściślejszym związku z Ojczyzną, wspólną matką wszystkich Polaków”⁶. Temu celowi podporządkowano program i metody repolonizacji młodzieży warmińskiej. Wychodzono z założenia, że młodzi Warmiacy winni być przygotowani do życia społeczno-politycznego i kulturalnego oraz pracy zawodowej na równi z wszystkimi obywatelami polskimi.

Program pracy dydaktyczno-wychowawczej poza nauką języka polskiego obejmował duży zakres wiedzy z historii i kultury polskiej, literatury i historii Warmii, jej związków politycznych i kulturalnych z Polską. Nawiązywano też do współczesnych zagadnień społeczno-politycznych, gospodarczych i kulturalnych Polski. Problemy regionalne obejmowały niewielką liczbę godzin i były omawiane na tle zagadnień ogólnopolskich.

⁵ T. Filipkowski, *Działalność repolonizacyjna...*, op. cit., s. 129; Mazurski Uniwersytet Ludowy w Rudziskach (materiały K. Małka), s. 54-58; Zbiory specjalne OBN, sygn. R-722.

⁶ T. Filipkowski, *Działalność repolonizacyjna...*, op. cit., s. 122; J. Boenigk, *Uniwersytety Ludowe*, op. cit., s. 5.

Udział w kursach Uniwersytetu Ludowego w Jurkowym Młynie także młodzieży nieautochtonicznej pozwalał na nawiązanie wzajemnych kontaktów i współpracy między różnymi grupami młodzieży. Dzięki temu następował proces zbliżenia się wychowanków i stopniowo przełamywano uprzedzenia regionalne, na co w procesie wychowawczym dużą uwagę zwracał Jan Boenigk⁷.

Obydwie placówki wielką wagę przywiązywały do pracy zespołów artystycznych. Przygotowały bogaty repertuar, oparty o folklor mazurski i warmiński („Jutrznia mazurska na gody”, „Plon”, „Wesele mazurskie”, „Kiermary na Warmii”), który młodzież prezentowała na terenie województwa olsztyńskiego, a także wyjeżdżała z nim na występy gościnne do Lublina, Krakowa, Łodzi, Poznania i Wrocławia.

Wycieczki do głównych ośrodków kulturalnych kraju i do miast województwa olsztyńskiego organizowane przez oba uniwersytety ludowe spełniały ważną rolę w procesie repolonizacji ich słuchaczy.

Działalność repolonizacyjna prowadzona w ramach uniwersytetów ludowych trwała przeciętnie od pięciu do sześciu miesięcy. Na początku 1948 roku Uniwersytety Ludowe w Rudzikach i Jurkowym Młynie przestały podlegać Instytutowi Mazurskiemu i zostały przekazane Wojewódzkiemu Związkowi Samorządowemu, a jesienią 1949 roku przejął je Związek Samopomocy Chłopskiej w Olsztynie.

W 1950 roku obydwie uniwersytety ludowe zostały połączone w jeden Uniwersytet o nowym profilu kształcenia kadr dla potrzeb rolnictwa, który został usytuowany w Mikołajkach w powiecie mrągowskim. Nowa placówka przestała posiadać repolonizacyjny charakter.

Na przestrzeni lat 1945-1950 przez oba uniwersytety ludowe przewinęło się około 600 Mazurów i Warmiaków, którzy podejmowali dalszą naukę w liceach ogólnokształcących i pedagogicznych bądź powracali na wieś i pracowali tam w spółdzielczości zaopatrzenia i zbytu czy też w administracji terenowej⁸.

⁷ Archiwum Państwowe w Olsztynie (dalej: APO), zespół: Stacja Naukowa Instytutu Zachodniego w Olsztynie, sygn. II/41/I/A/3; Sprawozdanie z dnia 08.05.1947 r. z pracy Uniwersytetu Ludowego w Jurkowym Młynie, s. 33; J. Boenigk, *Uniwersytety Ludowe...*, op. cit., s. 11.

⁸ APO, zespół: Olsztyńska Wojewódzka Rada Narodowa, sygn. 86; Sprawozdanie z działalności Mazurskiego Uniwersytetu Ludowego w Rudzikach Pasymskich za r. 1948 i I kwartał 1949 r., s. 494-495; Sprawozdanie z działalności Uniwersytetu Ludowego

Praca oświatowa z dorosłymi nie odnosiła się tylko do ludności autochtonicznej, ale obejmowała także przesiedleńców z Polski centralnej i z Kresów Wschodnich. Poziom wykształcenia wśród przesiedleńców był bardzo niski, występował duży odsetek autochtonów.

Już w roku szkolnym 1945/46 zorganizowano dla ludności napływowej 39 kursów nauczania początkowego, pierwszego i drugiego stopnia dla 752 osób. Do 1 kwietnia 1949 roku kursy nauczania początkowego w Olsztyńskim ukończyło 7525 osób. Największą akcją oświatową wśród dorosłych w Olsztyńskim była walka z analfabetyzmem, którą przeprowadzono w latach 1949-1951⁹.

Od 1945 roku były także organizowane kursy dokształcające w zakresie szkoły podstawowej. Początkowo najwięcej takich kursów organizowano w miastach, a od roku szkolnego 1946/47 kursy te w coraz większym stopniu były prowadzone na wsi.

Wyższą formą organizacyjną w zakresie zdobywania wiedzy na szczeblu podstawowym były szkoły podstawowe dla dorosłych. Do roku szkolnego 1949/50 szkolnictwo w Olsztyńskim rozwijało się w dość wolnym tempie. Na początku roku szkolnego 1949/50 funkcjonowało 12 wieczorowych szkół podstawowych¹⁰.

Dokształcaniu na szczeblu podstawowym towarzyszyło organizowanie szkolnictwa średniego dla dorosłych. W dniu 1 września 1945 roku utworzono w Olsztynie Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcące dla Dorosłych. W mniejszych miastach województwa olsztyńskiego, w których było znacznie trudniej o nauczycieli z wyższym wykształceniem specjali-

w Jurkowym Młynie koło Morąga za r. 1948, za r. 1948 i I kwartał 1949 r., s. 482-483; T. Bierkowski, *Spółeczny ruch kulturalno-oświatowy na Warmii i Mazurach w latach 1945-1970*, Bydgoszcz-Olsztyn 1980, s. 75, 77; J. Boenigk, *Uniwersytety Ludowe...*, op. cit., s. 16-17; T. Filipowski, *Działalność repolonizacyjna...*, op. cit., s. 130; tenże, *Prośby pozyskiwania dla polskości Warmiaków i Mazurów po 1945 roku, [w:] Wysziedlać czy repolonizować? Dylematy polskiej polityki wobec Warmiaków i Mazurów po 1945 roku*, red. T. Filipkowski, W. Gieszczyński, Olsztyn 2001, s. 58.

⁹ APO, zespół: Kuratorium Okręgu Szkolnego w Olsztynie (dalej: KOS), sygn. 74; Sprawozdanie Kuratorium Okręgu Szkolnego w Olsztynie z prac w zakresie oświaty dorosłych za rok szkolny 1949/50, s. 189; *XXX lat oświaty na Warmii i Mazurach*, red. A. Gierszberg, Olsztyn 1974, s. 32.

¹⁰ APO, KOS, sygn. 74, Sprawozdanie Kuratorium Okręgu Szkolnego w Olsztynie z prac w zakresie oświaty dorosłych za rok szkolny 1949/50, s. 189-190; T. Filipowski, *Oświata...*, op. cit., s. 152.

stycznym, organizowano kursy wieczorowe w istniejących tam gimnazjach młodzieżowych. Kursy takie o dużej liczbie słuchaczy przekształcano w szkoły średnie dla dorosłych.

Nie wszystkie średnie szkoły ogólnokształcące dla pracujących w Olsztyńskim były utrzymywane przez władze oświatowe. Nie pozwalały na to skromne środki finansowe, jakże posiadały władze oświatowe. W roku szkolnym 1947/48 status państwowy posiadały tylko gimnazja w Olsztynie, Mrągowie i Szczytnie. Natomiast szkoły średnie wieczorowe w innych miastach powiatowych prowadzone były przez takie organizacje społeczne jak Związek Nauczycielstwa Polskiego czy Związek Samopomocy Chłopskiej lub władze samorządowe. Nauka w tych szkołach była częściowo płatna. W kwietniu 1949 roku w Olsztyńskim istniały trzy podstawowe i sześć prywatnych liceów ogólnokształcących dla dorosłych¹¹.

Do tej formy kształcenia władze wojewódzkie starały się w dużym stopniu pozyskać młodzież autochtoniczną. W tym celu na początku roku szkolnego 1946/47 otwarto w Mrągowie Warmińsko-Mazurskie Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcące dla Dorosłych. Szkoła ta prowadziła w szerszym zakresie pracę repolonizacyjną z młodzieżą rodzimą. Dla młodzieży tej w szkole zorganizowano semestr wstępny, przeznaczony na opanowanie języka polskiego oraz przyswojenie podstawowych wiadomości z zakresu historii i geografii Polski. Oprócz autochtonów do szkoły uczęszczali przesiedleńcy z Polski centralnej i Kresów Wschodnich. Po roku 1950 szkoła ta utraciła swój repolonizacyjny charakter.

Oprócz funkcjonowania wieczorowych średnich szkół ogólnokształcących, w dalszym ciągu były organizowane kursy dokształcające w zakresie szkoły średniej, w większości przeznaczone dla funkcjonariuszy Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego i Milicji Obywatelskiej¹².

Inną formą kształcenia dorosłych na poziomie szkoły średniej w Olsztyńskim były dwuletnie Uniwersytety Powszechne prowadzone

¹¹ APO, KOS, sygn 4; Sprawozdanie Kuratorium z dn. 22.04.1949 r. do OWRN w Olsztynie, s. 9; T. Filipkowski, *Oświata...*, op. cit., s. 152-153; „Olsztyński Głos Ludu” nr 188 z dn. 10.07.1948 r., s. 4; „Życie Olsztyńskie” nr 236 z 28.08.1949, s. 6.

¹² APO, KOS, sygn. 4; Sprawozdanie Kuratorium z dnia 22.04.1949 r. do OWRN w Olsztynie, s. 9; T. Filipkowski, *Oświata...*, op. cit., s. 153.

przez Towarzystwo Uniwersytetu Robotniczego (TUR). Pierwszy tego typu Uniwersytet powstał w Olsztynie w listopadzie 1946 roku¹³.

W związku z zapotrzebowaniem w życiu gospodarczym Warmii i Mazur na kadry ze średnim wykształceniem, zorganizowano także w latach 1945-1949 średnie szkoły zawodowe dla dorosłych.

W 1947 roku Uniwersytet Powszechny w Olsztynie prowadzony przez TUR, został przekształcony w trzyletnią Szkołę Pracy Społecznej, która posiadała pełne uprawnienia średniej szkoły zawodowej. Zadaniem tej szkoły było przygotowanie pracowników kulturalno-oświatowych i spółdzielczych oraz do pracy w administracji państwowej i spółdzielczej. W roku szkolnym 1948/49 średnie szkoły dla dorosłych o profilu spółdzielczym, handlowym, mechaniczno-budowlanym uruchomiono w Kętrzynie, Olsztynie i Ostródzie¹⁴.

Podstawową formą kształcenia zawodowego dorosłych w latach 1945-1949 były różnorodne kursy dokształcające do zawodu w różnych działach przemysłu. Oprócz instytucji rzemieślniczych różnego rodzaju kursy zawodowe prowadziły organizacje samorządowe, związkowe i społeczne itp.¹⁵.

Oceniając problematykę oświaty dorosłych w Olsztyńskim w latach 1945-1949 należy wskazać, że zostały zorganizowane i rozbudowane różne formy kształcenia dorosłych. Młodzież i osoby dorosłe (autochtoni, przesiedleńcy z Polski centralnej i Kresów Wschodnich) mogły uzupełnić swoje wykształcenie na poziomie podstawowym i średnim, a także nauczyć się czytać i pisać w języku polskim. Poprzez rozwój różnych form oświaty dorosłych osiągnięto również w omawianym okresie czasu pozytywne wyniki w procesie repolonizacji ludności autochtonicznej.

¹³ „Życie Olsztyńskie” nr 124 z 02.09.1947 r., s. 3.

¹⁴ Ibidem; nr 153 z dn. 05.06.1948 r. s. 3; T. Filipkowski, *Oświata...*, op. cit., s. 154.

¹⁵ APO, KOS, sygn 7; Sprawozdanie Kuratora Okręgu Szkolnego w Olsztynie za miesiąc styczeń 1949 r. s. 1; T. Filipkowski, *Próby pozyskania dla polskości Warmiaków i Mazurów po 1945 roku [w:] Wysiedlać...*, op. cit., s. 58.

dr Jerzy Prochwicz

Akademia Świętokrzyska
Filia Piotrków Trybunalski

PODRÓŻ PO MIEJSCACH WSPÓLNEJ HISTORII NARODU BIAŁORUSKIEGO I POLSKIEGO „MAJ 2008”

W dniach 21-25 V 2008 r. grupa historyków z kilku uczelni akademickich w kraju (Uniwersytet Poznański, Uniwersytet Białostocki, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski, Uniwersytet Humanistyczno-Przyrodniczy Jana Kochanowskiego, Akademia Podlaska, Akademia Obrony Narodowej) wraz z uczestnikami prowadzonych przez prof. zw. dr. hab. Czesława Grzelaka i prof. AP dr. hab. Wojciecha Włodarkiewicza seminariów doktoranckich przebywała na terenie republiki Białoruskiej. Wśród uczestników podróży znajdował się kapelan Wojskowego Instytutu Medycznego w Warszawie ks. ppłk lic. Marek Kwieciński i wykładowca Centrum Szkolenia Straży Granicznej w Kętrzynie Leszek Stawicki.

Podróż ta zorganizowana przez Uniwersytet Humanistyczno-Przyrodniczy Jana Kochanowskiego w Kielcach Filia Piotrków Trybunalski w ramach współpracy z Państwowym Uniwersytem A. S. Puszkina w Brześciu miała za cel zapoznanie jej uczestników z miejscami na terenie Republiki Białoruskiej związanych ze wspólną historią narodu białoruskiego i polskiego. Nie małe znaczenie miał także cel poznawczy tego pięknego kraju, tak nam bliskiego z powodów historycznych. Stąd też podróż uwzględniając zasadniczy cel podróży oraz cel poznawczy została zaplanowana po trasie Brześć-Pińsk-Nowogródek-Mir-Nieśwież-Grodno-Sopoćkinie.

Podróż ta rozpoczęta w Piotrkowie Trybunalskim wiodła przez Warszawę do przejścia granicznego w Terespolu. Tam też przed przekroczeniem granicy państwa odbyło się w obiekcie placówki granicznej krótkie spotkanie uczestników podróży z komendantem przejścia granicznego oraz dziekanem Straży Granicznej ks. płk Kazimierzem Tuszyńskim, którzy zapoznali nas ze specyfiką przejścia granicznego oraz zadaniami formacji granicznej w ochronie granicy państwa z Republiką Białoruską.

Po tym krótkim z konieczności spotkaniu w placówce Straży Granicznej w Terespolu, o godz. 18.30 czasu obowiązującego na terenie Republiki Białoruskiej, przekroczyliśmy granicę państwa. Formalności związane z przekroczeniem granicy państwa zajęły nam tylko 1.15 godz. Po przekroczeniu granicy państwa u rogatek Brześcia czekali na nas przedstawiciele Uniwersytetu A. S. Puszkina w Brześciu, wśród których była pani Katarzyna Archipowa z katedry filologii obcych, odtąd towarzysząca nam w podróży. Ta ubiegłoroczna absolwentka tegoż uniwersytetu, prowadząca zajęcia z języka polskiego, opanowaniem którego nie powstydziliby się rodowity Polak, miłośniczka twórczości Władysława Reymonta była istotnym urozmaiceniem towarzystwa skądinąd sympatycznych historyków. Pierwszy dzień podróży zakończyliśmy pobyt w Brześciu, w hotelu ośrodka sportowego o niezłym standardzie noszącym nazwę „5 KOJIELI”.

Drugi dzień (22 V) podróży z powodu nieba zasnutego ciężkimi deszczowymi chmurami nie wróżył nic dobrego. Mimo wszystko byliśmy dobrej myśli, iż ten stan jest chwilowy i wyruszyliśmy w kierunku Nowogródka, który miał się stać naszą bazą na dwa kolejne dni podróży (22-23 V) po trasie Kobryń-Iwanowo (dawny Janów Poleski) – Pińsk.

Niestety wkrótce zostaliśmy odarci z wszelkich złudzeń co do poprawy pogody. Dr. Michał Trubas przedstawiając wojskowo-geograficzną charakterystykę terenu Republiki Białoruskiej stwierdził m.in., iż miesiąc maj charakteryzuje się dużą ilością opadów i to często intensywnych. Oczywiście przez całą podróż intensywnie padało uniemożliwiając dotarcie w rejonie Darewa do pozostałości fortyfikacji z okresu I wojny światowej oraz polskich fortyfikacji z okresu międzywojennego odcinka „Baranowicze” na pododcinku Darewo-Labuzy w dolinie rzeki Szczary.

Po wystąpieniu dr. M. Trubasa w strugach deszczu mknęliśmy szosą o wysokim standardzie nawierzchni w kierunku Mińska. Mówiąc szczerze chętnie widziałbym w naszym kraju tego typu i podobne szlaki drogowe, jakie mieliśmy okazję poznać na Białorusi.

W trakcie zbliżania się do Kobrynia został przedstawiony przez mgr. Tadeusza Krząstka interesujący referat dotyczący działań wojennych na Białorusi w wojnie polsko-rosyjskiej 1919-1920 r. W trakcie dyskusji, jaka się wywiązała po wystąpieniu referenta padło wiele interesujących wypowiedzi dotyczących m.in. roli twierdz w działaniach wo-

jennyh w czasie I i II wojny światowej. Przejeżdżając obwodnicą Kobrynia zostaliśmy zapoznani przez organizatorów podróży z dziejami tego miasta jak też sylwetką jednego z dwóch w historii Rosji generalisimusów – Aleksandra Wasiljewicza Suworowa, znakomitego wodza, jak też sprawcę rzezi mieszkańców tureckiej twierdzy Izmail 22 grudnia 1790 i mieszkańców Pragi 4 listopada 1794 r.

Mijając Kobryń skierowaliśmy się na drogę prowadzącą do Pińska. Jadąc w kierunku Pińska również w strugach deszczu podziwialiśmy krajobraz jakże mało znanego nam kraju pod wielu względami zasadniczo różniącego się od Polski. Przewijające się za oknami autokaru widoki, a zwłaszcza na niewielki ruch pojazdów mechanicznych spowodował nas do miejscami dość zacieklej dyskusji nad rozwojem cywilizacji i jej skutków dla przyrody. Prowadząc dyskusję znaleźliśmy się nieopodal Iwanowa (Janów Poleski) miejsca męczeńskiej śmierci św. Andrzeja Boboli zamordowanego przez kozaków Chmielnickiego 16 maja 1657 r. Wspomnienie o św. Andrzeju Boboli, które przekazał nam towarzyszący już po raz trzeci w podobnych podróżach ks. Marek Kwieciński wywołało dyskusję o dziejach Rzeczypospolitej oraz o przyczynach jej upadku.

Dotarliśmy do Pińska – miasta, które mimo zniszczeń dokonanych w czasach istnienia Związku Radzieckiego ma nadal wiele zabytków. Podczas kilkugodzinnego pobytu poza zwiedzaniem w programie mieliśmy spotkanie z prezesem oddziału Związku Polaków na Białorusi w Pińsku.

Udaliśmy się w kierunku katedry, pierwotnie będącej kościołem zakonu franciszkanów zbudowanej w 1712 roku. Tam też nastąpiło nasze spotkanie z panią Krystyną Kalinowską, prezesem oddziału Związku Polaków na Białorusi Oddział w Pińsku. Następnie udaliśmy się na zwiedzanie, katedry gdzie, o godz. 12.00 odprawiono mszę świętą z okazji Bożego Ciała, którą celebrował 94-letni ks. kardynał Kazimierz Świątek – Administrator apostolski Diecezji Pińskiej. Ksiądz Marek Kwieciński mając list polecający do proboszcza katedry od biskupa polowego prof. UW-M dr hab. Tadeusza Płoskiego wziął udział w celebrze mszy świętej. Część uczestników podróży zwiedzała zabytki miasta, związanego wieloma więzami z historią Polski. Tam przecież m.in. została przeprowadzona 18 stycznia 1943 r. akcja odbicia 3 ludzi (kpt. Alfreda Paczkowskiego ps. „Wania”, komendanta III odcinka „Wachlarza”, Mariana

Czarneckiego ps. „Ryś” i Piotra Downara ps. „Azorek” z więzienia przez Jana Piwnika ps. „Ponury”. Za tę akcję J. Piwnik został odznaczony Orderem Virtuti Militari a sama akcja została uznana za wzorcową i na jej podstawie prowadzono szkolenia dywersji w Armii Krajowej. Niestety budynki dawnego więzienia Gestapo są dzisiaj terenem zakładu chemicznego, a na jej murach nie ma nawet najmniejszej informacji o przeprowadzonej akcji ani też, iż było tu więzienie Gestapo.

Po zwiedzaniu udaliśmy się w dalszą drogę do Nowogródka. Trasa do Nowogródka wiodła m.in. przez Łahiszyn zwany przez miejscowych „małą Warszawą”, gdyż w większości mieszkają tu Polacy, co jest rzadkością na Polesiu. Łahiszyn to pradawne katolickie sanktuarium maryjne. Przeszło ono ze swymi wyznawcami okrutne czasy represji carskiej, a później radzieckiej. Znajduje się tu kościół z Cudownym Obrazem Matki Boskiej Łahiszyńskiej, Królowej Polesia.

Nie zatrzymując się, wysłuchawszy informacji tak na temat Polesia jak też Łahiszyna podanych przez autora referatu podążaliśmy w kierunku naszego celu. Patrząc na mijane z rzadka rozsiane wsie, zabudowane drewnianymi budynkami, mogliśmy naocznie przekonać się o urokliwości krajobrazu, który mimo przeprowadzonych w okresie rządów radzieckich z punktu widzenia przyrody szkodliwych działań jak np. osuszanie bagien i torfowisk zdołał mimo wszystko zachować swe piękno.

Widok widocznych bagien i torfowisk, jak też z rzadka rozsianych osad, wywołał dyskusję poświęconą m.in. mniejszości narodowym na tych terenach w okresie II Rzeczypospolitej jak i w dniu dzisiejszym. Głosem niezwykle interesującym w tej kwestii było wystąpienie prof. UWB dr hab. Adama Dobrońskiego, znawcy tematu mniejszości, który podkreślił, iż kwestią niezwykle ważną jest przede wszystkim w obecnym czasie prowadzenie polityki uwzględniającej racje mniejszości polskiej na Białorusi jak też racji Republiki Białoruskiej. Podobne stanowisko miał prof. UJK dr hab. Zbigniew Antoszewski. W Nowogródku, zatrzymaliśmy się na nocleg w Domu Pielgrzyma u Sióstr Zgromadzenia Najświętszej Rodziny z Nazaretu.

Tam też po zakwaterowaniu i zjedzeniu posiłku część uczestników podróży mimo późnej już pory (22.00) udała się na wzgórze zamkowe, gdzie znajdują się pozostałości po zamku wybudowanym przez Mendoga w poł. XIII w., który ustanowił tu stolicę państwa. Zamek, który prze-

chodził różne koleje swych losów, został wysadzony w powietrze przez Szwedów w 1706 r. Niemniej zachowały się ruiny dwóch wież: Szczytowej i Kościelnej, wały ziemne i głęboka fosa otaczająca zamek.

Trzeci dzień podróży, przywitał nas jak co dzień ulewnym deszczem. Udaliśmy się do Darewa przez Mir, Nieśwież, gdzie po drodze zwiedziliśmy remontowany w Mirze zespół zamkowy wpisany na listę światowego dziedzictwa UNESCO w 2000 r. (jednak z powodu prowadzonych remontów zwiedzenie ograniczyło się do dziedzińca zamku i terenu go okalającego). Po zwiedzeniu urokliwego zamku udaliśmy się do Darewa, nie zatrzymując się w Nieświeżu, który zaplanowaliśmy zwiedzić w drodze powrotnej.

W trakcie przejazdu do Darewa dr Jerzy Prochwicz przedstawił referat na temat *Korpusu Ochrony Pogranicza na Polesiu i Nowogródzczyźnie w latach 1924-1939*, w którym omówił przyczyny powstania KOP, jak też dzieje batalionu KOP „Kleck” w dniach agresji radzieckiej w 1939 r., zawarł też informację dotyczącą m.in. Darewa i leżącej na południe od Darewa najpotężniejszej niegdyś twierdzy Rzeczypospolitej – Lachowicze, ufortyfikowanej na początku XVII w. przez Jana Karola Chodkiewicza, hetmana wielkiego litewskiego.

Darewo było dla części historyków zajmujących się historią wojskowości wielce obiecującym miejscem ze względu na prowadzone w jego rejonie działania wojenne w trakcie I wojny światowej, jak i pozostałości fortyfikacji pododcinka Darewo-Łabuzy wchodzącego w skład odcinka „Baranowicze” budowanego przez II Rzeczypospolitą. Niestety organizatorzy podróży w osobach dr Marka Dudkiewicza i dr Jerzego Prochwicza nie dysponowali w pełni sprawdzonymi wiadomościami dotyczącymi stanu pozostałości fortyfikacji, co spowodowało iż obiekt, do którego zamierzali dotrzeć, już nie istniał. Niektórzy uczestnicy podróży poczuli się zawiedzeni taką sytuacją. Nawiasem mówiąc organizatorzy nie mogli, mimo włożonego wysiłku w jej przygotowanie, przewidzieć ostatnio prowadzonych destrukcyjnych działań w stosunku do części obiektów, jak też dżdżystej aury uniemożliwiającej dotarcie do widocznych z oddali obiektów fortyfikacyjnych położonych w rozlewiskach rzeki Szczary.

Ten niedosyt wrażeń zastąpiło spotkanie w odbudowanym po zniszczeniach wojennych i dewastacji w czasach radzieckich kościele pw.

Wniebowzięcia NMP w Darewie z jego proboszczem o. Janem Glinką SVD i mieszkańcami, którzy uczestniczyli wraz z częścią podróżników we mszy celebrowanej przez o. Jana i ks. Marka Kwiecińskiego. Niezatarcie wrażenia pozostawiło spotkanie po mszy z mieszkańcami Darewa i o. Janem, podczas którego poruszane były tematy m.in. dotyczące losów mieszkańców pochodzenia polskiego. Uzupełnieniem spotkania było merytoryczne wystąpienie dr. Jarosława Rubachy poświęcone walkom o Baranowicze w 1916 r.

Następnie udaliśmy się do Nieświeża, gdzie zwiedziliśmy zabytki miasta wraz z mauzoleum Radziwiłłów. Osobnym punktem zwiedzania Nieświeża był zespół pałacowo-parkowy Radziwiłłów wpisany na listę światowego dziedzictwa UNESCO w 2005 r. Na skutek trwających remontów ograniczyliśmy się do zwiedzenia parku.

Po zwiedzeniu Nieświeża udaliśmy się do Nowogródka. W trakcie przejazdu ks. Marek Kwieciński przedstawił dzieje goszczących nas sióstr oraz przedstawił sylwetki 11 sióstr męczennic z Nowogródka rozstrzelanych przez Niemców w niedzielę 1 sierpnia 1943 r. w niewielkim brzozowo-sosnowym lesie, w odległości 5 kilometrów od Nowogródka.

Po przybyciu do Nowogródka w godzinach popołudniowych zwiedziliśmy miasto z muzeum poświęconym Adamowi Mickiewiczowi oraz kopiec. Na ulicach tego miasta uderzyła nas wręcz sterylność czystości, o jakiej w miastach polskich możemy sobie tylko pomarzyć. Ten zaskakujący obraz kłóący się nierzadko z obiegowymi opiniami na temat zwyczajów, obyczajów na wschodzie był dla uczestników podróży sporym zaskoczeniem. Nie mniejszym zresztą był także brak na ulicach miast i miejscowości, w których przebywaliśmy, osób w stanie wskazującym na nadużycie alkoholu, żebraków i ludzi bezdomnych. Ostatni dzień podróży zaplanowany na dzień 24 V wiódł po trasie Nowogródek-Grodno do Sopoćkin, gdzie w domu Caritas mieliśmy spędzić ostatnią noc na terenie Białorusi.

Nim jednak wyruszyliśmy w kierunku Grodna, rano 24 V część z nas udała się na mszę świętą celebrowaną w Nowogródzkiej Farze przez ks. Marka Kwiecińskiego. Była to msza szczególna ze względu na fakt, iż Fara Nowogródzka była świadkiem ważnych wydarzeń w historii Polski. 7 lutego 1422 r. liczący już ponad 70 lat król Polski Władysław Jagiełło poślubił 17-letnią, słynącą z urody księżniczkę Sońkę Holszań-

ską, która po przejściu na katolicyzm przyjęła imię Zofia. Małżeństwo zawarte w Farze Nowogródzkiej pobłogosławił Maciej, biskup wileński. Mimo olbrzymiej różnicy wieku małżeństwo było szczęśliwe i zapewniło Jagielle długo oczekiwanych dziedziców – późniejszych królów: Władysława (zwanego później Warneńczykiem) i Kazimierza (Jagiellończyka). Tu także 12 lutego 1799 r. ksiądz Antoni Postlett ochrzcił Adama Bernarda syna Mikołaja i Barbary z Majewskich Mickiewiczów, urodzonego 24 grudnia 1798 roku w pobliskim Zaosiu. Niezwykłość tej fary dodatkowo wzmacniają doczesne szczątki 11 męczennic złożonych w bocznej kaplicy. Po mszy i pożegnaniu z gościnnymi siostrami w strugach deszczu udaliśmy się w kierunku Grodna.

W trakcie podróży toczono dyskusje nad wieloma aspektami wspólnej historii narodu białoruskiego i polskiego, ważkimi głosami w tej dyskusji były głosy prof. dr. hab. Karola Olejnika, prof. dr. hab. Czesława Grzelaka podkreślające, iż pamięć wspólnej historii jest nieodzownym elementem przyjaznych stosunków między naszymi narodami.

Po przybyciu do Grodna, spotkaliśmy się z pracownikiem naukowym Uniwersytetu w Grodnie dr. Siergiejem Piwowarczykiem, który był naszym przewodnikiem. Zwiedzaliśmy katedrę, rynek, dom króla Batorego, kościół Bernardynów, zamek wraz z muzeum, synagogę. Po spożytym posiłku w stołówce uniwersytetu udaliśmy się w kierunku Sopoćkin, zatrzymując się w Naumowiczach w ruinach fortów rosyjskich, gdzie w latach 1942-1943 Niemcy masowo mordowali inteligencję grodzieńską. Byli nimi przede wszystkim sędziowie, nauczyciele, księża... W ciszy i skupieniu wysłuchaliśmy opowieści dr. S. Piwowarczyka oraz zamiłowanego w Grodnie prof. UWB dr. hab. Adama Dobrońskiego, po czym po modlitwie za pomordowanych zainicjowanej przez ks. Marka udaliśmy się do w kierunku Sopoćkin, zwiedzając po drodze zespół zamkowo-parkowy w dawnym majątku ziemskim w Świacku. Widok tego barokowo-klasycystycznego pałacu zbudowanego w II poł. XVIII w. wg projektu wybitnego włoskiego architekta Giuseppe de Sacco, którego budowę rozpoczął marszałek grodzieński Józef Wołłowicz, a zakończył jego syn – Antoni, kasztelan merecki, później senator Królestwa Kongresowego. Widoczna dewastacja tak samego pałacu jak i otoczenia nie napawa optymizmem. Jeżeli nie znajdzie się ktoś, kto zainwestuje w ten pałac, jego dni jak i wielu innych zabytków są policzone.

Ten smutny obraz sprowokował nas do szeregu refleksji nad losem zabytków dawnej Rzeczypospolitej rozsianych na terytorium Litwy, Białorusi i Ukrainy jak też pomysłami, by najcenniejsze z nich związane z historią i kulturą Polski uchronić od zniszczenia.

Po przybyciu do Sopoćkin, swe pierwsze kroki skierowaliśmy na cmentarz parafialny, gdzie leży wśród innych grobów żołnierzy września 1939 r. rozstrzelany przez żołnierzy radzieckich 22 września 1939 r. w rejonie wsi Nowiki gen. bryg. Józef Olszyna-Wilczyński. Rozmyślając nad kolejami ludzkich losów po chwili modlitwy zwiedziliśmy polski cmentarz, na którym znajdują się także kwatery żołnierzy polskich poległych w 1919 r., po czym udaliśmy się do miejsca naszego pobytu w domu Caritasu. Tam odbyło się krótkie spotkanie z proboszczem parafii ks. lic. Witoldem Łozowickim, który przedstawił nam dzieje Sopoćkin w czasach istnienia ZSRR, jak też historię kościoła, którego jest proboszczem. Spotkanie to zakończone zostało zwiedzeniem świątyni, w murach której tkwią na pamiątkę pociski po ostrzale radzieckich czołgów we wrześniu 1939 r.

25 maja wczesnym rankiem po rannej mszy świętej, sprawowanej w kaplicy Sióstr Serafitek pożegnaliśmy Sopoćkinie i udaliśmy się w kierunku granicy państwa. Granicę przekroczyliśmy w Kuźnicy Białostockiej po niespełna półtoragodzinnym oczekiwaniu. Następnie przez Białystok udaliśmy się w kierunku Warszawy. W trakcie jazdy dokonano krótkiego podsumowania podróży. Jako pierwszy głos zabrał prof. zw. dr hab. Karol Olejnik, który stwierdził, iż program naukowy, który był przygotowany, został zrealizowany, jakkolwiek z przyczyn natury pozamerytorycznej nie wszędzie zaplanowane wcześniej przedsięwzięcia mogły być do końca zrealizowane.

Zwiedzane miejsca, w których byliśmy, powiązane były z programem naukowym podróży, nie przewidywaliśmy więc sensu strico odwiedzenia miejsc nie wchodzących po za nielicznymi odstępstwami w program podróży.

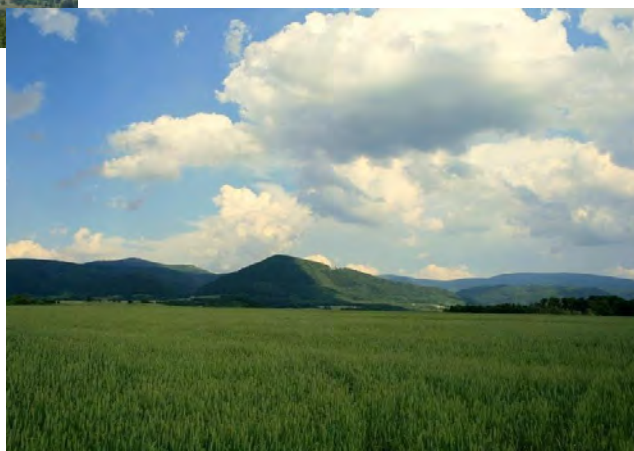
ppłk SG rez. Andrzej Masłoń

CS SG w Kętrzynie

TURYŚCI W MUNDURACH NA SZLAKACH KOTLINY KŁODZKIEJ*

Kotlina Kłodzka jest największą kotliną górską w Sudetach. Zajmuje rozległy obszar o pofałdowanej powierzchni w kształcie wielkiego trójkąta, o podstawie na północnej stronie a czubku po stronie południowej. Często pojęcie kotliny jest rozszerzane na całą Ziemię Kłodzką, która obejmuje także okoliczne góry i Rów Górnej Nysy.

Kotlina ta powstała podczas orogenezy alpejskiej, kiedy otaczające ją pasma górskie zostały wyniesione około 500 metrów do góry. Pofałdowany krajobraz kotliny wynika z obecności lodowca podczas pierwszego zlodowacenia.



* Autorem wszystkich fot. jest Aleksander Załęski.

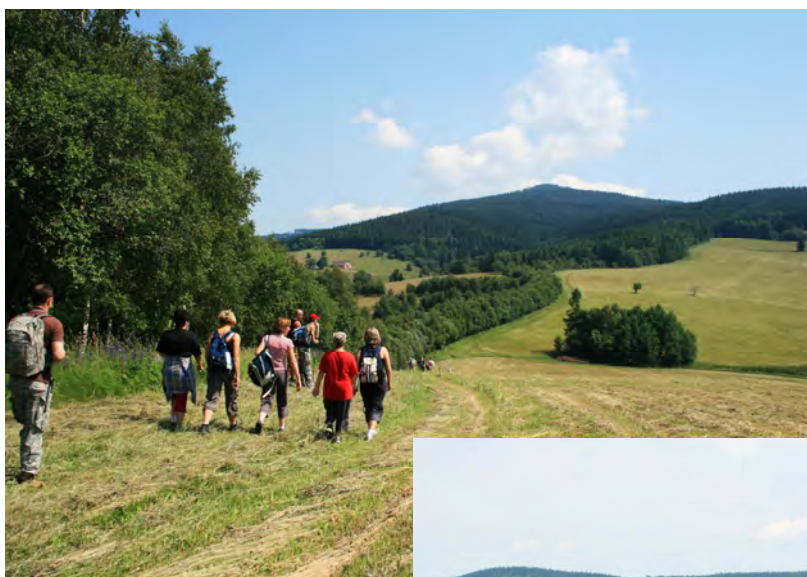
Kotlina Kłodzka zaliczana jest do najbardziej atrakcyjnych turystycznie regionów Polski. Okoliczne góry oferują szeroką ofertę turystyczną, sportową i krajoznawczą. Z tych też powodów region ten wybrany został przez turystów w mundurach na kolejne już 37 spotkanie na górskich szlakach zostało w celu poznania walorów turystycznych tego pięknego zakątka naszego kraju i przeżycia niezapomnianych chwil obcowania z niezwykle urokliwą, czasami jeszcze dziką przyrodą.

W dniach 22-28 czerwca 2008 r. odbył się na tym terenie „37 Ogólnopolski Rajd Górski Szlakami Obrońców Granic”. Celem rajdu było uczczenie pamięci żołnierzy i funkcjonariuszy poległych w ochronie granic państwowych naszej Ojczyzny, doskonalenie umiejętności uprawiania turystyki górskiej pieszej i rowerowej, poznanie piękna przyrody i osobliwości kultury regionalnej Sudetów Wschodnich, propagowanie uprawiania sportów obronnych i doskonalenie umiejętności orientowania się w trudnym terenie górskim.



Komitet Honorowy Rajdu stanowili: przewodniczący Komitetu Honorowego – minister spraw wewnętrznych i administracji oraz członkowie Komitetu Honorowego: komendant główny Straży Granicznej, komendant główny Policji, prezes Zarządu Głównego PTTK, przewodniczący Zarządu Głównego NSZZ Policjantów, przewodniczący KKW NSZZ Funkcjonariuszy Straży Granicznej, komendant wojewódzki Policji we Wrocławiu, komendant Sudeckiego Oddziału Straży Granicznej w Kłodzku, komendant powiatowy Policji w Kłodzku, wójt Gminy Bystrzyca Kłodzka, Alojzy Nowak – długoletni komandor rajdu.

Trasy rajdu przebiegały szlakami Masywu Śnieżnika, drugiej pod względem wysokości (po Karkonoszach) grupy górskiej w Sudetach. Masyw Śnieżnika to cztery pasma rozchodzące się ze szczytu Śnieżnika pełniące funkcję zwornika, oraz Pasma Krowiarek będących przedłużeniem w stronę północną za Przełęczą Puchaczówka (864 m n.p.m.) Pasma Żmijowca.





Oprócz niego, w stronę wschodnią, po granicy, ciągnie się aż do Przełęczy Płaszczyzny (817 m n.p.m.) Dziczy Grzbiet; na południe rozciąga się całkowicie czeskie pasmo Susziny (1321 m n.p.m.) i Podbelki (1307 m n.p.m.). Także na południe, ale z lekkim odbiciem zachodnim, w stronę Międzylesia ciągnie się pasmo graniczne z charakterystycznym szczytem Trójmorskiego Wierchu i Małego Śnieżnika (1326 m n.p.m.). Całość charakteryzuje się bardzo wysokimi i stromymi zboczami oraz spłaszczonymi szczytami, po których prowadzą główne szlaki turystyczne.

Uczestnicy rajdu mieli okazję zapoznać się z bogatą i niezwykle ciekawą kulturą regionalną Masywu Śnieżnika, osobliwościami Śnieżnickiego Parku Krajobrazowego utworzonego w 1965 roku, takimi jak:

górnoreglowy las świerkowy, wysokogórskie łąki, stanowiska szczwoli-gorza pochwiastego (jedyne w Polsce), storczyki, przywrotnik prawie nagi, pępawa wielokwiatowa, fiołek sudecki.

Do pokonania były szczyty Śnieżnika – 1425 m n.p.m., który jest rozrogiem spinającym pięć grzbietów stanowiącego rezerwat krajobrazo-florystyczny utworzony w 1954 r., Trójmorskiego Wierchu – 1145 m n.p.m., przez który przebiega europejski dział wodny rozgraniczający zlewiska mórz: Bałtyckiego, Czarnego i Północnego oraz Czarnej Góry – 1205 m n.p.m., na zboczach której znajduje się jeden z największych ośrodków narciarstwa w Sudetach.

Baza rajdu zlokalizowana została w letniskowej wsi Międzygórze, położonej na wysokości od 570 do 759 m n.p.m., w dolinie rzek Wilczki i Bogoryi. Międzygórze jest górską stacją klimatyczną, malowniczo położoną u stóp Masywu Śnieżnika. Walory przyrodnicze okolicy i jej predyspozycje klimatyczne, letniskowe oraz wypoczynkowe zauważono już w XIX wieku.



Położenie Międzygórza w górach, w głębi doliny spowodowało, że osadnictwo dotarło tutaj stosunkowo późno. Około 1580 roku powstała leśna osada drwali. Brak użytków rolnych w okolicy spowodował, że wieś rozwijała się głównie dzięki przemysłowi drzewnemu i rzemiosłu. Z czasem zaczęto jednak dostrzegać walory turystyczne terenu.

W 1840 roku Międzygórze oraz okolice Masywu Śnieżnika zakupiła Księżna Marianna Orańska, żona księcia pruskiego Albrechta Hohenzollerna. Przystąpiła ona do zagospodarowania Międzygórza, przekształcając je w popularną miejscowość letniskową. Już wtedy powstały dla pierwszych letników drewniane domy gościnne, gospoda oraz inne budowle w stylu tyrolskim.

Równocześnie wzrastała atrakcyjność terenu, powstało schronisko i wieża widokowa na Śnieżniku, wytyczano nowe trasy turystyczne. Wszystkie te działania spowodowały, że przybywały tutaj coraz liczniejsze rzesze letników i turystów. Od tamtej pory nastąpił szybki rozwój Międzygórza nakierowany wyłącznie na turystykę i pobyty lecznicze.

Obecnie Międzygórze nabiera ponownie blasku, urokliwa zabudowa jest odrestaurowana. Zabudowa ta dodaje miejscowości szczególnego uroku, drewniane domki oraz pensjonaty w stylu tyrolskim i norweskim wyjątkowo dobrze komponują się z jej górskim charakterem. Stanowi to dodatkowy wyróżnik Międzygórza, gdyż taki styl zabudowy jest unikatowy w całych Sudetach, a nawet w skali Polski.

W rajdzie uczestniczyło 37 drużyn reprezentujących środowiska służb mundurowych Straży Granicznej, Policji, Wojska Polskiego, Centralnego Biura Śledczego, emerytów tych służb oraz młodzież szkół średnich. Łącznie udział wzięło 267 turystów.

Najlepszymi turystami, strzelcami i śpiewakami okazali się turyści „Sieradzkiego Szwędaczka” z Komendy Powiatowej Policji w Sieradzu, którzy w łącznej klasyfikacji zajęli pierwsze miejsce, miejsce drugie zajęły drużyny „Bażantów” z Centrum Szkolenia Straży Granicznej w Kętrzynie a miejsce trzecie drużyny „Fregaty” z Morskiego Oddziału Straży Granicznej w Gdańsku.



Zwycięzcy tegorocznego rajdu w punktacji generalnej, „Sieradzkie Szwedaczki”, otrzymali nową nagrodę główną – przechodnią statuetkę „Żołnierza KOP”, która zastąpiła dotychczasowego „Karpaczyka”, zdobytego w ubiegłym roku po raz trzeci przez „Fregatę” z Morskiego Oddziału SG, przeszła ona na własność oddziału. Statuetka stanowi odlew rzeźby wykonanej w brązie patynowym wysokości 50,5 cm przedstawiającej realistycznie kaprała Korpusu Ochrony Pogranicza przy słupie granicznym, z karabinem Mosin. Odlew wykonany został w Artystycznej Pracowni Brązowniczo-Grawerskiej MIECZNIK w Warszawie. Autorem rzeźby jest Stanisław Kozubek (1892-1974), podpułkownik Wojska Polskiego, uczestnik wojny polsko-rosyjskiej i II wojny światowej. S. Kozubek zajmował się rzeźbą. Uczestniczył w pierwszej wystawie sztuki polskiej z udziałem artystów – legionistów, zorganizowanej w styczniu 1915 roku w Wiedniu. Wystawił tam w dziale rzeźby drobne kompozycje o tematyce legionowej. Rzeźba stanowiąca model odlewniczy do wykonania kopii jako nagrody głównej wykonana została w 1934 roku.



Fundatorami nowej nagrody głównej są: komendant główny Straży Granicznej, NSZZ Funkcjonariuszy Straży Granicznej, Alojzy Nowak – honorowy komandor rajdu.

Uroczystość zakończenia rajdu, wręczenia nagrody głównej oraz nagród za zajęcie czołowych miejsc w punktacji generalnej odbyła się w obecności przedstawicieli Komitetu Honorowego Rajdu i zaproszonych gości. Wyróżnieni zostali również tradycyjnie najmłodszy oraz najstarsi uczestnicy rajdu, którymi okazali się 4-letni Dominik, 5-letnia Dagnusia i 67-letni Pan Stefan.





Zakładane cele rajdu zostały osiągnięte. Turyści pełni wrażeń, ciekawych przeżyć, bogatsi w doświadczenia pokonywania górskich szlaków, orientowania się w trudnym terenie, wzmocnieni fizycznie i wypoczęci psychicznie, powrócili do swych obowiązków i zadań. W wolnych chwilach jeszcze nie raz będą wracać pamięcią do wspólnie spędzonych chwil miłych i trudnych, wyciskających pot na czole podczas pokonywania znacznych odległości i imponujących wysokości. Z utęsknieniem będą oczekiwać na kolejne spotkanie na górskich szlakach w przyszłym roku. Oby organizatorom nie zabrakło chęci i odwagi do zorganizowania kolejnej, bardzo ciekawej i atrakcyjnej imprezy turystycznej.

phm Marek Fietko

HR z Rzeszowa

hm Marek Zalotyński

HR z Mielca

DZIEDZICTWO KRESOWE

W sierpniu br., w Roku Służby ZHR, pięciu podkarpackich instruktorów i harcerzy Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej z XI Rzeszowskiej Drużyny Wędrowników „KROBOS” i 14 Mieleckiej Drużyny Harcerzy „HADES” im. gen S. Sosabowskiego wzięło udział w inwentaryzacji pozostałości po Korpusie Ochrony Pogranicza na dzisiejszej Ukrainie.



Fot. Odznaki KOP – nadawanej „za służbę graniczną”

Wyprawa przygotowywana była od wiosny i została zrealizowana dzięki funduszom i wsparciu Wspólnoty Polskiej, Regionu Rzeszowskiego NSZZ Solidarność, oraz środków własnych. Jednakże najważniejszym elementem w przygotowaniu i przeprowadzeniu całego zadania była nasza współpraca ze Strażą Graniczną. To dzięki niej udało nam się otrzymać bardzo wiele materiałów, które były nieocenioną pomocą w przygotowywaniu poszukiwań. Ponadto funkcjonariusze SG (szczególnie żołnierze strażnicy w Medyce) udzielili nam daleko idącej pomocy w trakcie

podróży na Ukrainę. Wyjątkowo ciekawe było spotkanie z mjr. Piotrem Kozłowskim – funkcjonariuszem Bieszczadzkiego Oddziału Straży Granicznej, który umożliwił nam zwiedzenie przejścia granicznego w Medyce oraz zapoznał nas ze sprzętem i codziennym obliczem służby funkcjonariuszy SG. Również w czasie spotkania mjr Kozłowski opowiedział nam pokrótce historię Straży Granicznej i Korpusu Ochrony Pogranicza. Okazało się, że jest on pasjonatem historii tych formacji, a także Kresów Wschodnich II RP, a jego uwagi i informacje były bardzo pomocne w późniejszych poszukiwaniach.



W ramach projektu, mimo trudnych warunków, skrupulatnie przeszukaliśmy rejon oddziaływania Pułku „Czortków” Korpusu Ochrony Pogranicza, w szczególności rejon działania batalionu KOP „Kopyczyńce” na długości ponad 80 km wzdłuż Zbrucza oraz okolicy przeprowadzając skrupulatną kwerendę w wszystkich miejscowościach, w których przed II wojną znajdowały się jednostki, strażnice i posterunki KOP. Poszukiwaliśmy szczególnie budynków, strażnic i koszar, kamieni granicznych i wszelkich innych śladów po Korpusie. Bardzo pomocna w tej pracy okazała się książka Barbary Tarkowskiej pt. *Brygada KOP Podole*, na której również oparliśmy swe poszukiwania.

Pomimo upływu czasu oraz świadomej likwidacji wszelkich pozostałości po II RP, udało się nam jednak odnaleźć, sfotografować i zinwentaryzować szereg obiektów w tym m.in.: była Stację Gołębi Poczтовых w Buczaczu, gdzie obecnie mieści się szpital miejski.

W Czortkowie dawne koszary używane są dziś jako mieszkania, dotarliśmy także do willi, gdzie siedzibę miał wywiad KOP, jak również siedziby dowództwa pułku.



Siedziba Dowództwa KOP w Czortkowie



Budynek Stacji Gołębi Pocztowych w Buchaczu

W Kopyczyńcach udało się nam odnaleźć budynki koszar KOP, w których obecnie znajduje się zakład karny; w Borszczowie oglądaliśmy cudem zachowaną przez cały okres komunizmu wspaniałą ambonę z plakieta KOP, zaś w Skale Podolskiej uchwyciliśmy budynki koszar, które obecnie wykorzystuje zakład przemysłowy.



Ambona z pamiątkową plakieta KOP
w Borszczowie

W Olchowczyku udało się nam dokładnie zlokalizować miejsce, w którym jeszcze we wrześniu 1939 r. stała strażnica KOP. Niestety, z opowiadań miejscowych ludzi dowiedzieliśmy się, że została ona znisz-

czona przez wkraczające „za drugim razem” oddziały armii radzieckiej. Podobnie jak w niedużej wsi Szydłowce miejscowa ludność wskazała nam plac, gdzie znajdowały się budynki strażnicy i co ciekawe – według relacji świadka – na tamtejszym cmentarzu pochowany jest żołnierz KOP, który zmarł w czasie pełnienia służby. Niestety jego grobu nie udało nam się odnaleźć. Obecnie starsza część cmentarza jest bardzo zaniedbana i zarośnięta.

Pomimo drobiazgowej penetracji dawnej granicy RP wzdłuż Zbrucza nie udało się nam odnaleźć żadnego z kamieni granicznych ani pozostałości po nich. Jedynym elementem dawnej granicy okazała się kamienna droga zbudowaną w latach trzydziestych XX w. przez KOP nad brzegiem Zbrucza, która przemierzaliśmy i zinwentaryzowaliśmy współrzędnymi GPS.

Poszukując śladów polskości dodatkowo udokumentowaliśmy wiele bardzo interesujących miejsc związanych z polską kulturą i historią:

- zamki i ruiny w: Starym Siole, Buczaczu, Skale Podolskiej, Kamieńcu Podolskim i Chocimiu,
- ruiny i kościoły rzymskokatolickie w: Czabarówce, Postołówce, Bosirowie, Szydłowcach, Husiatyniu, Sidorowie, Borszczowie, Okopach Świętej Trójcy,
- cmentarze z polskimi nagrobkami w: Czortkowie, Liczkowcach, Postołówce, Olchowczyku.


Podjęliśmy się wielkiego zadania, mamy nadzieję że zrealizowaliśmy go dobrze na tyle, na ile pozwalały nam nasze środki, umiejętności, wiedza i ogromny zapał wynikający ze świadomości, iż pełniemy tę naszą „harcerską służbę graniczną”, by choć w części przyczynić się do zachowania i lepszego poznania historii Korpusu Ochrony Pogranicza. Na pewno wiele informacji i miejsc wymaga dodatkowej weryfikacji historyków.

Udało się nam zebrać dokumentację fotograficzną w (czasie wyjazdu zrobiliśmy ok. 2000 zdjęć), zapis GPS interesujących nas obiektów oraz wywiady z osobami pamiętajacymi rzeczywistość sprzed siedemdziesięciu lat – życie na granicy Polski i ZSRR i żołnierzy KOP pełniących tam służbę. Całość dokumentacji prześlemy do powstającej izby pamięci SG.



TRYBUCHOWCE – Strażnica – kompania HUSIATYN
batalion KOPYCZYŃCE

KRĘCILÓW – Strażnica – kompania KAŁACHARÓWKA
batalion SKAŁAT

 – droga graniczna wybudowana przez żołnierzy KOP – z pomiarów GPS



Gdzieś na drodze granicznej wybudowanej przez KOP w okolicach Kręciłowa – obecnie droga jest bardzo zarośnięta

Podczas pracy spotkaliśmy się z niezwykle gościnną i pomocną Polaków i Ukraińców. Nie sposób a nawet nie jesteśmy w stanie wymienić z nazwiska wszystkich pomocnych nam osób, ale każdemu z osobna raz jeszcze serdecznie dziękujemy.

Przejechaliśmy samochodem blisko 2000 kilometrów, około 300 km rowerami i kilkadziesiąt przemierzaliśmy pieszo w trudnym terenie. A kto choć raz był na Ukrainie, to wie czym charakteryzują się tamtejsze, zwłaszcza prowincjonalne drogi.





Samochodem, rowerem, piechotą

Mamy nadzieję, że nawiązana w trakcie realizacji tego projektu znajomość z funkcjonariuszami SG zaowocuje wieloma innymi przedsięwzięciami pomiędzy harcerzami ZHR na Podkarpaciu a Strażą Graniczną.

ppłk SG Andrzej Skóra

CS SG w Kętrzynie

KALENDARIUM CENTRUM SZKOLENIA STRAŻY GRANICZNEJ

- 03.03.2008** Słuchacze Centrum Szkolenia Straży Granicznej uczestniczyli w akcji oddania krwi dla Adama **KOJTEK** (ucznia II klasy gimnazjum chorującego na białaczkę szpikową ostrą). Po raz pierwszy słuchacze oddali krew w dniu 29.02.2008 r. Słuchacze oddali łącznie – 4,5 litra krwi.
- 04.03.2008** W dniu 04.03.2008 r. w siedzibie Fundacji im. Stefana Batorego w Warszawie odbyła się promocja książki Agnieszki **KOSOWICZ** „Working Together” (Współpraca. 15 lat UNHCR w Polsce). Autorka jest wieloletnim współpracownikiem międzynarodowej instytucji humanitarnej na rzecz uchodźców. Promocja książki nie odbyła się bez przyczyny, właśnie w tym roku przypada piętnasta rocznica działalności UNHCR w Polsce. Agnieszka **KOSOWICZ** w książce dokonała analizy działalności tej instytucji, ukazała jej osiągnięcia oraz osoby, które w sposób istotny przyczyniły do osiągnięć tej instytucji. Książka wydana została w dwóch językach polskim i angielskim.
- 05.03.2008** 5 marca w Centralnej Bibliotece Wojskowej odbyła się konferencja „Służba kobiet w formacjach mundurowych w XXI wieku”. W spotkaniu uczestniczyły funkcjonariuszki reprezentujące służby mundurowe RP: Straż Graniczną, Policję, Siły Zbrojne RP., Służbę Więzienną, Państwową Straż Pożarną, Straż Miejską, Agencję Bezpieczeństwa Wewnętrznego i Biura Ochrony Rządu.

Konferencja była doskonałą okazją do wymiany doświadczeń w zakresie służby kobiet w formacjach mundurowych.



05-06.03.2008 Centrum Szkolenia Straży Granicznej gościła delegacja Centrum Szkolenia Policji w Legionowie. Wizyta związana była z planowanym podpisaniem porozumienia o współpracy oraz wymianą informacji o działalności realizowanej przez oba Ośrodki.



12.03.2008 W dniu 12.03.2008 r. o godzinie 11.00 w Centrum Szkolenia Straży Granicznej w Kętrzynie odbyło się uroczyste zakończenie szkolenia z zakresu Szkoły Podoficerskiej. Uroczystość poprzedziła msza św. w intencji absolwentów w kaplicy Straży Granicznej.

Uroczystego wręczenia świadectw ukończenia Szkoły Podoficerskiej dokonał komendant Centrum Szkolenia Straży Granicznej ppłk SG Henryk **RACZKOWSKI**.



33 słuchaczy Szkoły Podoficerskiej pobyt w Centrum Szkolenia rozpoczęło 22.11.2007 r. od kursu podstawowego. Po zakończonym szkoleniu podstawowym,

słuchacze kontynuowali naukę w zakresie Szkoły Podoficerskiej. Pozytywnie ukończyło szkolenie 30 słuchaczy.



13.03.2008

W dniach 19.02.-12.03.2008 w CS SG rozgrywana była LIGA CS SG w halowej piłce nożnej. W turnieju brało udział 10 drużyn – 6 drużyn słuchaczy oraz 4 drużyny kadry CS SG i W-M OSG. Po rozegraniu 49 meczów mistrzem została drużyna „CUDZOZIEMCY” i „WOŚ” (kadra W-M OSG), która w finale pokonała zespół „DREAM TEAM” (kadra CS SG) 3:1. Trzecie miejsce wywalczyła drużyna „GĘBA TEAM” pokonując zespół „DYDAKTYCY” (kadra CS SG) 4:0.

Nagrody indywidualne otrzymali: Marcin **ROMANOWICZ** („GĘBA TEAM”) – najlepszy zawodnik ligi, Stanisław **BATYRA** („CUDZOZIEMCY” i „WOŚ”) – król strzelców, Marek **GOLĄBEK** („CUDZOZIEMCY” i „WOŚ”) – najlepszy bramkarz.

W klasyfikacji mistrzostw wśród słuchaczy o Puchar Komendanta Pododdziałów Szkolnych:

- I. miejsce drużyna „GĘBA TEAM” (słuchacze Szkoły Chorążych),
- II. miejsce przypadło drużynie „K.S. BORYNA” (Szkoła Podoficerska),
- III. miejsce „FLYING BULLS COHONES” (Szkoła Chorążych).

Organizatorem turnieju była Szkoła Podoficerska.



13.03.2008

W Warmińsko-Mazurskim Oddziale Straży Granicznej oraz w Centrum Szkolenia Straży Granicznej gościli przedstawiciele mediów Federacji Rosyjskiej.

- Władysław **JEWSIEJEW** – państwowa TV „Kaliningrad”,
- Olga **GONCZAROWA** – gazeta „Komsomolska Prawda”,
- Anastazja **BUJMOWA** – gazeta „Komsomolska Prawda”,
- Iwan **KNIAZIEW** – prywatna TV „Kaskad”.

Dziennikarzom z Federacji Rosyjskiej towarzyszyła Konsul Katarzyna **GRZECHNIK** z Konsulatu Generalnego RP w Kaliningradzie.

Członków delegacji zapoznano z bazą dydaktyczną szkoły.

14.03.2008

W CS SG 10-14.03.2008 r. odbyła się kolejna edycja szkolenia „Przeciwdziałanie wypaleniu zawodowemu w służbie” prowadzonego przez psychologów Zakładu Humanistycznego CS SG w Kętrzynie ppłk SG Andrzeja **WAWRZUSISZYNA** i por. SG Elżę **CHMURĘ**. Program ukierunkowany jest na zmianę nastawień wobec siebie i otoczenia zawodowego, inspiruje nowe sposoby myślenia i działania. Na zajęciach nie ma rywalizacji i ostrej konkurencji, rywalizuje się

tylko z własnymi słabościami. Kładziony jest nacisk na uświadomienie, iż profilaktyka antywypaleniowa jest bardzo ważna, gdyż wyjście z syndromu wypalenia zawodowego może zająć człowiekowi już całe lata.



Warsztat „Przeciwdziałanie wypaleniu zawodowemu w służbie” dostarcza odpowiednich narzędzi jak łącząc zasoby umysłu i ciała osiągnąć skuteczność i satysfakcję we wszystkich sferach życia. Uczy jak kontrolować nasze wewnętrzne konflikty, rozumieć siebie, poznawać ludzką psychikę, rozwijać się, dystansować wobec stresów życia.



14.03.2008

W dniach 12-14 marca br. roku w Centrum SG odbyła się kolejna edycja szkolenia specjalistycznego z zakresu rozpoznawania zagrożeń terrorystycznych. Szkoleniem objęto grupę 39 funkcjonariuszy realizujących zadania z zakresu szeroko pojętego rozpoznania zarówno na poziomie oddziału jak i placówki SG. Zaproszeni goście z Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Policji oraz Komendy Głównej i Oddziałów Straży Granicznej w trakcie swoich wystąpień szczególną uwagę zwracali na aspekty praktyczne poruszanej problematyki.

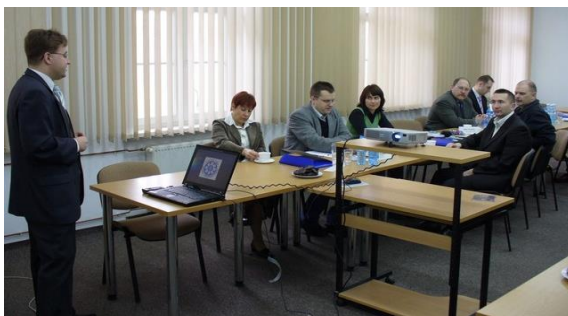
Sami słuchacze wskazywali na znaczenie problematyki rozpoznawania zagrożeń terrorystycznych w katalogu realizowanych przez nich zadań, jednocześnie wysoko oceniając szkolenie, w którym uczestniczyli.

17-19.03.2008

W CS SG na potrzeby Straży Granicznej i Policji przeprowadzono szkolenie auditorów w ramach „Kursu auditorów wewnętrznych systemu zarządzania jakością ISO 9001”.

Szkolenie przeprowadzili:

- Pan Artur **SZWOCH** – wiceprezes Polskiej Izby Handlu Zagranicznego Certyfikacja Sp. z o.o,
- ppłk SG Eugeniusz **PIECZUL** – st. wykładowca CS SG w Kętrzynie.



W szkoleniu wzięło udział 19 funkcjonariuszy:

- Komenda Główna SG – 2 funkcjonariuszy,
- Ośrodek Szkolenia Policji w Łodzi z siedzibą w Sieradzu – 1 funkcjonariusz,
- Centralny Ośrodek Szkolenia SG – 4 funkcjonariuszy,
- Ośrodek Tresury Psów Służbowych – 4 funkcjonariuszy,
- Centrum Szkolenia SG – 6 funkcjonariuszy.



Szkolenie obejmowało w szczególności:

- podstawowe zasady budowy i funkcjonowania systemu zarządzania, realizowanego metodą procesową,
- procedury przeprowadzania auditu wewnętrznego,
- wymagania normy ISO 9001:2000 w aspekcie potrzeb audytora wewnętrznego,
- podstawowe relacje auditor – auditowany,
- przygotowanie do przeprowadzenia auditów,
- praktyczne przeprowadzenie auditów w grupach, test sprawdzający i wydanie certyfikatu audytora.

17-21.03.2008 W pracowni analizy kryminalnej realizowane odbyło się szkolenie dla użytkowników Centralnej Bazy Danych Analizy Kryminalnej „ANALITYK”. Uczestnikami byli funkcjonariusze W-M OSG.

- 26-28.03.2008** Lektorki języka angielskiego i niemieckiego z CS SG udały się do Państwowej Szkoły Straży Granicznej Republiki Łotwy w Rezekne. Zgodnie z planem współpracy na 2008 rok zorganizowane zostało seminarium „Metodyka prowadzenia zajęć z języka angielskiego i niemieckiego”.



W ramach spotkania lektorki obu szkół prowadziły i hospitowały zajęcia z ww. języków, zapoznały się z programami nauczania oraz ofertę szkoleniową Defence Language Institute reprezentowanego przez panią Bethę **LEWIS**.

Omówione zostały również kierunki dalszej współpracy w zakresie nauczania języków obcych w Straży Granicznej.

- 27-28.03.2008** W ramach współpracy pomiędzy szkołami służb granicznych Polski i Litwy w Centrum Szkolenia SG w Kętrzynie, odbyły się dwudniowe warsztaty dotyczące problematyki prowadzenia działań interwencyjnych. Uczestnikami byli wykładowcy technik interwencji ze szkoły Służby Ochrony Granicy Państwowej Republiki Litwy w Medininkai:
- Antonas **LIEPIESZKA**,

- Jewgienij **JERMAKOW**.
Naszą szkołę reprezentowała kadra Zespołu Taktyki Interwencji Zakładu Działania Interwencyjnych.



W ramach warsztatów przeprowadzone zostały zajęcia praktyczne w Strażnicy Szkolnej Staniewo, podczas których zaprezentowane zostały:

- techniki usuwania z pojazdu osób stawiających bierny i czynny opór,
- zasady ubezpieczania się i asekuracji podczas kontroli osób poruszających się pojazdem,
- zatrzymywanie pojazdu w pościgu bezpośrednim.



Wykorzystano w trakcie ćwiczeń broń treningową na amunicję barwiącą Symunition FX, co podniosło niewątpliwie realizm zajęć.

31.03.2008

Zespół Analizy Kryminalnej Zakładu Prawa rozpoczął dwutygodniowe szkolenie specjalistyczne z Analizy Strategicznej i Ryzyka.

W szkoleniu brało udział 14 funkcjonariuszy SG ze wszystkich oddziałów Straży Granicznej, a także z Biura Analiz Strategicznych KG SG.

Rozpoczęcia szkolenia dokonali komendant CS SG ppłk SG Henryk **RACZKOWSKI** oraz dyrektor Biura Analizy Strategicznej KGS por. SG Marcin **SAMSONOWICZ-GÓRSKI**.

Słuchaczy zapoznano z zasadami sporządzania produktów analitycznych, z technikami kreatywnego myślenia, oprogramowaniem analitycznym i metodologią wykonywania analiz strategicznych.

03.04.2008

W dniu poprzedzającym promocję absolwentów Szkoły Chorążych w obecności kadry kierowniczej komendant CS SG ppłk SG Henryk **RACZKOWSKI** uroczystie wręczył absolwentom świadectwa oraz pamiątkowe odznaki ukończenia szkolenia.

**04.04.2008**

O godz. 11.00 w Centrum Szkolenia SG w Kętrzynie odbyła się uroczysta promocja absolwentów Szkoły Chorążych Centrum Szkolenia Straży Granicznej w Kętrzynie. Absolwenci Szkoły Chorążych pobyt w Centrum Szkolenia rozpoczęli 12.06.2007 r. od

kursu podstawowego. Po zakończonym szkoleniu podstawowym słuchacze kontynuowali naukę w zakresie Szkoły Chorążych. Do egzaminu końcowego przystąpiło 180 słuchaczy Szkoły Chorążych. Pozytywnie egzamin końcowy zdało 178 słuchaczy. Uroczystość promocji o godz. 9.30 poprzedziła msza św. w intencji absolwentów w kaplicy Straży Granicznej, którą celebrował biskup Diecezji Warmińskiej Jacek **JEZIERSKI**.

Prymusem Szkoły Chorążych została: szer. SG Dorota **KIJANKA** z Bieszczadzkiego Oddziału SG, która uzyskała średnią ocen 4,79; z II lokatą szkolenie ukończył szer. SG Ursyn **KRUSIŃSKI** z Centrum Szkolenia SG ze średnią ocen 4,64; z III lokatą szkolenie ukończył szer. SG Jacek **CZEKAJŁO** ze Śląskiego Oddziału SG ze średnią ocen 4,60.



Wymienieni absolwenci zostali wyróżnieni przez komendanta głównego nagrodami pieniężnymi. Aktu mianowania na stopień młodszego chorążego dokonał z upoważnienia komendanta głównego Straży Granicznej płk SG Jacek **BAJGER** – zastępca komendanta głównego SG.



Uroczystość zakończył występ Orkiestry Morskiego Oddziału Straży Granicznej.



04.04.2008

W dniach 31.03.-04.04.2008 funkcjonariusze z Centrum Szkolenia SG w składzie:

- ppor. SG Krzysztof **BUDZIŃSKI**,
- mjr SG Kazimierz **EJDYS**,

wraz z grupą 9 funkcjonariuszy z innych jednostek organizacyjnych SG przebywali w Oddziale Policji Federalnej w Ratzeburgu (Niemcy). Celem spotkania była wymiana doświadczeń w zakresie taktyki i techniki interwencji, omówienie nowych trendów w szkoleniu oraz praktyczne i teoretyczne prowadzenie strzelania interaktywnego.



09.04.2008

W dniach 31.03.-09.04.2008 w Helsinkach odbyło się spotkanie robocze tłumaczy z 16 państw Unii Europejskiej.

Jego celem było dokonanie tłumaczenia i ocena CCC (wspólny rdzeń programowy) szkolenia podstawowego opracowanego przez FRONTEX, aby mógł być wdrożony przez wszystkie formacje graniczne UE. Stronę Polską reprezentowali kpt. SG Krzysztof **ŁYCHOWID** z Centrum Szkolenia Straży Granicznej w Kętrzynie oraz ppłk SG Eryk **KAUF** z Centralnego Ośrodka Szkolenia Straży Granicznej w Koszalinie tłumacz.



W ramach spotkania doszło do wymiany doświadczeń w zakresie modeli szkolenia podstawowego przyjętych przez poszczególne formacje graniczne.

Dodatkowo dyskutowano nad możliwościami implementacji CCC do programów krajowych szkolenia podstawowego oraz możliwościami wdrożenia postanowień procesu kopenhaskiego i bolońskiego dotyczących dalszego (zaawansowanego) szkolenia funkcjonariuszy granicznych.

Poza pracami w ramach spotkania zaprezentowany został system ochrony przyjęty przez służby graniczne Finlandii.

11.04.2008

W dniach 09-11.04.2008 w CS SG odbyła się IV edycja szkolenia specjalistycznego z zakresu rozpoznawania zagrożeń terrorystycznych.

Szkoleniem objęto grupę 20 funkcjonariuszy realizujących zadania z zakresu szeroko pojętego rozpoznania zarówno na poziomie oddziału, jak i placówki Straży Granicznej.

Zaproszeni goście z Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Policji oraz Oddziałów Straży Granicznej w trakcie swoich wystąpień szczególną uwagę zwracali na aspekty praktyczne poruszanej problematyki.

11.04.2008

Delegacja CS SG w dniach 07-11.04 br. w składzie komendant CS SG ppłk SG Henryk **RACZKOWSKI**, kierownik Zakładu Granicznego ppłk SG Janusz **CIEŚLEWICZ**, kierownik Zespołu Kontroli Granicznej kpt. SG Mariusz **KIELC**, kierownik Zespołu Prawa ppłk SG Andrzej **JANKOWSKI** przebywali z wizytą w Pomorskim OSG w Szczecinie.

Celem wizyty było przedstawienie możliwości pracy i oferty szkoleń w ośrodku szkolenia funkcjonariuszom Pomorskiego OSG.

Delegacja spotkała się z funkcjonariuszami PSG Lubieszyn, PSG Szczecin Port, PSG Szczecin Goleniów oraz z kadrą oddziału.



11.04.2008

W Centrum Szkolenia Straży Granicznej zakończyła się kolejna edycja seminarium TRUS-P (Trening Rozwoju Umiejętności Społecznych w zakresie podstawowym).

Konieczność kształtowania i doskonalenia kompetencji społeczno-zawodowych wynika z ciągłych zmian rzeczywistości zawodowej i rosnących wymagań wobec służb granicznych. Rozwój kompetencji jest procesem ciągłym i dotyczy każdego funkcjonariusza Straży Granicznej.



Jedną z form kształtowania i doskonalenia kompetencji społecznych funkcjonariuszy SG jest Trening Rozwoju Umiejętności Społecznych. Seminarium TRUS-P obejmuje problematykę komunikacji międzyludzkiej.



Celem głównym seminarium jest kształtowanie umiejętności interpersonalnych wpływających na jakość relacji międzyludzkich oraz poziom wykonywania zadań i obowiązków służbowych.

Udział w seminarium pozwoli uczestnikom na osiągnięcie następujących celów pośrednich:

- lepsze poznanie samego siebie,
- zrozumienie postępowania innych,
- konstruktywne zachowanie się w sytuacjach konfliktowych,
- kompetentne współdziałanie i współpraca z innymi.

Do głównych efektów treningu, które będzie można zaobserwować w różnym okresie pracy zawodowej jego uczestników, należą: otwarcie funkcjonariuszy na kreatywny styl pracy, przyrost samowiedzy, poznanie mechanizmów własnych działań w relacji z innymi ludźmi, zmiana podejścia i nastawienia do wykonywanych obowiązków i zadań służbowych.

Wykreowanie pozytywnego wizerunku profesjonalnie działających służb granicznych w odbiorze społecznym, wysoka jakość relacji służbowych na wszystkich poziomach kierowania i współpracy z ludźmi to kolejne umiejętności, które można nabyć podczas seminarium TRUS-P.



W seminarium stosowane są różne formy pracy, m.in.: ćwiczenia, trening partycypacyjny-nauka poprzez działanie, wykłady wprowadzające do poszczególnych zagadnień, dyskusje, praca indywidualna, praca zespołowa, wymiana doświadczeń, filmy, gry i zabawy dydaktyczne. Prowadzącymi trenerami byli: ppłk SG Andrzej **WAWRZUSISZYN**, chor. SG Anna **PIOTROWSKA**.



12.04.2008

W miejscowości Gaeta we Włoszech w Akademii Partnerskiej Agencji FRONTEX „Guardia di Finanza-Scuola Nautica” w dniach 31.03-12.04. br. odbyło się szkolenie Zespołów Szybkich Interwencji Granicznych RABIT. Centrum Szkolenia Straży Granicznej reprezentował mł. chor. SG Paweł **KOROWAJ**.



W ciągu dwóch tygodni pobytu w Akademii trenerzy w składzie:

- Magali **RAWISO** – Francja,
- Angel Luis **RODRIGUEZ GARCIA** – Hiszpania,
- Paweł **KOROWAJ** – Polska

przeprowadzili 2 szkolenia dla 47 funkcjonariuszy służb granicznych państw Unii Europejskiej (27 osób w pierwszym szkoleniu, 20 w drugim).

Szkolenie obejmowało następujące zagadnienia:

- kodeks Graniczny Schengen,
- praktyczny Podręcznik dla Straży Granicznej,
- podręcznik dla Zespołów Szybkich Interwencji Granicznych,
- sytuacja migracyjna na zewnętrznych granicach Unii Europejskiej,
- projekty i operacje Agencji FRONTEX,
- najnowsze technologie i udoskonolenia w zakresie zarządzania granicami,

- budowanie zespołów (TEAM BUILDING),
- warunki użycia środków przymusu bezpośredniego,
- warunki użycia broni palnej,
- sytuacja migracyjna w Europie,
- ćwiczenia dla Zespołów Szybkich Interwencji Granicznych przeprowadzone w 2007 r.,
- zarządzanie Zespołami Szybkich Interwencji Granicznych RABIT,
- zdrowie publiczne,
- zdobywanie i przetwarzanie informacji.

14.04.2008

W Centrum Szkolenia SG rozpoczęła naukę kolejna grupa słuchaczy z zakresu szkoły chorążych – tryb zaoczny oraz z zakresu szkoły podoficerskiej – tryb stacjonarny.



14.04.2008

W Centrum Szkolenia SG przebywała delegacja wykładowców prawa ze Szkoły Służby Ochrony Granicy Państwowej Republiki Litwy w Medininkai w osobach:

- Valentas **RUTKAUSKAS**,
- Giedrius **MIKALKEVICIUS**.

W trakcie pobytu członkowie delegacji uczestniczyli w zajęciach dydaktycznych realizowanych w ramach kursu specjalistycznego „Czynności dochodzeniowo-

-śledcze dokonywane przez Straż Graniczną”. Przeprowadzony został wykład dotyczący struktury litewskich organów ścigania, ze szczególnym uwzględnieniem procesowych uprawnień litewskich służb granicznych.

15-17.04.2008 W Centrum Szkolenia SG przybyła grupa ekspertów Państwowej Służby Granicznej Ukrainy w ramach projektu HUREMAS II.

Skład delegacji PSGU:

- płk Igor **CHRYSTOFOROV** – zastępca dyrektora Biura Kadr KG PSU,
- płk Maksim **TOPOROW** – kierownik Działu Kadr Zachodniej Dyrekcji Regionalnej Lwów płk Anatolij **MYSYK** – naczelnik Wydziału Szkolenia Akademii PSU,
- płk Aleksandr **ŁUCKIJ** – naczelnik Wydziału Naboru Akademii PSU,
- kpt. Oleg **MOROHOW** – naczelnik Wydziału Kadr Oddziału Mostickiego,
- Yuriy **BYSTRO** – st. specjalista Projektu – IOM Kijów.

Stronę polską reprezentowali:

- ppłk SG Zbigniew **SZADZIEWSKI** – naczelnik Wydziału Kadr Centrum Szkolenia SG w Kętrzynie,
- kpt. SG Mariusz **MROWIEC** – radca w Zespole Stanowisk Samodzielnych Biura Kadr i Szkolenia Komendy Głównej SG.

Wizyta dotyczyła opracowania założeń proceduralnych rekrutacji na kurs oficerski dla kandydatów posiadających wykształcenie wyższe.

17.04.2008 W obiektach Centrum Szkolenia Straży Granicznej w dniach 14-17.04. br. odbyły się zajęcia praktyczne przedmiotu „Taktyka jazdy” dla słuchaczy Kursu

Oficerskiego. Były to pierwsze tego rodzaju zajęcia w obiektach Centrum.



W szkoleniu wzięło udział 17 słuchaczy kursu. Celem zajęć było doskonalenie techniki i taktyki jazdy pojazdami SG. Słuchacze doskonalili umiejętność dynamicznego hamowania i omijania przeszkody, a także umiejętność stabilizowania pojazdu podczas nagłych manewrów zmiany pasa ruchu. W części statycznej zajęć doskonalono taktykę manewrowania pojazdem, parkowanie, zawracanie na małych przestrzeniach. Zajęcia cieszyły się dużym zainteresowaniem i zaangażowaniem ćwiczących. Zajęcia prowadził por. SG Leszek **MAKSYMOWICZ**.

18.04.2008

W CS SG w dniach 16-18.04. br. Zespół Technik Kryminalistycznych zorganizował warsztaty poświęcone zastosowaniu pułapek kryminalistycznych. Zajęcia prowadził przedstawiciel WSPol. W Szczytnie. Uczestnikami byli funkcjonariusze pionu Operacyjno-Śledczego z poszczególnych oddziałów SG oraz policji. W trakcie zajęć, oprócz części teoretycznej, uczestnicy musieli samodzielnie zastosować sprzęt i środki techniczne służące do założenia pułapki kryminalistycznej.

19.04.2008

W Górowie Iławeckim odbyły się III Mistrzostwa Warmińsko-Mazurskiego Oddziału Straży Granicznej w halowej piłce nożnej. Drużyna Centrum Szkolenia SG zdobyła I miejsce oraz Puchar Komendanta Warmińsko-Mazurskiego Oddziału SG.



Najlepszym zawodnikiem turnieju został reprezentant CS SG – Arkadiusz **JEZIERSKI**. Skład drużyny CS SG:

- ppłk SG Jacek **GUŻNICZAK**,
- ppor. SG Marek **SZYMAŃSKI**,
- st. chor. SG Paweł **SUCHARZEWSKI**,
- st. chor. SG Mariusz **SKÓRNICKI**,
- chor. SG Adam **WRÓBLEWSKI**,
- mł. chor. SG Arkadiusz **JEZIERSKI**,
- mł. chor. SG Piotr **WITKOWSKI**,
- mł. chor. SG Grzegorz **MANDYWEL**.



22.04.2008

W Wyższej Szkole Policji w Szczytnie odbył się „Otwarty Ogólnopolski Sztafetowy Bieg Patrolowy o Puchar Komendanta – Rektora WSPol w Szczytnie”. Uczestnikami zawodów byli słuchacze uczelni i ośrodków szkolenia resortów MSWiA i MON. Każdy zawodnik miał do przebiegnięcia 1500 m, po czym oddawał 6 strzałów z 25 m do tarczy TS-9. W klasyfikacji końcowej liczył się czas łączny biegu wszystkich zawodników zespołu powiększony o karne sekundy za chybione strzelanie.



Reprezentacja CS SG zajęła II miejsce, ustępując tylko gospodarzom imprezy – WSPol Szczytno różnicą 8 sekund.

Skład drużyny Centrum Szkolenia SG:

- Mateusz **ĆWIKLIŃSKI**,
- Damian **BOGUSZ**,
- Radosław **CZUPRYN**,
- Robert **PAWLIK**,
- Rafał **WIATER**.

22-23.04.2008

W Centrum Szkolenia Straży Granicznej przebywała z roboczą wizytą delegacja Szkoły Służby Ochrony Granicy Państwowej Republiki Litwy w Medininkai w osobach:

- mjr Żydrunas **DAINYS**,
- kpt. Dmitrij **KOSAREV**.

Goście zapoznali się z zadaniami, organizacją oraz bazą dydaktyczną naszej Szkoły.



Spotkanie stanowiło istotną formę wymiany doświadczeń z zakresu metod i form kształcenia oraz doskonalenia zawodowego słuchaczy i funkcjonariuszy Centrum Szkolenia SG z zakresu szkolenia strzeleckiego.



25.04.2008

W Centrum w dniach 21-25.04. br. odbył się kurs doskonalący „Zarządzanie placówką”. Uczestnikami kursu byli funkcjonariusze kadry kierowniczej placówek SG z Warmińsko-Mazurskiego, Podlaskiego, Nadbużańskiego i Karpackiego Oddziału SG.



Celem kursu było:

- kształcenie tzw. „kompetencji miękkich” czyli umiejętność nawiązywania właściwej komunikacji i relacji na gruncie interpersonalnym,
- zdobycie wiedzy i umiejętności z zakresu public relations – kreowania wizerunku formacji i placówki na zewnątrz i wewnątrz firmy.



25.04.2008

W dniach 22-25.04. br. odbył się XXII Zlot Aktywu Turystycznego MSWiA. Poza poznaniem walorów turystycznych Ziemi Pułtuskiej zadaniem przedstawicieli kół i klubów PTTK działających w jednostkach organizacyjnych Policji i Straży Granicznej było podsumowanie mijającej kadencji Komisji Turystyki przy MSWiA oraz dokonanie wyboru na kolejną kadencję nowego składu Komisji.

Uczestnicy Zlotu przyjęli sprawozdanie przedstawione przez ustępującą przewodniczącą Komisji – Wandę **SOCHĘ**, udzielając tym samym absolutorium całemu składowi Komisji.

Do składu Komisji na kolejną czteroletnią kadencję został wybrany Wojciech **ZAWADZKI** z CS SG w Kętrzynie i Andrzej **BAZAN** z Morskiego Oddziału SG. Obaj funkcjonariusze SG reprezentować będą w 11-osobowym składzie Komisji środowisko turystyczne Straży Granicznej. Przewodniczącym Komisji wybrano Kazimierza **RABCZUKA** – funkcjonariusza Komendy Wojewódzkiej Policji w Krakowie.



25.04.2008

W dniach 21-25.04. br. w miejscowości Traiskirchen w Austrii w Akademii Partnerskiej Agencji FRONTEX odbyło się szkolenie Zespołów Szybkich Interwencji Granicznych RABIT. Centrum Szkolenia Straży Granicznej reprezentował mł. chor. SG Paweł **KOROWAJ**.

W ciągu dwóch tygodni pobytu w Akademii trenerzy w składzie:

- Magali **RAWISO** – Francja,
- Angel Luis **RODRIGUEZ GARCIA** – Hiszpania,
- Paweł **KOROWAJ** – Polska

przeprowadzili szkolenie dla 25 funkcjonariuszy służb granicznych państw Unii Europejskiej.



Szkolenie obejmowało następujące zagadnienia:

- Kodeks Graniczny Schengen,
- praktyczny Podręcznik dla Straży Granicznej,
- podręcznik dla Zespołów Szybkich Interwencji Granicznych,
- sytuacja migracyjna na zewnętrznych granicach Unii Europejskiej,
- projekty i operacje Agencji FRONTEX,
- najnowsze technologie i udoskonalenia w zakresie zarządzania granicami,
- budowanie zespołów (TEAM BUILDING),
- warunki użycia środków przymusu bezpośredniego,
- warunki użycia broni palnej,
- sytuacja migracyjna w Europie,
- ćwiczenia dla Zespołów Szybkich Interwencji Granicznych przeprowadzone w 2007 r.,
- zarządzanie Zespołami Szybkich Interwencji Granicznych RABIT,
- zdrowie publiczne,
- zdobywanie i przetwarzanie informacji.

25.04.2008

Kierownik Zespołu Ochrony Technicznej Granicy CS SG ppłk SG Kazimierz **LASKOWSKI** wspólnie z przedstawicielami Wydziału Optoelektroniki i Radiotechniki Biura Łączności i Informatyki KG SG (5 funk-

cjonariuszy) oraz Wydziału Łączności i Informatyki Bieszczadzkiego i Nadbużańskiego Oddziału Straży Granicznej (po 2 funkcjonariuszy) uczestniczył (21-25.04.2008) w I etapie szkolenia inżynierów serwisu pojazdów obserwacyjnych, które realizowane było w obiekcie producenta kamer termowizyjnych Flir Systems w Szwecji (Danderyd pod Sztokholmem).



Uczestnicy szkolenia poznali obsługę kamer termowizyjnych, które będą zainstalowane w zakupionych przez polską Straż Graniczną najnowszych pojazdach obserwacyjnych. Eksperti szwedzcy zaprezentowali specyfikacje, dane techniczne, budowę i oprogramowanie tych kamer. W czasie wizyty w obiektach firmy FLIR Systems uczestnicy zwiedzali również fabrykę, a głównie pomieszczenia techniczne, w których produkuje się kamery termowizyjne.

Dużą zaletą I etapu szkolenia inżynierów serwisu pojazdów obserwacyjnych w obiekcie producenta kamer termowizyjnych Flir Systems w Szwecji była możliwość wymiany doświadczeń między uczestnikami szkolenia. Zdobyta wiedza przygotowała uczestników do II etapu tego szkolenia, które realizowane będzie w późniejszym terminie na terenie kraju przez wykonawcę umowy tj. firmę BIATEL S.A. (Polska).

26.04.2008

W Wilnie w dniach 20-26.04. br. odbyło się seminarium skierowane do litewskich służb ochrony porządku prawnego (Policji oraz Służby Granicznej) z zakresu zwalczania przestępczości samochodowej. Zrealizowane zostało w ramach polsko-belgijskiego projektu unijnego TAIEX.

Zajęcia prowadzili przedstawiciele jednostki ds. zwalczania przestępczości samochodowej Federalnej Policji Belgii oraz oficer łącznikowy Belgii w Polsce. Stronę polską reprezentowali koordynator FRONT-TEX w zakresie zwalczania przestępczości samochodowej chor. Wojciech **PEMPKO**, przedstawiciel Podlaskiego Oddziału SG chor. Paweł **ZAJĄCZKOWSKI**, autor programu szkolenia z zakresu identyfikacji kradzionych pojazdów kpt. Krzysztof **ŁYCHOWID** (CS SG) oraz oficer łącznikowy Polski przy Unii Europejskiej gen. Marek **ADAMCZYK**.



W ramach zajęć poza wykładami dotyczącymi identyfikacji dokumentów pojazdów oraz ich oznaczeń, skali przestępczości samochodowej w Polsce Belgii, modus operandi oraz metod walki z tym procederem prowadzone były ćwiczenia studyjne. Część zajęć z zakresu identyfikacji kradzionych pojazdów odbyła

się na giełdzie samochodowej w Wilnie oraz w drogowym przejściu granicznym na granicy litewsko-białoruskiej. Uczestnicy mieli również możliwość zapoznania się z bazą dydaktyczną Szkoły Służb Granicznych Litwy w Miedininkai.

27.04.2008

W m. Sulejów (23-27.04. br.) odbyło się szkolenie Combat 56 prowadzone przez mjr. rez. Arkadiusza **KUPSA**. Celem szkolenia było doskonalenie technik interwencji, strzelania dynamicznego w warunkach ograniczonej widzialności z użyciem etatowych źródeł światła, ponadto prowadzone były zajęcia z ewakuacji rannych oraz udzielania pierwszej pomocy przedmedycznej. W szkoleniu brali udział przedstawiciele Urzędu Kontroli Skarbowej, Straży Granicznej, Policji oraz funkcjonariusze innych służb mundurowych. Uczestnikom przedstawiono nowe rodzaje broni strzeleckiej, w którą obecnie wyposażane są polskie formacje militarne.



02.05.2008

Funkcjonariusze W-M OSG i CS SG przy dźwiękach hymnu państwowego oddali cześć polskim barwom narodowym poprzez wzięcie udziału w uroczystym podniesieniu flagi państwowej. Dzień Flagi Rzeczypospolitej Polskiej to jedno z najmłodszych świąt państwowych.



05-08.05.2008 Na akwenie Wielkich Jezior Mazurskich odbyły się IV Regaty Żeglarskie o Puchar Komendanta Głównego Straży Granicznej.

CS SG reprezentowała drużyna w składzie:

- ppłk SG Cezary **SZCZEPAŃSKI**,
- mjr SG Andrzej **SIKORSKI**,
- kpt. SG Wojciech **BRZEZIŃSKI**,
- mł. chor. SG Piotr **WITKOWSKI**.

W zawodach udział wzięło 14 załóg reprezentujących Oddziały Straży Granicznej oraz załoga Państwowej Straży Granicznej przy Ministerstwie Spraw Wew-

nętrznym Republiki Litewskiej. W trakcie regat rozegrano 6 wyścigów, a zwycięzcami została drużyna z Karpackiego Oddziału Straży Granicznej.



08.05.2008

Uroczystość zasadzenia „Dębów Pamięci” poświęconych ofiarom zbrodni katyńskiej rozpoczęła się mszą w Kościele Św. Katarzyny w Kętrzynie przy udziale kompanii honorowej z CS SG jak i pocztów sztandarowych Centrum Szkolenia SG i Warmińsko-Mazurskiego Oddziału SG. Po mszy świętej uczestnicy i zaproszeni goście przeszli na teren Liceum Ogólnokształcącego im. W. Kętrzyńskiego, gdzie dokonano wkopania „Dębu Pamięci” i zakopania listu upamiętniającego, podpisanego przez zaproszonych gości. m.in. Marszałka Województwa Warmińsko-Mazurskiego Jacka **PROTASA**.





08.05.2008

W dniach 06-08.05.2008 r. delegacja Centrum Szkolenia Straży Granicznej w Kętrzynie w składzie:

- mjr SG Marek **ZYGOWSKI**,
- kpt. SG Andrzej **MALINOWSKI**

przebywała w Szkole Służby Ochrony Granicy Państwowej Republiki Litewskiej w Miedininkai.



Celem wizyty było ustalenie „Planu współpracy między Centrum Szkolenia Straży Granicznej w Kętrzynie i Szkołą Służby Ochrony Granicy Państwowej Republiki Litewskiej w Miedininkai na 2008 r.” Odbędzie się również seminarium nt.: „Ujednoczony system obserwacji. Taktyka ochrony granicy państwowej”, które miało charakter wyjazdowy i odbyło się na terenie placówki w Triboniu (granica litewsko-białoruska).

09.05.2008

Przedstawicielka CS SG w Kętrzynie por. SG Iwona **MARCZUK** w dniach 05-09.05.2008 r. brała udział w spotkaniu grupy roboczej FRONTEX opracowującej międzynarodowy projekt kursu oficerskiego, którego uczestnicy uzyskają tytuł licencjata Straży Granicznej.

Celem spotkania było opracowanie listy obszarów tematycznych realizowanych w ramach szkolenia. Wyznaczone zostały również kierunki dalszej współpracy w ramach projektu.

Spotkanie odbyło się w Helsinkach (Finlandia). Grupę roboczą stanowiło 5 osób – przedstawiciele służb granicznych: Czech, Estonii, Finlandii, Rumunii oraz Polski.

**09.05.2008**

Szkolenie Zespołów Szybkiej Interwencji Granicznych RABIT odbywało się w miejscowości Iasi w Rumunii w Akademii Partnerskiej Agencji FRONTEX w dniach 05-09.05.2008 r. CS SG reprezentował mł. chor. SG Paweł **KOROWAJ**.

W ciągu pięciu dni pobytu w Akademii trenerzy w składzie:

- Magali **RAWISO** (Francja),
- Angel Luis **RODRIGUEZ GARCIA** (Hiszpania),
- Paweł **KOROWAJ**

przeprowadzili szkolenie dla 18 funkcjonariuszy służb

granicznych państw Unii Europejskiej. Szkolenie obejmowało następujące zagadnienia:

- Kodeks Graniczny Schengen,
- praktyczny Podręcznik dla Straży Granicznej,
- podręcznik dla Zespołów Szybkich Interwencji Granicznych,
- sytuacja migracyjna na zewnętrznych granicach Unii Europejskiej,
- projekty i operacje Agencji FRONTEX,
- najnowsze technologie i udoskonalenia w zakresie zarządzania granicami,
- budowanie zespołów (TEAM BUILDING),
- warunki użycia środków przymusu bezpośredniego,
- warunki użycia broni palnej,
- sytuacja migracyjna w Europie,
- ćwiczenia dla Zespołów Szybkich Interwencji Granicznych przeprowadzone w 2007 r.,
- zarządzanie Zespołami Szybkich Interwencji Granicznych RABIT,
- zdrowie publiczne,
- zdobywanie i przetwarzanie informacji.

09.05.2008

W dn. 06-09.05.2008 r. na Międzynarodowym Sympozjum Analityków Kryminalnych Straży Granicznej wśród zaproszonych gości byli m.in.: zastępca Dyrektora Wywiadu Kryminalnego Komendy Głównej Policji w Warszawie, przedstawiciele Komendy Wojewódzkiej Policji w Olsztynie, Żandarmerii Wojewódzkiej, Wyższej szkoły Policji w Szczytnie, Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie oraz przedstawiciele jednostek organizacyjnych Straży Granicznej. Celem sympozjum była wymiana doświadczeń w zastosowaniu produktów analitycznych oraz ich wykorzystanie przez organa ścigania. Wypracowano wspólne stanowisko dotyczące rozwoju

analizy kryminalnej, a także wniosek o podjęcie ścisłej współpracy Zespołów Analizy Kryminalnej Centrum Szkolenia Straży Granicznej i Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie.

11.05.2008

W XXXII Biegu Zwycięstwa o Puchar Dowódcy Garnizonu Gołdap w biegu sztafetowym Straż Graniczną reprezentowali:

- ppłk SG Jacek **GUŻNICZAK** (CS SG),
- mł. chor. Sławomir **PUPEK** (W-M OSG),
- mł. chor. Tomasz **KOWALSKI** (W-M OSG),
- szer. SG Mateusz **ĆWIKLIŃSKI** (CS SG, słuchacz szkolenia podstawowego).

Drużyna Straży Granicznej zajęła I miejsce. Było to już szóste z kolei zwycięstwo reprezentacji SG i tym samym Puchar Przechodni Dowódcy Garnizonu Gołdap został zdobyty na stałe.

W biegu indywidualnym na 6000 m: III miejsce zajął mł. chor. Tomasz **KOWALSKI** (W-M OSG), natomiast V miejsce szer. SG Mateusz **ĆWIKLIŃSKI** (CS SG, słuchacz szkolenia podstawowego).

13-15.05.2008

W litewskiej szkole Straży Granicznej w Medininkai z wizytą gościli wykładowcy Zakładu Działań Interwencyjnych i Zakładu Prawa CS SG w Kętrzynie. Przedmiotem spotkania była wymiana doświadczeń w zakresie szkolenia strzeleckiego i procedur karnych.



14-15.05.2008 Z okazji 17. rocznicy powstania Straży Granicznej w Centrum Szkolenia SG rozegrany został Turniej w Piłce Siatkowej o Puchar Komendanta Centrum Szkolenia Straży Granicznej. Zwyciężyła drużyna z W-M OSG. II miejsce zajęła drużyna z CS SG. III miejsce zdobył zespół z KPP w Kętrzynie.



Zespół CS SG stanowili:

- Marek **ZANIEWICZ**,
- Sławomir **RÓŻYCKI**,
- Krzysztof **ŚLASKI**,
- Edward **SZUDZICH**,
- Leszek **MAKSYMOWICZ**,
- Piotr **WITKOWSKI**,
- Arkadiusz **JEZIERSKI**,
- Dariusz **MOROZ**.

16.05.2008 W CS SG w dn. 12-16.05. br. odbywały się zajęcia kursu doskonalącego funkcjonariuszy Straży Granicznej z zakresu kontroli stanów technicznych pojazdów. Zajęcia prowadzili por. SG Leszek **MAKSYMOWICZ**, chor. SG Rafał **KRĘCIEWSKI** i chor. SG Adam **ANDZULEWICZ**.

Celem zajęć było pogłębienie i uaktualnienie wiedzy z zakresu kontroli stanów technicznych pojazdów. Słuchacze oprócz zajęć teoretycznych, uczestniczyli

także w zajęciach praktycznych wspólnie z funkcjonariuszami Inspekcji Transportu Drogowego z Olsztyna na drogach województwa Warmińsko-Mazurskiego.



16.05.2008

W dn. 12-16.05.2008 r. w Kijowie (Ukraina) zostało przeprowadzone seminarium w ramach realizacji projektu pt. „HUREMAS II – Zarządzanie Zasobami Ludzkimi w Państwowej Służbie Granicznej Ukrainy”, szkolenie nr 2.1.1 »Zarządzanie jakością« realizowanego pod egidą Międzynarodowej Organizacji ds. Migracji (IOM).

Szkolenie w roli ekspertów krótkoterminowych przeprowadzili:

- ppłk SG Eugeniusz **PIECZUL** – st. wykładowca Zespołu Metodyki Kształcenia i Analiz Zakładu Organizacji Dydaktyki Centrum Szkolenia SG w Kętrzynie,
- mjr SG Piotr **CZARNECKI** – st. specjalista Zespołu Nadzoru i Kontroli Centrum Szkolenia SG w Kętrzynie.

W seminarium wzięli udział funkcjonariusze reprezentujący pion kadrowy Państwowej Służby Granicznej Ukrainy. Zasadniczym celem seminarium było zapoznanie z zagadnieniami odnoszącymi się do wdrażania systemu zarządzania jakością w organiza-

cji zgodnie z wymaganiami norm serii ISO 9000. Program seminarium obejmował wykłady, ćwiczenia i wymianę doświadczeń.



17.05.2008

Ppłk Krzysztof **ŚLASKI** kierownik Zespołu Analizy Kryminalnej Centrum Szkolenia SG realizował szkolenie dla funkcjonariuszy Państwowej Służby Granicznej Ukrainy w Narodowej Akademii Służby Granicznej w m. Chmielnicki.

Inicjatorem szkolenia była Międzynarodowa Organizacja ds. migracji. Tematyka dotyczyła zarządzania analizą kryminalną. Uczestnicy kursu to naczelnicy wydziałów analizy kryminalnej.

Szkolenie realizowane było w ramach Projektu Wzmocnienie Zarządzania Migracją na Ukrainie.

21.05.2008

W Centrum Szkolenia SG i Warmińsko-Mazurskim Oddziale SG odbyły się uroczyste obchody 17. rocznicy powstania Straży Granicznej.

Uroczystość poprzedziła msza św. w intencji Straży Granicznej w kaplicy SG p.w. św. Mateusza Ewangelisty, którą celebrował JE ks. abp Edmund **PISZCZ**.

W ramach święta Straży Granicznej wręczono akty mianowań w korpusie oficerów, chorążych, podoficerów oraz medale za zasługi dla Straży Granicznej i odznaki Straży Granicznej.



W tym dniu pożegnaliśmy również odchodzącego na emeryturę płk. SG Zbigniewa **KLEBANA** z Warmińsko-Mazurskiego Oddziału SG.



W czasie uroczystości wręczono także puchary dla trzech najlepszych drużyn biorących udział w Turnieju w Piłce Siatkowej o Puchar Komendanta Centrum Szkolenia Straży Granicznej z okazji 17. rocznicy powstania Straży Granicznej.

I miejsce – zajęła drużyna z W-M OSG, II miejsce – zajęła ekipa z CS SG, III miejsce – zespół Komendy Powiatowej Policji z Kętrzyna.

W uroczystości uczestniczyli funkcjonariusze i pracownicy kętrzyńskich jednostek Straży Granicznej, zaproszeni goście – przedstawiciele władz państwo-

wych i samorządowych oraz organizacji społecznych współpracujących z CS SG w Kętrzynie. Obchody 17. rocznicy powstania Straży Granicznej uświetnił występ Orkiestry Wojskowej z Garnizonu Giżycko.



23.05.2008

W dn. 19-23.05.2008 r. ppłk SG dr Andrzej **WAWRZUSISZYN** uczestniczył w seminarium TRUS-S (Trening Rozwoju Umiejętności Społecznych – Radzenie sobie ze stresem) w Ośrodku Doskonalenia Zawodowego w Löbau w Niemczech.

Seminarium organizowane było przez Dyрекcję Policji Federalnej w Pirna. To już trzeci i ostatni „zaliczony” moduł programu TRUS. Nowa wiedza i doświadczenie wzbogacą warsztat dydaktyczny i zostaną wykorzystane w dalszej pracy dydaktyczno-wychowawczej z funkcjonariuszami SG.

26.05.2008

W CS SG odbyła się I edycja szkolenia z Kryminalnej Analizy Operacyjnej dla funkcjonariuszy Straży Granicznej Ukrainy, w którym wzięło udział 6 funkcjonariuszy oraz tłumacz. Szkolenie trwało cztery tygodnie i zakończyło się 20 czerwca br.

27.05.2008

Grupa wykładowców CS SG ukończyła z wynikiem pozytywnym szkolenie z zakresu doskonalenia pedagogicznego nauczycieli akademickich zorganizowane

przez Katedrę UNESCO Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie.

29.05.2008

Wykładowcy Centrum Szkolenia SG:

- ppłk SG K. **LASKOWSKI**,
- kpt. SG L. **MAKSYMOWICZ**,
- chor. SG R. **KASZTELAN**

wspólnie z wykładowcami ośrodków szkolenia Straży Granicznej z Łotwy, Litwy i Estonii wzięli udział w roli obserwatorów w szkoleniu taktycznym „Granica 2008”, które odbyło się w Państwowej Szkole Straży Granicznej Republiki Łotewskiej w Rezekne. Ponadto delegacja polska i łotewska uczestniczyła w dniu 30.05.2008 r. w seminarium „Taktyka prowadzenia służby granicznej z wykorzystaniem sprzętu optoelektronicznego”.

Podczas wizyty strona łotewska zaprezentowała bazę, wyposażenie i sprzęt. Omówiono różnice i podobieństwa występujące w systemie nauczania pomiędzy ośrodkami szkolenia z ww. tematyki.





30.05.2008

W CS SG odbyło się seminarium z zakresu nauczania i stosowania technik kryminalnych. Spotkanie stanowiło doskonałą okazję do zaprezentowania metod wykorzystywanych przez wykładowców w ramach realizowanych szkoleń specjalistycznych, przede wszystkim kursu techników kryminalistyki.

W seminarium udział wzięli przedstawiciele Katedry Prawa z Akademii Państwowej Służby Granicznej Ukrainy oraz przedstawiciele Zespołu Technik Kryminalistycznych Centrum Szkolenia SG.



01-03.06.2008

W Centrum Szkolenia SG w Kętrzynie odbyły się warsztaty dydaktyczne dotyczące statusu prawnego cudzoziemców oraz postępowania z cudzoziemcami ubiegającymi się o nadanie statusu uchodźcy w Polsce.

W warsztatach uczestniczyło 3 wykładowców Szkoły Służby Ochrony Granicy Państwowej Republiki Litwy w Medininkai oraz wykładowcy Zakładu Prawa i Zakładu Granicznego Centrum Szkolenia SG w Kętrzynie.

Poza wymianą spostrzeżeń w kontekście doświadczeń z półrocznego obowiązywania regulacji Kodeksu Schengen znoszącego odprawy graniczne na granicach wewnętrznych Schengen omówione zostały procedury uchodźcze w Polsce oraz na Litwie.

Dodatkowo stronie litewskiej zaprezentowane zostały obiekty nowo otwartego Ośrodka Strzeżonego oraz Aresztu w Celu Wydalenia w Kętrzynie.